



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Śpiewnik Pielgrzyma dla użytku wiernych chrześcijan / [słowo wstępne Związek Stanowczych Chrześcijan].

Liczba stron oryginału

348

Liczba plików skanów

348

Liczba plików publikacji

349

Sygnatura/numer zespołu

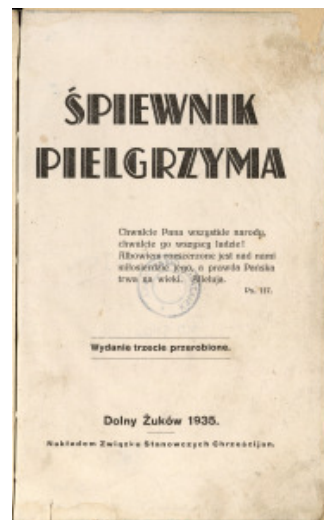
KD I 01082

Data wydania oryginału

1923

Zdigitalizowano w ramach projektu pt.

**Udostępnienie cieszyńskiego dziedzictwa
piśmienniczego on-line**



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Śląskie.

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



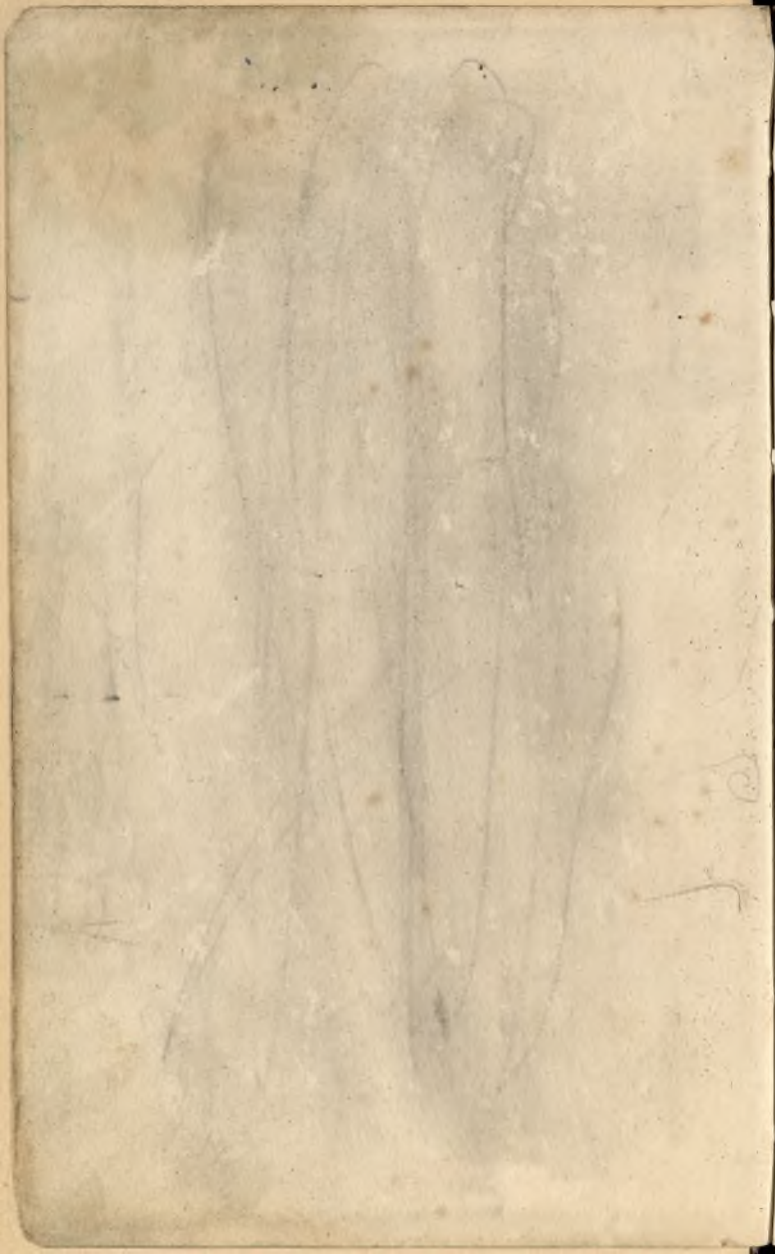
Spiewnik





101. Kucukda kurt

Kocher's Jan
Punon



ŚPIEWNIK PIELGRZYMIA

Chwalcie Pana wszystkie narodu,
chwalcie go wszyscy ludzie!
Albowiem rozszerzone jest nad nami
miłosierdzie jego, a prawda Pańska
trwa na wieki. Alleluja.

Ps. 117.

Wydanie trzecie przerobione.

Dolny Żuków 1935.

Nakładem Związku Stanowczych Chrześcijan.

PIELGRZYMA ŚPIEWNIK

Chwalcie Pana wszystkie narody,
chwalcie go wszyscy ludzie!
Bo oddane jest nad nami
imie i prawię Pańska
chwała.

Ps. 133



KD I 5142

KD 5142

Wydania przebiegające

Dolny Żuków 1935

Wydawnictwo Literackie i Słownictwo

D 1051/17
20,00

Słowo wstępne.

Po wyczerpaniu się naszego »Śpiewnika« byliśmy koniecznością zmuszeni do wydania go po raz trzeci. Wydanie to jest znacznie zmienione. Przedewszystkiem usunęliśmy pieśni mało używane, niedostatecznie przetłumaczone, jak również te pieśni, które co do treści duchowej nie odpowiadały dzisiejszym potrzebom. Na ich miejsce wstawiliśmy pieśni inne, już to znane dawniej, już też pieśni całkiem nowe. Sporo pieśni musiało ulec poprawie, inne zostały na nowo przepracowane.

Śpiewnika tego nie uważamy bynajmniej doskonałym, owszem już w naszych oczach widnieje on jako dzieło takich, którzy są niezdolni do podobnej pracy. Zmuszeni koniecznością podjęliśmy się tej pracy, świadomi będąc również odpowiedzialności przed Bogiem.

Ponieważ narazie nie mamy widoków wydania nut do tego »Śpiewnika«, podajemy na ostatniej stronie spis obcych śpiewników, w których melodie te się znajdują. W spisie alfabetycznym na końcu »Śpiewnika« obok numeru pieśni znajduje się szczegółowy wykaz obcych śpiewników, w których melodie danych pieśni można znaleźć. W krótkim czasie postaramy się wydać melodie tych pieśni, które się w żadnym z podanych śpiewników nie znajdują.

Jeżeli te pieśni pielgrzymom na drodze do górnej włości przyniosą radości duchowej, pociechy i pokrzepienia, to swoje zadanie wypełniły.

Dolny Żuków, w styczniu 1935.

**Związek Stanowczych
Chrześcijan.**

Przegląd pieśni.

I. Chwała i uwielbienie . . .	od	1	do	25
II. Życie Jezusa:				
Narodzenie	„	26	„	38
Umęczenie i zmartwych-				
wstanie	„	39	„	48
Wniebowstąpienie . . .	„	49	„	51
Zesłanie Ducha św. . .	„	52	„	64
III. Praca dla Pana	„	65	„	84
IV. Zbawienie:				
Wezwanie	„	85	„	112
Przebudzenie	„	113	„	136
Przyjęcie zbawienia . .	„	137	„	173
Poświęcenie	„	174	„	206
V. Radość i pewność zbawienia	„	207	„	239
VI. Ufność w Panu	„	240	„	262
VII. Wiara, nadzieja, miłość . .	„	263	„	279
VIII. Społeczność świętych . .	„	280	„	291
IX. Życie chrześcijanina . . .	„	292	„	327
X. Bój i zwycięstwo	„	328	„	355
XI. Przyjście Pańskie	„	356	„	368
XII. Okolicznościowe	„	369	„	380
XIII. Dla młodzieży	„	381	„	392
XIV. Różne	„	393	„	404

I. Chwała i uwielbienie.

Nuta własna.

1. Alleluja, chwalcie Boga Wy stworzenia niebieskie! Wysławiajcie Jego wielkość Wy drużyny anielskie! Wszystkie zastępy niebieskie: Słońce, księżyc z gwiazdami; Uwielbiajcie Jego Imię! — Niech wszystko brzmi chwałami! Wysławiajcie tego Pana, Imię Jego i cna moc: [:Jego chwały niech jest pełna,:] Jego chwały niech jest pełna Cała ziemia w dzień i noc.

2. Chwalcie Go wy wszystkie twory, Które stworzył mocą Swą, Wstańcie już i Jego zbory, Zaśpiewać Mu chwałę cna! Królowie, wszystkie narody, Starcy razem z dziatkami! Niech świat Dlań się chwałą ozwie, Zabrzmi wszystko chwałami! Wysławiajcie tego Pana i t. d.

3. Chwalcie Imię najzaczniejsze, Ktoście Jego zbawieni, Z wszystkich imion najwdzięczniejsze, Więc niech nowy psalm Mu brzmi! Niechże imię Jezus będzie Uwielbiane śpiewami, Jemu tylko, Jemu wszędzie Niech wszystko brzmi chwałami! Wysławiajcie tego Pana i t. d.

Nuta własna.

2. Barankowi chwałę, cześć Wszyscy wiecznie chcemy nieść; On potężny

z Judy lew, On zwycięzca z krzyża
drzew — Chwała Barankowi! Cześć
Zwycięzcy, starty wróg, Świat u Jego
leży nóg! Zwalcz w mem sercu, Panie
mój, Co Twój czysty maci źródł, By za-
jaśniał obraz Twój!

2. Pan przełamał śmierci noc, Przy-
niósł cudną życia moc, W drodze krwa-
wych cierpień zmarł I tak głowę węża
starł, — Chwała Barankowi! Stratę przez
Adama czyn Znów wyrównał Boży Syn;
Życie nowe tryska Zeń, Więc niech pieśń
wdzięczności, czci Wiecznie, Panie, pły-
nie Ci!

3. O ta łaska, której cud W ojczysty
mię wiedzie gród, O ta miłość, której
źródł Mię przekształca w obraz Twój!
Chwała Barankowi! O Zwycięzco w ser-
cu mem, Spal, co nie jest dziełem Twem!
Śmierci grot złamany wždy, Świat i pie-
kło pierzcha, drży, Boś potężnym Kró-
lem Ty!

4. Już korona błyszczy nam — Wnet
u Ojca będziemy tam, Gdzie hymn nowej
pieśni brzmi, Przez lud Twój niesiony Ci,
— Chwała Barankowi! Barankowi wiecz-
ną cześć Zawsze wszyscy chciejmy
nieść! Nasze w Nim zwycięstwo tkwi,
Niech Mu hymn nasz wzniosły brzmi:
Wieczne, Panie, dzięki Ci!

Nuta własna.

3. Barankowi cześć, Barankowi cześć, Barankowi cześć, chwała Mu! :] [: Alleluja, alleluja! Barankowi cześć, chwała Mu! :]

2. [: Jezus, z Judy lew, Jezus, z Judy lew, Jezus, z Judy lew, diabła starł.:] [: Alleluja, alleluja! Jezus, z Judy lew, diabła starł! :]

Nuta własna.

4. Boże wielki, pełnyś chwał, Wielbim Twą potęgę, Panie! Tyś stworzeniom życie dał, Podziwiamy Twe działanie; Jakis od wieczności był, Tak na wieki będziesz żył.

2. Wszyscy Ciebie chwalić chcą, Wszyscy święci aniołowie; Wielbią wielkość, dobroć Twą Cherubowie, Serafowie. Śpiew otacza Boski tron: Święty, święty, święty On!

3. Święty jest niebieski Wódz, Pan zastępów święty, święty, Nędzę nasza może zmóc; Cały świat jest Nim objęty. Chwałą Jego wszystko łśni A pieśń brzmi ku Jego czci.

4. Patrz łaskawie na Swój lud, Skłoń ku Swemu się stworzeniu! Prowadź go do życia wód, By nie zginął w utrudzeniu; Niech przetrwawszy życia znój, Tam majestat ujrzy Twój.

5. Zmiłuj, Panie, zmiłuj się, Pobło-

gosław trzodzie Swojej! Objaw się nam
w łasce Swej, Z której płyną pociech
zdroje; Tyś nadzieją naszą sam, Nie daj
przeto zginąć nam!

Nuta własna.

5. Chcę o Jezusie moim śpiewać, Wy-
sławiać wielkość Jego cnót, Śpiewać o
Jego mękach gorzkich, W których po-
łamał śmierci grot. Wysławiajcie mego
Jezusa, Miłość i wiele Jego cnót, Nućcie
o Jego mękach gorzkich, W których po-
łamał śmierci grot!

2. Chcę cudownego ja wysławiać
Grzeszników przyjaciela wgłos. Z Bo-
giem łaskawie mię pojednał, Światło nie-
bieskie w duszę wniósł. Wysławiajcie
i t. d.

3. Drogiego Zbawcę chcę uwielbiać,
To jest ów niezwalczony Wódz; Zwycię-
sko Swoich przeprowadzi Przez piekło,
śmierć i grzechu noc. Wysławiajcie i t. d.

Nuta własna.

6. Chciejmy Zbawcę wielbić szczerze,
Który umiłował nas, Cześć i chwałę nieść
w ofierze W każdej chwili, w każdy
czas. Jezus naszą tu ozdobą I radością,
chlubą jest. Choć w cierpieniu, jednak z
Tobą Błogo zawsze życie wieść.

2. Tyś nas przyjął, Zbawco drogi
I zapłacił grzechów dług, Przez cierniste

życia drogi W ojczysty nas wiedziesz
próg. Gdy wspomnienia lat ubiegłych,
Gorzką w duszy zrodzą łzę, Ty nie
wspomnisz chwil ubiegłych — Temu
wierzyć pewnie śmiem.

3. Przyjmij, Panie, dzięki nasze,
Które z serca Tobie śłem, Ucz drogami
Twemi zawsze Kierować się w świecie
złym. Pomóż wszystkie nasze siły To-
bie tu poświęcić raz, By w królestwie
Twem służyły, Nim do Siebie wezwiesz
nas.

Nuta własna.

7. Chwalże, ma duszo, Mocarza i Króla
wszechświata! Niech się twa prośba go-
rąca z podzięką przeplata. Wgórę się
zwróć, Harfo i lutnio i nuć Pienie, co w
niebo ulata!

2. Chwalże Mocarza, co wszystkim
tak mądrze kieruje, Który na skrzydłach
cię orlich bezpiecznie piastuje, Który ci
dał, Żeś z tego radość swą miał; Czy
tego serce nie czuje?

3. Chwalże Mocarza, co cudnie cię
tak ukształtował! Zdrowiem obdarzył i
drogi ci zawsze torował! Z ilużto trwóg
Wielki, potężny cię Bóg Dziwną Swą
mocą ratował!

4. Duszo, chwal Pana, co ciebie tak
pobłogosławił, Coć się w strumieniach
miłości tak dziwnie objawił! Duchu mój,

miej Boga w pamięci wciąż swej, Byś miłość Jego rad sławił!

5. Chwalże, ma duszo, Mocarza swych modłów pragnieniem! Chwalże Go wszystko, co żyje, z Abrama nasieniem! On blaski Swe W serce rozlewa ci mdłe; Chwal Go na wieki swem pieniem!

Nuta własna.

8. Chwałę daj Panu, o duszo moja, Chwalić Go chcę aż w śmierci próg; Póki tu czerpię ze życia źródłu, Chwalić Go chcę, bo On mój Bóg. Ten, co nam ciało, duszę dał, Godzień jest wiecznej czci i chwał. Alleluja, alleluja!

2. Błogosławionym ten zwany będzie, Którego mocą Bóg jest sam; Wiara z Nim zawszełączony wszędzie, W Jezusie całą ufność ma. Komu ucieczką jest Pan ten, Najlepszy znajdzie plan i czyn. Alleluja, alleluja!

3. Krzywdę cierpiący są między nami, On to im sprawiedliwość da. Głodni od Niego niech czerpią sami, Z czego ich życie siłę ma. Niewolnym da wolności dar; Tak, litość Jego jest bez miar. Alleluja, alleluja!

4. Zato w bezbożnych wszelakie plany Potężna Jego bije dłoń, Że się rozprysną, jak wodne piany I w swoją własną spadną toń. Pan Królem wiecznym,

--- Nim się zbrój, Syjonie, Bóg obrońca twój! Alleluja, alleluja!

5. Chwała ze wszech stron niech brzmi dokoła, Potędze cudów Bożych cześć! Wszystko, co żyje, niech »amen« woła, Chwałę z radością śpieszy nieść! Niech śpiewa, kto wziął Ducha chrzest, Bo Pan ten godzien chwały jest! Alleluja, alleluja!

Nuta własna.

9. Dajcie Panu chwałę, Dajcie Panu chwałę, Bo nas wykupił świętą krwią! O dajcie Panu chwałę!

2. Dajcie Panu chwałę, Dajcie Panu chwałę! Duchem nas chrzci i ogniem Swym. O dajcie Panu chwałę!

3. O daj Panu chwałę, O daj Panu chwałę! Wysoko ceń, gdy cierpisz Zań! O oddaj Panu chwałę!

4. O daj Panu chwałę, O daj Panu chwałę! Wiarą idź poprzez ciemną noc! O oddaj Panu chwałę!

Nuta własna.

10. Dobry jest Pan! Dziękować Mu chcę, Bo święta miłość i wielka Jego łaska wiecznie trwa, i: Na wieki ona trwa! :]

2. Chwal Pana wgłos! Tak, pochwal Go wgłos, O moja duszo i nie zapomnij mnóstwa Bożych łask, [: Mnogości Bożych łask! :]

3. Jego jest moc! Wszechmocny jest Bóg — Mądrości pełen, a dobroć Jego codzień wznawia się, [: Codzień odnawia się.:]

4. Wielki jest Pan! Tak, wielki jest Pan, A imię Jego jest święte i czci Jego pełen świat, [: Czci Jego pełen świat. :]

5. Wielbijcie Go! Wysławiajcie Go! Ze czcią najwyższą niech mianowane będzie Imię to, [:Przedziwne Imię to.:]

6. Śpiewaj Mu cześć! Wyśpiewuj Mu cześć! Z wesołym chórem i twój głos niech przed Boski dojdzie tron, [: Przed Boski dojdzie tron! :]

Nuta własna.

11. Dziękujmy Bogu wraz I sercem i ustami, Bo wielkość Jego spraw Objawia się nad nami. Od niemowlęcia nas W opiece Swojej miał I niezliczone nam Już dobrodziejstwa dał.

2. Wieczyście dobry Bóg Niech wciąż nam błogosławi, Radosne serce nam I pokój błogi sprawi. Niech On nas w łasce Swej Zachować raczy Sam I od niedoli złej Wybawi tu i tam.

3. Niech będzie chwała, cześć I Ojcu i Synowi I hołd równemu Im Świętemu też Duchowi! Jedyny w Trójcy Bóg, Jak od początku trwa, Tak jest i będzie On, Cześć wieczną niechaj ma!

Nuta własna.

12. Gdybym języków miał tysiące
I serc tysiące w łonie swem, Wszystkic-
by ogniem pałające Wznosiły Bogu,
władcy ziem, W zawody głośnie pienia
chwał Za to, co w łasce wielkiej dał.

2. O niech me pienia głośnie zdążą
Aż do słonecznych niebios stref! Stru-
mienienie krwi, co w żyłach krążą, Niech
triumfalny wzniosą śpiew. Niech w śpiew
się każdy zmieni dech I płynie do nie-
bieskich strzech.

3. Stworzenia wszystkie, chwałę
wzniescie, O niechaj nuci chwałę ptak;
Na pomoc wszyscy mi pośpieszcie, Bo
mnie do tego siły brak, Bym godnie to
wyśpiewać mógł, Co wszędzie wielki
działał Bóg.

4. O Tobie, Jezu, Tobie chwała, Że
Twoja zbawicielska dłoń Łaskawie po-
moc mi podała I mnie przez krew, przez
śmierci toń Wyrwała już z szatana rąk,
Co w swą niewolę był mnie wprzął.

5. Chcę Twoją dobroć wielką głosić,
Dopóki służy język mi; Chcę Ci radosne
modły wznosić, Dopóki w piersiach serce
drży. Gdy w uściech już zabraknie sił,
Wzdychaniem będę Ciebie czcił.

6. Ach, przyjmij chwałę mą z pado-
łu, Mój Boże, przyjmij w łasce Swej! W
niebiesiech chwalić Cię pospołu Z aniel-

ską rzeszą będzie lżej; Tam zagra Tobie dusza ma Po tysiąckroć: Alleluja!

Nuta własna.

13. Gdy na ten świat spoglądam, wielki Boże, Coś stworzył go wszechmocnem słowem Swem, A kiedy znów na te narody spojrzę, Którymi Ty wciąż opiekujesz się, [: To serce płasza Tobie, pełne czci; Jak wielkimś Ty, jak wielkimś Ty!:]

2. Gdy wznoszę wzrok ku jasnym światom w górze I widzę gwiazd niepoliczony rój, Jak słońce tam i księżyc w swojej porze Spokojnie bieg wciąż odbywają swój, To serce płasza i t. d.

3. Gdy w słowie Swem na mojej stajesz drodze, O Panie mój, gdy widzę łaski cud, Co gładzi grzech, co cieszy w życia trwodze I co w krewkościach słaby krzepi lud, To serce płasza i t. d.

4. Gdy widzę znów, jak bezbożników rzesza Zamiast Cię czcić, Twe imię święte lży, A mimo to Twa łaska się nie zmniejsza, Owszem ich znosisz w cierpliwości Swej, To serce płasza i t. d.

5. Gdy życia mię przytłacza ciężkie brzemię, Gdy jest na śmierć zraniona dusza ma, — Ojcowska Twoja dłoń, gdy ciężar zdejmie, Pomoże nieść, co się nieznosnem zda, To serce płasza i t. d.

Nuta własna.

14. Jak słodko imię Jezus brzmi, Zbawienie, pokój w niem tu tkwi I w sercu mojem cudnie lśni Wspaniałe imię Jezus!

Jezus tylko szczęściem mem, Wszystkiem dla mnie w świecie tym, Jezus — głoście w sercu swem, Niech płynie imię Jezus!

2. Ja kocham w sercu Imię to, Co zdjęło ze mnie grzechu zło I wznosi wgórę w niebios tło. Tak miłe imię Jezus! Jezus tylko szczęściem i t. d.

3. Gdy płynie Imię to wśród nas I serca Mu śpiewają wraz, Przejmuje Jego miłość nas. Uwielbiaj imię Jezus! Jezus tylko szczęściem i t. d.

4. To imię Jezus słodkie nam I najpiękniejsze w niebie tam Niech uwielbione będzie nam. Więc sławmy imię Jezus! Jezus tylko szczęściem i t. d.

Nuta własna.

15. Królu niebios! Któż imienia Twego zgłębi treść? Któż wspaniałe światów gmachy, Któż Ci pomógł wznieść? Tylko w łaski Twej osłonie Żywi zostać śmiem: Światy wstały, światy runą Za skinieniem Twem.

2. O nasz Panie ukochany! Któż Cię pojmie, któż? Tyś nad głębią stał potopu W blasku krwawych zórz. Niebo jeszcze

raz poruszysz, Wstrząśniesz ziemi grunt;
Zgładzi wszystkich bezbożników Sprawiedliwy sąd.

3. Królu chwały! Choć tak wielka
Twojej ręki moc, Jednak hańbę przecier-
piałeś, Szedłeś w śmierci noc; Świat Cię
złośny w działkach Twoich Trapi jeszcze
dziś, Wszystko masz, a miejsca w świe-
cie Próżno szukałbyś.

4. O nasz Królu wywyższony!
Przyjm wdzięczności ślub! Wszyscy ser-
ca przynosimy Do Twych świętych stóp.
Służyć Ci, umierać z Tobą — To nasz
ziemski dział, Potem w niebie z Tobą
władać Wśród wiecznych chwał!

Nuta własna.

16. Któż poznał myśli Pana, Kto Jemu
rady dał? Powierzcie Mu się śmiecie,
Śpiewajcie psalmy chwał!

2. I jam Go nie rozumiał, Chętnie
przyznaję się, Gdy włożył na mnie rękę,
Gdym płakał nocą, dniem.

3. Myśli i drogi Boże Od naszych
wyższe są. Wiedź nas według Swej rady
Wciąż tylko drogą Swą!

4. Wiem, w kogom ja uwierzył, Ser-
cem odczuwam Cię; Już Ciebie nie od-
stąpię, Przy Tobie zostać chcę.

5. Ty się pod ręką Pana Ufliwie, du-
szo, kórz I Jemu tylko zawsze Radośnie
w życiu służ!

6. Niech czyni, co chce, z nami, We wszystkim ma Swój cel; Tych, którzy tu są Jego, Oblecze w jasną biel.

Nuta własna.

17. 0 objaw się, miły Jezu, Twej chwały odsłoń blask; Nie pragniem nic w tem życiu, Jak Twoich dożyć łask! Świat niech śmieje się z nas i wyszydza, Nam urąga tylko i z nas drwi, — My czekamy na Króla i Wodza, By wwiódł nas za Sobą przez drzwi. [Przed jasnością śpieszącego Króla Ustąpić musi przepych świata, blask I ustąpić światłość życia wszelka I przemiąć połysk nocnych gwiazd!:]

2. O, cóż nam ten świat dać może? — Radości pustej szal! Pokoju dać nie może I szczęścia nie dał nam. Z Królem złączyć się w szczerej miłości — To radości trwałej czysty źródło; Nad tysiące tysięcy tu gości Emanuel, cny ten Król mój! Przed jasnością i t. d.

3. A choć mię On wiedzie w puszcze, Mą twarz opali żar, To mile wspiera duszę; Mem dobrem — Jego dar. Nie pozwoli sobie odjąć tego, Idzie wiernie ze mną w życia dniach; Śmiem się wesprzeć na ramieniu Jego, — Wnet pierzcha ma bojaźń i strach. Przed jasnością i t. d.

4. O, znam tylko to pragnienie, Me serce pała niem, Że u stóp Twych, o Pa-



nie Najmilszy, kłaść się śmiem! Z uwielbieniem przed Tobą czekamy I Twój lud Cię błaga w dzień i noc, Byś nam rychło już był objawiony I władły Twa chwała i moc! Przed jasnością i t. d.

Nuta własna.

18. O Panu bądź cześć, iż miłuje Swój lud, Który odkupił krwią — wie dzie w niebieski gród. Alleluja, bądź pochwalon, Alleluja, amen! Alleluja, bądź pochwalon Po wszystkie wieki.

2. O Panu bądź cześć, iż nam Ducha On dał, Życie nowe w nas tchnął, a do serc pokój wlał. Alleluja i t. d.

3. Cześć, chwała i moc niech podniesie się wzwyż Barankowi, że już śmierci zniósł ciemną noc. Alleluja i t. d.

Nuta własna.

19. O wielki Mocarzu, Wybawco Ty mój, O Jezu, coś zbawił ten świat, Strumienie radości i pokój mam Twój, Przy Tobie przebywam tak rad. Pod cieniem Twych skrzydeł orzeźwiasz mię sam Wśród złości i zarazy tchu, O wieczna Miłości, gdy Ciebie już mam, [: Jak dobrze odpocząć mi tu! :]

2. O Jezu, mój Zbawco, jak wier nymeś Ty, W pielgrzymce Twa wspiera mię dłoń; W strapieniu miłośnie ocierasz



me łązy, Prowadzisz na zieloną błoń. Pod cieniem Twych i t. d.

3. Na paszach zielonych postawiłeś mię, Do cichych prowadzisz mię wód, Posilasz mą duszę miłosierdziem Twem; U Ciebie wszystkiego mam wbród. Pod cieniem Twych i t. d.

4. Gdy przyjdiesz w obłokach, we chwale zaś Swej I weźmiesz do Siebie Swój lud, To śpiewać Ci będziem ku sławnej czci Twej, Uwielbiać miłości Twej cud. Pod cieniem Twych i t. d.

Nuta własna.

20. Pan Bóg jest obecny! Pokłon Mu oddajmy, Kornie Jego wysławiajmy! Wpółśród nas Wszechświęty! Serca zamilknijcie, Czołem wszyscy przed Nim bijcie! Kto Go zna, W sercu ma, Niechaj Doń się zbliży, Przed Nim się uniży.

2. Pan Bóg jest obecny! Cherubiny Jemu Służą jako Panu swemu, »Święty, święty, święty« Wdzięcznie Mu śpiewają, Gdy przed tronem Jego stają. Na głos nasz, Panie, zważ, Przyjm te skromne dary, Naszych serc ofiary.

3. My się wyrzekamy Wszelkich czczych marności, Uciech świata i radości. Wolę, duszę, ciało, Życie tu składamy, Na Twą własność oddawamy. Tylko Ty Naszej czci Godzien jesteś, Boże! Wielbim Cię w pokorze.

4. Majestacie Boży! Niech Cię godnie chwale, W duchu służę Tobie stale. Niech, jak aniołowie, Wciąż przed Tobą stoję I obecność czuję Twoją. W łasce Swej Sprawić chciej, Abyś we mnie, Panie, Miał upodobanie.

5. O powiewie życia, Którym oddychamy, W którym byt i żywot mamy; O bezdenne morze, Cudzie niezmierzony, Duch mój w Tobie zagłębiony. Bądź w nas Ty, W Tobie my, Byśmy niczem byli, Tobą tylko żyli!

6. Ty przenikasz wszystko! Światło Twe bez cienia Me oblicze opromienia. Jak ku słońcu dążą Pełne kraszy kwiaty, Zdobne w różnobarwne szaty, Tak i ja, Własność Twa, Myśl do Ciebie wznoszę, O Twe światło proszę.

7. Ty mnie uczynić szczerym, Naucz mnie prostoty, Niech mną rządzi pokój złoty. Abym Twoje widział Światło wiekuiste, Daj ku temu serce czyste; Żeby się Serce me Orlim lotem wzbiło, W Tobie tylko żyło!

8. Przyjdź, zamieszkać we mnie, Obierz, o mój Panie, W sercu mojem Swe mieszkanie. Ty się sam uwielbić we mnie racz, o Boże, Bym Cię zawsze czcił w pokorze. Wszędzie, gdzie Znajdę się, Niech spostrzegam Ciebie, Boże, Ojciec w niebie!

Nuta własna.

21. Przekrasny Jezu, Wszego świata Królu, Boski Synu Maryi! Chcę Ciebie kochać, Chcę Ciebie wielbić, Korono duszy mojej Ty!

2. Piękne są pola, Ozdobniejsze lasy, Gdy je zdobi wiosny kwiat; Jezus piękniejszy, Jezus wdzięczniejszy, Serca od smutku zwalnia rad.

3. Piękny jest księżyc, Piękniej świeci słońce, Piękny złotych gwiazdek rój; Jezus jasnością, Jezus czystością W niebie aniołów przyćmi strój.

4. Cała ta piękność W niebie i na ziemi W Tobie, Panie, ma swój źródło. Nic tu milszego, Nic cenniejszego Nie znam nad Ciebie, Jezu mój!

Nuta własna.

22. Strójcicie, wierni, harfy wasze, Wznieście chwały mocny chór! Alleluja, głoscie zawsze: Z grzechu obmył Pan Swój zbór! Oto Jezus przewyciężył Djabła, grzech i śmierci noc, Gdy na krzyżu za nas umarł, — Wysławiajcie Bożą moc!

2. Jezus chce cię przyozdobić Mocą zgóry, siłą Swą, On chce cię dla Siebie zdobyć, Byś oglądał chwałę tę. Więc śpiewajcie, dziatki Boże, Alleluja, chwałę, cześć! On zwycięstwo dać nam może, Z nędzy nas do szczęścia wznieść.

3. Tylko wiara poznać może Tę wszechmocną, Pańską dłoń; Hymny śpiewa dziecię Boże, Mając tę zwycięską broń. Jezu, Jezu, bądź pochwalon, Wielki Królu, Panie mój; Już szatański tron obalon, Jam na wieki tylko Twój!

4. Wykrzykujcie, siostry, bracia! Władcy świata nieście cześć! Wasz głos niechaj Doń się zwraca, Nową pieśń Mu chciejcie nieść! Wejście w niebo już otwarte, Jezus Pan jest drzwiami sam; Dla nas wszystko w Nim zawarte — Wiecznej chwały godzien tam.

Nuta własna.

23. Uwielbiam miłość niepojętą, Co w Zbawcy mym objawia się, Uniżam się przed mocą świętą, Co z prochu wydzwignęła mię. Już nie chcę dłużej żyć dla siebie, Miłości, pragnę tonać w Tobie!

2. O jak się mile ku mnie skłania, Jak mnie pożąda serce Twe! Potędze Twego zmiłowania Nie mogę już opierać się. O Ty, Miłości doskonała, — Jam Ciebie, a Tyś mnie obrała!

3. Odczuwam, że mieć Ciebie muszę I że mam Tobie tylko żyć. Spoczynkiem błogim Tyś mej duszy; Stworzenie nim nie może być. Tyś odpocznieniem, Tyś rozkoszą; Nad wszystko Ciebie ja wynoszę.

4. Pod jarzmem żyłem, choć kocha-

łem, Bom sobie — a bez Ciebie żył;
Choć długo Ciebie mieć nie chciałem,
Tyś jednak kochał, bliskim był. O gdyby
Cię grzesznicy znali, Zapewneby Cię
pokochali!

5. Na wieki Twem me serce, życie,
O Zbawco, — drogi skarbie mój! Tyś za
mnie duszę wydał przecie, Stoczyłeś za
mnie krwawy bój! Lekarzu mojej cięż-
kiej rany, Jam wiecznie w sercu Ci od-
dany.

6. O niech Twe imię już na wieki
Zostanie w głębi duszy mej! Twa słodka
miłość niech napelni Me serce, umysł —
z łaski Twej! W mem słowie, czynie i
istocie Niech Jezus łśni się w cnej pro-
stocie!

7. W imieniu drogiem »Jezus« stoi
Otwarte serce Ojca nam; Miłością i po-
kojem koi Ten prawy źródło radości sam.
O, gdyby to grzesznicy znali, Toby Cię
prędko pokochali!

8. Niech cześć Ci odda świat sze-
roki, Że leczą zawsze grzechu trąd Pły-
nące z Ciebie wód potoki, — Zbawio-
nych rzesze piją stąd. Jak swe przed To-
bą gną kolana I wielbią wiecznie swego
Pana!

Nuta własna.

24. Wszehmocny Boże, niedościgłyś
Ty, Ni słońca blask się z Tobą równać

śmie; Promienie złote, światło z ciepłem swem Są jeszcze niczem przed bogactwem Twem.

2. O Boże, Ciebie cały wielki świat Wysławia, wielbi, jako każdy kwiat. Więc i ja drżącym sercem, usta chcę Uwielbiać, chwalić i podziwiać Cię.

3. Wszechmocny Stwórco, Twój cudowny plan Nas w proch przywodzi, żeś Ty Bóg i Pan. Tu w każdym człeku plan Twój świadczy nam, Jak wiernyś Ty i wiecznie dobry sam.

4. W obłokach kryjesz tronu Twego blask, Zakryta nam jest twarz Twa pełna łask, Choć mieszkasz w sercu naszym, — w niem tron Twój — I skrycie władasz tam, o Boże mój!

5. A jednak, Boże, w Tobie żyję ja I wszystkim mi Twe światło, miłość Twa. Na mojej ścieżce idą ze mną już Twa moc i łaska, błogosławiąc wciąż.

6. Zmęczenia nie znam, ni spoczynku wżdy, By wciąż rozśławiać: Gdzie Bóg, jako Ty, Że świat drży, gdy Twą ujrzy świętość on, Co mię podnosi tam na łaski tron.

7. Nie pragnę ziemskich tu radości, nie, Już oprócz Niego nic nie cieszy mnie. Bogaty w miłość Bożą, pełny jej, Nie szukam, nie chcę nic mieć oprócz niej!

Nuta: Jak pięknie świeci.

25. Zjednoczył dziś ze wszystkich stron Duch święty nas przed Boży tron W modlitwach, w dziękczynieniu. O Jezu święty, Królu Ty, Na krzyżu zmarły, wskrzeszon w czci, Bądź w naszym zgromadzeniu! Przyjmij, Przyjmij To śpiewanie! Tobie, Panie, Je składamy, Miłość Twoją wysławiamy.

2. Gorczyczne ziarno — mały krzew, Wyrosło już w największe z drzew I bujnie się rozszerza I z roku w rok powiększa się. Tysiące serc do Ciebie lgnie I z Tobą chce przymierza. Głosi, Nosi Ciebie wielu, Zbawicielu, Słowy swemi Do najdalszych kończyn ziemi.

3. Twój jest ten świat, Twoimiśmy I wszystkie ludy padną Ci Do nóg Twych kiedyś, Panie! Obudzisz je, zwyciężysz grzech, Już dziś pierwiastki wiedziesz z nich Do Salem na mieszkanie. Tworzysz, Mnożysz Światła zdroje; Stadko Swoje Ty rozmnożysz, Wroga Swego upokorzysz.

II. Życie Jezusa.

Narodzenie.

Nuta własna.

26. Cicha noc! W górze skrzy Mnóstwo gwiazd, wszystko śpi. Lecz z ocz Maryi

odleciał sen; W świętej ciszy Najwyższego Syn Leży na łonie jej, Leży na łonie jej!

2. Święta noc! Dobrą wieść Anioł sam śpieszy nieść Wiernym pasterzom strzegącym stad, Że Zbawiciel już przyszedł na świat, Który jest Chrystus Pan, Który jest Chrystus Pan!

3. Cicha noc! Święta noc! Chryste, Twej łaski moc Grzechu rozpędza, rozprasza cień; Błysnął zbawienia radosny dzień Nam w narodzeniu Twem, Nam w narodzeniu Twem.

Nuta własna.

27. Czas radości, wesołości Nastał światu temu, Bo Zbawiciel, Odkupiciel, Człeku dan grzesznemu. W mieście Betleemie Zstał na tę ziemię; W żłobie leży jako małe dziecko Pan.

2. Jakże tego dnia świętego Grzeszni wyglądali! Niespodzianie Go niebianie Światu zwiastowali; Przeto też płasamy, Radość wszyscy mamy I dzieciątku, niemowlątku niesiem śpiew.

3. Zbawicielu, Przyjacielu, Panie Jezuchu Chryste! Ty królujesz, nam darujesz Skarby wiekuiste. Królu nasz kochany, Panem Tyś nad pany! Z Swej miłości nam radości w niebie dasz.

Nuta własna.

28. Dziateczki, diateczki, pośpieszcie się wraz! Do żłóbka w Betleem Bóg woła dziś was I z nieba zwiastuje radosną wieść wam: Syn Boży, Zbawiciel, narodził się tam!

2. W maleńkiem dzieciątku objawił się Bóg, W Betleem przestąpił krainy tej próg; Więc świeci światłością niebiańską gwiazd zbiór I, klęcząc, pasterzy wysławia Go chór.

3. I wam ta choinka przynosi tę wieść I wasze też winne rączęta się spleść I wraz z pasterzami kolana się zgiąć I w pieniu aniołów dziś udział też wziąć.

4. O miłe dzieciątko, Bóg z Boga, Bóg Syn, Coś cierpiał za grzechy ludzkości bez win! Do Ciebie dziękczynny zasylam ten hymn, O proszę, w ofierze serduszko me przyjm!

Nuta: Chwalże, ma duszo.

29. Niebo wykrzykuj! Wy chóry aniołów, śpiewajcie! Panu i Zbawicielowi wesoło płasajcie! Patrzcie jak Bóg Do Swoich zgubionych sług Zniża się; cześć Mu oddajcie!

2. Niebo wykrzykuj! Weselcie się ziemi kończyny! Bóg i grzesznicy jedną się już tej godziny. Pokoju wieść

Wszystkim anioły chcą nieść; Cieszcie się z dobrej nowiny!

3. Cud oglądajcie, jak bardzo sam Bóg się poniża! Miłość gorąca się do nas w dzieciątku przybliża Z niebieskich strzech, Gładząc i biorąc nasz grzech — Święta ogarnia nas cisza.

4. Królu najwyższy! Z miłości dziecięciem się stałeś, Serce me z Sobą na wieki miłością związałeś. Jestem więc Twój, A Tyś na wieki jest mój, Ty mnie od wieków wybrałeś.

5. Emanuelu! Racz we mnie się także narodzić. Przyjdź, Zbawicielu — bez Ciebie nie mogę ja chodzić! We mnie żyć chciej I z Sobą połącz i zlej, Boś mię Ty raczył odrodzić.

6. Zbawco mój, Jezu! Chcę Ciebie miłować i sławić. Daruj, bym całym żywotem mógł radość Ci sprawić! Pomóż się stać Dziecięciem prawem i znać Ciebie i wiecznie rozśławić!

Nuta: Gdybym języków.

30. Noc to jest, w której zajaśniała Cudowna miłość Boga łask. Dziecięcia niebios wieczna chwała W mą ciemność niesie słońca blask; A słońce to, wspańiale lśniąc, Przyćmiłoby tysiące słońc.

2. Niechżeby wśród ciemności ziemskiej I w ciebie, duszo, promień padł, Bo światło stajni betleemskiej Na cały się

rozpływa świat; Odpędza straszną piekła
noc I grzechu, śmierci łamie moc.

3. W tem świetle ujrzysz jasną
prawdę, Zbawienia twego błogi stan.
Gdy słońce, księżyc, gwiazdy spadną,
Czas krótki już im może dan, Wtenczas
to światło z blaskiem swym Będzie ci
niebem, wszystkim cnem.

4. Niechaj w tem świetle jasno pała
Twa wiara i twa miłość Doń; Jeśliby no-
ga twa się chwiała, Zniknie ci tego
światła toń. Pragniesz li w Jego świetle
żyć, Nie wolno ci ciemnością być.

5. Więc Jezu, słońce me godowe,
Rozpłomień blaskiem Swoich ócz W
mem sercu niebios szczęście nowe I
sztuki mię godowej ucz, Jak w Twojem
świecie chodzić mam, Bym doszedł do
godowych bram!

Nuta własna.

31. O błogosławiony, Radością wsła-
wiony Narodzenia Bożego czas! Na ten
świat zgubiony Chrystus narodzony;
Cieszcie, cieszcie się, chrześcianie, wraz!

2. O błogosławiony, Radością wsła-
wiony Narodzenia Bożego czas! Chry-
stus sam się stawił, Aby nas wybawił;
Cieszcie, cieszcie się, chrześcianie, wraz!

3. O błogosławiony, Radością wsła-

wiony Narodzenia Bożego czas! Ku Twej
czci niebianie Wznoszą dziś śpiewanie;
Cieszcie, cieszcie się, chrześcianie, wraz!

Nuta własna.

32. O jak powitać Ciebie I przyjąć w
porze tej, Odwieczny Królu w niebie,
Ozdobo duszy mej? O Jezu, drogi Panie,
Bądź sam pochodnią mi, Wskaż, czem
na powitanie Dziś radość sprawię Ci.

2. Hosanna Syjon śpiewa I ściele zie-
leń palm, W mem sercu zaś rozbrzmiewa
Pochwalny Tobie psalm. To serce ku
Twej chwale Chce dziś poświęcić się I
służyć Tobie stale; O przyjm ofiarę tę!

3. Leżałem w więzach srogich, A Ty
skruszyłeś je, W sromocie, hańbach
mnogich, A Tyś wywyższył mnie; Tyś
wyniósł mię bez miary I wzbogaciłeś tak
Niespożytemi dary, Że słów dziękczyn-
nych brak.

4. I cóż Cię zniewoliło, Żeś do mnie
zeszedł rad? Kochanie Cię skłoniło, Coś
objął niem ten świat Cierpieniem napel-
niony, Tysiącem gorzkich trwóg, Poto-
kiem łez zroszony, Ciernistych pełen
dróg.

Nuta własna.

33. O szczęśliwa noc, Dziwna Pańska
moc! Posel się pojawił, Radość wielką
sprawił [:Pasterzom, co wiernie Strzegli
swoich trzód:]

2. Słuchaj jego mów, Tych cudownych słów: Na ten świat stracony Chrystus narodzony, [:Co człowiek utracił, On przywrócił znów.:]

3. Do Niego się zbliż, Przed Nim czoło zniż! Wy wielcy i mali, Byście Go poznali; [:Swe serca w ofierze Przyniescie Mu dziś!:]

4. O Panie, Twej czci Nasz głos wdzięczny brzmi. Chcemy Cię miłować, Serce Ci darować, [:Ty nasze wiedz życie Po wszystkie tu dni!:]

Nuta własna.

34. Podnieście się, wy wierzchy bram! Pan w chwale Swojej zdąża sam. Król królów, co pociesza rad, Nasz Władca, który zbawił świat I zniósł nad nami Boży gniew; Zanućcie więc radosny śpiew: Pochwalon bądźże Ty, Mój Stwórco, pełen czci!

2. On dobrotliwy jest i praw, Łagodny Sędzia naszych spraw; Świętością Mu jaśnieje skroń, A miłosierdzie świadczy dłoń. To z pokolenia Judy Lew! Zanućcie więc radosny śpiew: O Zbawco, chwalim Cię, Za wielkie czyny Twe.

3. Szczęśliwa jest kraina ta, Co berło tego Króla zna I błogo sercom, w których On, Królewski Swoją zakłada tron! Bo On prawdziwem słońcem sam; Gdzie

On, błogości strumień tam. O Boże, chwała Ci, Pocieszycielu cny!

4. Podnieście, bramy, wierzchy swe! Świątynią bądźże, serce me! Gałązki pobożności weź, W radości Panu chwałę nieś! Do ciebie przyjdzie wtedy Król I tryśnie życie, zamrze ból. Czci pełen jest nasz Bóg, Co to uczynić mógł.

Nuta własna.

35. Pośpieszcie, o wierni, głośno triumfując, By ujrzeć cudowne to Betleem, Ujrzeć Dzieciatko dla nas narodzone! [:Hołdujmy wszyscy Jemu, :] Hołdujmy wszyscy Jemu — Królowi!

2. O Królu światłości, Panie wojsk anielskich, Spoczywasz we żłóbku ubogi, mdły. Boże prawdziwy, zrodzon od wieczności! Hołdujmy wszyscy Jemu i t. d.

3. Śpiewajcie Królowi, chóry archanielskie, Śpiewajmy z zastępem zbawionych rzesz: Chwała w niebiesiech Bogu i na ziemi! Hołdujmy wszyscy Jemu i t. d.

4. Tak, Tobie, co dla nas stałeś się człowiekiem, Jezusie, niech będzie oddana cześć! Słowo wcielone Ojca od wieczności! Hołdujmy wszyscy Jemu i t. d.

Nuta własna.

36. Strójcie się, o gwiazdy, chwałą, Idzie Księżę wszystkich ziem; Już z pa-

sterskich ust słyszało Pieśni chwały Betleem. Co za klejnot, co za klejnot, Co za klejnot w żłóbku tam złożony był!

2. On ratuje, On wyleczy Z grzechów i z upadków wszech; W Jego ręku, w Jego pieczy Już nie ciąży straszny grzech. Jemu chwała, Jemu chwała, Zbawcy świata chwała, cześć, na wieki cześć!

3. Nućcie pieśń o wybawieniu, Nieście ją na wszystkie świat! W Bożych słów rozgłosnem pieniu Niech do wszystkich dojdzie chat Wybawienie, odpuszczenie, Aby triumfalny śpiew popłynął z serc!

Nuta własna.

37. W żłobie leży, niech więc bieży Każdy, aby pokłon dał Jezusowi Chrystusowi, Który się dzieciątkiem stał. Ten, co był przed wieki Bogiem, Dzieckiem rodzi się ubogiem, Aby zbawić ludzki ród.

2. Przybywajcie, wysławiajcie, Że się dziś narodził On, Że posłany i nam dany Ten, co w niebie ma Swój tron. Jego wszyscy powitajmy, Z aniołami zaśpiewajmy: Niech pochwalon będzie Bóg!

3. Witaj, Panie, któż jest wstanie Za to godnie wdzięcznym być, Że zstąpiłeś i przybyłeś, By wśród grzesznych ludzi żyć. Miłość Twoja to sprawiła, Mi-

łość Twoja uczyniła, Że Bóg dla nas
Ojcem jest.

Nuta własna.

38. Z nieba idę wysokiego, Posłuchajcie głosu mego! Wiele nowin wam przynoszę, Dobrych, miłych, jak je głoszę.

2. Narodziło się wam Dziecię, Ładniejszego niema w świecie, Z panny wybranej od Boga, To wam będzie rozkosz błoga.

3. Jezus Chrystus imię Jego, Ten uwolni was od złego, Waszym będzie zbawicielem, Wszystkich grzechów zgładzicielem.

4. Ten znak spamiętajcie sobie, Dziecię to leżące w żłobie W pieluszki jest uwinione, Rządy świata ma zwierzone.

5. Ach, wszystkiego świata Panie, Biedneś obrał tu mieszkanie; Wzgardził świecką wspaniałością, A okrył się cną skromnością.

6. Tak Ci się upodobało, By me serce prawdę znało, Iż moc, sława, majątności W oczach Twych są bez wartości.

7. Ach, mój Jezu ukochany, Uczyń sobie dom wybrany W mojem sercu, bym o Tobie Nie zapomniał w żadnej dobie.

8. Abym zawsze wesół bywał, Z całej duszy Tobie śpiewał Chwały, dzięki,

uwielbianie, Jakiem tylko śpiewać wsta-
nie.

9. Chwała Bogu w wysokości, Co
nam Syna dał z miłości; Stąd anieli się
radują, Miłościwy rok zwiastują.

Umęczenie i zmartwych- wstanie.

Nuta własna.

39. Golgota, w zaciszy twej Umysł rad
przebywa, Gdzie cudowny płynie źródł,
Wszelkie brudy zmywa. Wieczną cześć
Tobie wzniesć Chcemy, Boży Synu!
Szczere dzięki z naszych serc Ponad
wieki płyną.

2. Widok krzyża wzniecił mi Nowe
światła zorze; Dozwól, Panie, wgłębić
się W Twojej miłości morze. Wieczną
cześć i t. d.

3. Gdy na krzyżu Ciebie raz Ujrza-
łem we wierze — Światłem życia jesteś
mi, Chcę Cię kochać szczerze. Wieczną
cześć i t. d.

4. W świetle Twojem chodzić chcę,
Odpocząć w ufności, Aż Cię kiedyś twa-
rzą w twarz Zobaczę w radości. Wiecz-
ną cześć i t. d.

Nuta: Jezus żyje, z Nim.

40. Na Golgotę duszo śpiesz, Stań pod
krzyżem Zbawiciela I w swym żalu tem

się ciesz, Żeć Bóg przezeń łask udziela.
Tam rozważaj Zbawcy zgon, Żyć i
umrzeć chciej jak On.

2. Patrz, na krzyżu wisi Pan Między
ziemią i niebiosy, Krwią obłany z mno-
gich ran, Wążąc wieczne grzesznych
losy. Ciężki z śmiercią tocząc bój, Kona
w mękach Zbawca twój.

3. Zbawicielu, Tyś bez win, Twej
miłości nie masz miary, Gdyż Ty, święty
Boży Syn, Mnie należne znosisz kary;
By przejednać Boży gniew, Ty przele-
wasz Swoją krew.

4. Cóż Ci, Zbawco, za to dam, Żeś
wybawił mnie grzesznego? Wszystko
Twojem — ale sam Pragniesz serca
skruszonego. Weź je, Panie i wskrześ w
nim Żywot nowy duchem Swym.

5. Przyjmij mię za własność Swą,
Udziel pociech z Twojej męki; Pomóż
zwalczyć żądzę złą I dać Tobie sercem
dzięki. Ty mię wiedź przez krzyż i znój
Tam, gdzieś Ty jest, Jezu mój!

Nuta własna.

41. O głowo pełna cierpień, Bolesnych
ran i krwi, O głowo, co cierniowa Koro-
na tłoczy Cię! O głowo, niegdyś strojna
W oznaki chwały, czci, A dzisiaj zbez-
czeszczona, Bądź pozdrowiona mi!

2. Szlachetne ty oblicze, Którego
cały świat Niegdyś się lękał — teraz

Oplwania nosisz ślad I bladość Cię pokryła, A światłość oczu Twych, Wyższa nad wszystkie światła, Za sprawą zgasła złych.

3. O Panie, coś wycierpiał, To wszystko z winy mej; Ja na to zasłużyłem, Coś znosił w męce Swej! Patrz, otom ja niewierny Twój ściągnął na się gniew. Daj, Jezu miłosierny, Mi łaskę przez Swą krew.

4. Dziękuję Ci, o Jezu, Najdroższy Zbawco mój, Za srogie rany Twoje, Za śmierć i krwawy znój. O daj, bym w Ciebie wierzył, Przy Tobie zawsze trwał; A kiedy życie skończę, Zgon szczęsny w Tobie miał.

5. Bądź tarczą i puklerzem, Pociechą w śmierci mej; Rozjaśnij mi Swym krzyżem, Coś cierpiał w męce Swej! Na Twoją twarz chcę patrzeć, Do Twych się tulić nóg, Ufliwie w Ciebie wierzyć, Szczęśliwie zejść bez trwóg.

Nuta własna.

42. Tysiąckrotnie pozdrowiony Bądź mi Jezu, Zbawco mój, Któryś za mnie umęczony Znosił krwawych cierpień znój. Jakaż błogość w sercu mem, Gdy pod krzyżem klękam Twym, Gdzie Ty z śmiercią bój stoczyłeś I o duszę mą walczyłeś.

2. Uzdrów mnie, Lekarzu duszy,
Ulecz, co schorzałe, mdłe; Odejm boleść,
co mnie kruszy, Wszystką szkodę,
wszystko złe, Owoc Adamowych win I
mój własny, grzeszny czyn. Gdy mię
krwią Swą skropisz, Panie, Wszelka nę-
dza ma ustanie.

3. Wyryj krwawe rany Twoje, Zba-
wicielu, w sercu mem, Bym przez całe
życie moje Miał je przed obliczem swem.
Tyś największe dobro me, Do którego
serce lgnie. Szczęśliw, gdy u stóp Twych
stoję I Twą łaską duszę poję.

4. Całym żarem duszy tulę Do mych
piersi nogi Twe; W twarzy, patrz, wy-
ryte bole, A od modłów ręce mdłe. Pro-
mień łaski w duszę zlej, Z wyżyn krzy-
ża objaw jej: Już zaprzestań swych ża-
łości, Ja tve gładzę nieprawości.

Nuta: Chcesz li wiedzieć.

43. Jeden tylko godzien nieść Wieczną
chwałę, wieczną cześć, Godzien, aby cały
świat W uwielbieniu przed Nim padł: Je-
zus, który z nieba zszedł.

2. Jeden wziął do Swoich rąk Wiel-
kie brzemię ludzkich mąk, Jeden aż do
grobu wniósł Nędzę grzechu, pełną gróz:
Jezus, co na krzyżu zmarł.

3. Jeden wywiódł z głębi ćmy Jasne,
cudne życia dni; On promienie z tamtych

stron I do naszych zesłał łon: Jezus, który zmartwychwstał.

4. Jeden Boży zciszył gniew, Wiecznie Jego płaci krew; On w kapłańskiej służbie, On Ludy zwie przed Boży tron: Jezus, co się w niebo wznosił.

5. Jeden w pełni wiecznych praw Dokonuje Bożych spraw, Zbiera i prowadzi w bój I buduje kościół Swój: Jezus, co obiecał przyjść.

Nuta własna.

44. Jezus żyje, z Nim i ja! Śmierci, gdzież są trwóg twych cienie? Jezus żyje, więc mi da Zmartwychwstanie i zbawienie, Wzniesie do światłości mię, Tej ufności trzymam się.

2. Jezus żyje, Jemu dan Wszystek rząd świata całego. Jegom sługą, On mój Pan, Dział mieć będę w sławie Jego; Dał mi obietnicę tę, Tej ufności trzymam się.

3. Jezus żyje, wątpi ktoś — Bogu bluźni, czci uwłacza. Łaski woła słodki głos I grzesznika Doń nawraca. Bóg w Chrystusie zbawia mię, Tej ufności trzymam się.

4. Jezus żyje, Jemu ja Żyć chcę, mieć też w Nim zbawienie; Niech nie mieszka żądza zła W sercu mem, lecz święte chcenie. On słabego wesprze mię, Tej ufności trzymam się.

Nuta własna.

45. **N**astał nam czas przeradosny, Wier-
ni więc płasajcie! Nadszedł już dzień
wielkanocny, Wierni więc śpiewajcie:
Wyszedł z grobu nasz Zbawiciel, Ludu
Swego Odkupiciel, Chwałę Jemu dajcie!

2. Lew nasz z rodu Judowego Od-
niósł już zwycięstwo, Przemógł węża
piekielnego Przez Swę wielkie męstwo.
To Arona pręt w rozkwicie, Gwiazda
ranna na błękicie, Wszyscy ją witajcie!

3. Jakby smutkiem wielkim zdjęte
Słońce się zaćmiło, Gdy bladością śmier-
ci święte Lice się okryło; Lecz radośnie
zajaśniało, Gdy w niedzielę znów ujrza-
ło Słońce łaskowości.

4. Jak nas słońce rozwesela Swemi
promieniami, Gdy w otchłani blask roz-
ściela, Stojąc ponad nami, Tak Pan ucz-
niów Swych ucieszył, Gdy się żywy do
nich śpieszył, Gdy się im ukazał.

5. Mówił, pokój im zwiastując, By się
nie trwożyli, Rany Swoje pokazując, Aby
uwierzyli, Że jak życie Swe położył, Tak
chwalebnie znowu ożył Chrystus obie-
cany.

6. Dla nas także zmartwychwstałeś,
Jezu, drogi Panie! Mocną wiarę duszom
dałeś W nasze zmartwychwstanie; Ty
nas nie zostawisz w ziemi, Gdyż człon-
kamiśmy Twoimi; Chwałą nas obleczesz.

Nuta własna.

46. Podziwiam, podziwiam niezmiernej miłości czyn. Zawstydza mię łaska, co tyle zgładziła win. Przejmuje mię trwoga, gdy pomnę, jak Jezus zmarł, Jak za mnie, grzesznika, podstąpił okropność kar. O, wielki jest to cud, Że Jezus woła mię, Że w świecie dla mnie żył I poszedł w śmierci cmentę! Wielki jest to cud!

2. Podziwiam, że jasny odłożył królewski strój, Że ujął się za mną i upór pokonał mój. O, widzę wyraźnie tej wielkiej miłości ślad; Rатуje mię z grzechu, do Swoich obleka szat. O, wielki jest to cud i t. d.

3. Podziwiam te dłonie, zbroczone męczeńską krwią! Na wieki ten obraz wyryty jest w duszę mą. On tylko w mem sercu niech będzie wysławion, czczon, Aż ujrzę Go w chwale i wnijdę przed Jego tron. O, wielki jest to cud i t. d.

Nuta własna.

47. Radość, pienia, Dziękczynienia, Wszędzie wesołości dział; Biją dzwony, Świętych tony Głoszą: Pan nasz zmartwychwstał! Pięknie, głośno rozbrzmiewajcie, dzwony! Dzieci Boże, pieśni waszych tony Niech brzmią i wznoszą śpiew Do niebios stref!

2. Radość, pienia, Dziękczynienia
Jakże tam w Syjonie brzmią! Wróg się
kryje — Zmarły żyje, Mocą Bożą groby
drżą. Pięknie, głośno i t. d.

3. Tchnienie wiosny, Maj radosny I
cudowny Ducha wiew! Jezus żyje! Serce
bije, Bo z Nim nowy życia siew. Pięk-
nie, głośno i t. d.

4. Niebios dzwony W wyższe strony
Powołują z ziemi nas. Serca wgórze! Nu-
cą chórem Aniołowie: Chodźcie wraz!
Pięknie, głośno i t. d.

Nuta własna.

48. W ciemny grób złożon Pan —
Drogi Zbawiciel; Wiernych żal serca
rwał, Lecz Mistrz ich wstał. Trzeciego
dnia zmartwychwstał, Tak zwycięsko
brzmiała wszędzie wieść: Pan nasz żyje,
już przed światłem niknie noc, Król nasz
żyje! Chwałę dajmy Mu i cześć! Zmar-
twychwstał, zmartwychwstał! Alleluja,
zmartwychwstał!

2. Próżno tam zbrojna straż Nad
grobem czuwa, Lśniąca anioła twarz
Strwożyła ją. Trzeciego dnia i t. d.

3. Śmierci — gdzież twoja moc,
Gdzie piekła groźba? — Minęła ciemna
noc, Żyje nasz Pan! Trzeciego dnia i t. d.

Wniebowstąpienie.

Nuta własna.

49. Jezus jako Król panuje, Wszystko Jemu służy, Wszystko Mu poddaje Bóg. Każdy język, każdy głosi, Że On Panem być nam musi; [:Jemu świat ma paść do nóg:]

2. Tylko w Nim, o wielkie dziwy, Człowiek może być szczęśliwy — Wypokupienie daje On! W Nim wiecznego życia źródło, On posiada łaski godło, [:Niezachwiany Jego tron:]

3. Jemu, grzeszni, serca dajcie, Jemu, chorzy, ból wyznajcie, Biedni, opłakany stan! On zagoi wszystkie rany, On w hojności nieprzebrany, [:Udaruje życiem Pan:]

4. Czemuż wy się ociągacie? Chcecie łaski? W Nim ją macie! Chcecie życia? Bierzcie je! Chcesz dziedzictwa? Ujrzysz chwałę, Spełni twe pragnienia śmiało! [:Chcesz Chrystusa? Woła cię!:]

5. Hufy świętych sług, płasajcie, Doskonali, wysławiajcie I zwycięzców rzesze wraz! Męczennicy uwieńczeni, Chóry z harfami złotymi, [:Sławcie Boga w każdy czas!:]

6. Ja, choć pielgrzym tu na ziemi, Świadczyć pragnę z wierzącymi, Że w tem Boża moc jest cna: Jezus jako Król panuje, Niech Mu wszystko służy, [:Miłość, cześć i chwałę da!:]

Nuta własna.

50. Królewski strój się śpieszcie nieść,
Tu zwycięstw stoi Pan! Hołdujcie Mu,
oddajcie cześć! Niech Jezus Chrystus,
Król nasz Jest władcą świata sam!

2. Raz zjawił się, jak sługa sług, W
ubogiej stajni tam, A teraz berło dał Mu
Bóg. Niech Jezus i t. d.

3. Zelżyła Go okrutna dłoń, Czci po-
zbawiła tam I cierniem Mu obwiła skroń.
Niech Jezus i t. d.

4. Za nas On wszelką karę niósł, Do
zbójców wliczon tam, Przekleństwo
krzyża za nas zniósł. Niech Jezus i t. d.

5. Wy grzeszni, coście Jego krwią
Obmyci z grzechu plam, W pokoju raj
wzniesieni są! Niech Jezus i t. d.

6. Wy wierni, co służycie Mu, Wśród
was nie cierpian kłam, Do stóp się Jemu
złóżcie tu! Niech Jezus i t. d.

7. Narody, pójdźcie ze wszech stron
Do Króla wszystkich ziem, Hołdujcie Mu
i wznóście tron! Niech Jezus i t. d.

Nuta własna.

51. Zbawicielu wywyższony, Miły Je-
zu Ty, Tron, na którymś posadzony.
Cudnym blaskiem lśni. Wszyscy z Tobą
iść chcemy, Innej drogi nie wiemy,
Wciąż przy Tobie chcemy stać, Chcemy
stać, Życie Ci w ofierze dać, Życie dać.

2. Niebo tronem Twojej chwały,

Świat u Twoich nóg; Podwaliny piekła drżały, Gdyś szatana zmógł. Wszyscy z Tobą i t. d.

3. Droga wąską cierpień, bólu Przejść musiałeś raz, Teraz, uwielbiony Królu, W niebo zwiesz i nas. Wszyscy z Tobą i t. d.

4. Ach, na sercu Twojem, Panie, Odpoczywać śmiem. Żal i boleść tu ustanie W tym, kto już jest Twym. Wszyscy z Tobą i t. d.

5. Tam, gdzie szczęście niezaćmione, Gdzie tron wieczny masz, Gdzie korony przyrzeczone Bojownikom dasz, Tam za Tobą dojść chcemy, Już tam modły swe ślemy; Tam korony będą lśnić, Będą lśnić, Z Tobą wiecznie będziemy żyć, Będziemy żyć.

Zesłanie Ducha św.

Nuta własna.

52. Cudowna siła zlała się Na grono uczni tych, Trwających jednomyślnie wciąż Przed Bogiem w modłach swych. Ta sama siła dzisiaj jest: — Duch święty, co cię pragnie wieść. Jest moc, Cna moc, Świętego Ducha moc, [:Ta sama dzisiaj jest.:] Jest moc, Cna moc, Świętego Ducha moc I mieszkać pragnie w nas.

2. W tym Duchu świętym siła trwa, Bo Bożą mocą On. Napelni kogo siła ta,

Radości wzniesie ton. I pójda słabi w mocy tej Wyrwać dusze z drogi zlej. Jest moc i t. d.

3. Mężnego Ducha chwiejnym da, Ubogim wiele sił, By dla Jezusa walczyć szli A bieg ich w Nim się krył, By całej ewangelji moc Głosili wiernie w dzień i noc. Jest moc i t. d.

4. O zlej się raz Ty zdroju sam, Z Swą mocą żywą zlej I rozpal ogniem serca nam, W nich nowe życie tchnij, By znikło nasze własne »ja«; Niech nas napelni siła ta. Jest moc i t. d.

Nuta: Jam stęskniony, jam.

53. Duchu Boży, duchu Boży! Niech Twa moc w nas się rozmnoży! Przyjdź, napelnij serca nasze, Daj mieszkaniem Twojem zawsze I członkami Twemi być!

2. Duchu Boży, duchu Boży! Niech nas już nic nie zatrwoży! Zstap do naszych serc z pociechą, Uzdrów nas z boleści grzechu, Cieszydcielu wierny nasz!

3. Duchu Boży, duchu Boży! Niech Twa moc w nas się rozmnoży! Prowadź Ty nas drogą prawdy, Niech Twe światło widzimy zawsze, Aż nas wwiedziesz w górny raj!

Nuta własna.

54. Kiedyś pierwsi tam uczniowie Trwali jednomyślnie wciąż, Aż się na

nich raz dosłownie Zlał ten ogień Ducha już. [:Panie, zlej tę siłę znów,:] Panie, zlej tę siłę znów I ochrzcij Duchem nas!

2. Tyś tę siłę cudną posłał Z mocą świętą uczniom Twym I języki nowe zesłał, Jakoś przyrzekł w słowie Swem. Panie, zlej i t. d.

3. Zlej nam znowu ducha Swego, Zlej te siły pierwszych dni, Coś dla ludu przyrzekł Swego, Byśmy chwałę wznieśli Ci. Panie, zlej i t. d.

Nuta własna.

55. Me serce pełne chwał Czci Boga w dzień i w noc. On ducha Swego dał, Objawił Swoją moc. Ten święty łaski dar Rozpalił serce mi, Miłości Bożej żar W mem sercu odtąd tli. Miłości Bożej żar, Miłości Bożej żar, W mem sercu jasno tli Miłości Bożej żar; Duch święty przyszedł wznieść Jezusa wieczną cześć, W mem sercu jasno tli Miłości Bożej żar.

2. Krzyż Jego, sztandar mój, Zwyczajstwo przezeń mam; W ofierze żywot swój Na ołtarz Jemu dam. On mnie odkupił krwią I własność Swoją zna, Obficie łaskę Swą Dla mnie biednego ma. Miłości Bożej i t. d.

3. O własną nie dbam cześć, Lecz łaskę sławić chcę I życie pragnę wieść, By Pan uwielbił się. O chwalcieź łaski moc, By każdy człek ją znał, Świętego

Ducha chrzest By się na wszystkich zlał.
Miłości Bożej i t. d.

4. O Duchu święty, przyjdź I rozpal
stadko Swe, W niem mocny ogień
wznieć, By spalił wszystko złe. Niech z
naszych płynie serc Potężny życia źródło,
By poznał cały świat Majestat sławny
Twój. Miłości Bożej i t. d.

Nuta własna.

56. Mocną radość, pokój błogi Przy-
niósł Pocieszyciel nasz, Rozświecił nam
życia drogi I mieszkanie obrał w nas.
Cudny łaski dar, Święty łaski dar, Jak-
że dobrym jest nasz Pan! W nawałno-
ściach mórz I wśród życia burz W Nim
spoczynek błogi mam.

2. Siłę, zdrowie, nowe życie Przy-
nosi ten zacny Gość, Darów udziela ob-
ficie, W smutku daje pociech dość. Cudny
łaski i t. d.

3. Jako z chmury deszczyk spływa,
Jako jasny słońca blask, Tak Duch świę-
ty mile zlewa Na Swój lud obfitość łask.
Cudny łaski i t. d.

4. Świętym deszczem ziemia zlane
Zrodzi hojny owoc swój, Zbór odrodzon
duchem Pana Mieści w sobie życia źródło.
Cudny łaski i t. d.

5. Wielkie sprawy Twoje, Panie,
Wielbić pragnie dusza ma, Któż wysło-

wić wszystko wstanie, Co nam dała mi-
łość Twa. Cudny łaski i t. d.

Nuta: Nastal nam czas.

57. Na Twój święty kościół cały Łaski
Swej strumienie Zesłać racz, o Panie
chwały, Spełnij przyrzeczenie! Ufnie
dzieci Twe zginają Swe kolana i błagają:
Jezu, chciej być z nami!

2. Światła Twego ześlij zorzę, Ducha
udziel, Panie, Niech On w modłach nas
wspomoże, Mocą w nas się stanie. Sam
sercami rządź naszemi, Obdarz zbór
Swoj tu na ziemi Rychło już zwycię-
stwem.

3. Niechaj ewangelja bieży Z wscho-
du do zachodu, Wszędy niech się jeden
szerzy Śpiew ludzkiego rodu. Wszystkie
ludy współ z nami Niech wołają: Nad
królami Królem Jezus Chrystus!

4. To chwalebne imię Twoje Niech
głoszone będzie, By przez posłów Twych
podboje Noc pierzchała wszędzie, By
skłaniając swe kolana, Ludy wszystkie,
Ciebie Pana Czciły wielkim głosem.

5. Niech wspomoże Twoje ramię Mi-
sji sprawy wszelkie, Niechaj się pod
krzyża znamię Garna rzesze wielkie.
Bożków zburz ołtarze, Panie, Na ich gru-
zach niechaj stanie Chwały Twej świą-
tynia.

6. Mnóż zdobycze pokojowe Wciąż

kościola Twego, Dary Twe i siły nowe
Zlej na członków jego, Byśmy łaską Twą
wzmocnieni, Z Tobą, Panie, połączeni
Doszli do zbawienia.

Nuta własna.

58. Nawiedz nas, Duchu święty, Na-
wiedz, Mistrzu nasz wzięty, O Panie nie-
pojęty!

2. Jak sieroty czekamy, W obietnicy
ufamy I do Ciebie wołamy.

3. Rozpal serca wnętrzości Ogniem
świętej miłości, Niech w nas stale za-
gości!

4. Tylko Ty nas zdolnymi Uczynisz
na tej ziemi Chodzić drogami Twemi.

5. Spraw wśród nas rozbudzenie,
Daj ducha ożywienie, W serca tchnij
uwielbienie!

Nuta własna, albo: Przyjdźże do nas.

59. Oby znowu na tym świecie, Silnie
między ludem Twym, Duch święty zlał
się obficie, Jakoś przyrzekł w słowie
Swem. Daruj nowe nam płomienie, Wlej
je w zimne serca nam, Zjednocz wszelkie
rozdzielenie, Do jedności prowadź sam.

2. Uzdrów chore członki wszelkie,
Uczyń zdrowe, silne je; Daj miłości ogień
pierwsze, Niech nią zbór na nowo tchnie,
Aby wszędzie znów jedynie Boży duch

widziany był, By we Swoim tu kościele Chrystus Pan już tylko żył.

3. Już w tym świecie tu się sroży Ten duch złości z piekieł bram, Nawet pragnie w kościół Boży Wstąpić z kłamstwem swoim tam, By móc jakimbądź sposobem Dzieci Boże także zwieść I rozproszyć Bożą trzodę, Jedność między niemi znieść.

4. Uzbrój siłą dziatki Swoje, Siłą Ducha uzbrój je, Rozszerz tu królestwo Swoje, Napęłń dom i serca te. Spełnij, by Twój duch obficie Jak w dzień pięćdziesiąty spadł, Przez moc zmartwychwstania skrycie W nędznych zniszczył grzechu jad.

5. Tak niech duch Twój z mocą wionie Wszędzie tu w kościele Twym I Twe imię w każdym gronie W mocnej wierze olśni się. By tu w Twoich zgromadzeniach, Blisko i daleko wraz, W mocy Ducha brzmiały pienia, Nadszedł nowej wiosny czas.

Nuta: Jak pięknie świeci.

60. 0 Duchu święty, do nas przyjdź I do naszego serca wnijdź I obierz w niem mieszkanie! Światłości z nieba, niech Twój blask I dla nas będzie źródłem łask, Radości gońcem, Panie! Słońca, Gońca, Życia z nieba Nam potrzeba, Więc błagamy, Gdy do Ciebie się zbliżamy.

2. Krynico Ty mądrości, chciej
Udzielić nam światłości Swej, Umocnić
w jednej wierze, Abyśmy nauczali zbór
Jedności świętej dawać wzór, Wyzna-
wać Ciebie szczerze. W wierze, Szczerze
Ufność mamy, Że zdołamy Tobie, Panie,
Służyć, póki życia stanie.

3. W potrzebie udziel nam Swych
rad I prowadź nas na prawdy ślad, Bo
sami dróg nie znamy. Daj wytrwałości,
byśmy Ci Służyli aż do końca dni, Choć
boleść cierpieć mamy. Spójrzyj, We-
sprzyj, Co zachwiane I stroskane Ciebie
prosi I swe oczy wgórę wznosi.

4. Darz wspomóżeniem Swojem nas,
Abyśmy w każdy boju czas Przy Tobie
wiernie trwali. I pewni wciąż obrony
Twojej Zuchwalstwu wrogów w mocy tej
Skuteczny odpór dali. Twoją Zbroją Nas
ochraniaj I zasłaniaj W nieszczęść chwili,
Byśmy złe przewyciężyli.

5. Opoko i Żywocie nasz! Gdy słod-
kie słowo Swe nam dasz, Niech w duszy
naszej płonie. Strumienie prawdy na nas
zlej I wzniecaj też z miłości Swej I mi-
łość w naszym łonie. Wlewaj, Wwiewaj
Swoje tchnienie W me sumienie. Abym
w wierze Zbawcę swego wielbił szczerze.

6. Daj nam w czystości życie wieść
I Tobie służby swoje nieść, Bądź siłą na-
szej duszy! Do walki nasze serce
wzbudź; Gdy w nas się wzmaga ciała

chuć, Niech Twoja moc ją skruszy. Steruj, Kieruj Me pragnienia I dążenia Z tych tu nizin Do niebiańskich Twoich wyżyn.

Nuta własna.

61. Opowiedz mi o Jezusie, Chcę słyszeć tę cudną wieść, Opowiedz i wryj w mą duszę, — Czuję, iż muszę Go mieć. Mów, jak to anieli w chórze Śpiewali w Betleem tam: Chwała bądź Bogu tam wgórze, Pokój na ziemi bądź wam! Opowiedz mi o Jezusie, Chcę słyszeć tę cudną wieść, Opowiedz i wryj w mą duszę, Czuję, iż muszę Go mieć.

2. Mów, jak w samotnej tam puszczy Kusił Go chytrze zły wróg, Lecz On we wszystkim posłuszny Wszystkie zasadzki złe zmógł. Mów mi o latach cierpienia, O pracy, co zadał grzech, Jakie On znośił zelżenia, By spłacił dług grzechów mych. Opowiedz mi i t. d.

3. Mów mi, jak tam na Golgocie Skończył On wśród srogich mąk I, złożony w kamiennej grocie, Wstał, śmierci uszedłszy rąk. Mów, opisz miłość tę wielką, Co zbawić grzeszników chce, Zgubionym nadzieję wszelką I radość, pociechę śle. Opowiedz mi i t. d.

4. Mów, jak czekającym uczniom Spełnił obietnicę Pan, Kiedy na prośbę ich ufną Duch święty wszystkim jest dan. Ogniem ochrzczeni i Duchem, Wiel-

bili moc Bożych spraw, Jakby za wiatru podmuchem Pierzchnęła bojaźń i strach. Opowiedz mi i t. d.

5. Prosimy Cię, Jezu Chryste, Przez Twoją przelaną krew, Racz stworzyć w nas serce czyste, Niewierze, słabości wbrew. Nawiedź nas Duchem i ogniem, Objaw nam Twój święty krzyż, Słowo Twe uczyni nam drogą, Tak się do dzieł Swych zbliż. Prosimy Cię, Jezu Chryste, Przez Twoją przelaną krew, Racz stworzyć w nas serce czyste, Niewierze, słabości wbrew.

Nuta własna.

62. Panie, zsyłasz święte deszcze Ducha Swego na Swój lud, Lecz mnie nie zrosiły jeszcze, W mojem sercu grzechu brud. Zroś i mnie, Zroś i mnie! Łaski Swojej okaż cud!

2. Ojcze, czyliż chcesz pominąć Mnie, co grzech mi w sercu tli? Słysz me modły, nie daj zginąć, Panie, nie daj zginąć mi! Otwórz mi, Otwórz mi Łaski Swojej jasne drzwi!

3. Jezu, czy się nie zmiłujesz Nad zgubioną duszą mą? O, ja wiem, Ty wyratujesz, Wyrwiesz i oczyścisz ją! Oczyść mnie! Oczyść mnie Czystą, żywą wodą Twą!

4. Duchu święty, czy nie zechcesz Rozbić mego serca głąz? Tylko Ty do

nieba wiedziesz, — Zlej Swą siłę na mnie raz! Zlej Swą moc! Zlej Swą moc! Także na mnie zlej Swą moc!

5. Ty rad błogosławisz, Panie, Ty mnie z sobą mocno zwiąż! Okaż mi Swe zmiłowanie, Bym Twą drogą chodził wciąż! Daj i mnie, Daj i mnie Zdrojów łask i z Sobą zwiąż!

Nuta własna.

63. Ześlij, Panie, Swego ducha, Bo wiem dzieci Boże śpią; Że nas noc otacza głucha, O tem ani myśleć chcą. Wróg panoszy się i szerzy W sercach niedowiarstwa jad; Któż powoła do wieczerzy Barankowej grzeszny świat?

2. Ozwij możnie się, Hetmanie I uśpiony kościół zbudź! — Wnet niewiary panowanie Może serce jego struć. Złość i straszna zawierucha Już wychodzi tu najaw; Ześlij, Panie, Swego ducha I wrogowi tamę spraw!

Nuta własna.

64. Znasz ty już ten kraj jasnych słońca zórz, Gdzie strumieniem ci płynie pokój wciąż, Gdzie ci wiary męstwo w twem sercu tli, Ogień święty i Ducha moc? Chodź, o chodź do Tego, co ogniem chrzci, Wolnością cię darzy, mocą krwi! Jezus ciebie Duchem napełnić chce, Oblec w Ducha świętego moc.

2. Jemu życie daj, jak cię pragnie,
zważ! Stare życie twoje w Jego grobie
złóż, Zmartwychwstania moc tchnie dla
ciebie, mnie W kraju, który nam Pan
nasz dał. Chodź, o chodź i t. d.

3. Wzywa cię i łni ten ojczysty
kraj, Gdzie przy boku Pana masz błogi
raj. On gorąco chce błogosławić ci,
Ochrzcić duchem i ogniem Swym. Chodź
o chodź i t. d.

4. O mój Królu, słysz, pozwól w To-
bie żyć! Mem pragnieniem jest Tobie
równym być, Przekształconym w obraz,
w istotę Twoją, W pełni Ducha i łaski żyć.
Przeto proszę, Ducha mię ogniem chrzczij,
Miłością i wiarą duszę sil; Jak w dzień
pięćdziesiąty błogosław dziś, Wlej w nas
Ducha świętego moc!

III. Praca dla Pana.

Nuta własna.

65. Bracia, Pan woła nas Do Swej
służby już wraz, Pójdźmy więc w Je-
go ślad W każdy dzień, w każdy
czas. W mocy Swej zrodził nas I od-
nawia sam wciąż, Przetoż Mu życie daj
I w miłości tu służ. Wiernym bądź tylko
wciąż, Panu służ chętnie już! Blisko zwy-
cięstw psalm, Chwała wiecznych palm!
Do dzieła! — Aż nadejdzie Mistrz.

2. W straży nas stawiał Pan, Życia

cel podał nam; Chętnie zbawienia dar
Nieśmy w świat ciemny tam. Głoście to
wszędzie wciąż, Że się stał wielki cud;
Niechaj każdy to wie: Zbawił Bóg wszy-
stek lud. Wiernym bądź i t. d.

3. Idźcie w swój biedny lud, Nieście
wy w nędzy toń Bożej pociechy skarb,
Dajcie pomocną dłoń! Wnoście wy światła
blask W pełną trosk ciemną noc, Niech i
wróg pozna w was Wielkiej miłości moc!
Wiernym bądź i t. d.

4. Idźmy ochoczo w bój — Wchodzi w
grę Boża cześć — Złości moc, piekła grot
Złamać nam trza i zgnieść! Pracy tu dla
nas dość, Nie próżnujmy już, nie, Kiedyś
u kresu walk Wierny odpocząć śmie.
Wiernym bądź i t. d.

5. Wznieśmy śpiew, głośny śpiew:
Pan zwycięstwo nam dał, Błogi już po-
kój wnet Spłynie z niebieskich chwał.
Patrzcie, nadchodzi Pan, Bierzem w ja-
sności dnia Palmę w dłoń a na skroń
Wieniec, co wiecznie trwa. Wiernym
bądź i t. d.

Nuta własna.

66. Chociaż słabi, pomoc śmiemy, By
Syjonu stanął gród; Wszelką ufność zło-
żyć chcemy W Panu, — On nas będzie
wiódł. Wszelki trud On niesie sam, Że
nas przyjmie — przyrzekł nam. Chwała
Tobie, Boży Synu, Iżeś tak ukochał nas

I obrałeś za świątynię, Gdzie chcesz mieszkać w każdy czas.

2. Wiele błędną drogą kroczy Dusza bez wiary przez ten świat; Jednak Pan im mocno świadczy, Że ich zgubi grzechu grot. Wyznać Pana mamy w tem, Żeśmy Jego domem cnym. Chwała Tobie i t. d.

3. Oby rychło na tej ziemi Żywy kościół stanął już, Gdzie Pan miłość z dary Swemi Wlewa w serca szczerých dusz. Boże, niech zbór z łaski Twojej Zajmie okrąg ziemi tej! Chwała Tobie i t. d.

Nuta własna.

67. Działaj, bo noc nadejdzie, Więc Chrystusowa brać Z świtem niech zacznie dzieło, Dopóki pora siać. Wnet słońce świat ozłoci, Wszak gasną blaski zórz; Działaj, — gdy noc zapadnie, Zapóźno będzie już!

2. Działaj, bo noc nadejdzie, Południe zbliża się! Poświęć swe wszystkie siły Temu, co zbawił cię! Boża drużyno, działaj Wśród tego świata burz! Działaj, — gdy noc zapadnie, Zapóźno będzie już!

3. Działaj, bo noc nadejdzie, Słońce bieg kończy swój, Zdała się ciemność skrada, By z światłem stoczyć bój. Do tchu nam ostatniego Walczyć wśród życia burz! Działaj, — gdy noc zapadnie, Zapóźno będzie już!

Nuta własna.

68. Dzień w służbie Zbawiciela, O, to cudowny dzień! W nim świat maleje, Serce pięknieje, To wielka korzyść zeń. Gdzie siły trza, Tam pomoc Swoją da. [:Dzień w służbie Zbawiciela, :] Dzień w służbie Zbawiciela, O, to cudowny dzień!

2. Dzień w służbie Zbawiciela, Jak świetny urząd ten! Tu nikt nie zmusza, Tu serce wzrusza Miłości Bożej czyn. Jam już nie swój, Mnie posiadał Zbawca mój. Dzień w służbie Zbawiciela i t. d.

3. Dzień w służbie Zbawiciela, Jak słodka praca ta! Głosić zbawienie, Z grzechów zwolnienie, Nagroda będzie cna. Na ziemi już Nagradza wierny Stróż. Dzień w służbie Zbawiciela i t. d.

4. Dzień w służbie Zbawiciela! Choć siłę trawi znój, On nas posila; Gdy ciężka chwila, Pomaga skończyć bój. On wierny nam, On zawsze jest ten sam. Dzień w służbie Zbawiciela i t. d.

Nuta własna.

69. Gdy grzech twój ku ziemi cię tłoczy I bólem gdy serce twe drga, Do Zbawcy śpiesz z swoją niedolą, On pokój i szczęście ci da. O śpiesz do Jezusa w niedoli I w cień Jego krzyża się schroń; Gdy wszystko cię w życiu zawiedzie, On poda pomocną dłoń.

2. A kiedy ci Jezus przywróci, Co

grzech ci odebrał i świat, Patrz pilnie, azali zna drogę Do Zbawcy zbłąkany twój brat. O śpiesz do Jezusa i t. d.

3. Opowiedz o łasce mu Bożej, Nowinę radosną z nim dziel I wskaż mu ten wielki, jedyny Żywota i dążęć swych cel. O śpiesz do Jezusa i t. d.

4. O piękneż to, wielkie zadanie U życia rozstajnych stać dróg I mówić zbłąkanym a smutnym, Jak wielkim w miłości jest Bóg. O śpiesz do Jezusa i t. d.

Nuta własna.

70. Gdzie się troski ścielą, W tym padole nędz, Bez pokoju wielu Musi w życie biec. Serca pocieszajcie Zdrojem Bożych łask, W ciemność ich rzucajcie Żłoty słońca blask! [:Słońca promienie ścielcie w znój i krzyż, Na miłości skrzydłach nieście serca wzwyż!:]

2. Małym czynem wiele Miłość zgoi ran; Wspierać, nieść wesele — To przykazał Pan. Ileż brzemion, ile Ten potrafi zdjąć, Kto pociechę w chwile Ciężkie umie tchnąć. Słońca promienie i t. d.

3. Pieśnią i radosną Twarzą spłószczcie mgły, Idźcie z miłą wiosną W beznadziejne dni! W życia udrczenie Nieście wiary moc, Z nieba pocieszenie Wnoście w ziemską noc! Słońca promienie i t. d.

4. Chociaż posiew łzawy Miłość
rzuca w świat, Pan się do jej sprawy
Zawsze przyzna rad. Miłość leczy bóle,
Daje wieczny zysk, Nieście więc w nie-
dolę Jasny słońca błysk! Słońca promie-
nie i t. d.

Nuta własna.

71. Ileżto zbiega owiec Od Chrystuso-
wych trzód W bezdroża, na manowiec,
Na nędzę, mróz i głód; Przez ciernia,
przez gęstwiny, Gdzie śmierci rośnie jad,
W przepaście, rozpadliny Torują sobie
ślad. O pójdźmy, by je odszukać! Idą do
niechybnych zgub; Niechże każdy z nas
śmie choćby jedną z nich Przynieść też
do Pańskich stóp.

2. Któż chce zgubione syny, Któż do
Jezusa wieść? Przez ciernia, przez gę-
stwiny, Któż gotów mężnie przejść? Po-
mimo zimna, głodu, Któż chętnie pójdzie
tam, By chronić je przed szkodą I wy-
rwać z śmierci jam? O pójdźmy i t. d.

3. Jak słodko to godziną Wieczorną
będzie rzec: Pasterzu, tę jedyną Owiecz-
kę mogłem strzec; Znalazłem ją strudzo-
ną I pełną trwóg i mąk, Dziś ją na Two-
je łono, Do Twoich niosę rąk! O pójdźmy
i t. d.

Nuta własna.

72. Już żeńców Mistrz szuka, bo biały
już kłós; Idźcie już! — rozkaz brzmi i dla

cię. Pójdźmyż więc z radością śladem w Jego głos, Zupełnie Mu tu zwierzymy się. Już żeńców Mistrz szuka, Co chcą miłość nieść, Zgubionych ratować, Do Jezusa wieść.

2. Już żeńców Mistrz szuka, wszystkich przyjmie Pan, Co chcą iść, by zacząć pracę tę; Najmniejszego czynu nie zapomni On, Obficie nagrodę da Swą. Już żeńców i t. d.

3. Już żeńców Mistrz szuka, nagroda już lśni, Którą kiedyś tobie oddać chce; Więc daj Mu swe siły, z ochotą Dlań żnij, Choć szatan i świat ten cię rwie. Już żeńców i t. d.

4. Już żeńców Mistrz szuka, — jak kosztowny czas, Gdy Pan spoczynek zmęczonym śle; Więc żnijmy wytrwale z naszym Bogiem wraz, Do stóp znośmy Mu snopy swe. Już żeńców i t. d.

Nuta własna.

73. My sobie żwawo z każdym dniem
Złociste w polu kłosa tniem, Gromadzim
Panu hojny plon, Wyrwany z szatanow-
wych szpon. A jak to bywa w czasie
żniw, Że wszędzie się rozlega śpiew,
Tak i my nucim w każdy czas, Że Pan
wykupił, zbawił nas. Patrzcie, pola białe
wzdłuż, Mistrz do pracy woła, Choć i
ręce mdleją już, Pot się leje z czoła;
Szybko leci krótki czas, Wkrótce Król

zawezwie nas. Wkrótce, wkrótce Król
zawezwie nas!

2. Ochoczo żniemy cały dzień; Nie
słysząc nigdzie skargi brzmień, Choć je-
szcze pół rozległy szlak A robotników
wielce brak. Dojrzały zwisa wkoło kłos,
Jak starca srebrnobiały włos A zawsze
czyha chytry wróg, By gdzie co skraćć
i zniszczyć mógł. Patrzcie, pola i t. d.

3. Mijają żniwa prędko już, Wnet
gumna wieczne pełne zbóż. Więc chwyć-
my sierpy z całych sił, By w porę łań
zeżęty był. Korona złota świeci nam,
Spoczniemy błogo w niebie tam, Gdzie
z Panem już po wszystek czas Dożynki
święcić będziemy wraz. Patrzcie, pola
i t. d.

Nuta własna.

74. Nieście wszędzie w wszystkie kra-
je: — Królem Jezus Pan! — Śpieszcie już
głosić wciąż! Głóście wszędzie wszyst-
kim ludom: — Łaski czas wam dan! —
Śpieszcie już głosić wciąż! Nieście już w
radosnem pieniu, Iż do wszystkich On
Zbliża się w miłosnym czynie, Wyrwać
z grzechu toń. Jemu siłę, moc i chwałę,
Wznosi każdy twór, Jemu siłę, moc i
chwałę, Śpiewa wszystkich gwiazdek
zbiór. Nieście wszędzie w wszystkie kra-
je: — Królem Jezus Pan! — Śpieszcie
już głosić wciąż! Głóście wszędzie

wszystkim ludom: — Łaski czas wam dan! — Śpieszcie już głosić wciąż!

2. Nieście wszystkim tam poganom, Nieście zwycięstw czas! Śpieszcie już głosić wciąż! Rwijcie związki powiązanych: — Jezus zwalnia was! — Śpieszcie już głosić wciąż! Głoście obciążonej duszy Ten wolności stan, Głoście sercu, co się kruszy, Jak miłuje Pan! Mówcie słabym, iż Pan Jezus Dla nich siłę ma, Mówcie płaczącym, iż Jezus Ich tęsknoty, bóle zna. Nieście wszędzie i t. d.

3. Głoście wszędzie, iż tam wgórze Wiecznie Panem On! Śpieszcie już głosić wciąż, Iż tu każde ludzkie życie Wiedzie mądrze On. Śpieszcie już głosić wciąż! Głoście daleko, szeroko, Głoście w każdy kraj, W morza, góry tam wysoko, Głoście łaski raj! Jako szum potężnej wody Podnosi się wzwyż, Tak wy nieście wiernie, wszędzie Naprzód Zbawiciela krzyż! Nieście wszędzie i t. d.

Nuta własna.

75. Oby już wkrótce rozgorzały Płomień jasne z Bożych skier, By świat nareszcie poznał cały, Że bierzesz w ręce rządów ster! Już ognie wprowadzie ogarnęły I wschodni i zachodni ląd, Twe rzesze już kolana zgięły W przededniu Twych Zielonych świąt.

2. Ach, ożyw, oświeć i rozplamięń

Już cały ten szeroki świat, By wody żywej zbawczy strumień I do najdalszych sięgnął chat; a wtedy pienia milionów W triumfu się połączą ton, I nawet możni zstąpią z tronów, By klęknąć przed Twój święty tron.

3. Zbudź, oświeć, złącz ze Sobą silnie Twój cały chrześcijański zbór! Niech każdy pozna nieomylnie Zbawienia prawy, wąski tor. By stanąć mogła z serc świątynia, Zamysły wrogów zniszcz i zgrom. O, niech Twój duch nas opromienia I wiedzie w Twój ojcowski dom.

Nuta własna.

76. O Jezu, Twą jest sprawa ta, Przed którą stoimy, A że to, Jezu, sprawa Twa, Nie dasz zaginać jej. Lecz ziarno pszenne musi plon Do światła wznieść przez własny zgon; Nim wszędzie, wprzód się w ziemi skryć, Istoty swej się w śmierci zbyć, W ukryciu żyć, Istoty swej się zbyć.

2. Tyś, Jezu, drogą cierpień wszedł W niebieską chwałę Swą, Taż wiesziesz drogą mąk i bied Tych, którzy wierzyć chcą. Ach, prowadź nas, by każdy miał W Twym krzyżu i królestwie dział; Swej śmierci bramą prowadź nas Do światła, z Twoją sprawą wraz. Z Twą sprawą wraz Do światła prowadź nas!

3. Tyś umarł sam i sam się w grób,
Jak ziarnko pszenne, wsiał; Tak samo
ożyw, nowym zrób Świat, który Bóg Ci
dał! I daj nam posłów wiernych, daj, By
rychło w każdy ziemi kraj Rozsławiać
Twoje imię szli! I my też chcemy służyć
Ci, O, służyć Ci Po wszystkie życia dni!

Nuta własna.

77. Prawdy nasienie ty tylko siej, Je-
zus się przyzna do pracy twej. Siej, choć-
byś plonu nie widzieć miał, Szczęśliw,
kto w wierze, w nadziei siał. ♦[:Jaki bę-
dzie wynik żniw?:] Czyś ziarno siał w
światła blask, albo w ciemę, Czyś rzucał
je w pełni sił, albo nie, Czy cię w nie-
biesiech, lub tu czeka plon, — Twoim
pewnie będzie on!

2. Padnieć ziarenko na miedzy brzeg,
Inne na skale już upał spiekł, Inne ma
z cierniem pospołu rósć, Lecz i podatna
się znajdzie włość. Jaki będzie i t. d.

3. Siej, choć w ucisku tve siły mdlą,
Siej, chociaż mroźne wichury dma, Siej,
choć się pieni ze złości wróg, Nie trać
nadziei, — pomoże Bóg! Jaki będzie
i t. d.

4. Nieraz ciemności twój kryją siew,
Zrasza gorąca go łza i krew, Siejże w
nadziei, zabłyśnie dzień, Gdy hojne plo-
ny ty zbierzesz zeń. Jaki będzie i t. d.

Nuta: Nie masz miejsca.

78. Słyszysz, jak Pan Jezus woła: Kto chce dziś do pracy iść? Żniwo wielkie już dokoła, Kłos dojrzały, żółty liść! Jezus wszystkich nawołuje, Wieczną dać nagrodę chce, A kto się gotowym czuje, Niechaj rzecze: Poślij mnie!

2. Gdy cię nie stać, byś poganom Przyniósł ewangelji dar, Wzniecaj w domu chrześcijanom Dawno zgasły wiary żar; Kto znów w dobra jest ubogi, Niechaj skromny grosz swój da; Rad go przyjmie Zbawca drogi, Bo On serce dawcy zna.

3. Głośno woła Mistrz do dzieła, Bracie, nie odwołaczaj, chodź! Dusze ciemność ogarnęła, Gina starcy, ginie młódź. Oddać się Zbawicielowi Niechaj będzie szczęściem twem, Wyznaj swemu dziś Królowi: Poślij mnie, o Zbawco ziem!

Nuta własna.

79. Swe dzieło, Panie, wznów, Potęgę okaż Swą, Swem słowem wszystkich martwych wzbudź, Niech serca wiara tchną! Swe dzieło wskrześ, Zlej nowy łaski blask, A zabrzmii Tobie chwała. cześć, Doznamy Twoich łask!

2. Swe dzieło, Panie, wskrześ I rozpędź grzechu sen! O, nie daj, aby zgasnąć miał Dymiący słabo len! Swe dzieło i t. d.

3. Swe dzieło, Panie, wznów, Co chore, ulecz wczas, Pragnienie gaś, za-
spokój głód, Niech duch Twój rządzi w
nas! Swe dzieło i t. d.

4. Swe dzieło, Panie, wskrześ, Niech
je obaczy świat, By wszyscy już poznali
Cię I szli za Tobą w ślad! Swe dzieło
i t. d.

Nuta własna.

80. Teraz w młodych życia latach Go-
towiśmy z Panem iść, W białych odro-
dzenia szatach Jego jarzmo chętnie nieść.
O, dla sprawy swego Mistrza Ty poświę-
caj się i sił; Działaj, póki noc nie przyj-
dzie, Działaj do ostatnich chwil!

2. Miłość, którą nosisz w łonie,
Uczynkami swemi zjaw, Wtedy miłosier-
dzia dłonie Dokonają wielkich spraw. O,
dla sprawy i t. d.

3. Bóle śmierzyć, dusze koić, Panu
oddać siłę, czas, Jego się miłością spoić
— To niech hasło żyje w nas! O, dla
sprawy i t. d.

Nuta własna.

81. Wielbim łaskę Twoją, Panie, Żeś
nas odwiódł z błędnych dróg, Żeś oczy-
ścił serc naczynia, Byś je w służbie
użyć mógł. Myśmy kruchym tylko two-
rem, Lecz gdy w Swą nas weźmiesz
dłoń, Będziem szerzyć hojnie wkoło
Twojej miłości wdzięczną woń.

2. Naczyniami Twemi, Panie, Chcie-
libyśmy zawsze być Dla pragnących
dusz wokoło, Które z łaski Twojej chcą
żyć. Myśmy kruchym i t. d.

3. Próżni, byś nas mógł napełniać,
Jako Twe naczynia wždy I pieczęcią
stwierdzić Swoją, Żeś nas wysłał, Panie,
Ty! Myśmy kruchym i t. d.

4. O Twojej mocy świadczyć chcemy,
Co wyrывa z grzechu zła; Do tegoś nas
obrał Sobie I poświęca łaska Twa. My-
śmy kruchym i t. d.

5. Jezu, napełń duchem Swoim Ser-
ca, które całe Tve, By płynęły żywej
wody Przez nas wciąż strumienie cne.
Myśmy kruchym i t. d.

Nuta własna.

82. Wierzyć mię, Panie, ucz, Prosić
mię ucz! Ufnie jak dziecię Tve Prosić
mię ucz! Panie, niech w sercu mi Ogień
miłości tli, Bym dusze zyskał Ci! Prosić
mię ucz!

2. Wierzyć mię, Boże, ucz, Prosić
mię ucz! Wskaż mi kosztowność dusz,
Prosić mię ucz! Duchem mądrości wiedź,
Ogień miłości wznieć, Jasno nim w sercu
świeć! Prosić mię ucz!

3. Wierzyć mię, Zbawco, ucz, Prosić
mię ucz! Śpiesznie uchodzi czas, Prosić
mię ucz! Wejrzyj na słabość mą, Weź

małowierność mą, Daj mi zwyciężyć ją!
Prosić mnie ucz!

4. Wierzyć mnie, Jezu, ucz, Prosić mnie
ucz! Wszak rychło masz już przyjść.
Prosić mnie ucz! Racz, Panie, przyjąć mnie
Według litości Swej, Ażebym ostał się!
Prosić mnie ucz!

Nuta własna.

83. Zbudź, Panie, ducha ojców wiary,
Syjonu stróżów, którzy, dzierżąc straż,
Tak w nocy, jak też w dzieńne skwary
Stawali wrogom śmiało twarzą w twarz!
Daj, by ich głos po krańce ziemi biegł.
By cały świat u stóp Twych kornie legł.

2. Niech ogień Twój rozplomienieje
I rychło już ogarnie wszystkich kraj. O
Panie, niwa już bieleje, Więc prosim, słu-
gi wierne w pracy daj! Ulituj się, ulituj,
Panie żniw — Sług garstka Twych, a
wielki obszar niw!

3. Ewangelistów rzesze mnogie
Wzbudź, Panie, zbrojne w słowa Twego
moc; Z pomocą śpiesz, złam siły wrogie,
Szatana ukróć, rozpędź grzechu noc!
Niech ziemi krąg już cały rychło brzmi
Imienia Twego chwałą ku Twej czci!

Nuta własna.

84. Ze zginienia masz wyrywać Dusze,
gdyż upływa dzień, Mdłym kajdany roz-
wiązywać, Nim ubiegnie prędko dzień.

Pańskim bądź promieniem ty, Nim zapadną nocne ćmy! Do wiecznego płynie snu Bezustanku dzień po dniu. [:Dzień po dniu, dzień po dniu,:] Wiele jeszcze, wiele prac, Prędko mija dzień po dniu.

2. Czyż na marność chwil ci zbywa? Patrz, odleci wkrótce dzień! Śpiących zguba już porywa, Wnet się skończy łaski dzień! W złości jest pogrążon świat, W twardą on niewolę wpadł; Śpiesz z pomocą więc co tchu, Gdyż upływa dzień po dniu! Dzień po dniu i t. d.

3. Zerwij, zerwij więzy świata, Nim upłynie krótki dzień! Straszna czeka świat zapłata, Jego zbytów mija dzień. Ustawicznie miłość krzew, Plon przyniesie wiary siew! Czasy żniwa prędko mkną, Już upływa dzień po dniu. Dzień po dniu i t. d.

IV. Zbawienie.

Wezwanie.

Nuta własna.

85. Aż zabrzmi śmierci fali raz Żałosny, straszny głos, Będiesz iść musiał, chcesz czy nie, Przed Bożą twarz. Jaki rachunek, człeku, zdasz Za swe upadki,

winy, Jako w Sędziego spojrzysz twarz,
Co zna tve wszystkie czyny?

2. Chwila ostatnia, pełna mąk, Serca
ostatni jęk Przebrzmia — a twoje dzieła
tu Wypadną z rąk. Czem się ty potem
cieszyć chcesz, Gdy wszystko, wszystko
stracisz, A nigdy, nigdy, nigdy już Na ten
świat się nie wrócisz.

3. Gdy Sędzia na Swój siądzie tron
I zabrmi trąby ton, Otworzy wszystkie
księgi tam Żywota On. Tam napisane
wszystko ma, Co było uczynione Na ja-
wie, lub co skryła ćma, — To będzie
objawione.

4. Wiernie wyjawi księga czas, Żeś
ty niejedną raz Ducha Bożego stłumił
głos, Gdy karmił nas; Żeś nieraz deptał
łaskę tę I świętą krwią pogardził, Co
ciekła tam za duszę twą, Gdzie Pan Swe
życie stracił.

5. A święty Sędzia w żniwa czas
Wypowie smutno raz: »Idźcie ode mnie
w zgubę swą, Ja nie znam was!« — Pój-
dziesz, a więcej nie masz tam Ulgi, na-
dziei zmiany, Bo niema więcej łaski tam,
Gdy wyrok już wydany.

Nuta własna.

86. Cóż to w cichych chwilach nocy W
tobie puka tak? Bez przestanku ciągle
puka, — Czegóż jest to znak? Nie mów,

że to pulsu bicie, Musisz głębiej iść:
Zbawca twój kołacze, prosi: — Pozwól
w serce wniść!

2. Szybkim krokiem śmierć przycho-
dzi Do pałaców, chat, Nie pukając, nie
pytając, Zrywa życia kwiat. Ale Jezus
czeka, czeka, Aż otworzysz drzwi, Wre-
szcie smutny idzie dalej. Wtenczas bia-
da ci!

3. Będiesz ty na dworze wzywał,
Prosił: — Wpuść mię, wpuść! — Ręce
będziesz załamywał, Rozpacz będzie
rósć. Czyś zapomniał, kto na dworze
Musiał długo stać? Pan, co z tobą chciał
się złączyć, Już cię nie chce znać!

Nuta własna.

87. Czem ci jest miłość Jezusa, czem?
On umarł za twe grzechy! Jeżeli jeszcze
pogardzisz Nim, Nie znajdziesz już po-
ciechy. O pamiętaj, o pamiętaj, Jak go-
rąco kocha cię! O pamiętaj, o pamiętaj,
Jak On ofiarował się!

2. Czem ci jest łaska Jezusa, czem?
Czyż serce twoje skała? Za ciebie usnął
On śmierci snem I serce Mu pękało. O
pamiętaj i t. d.

3. Czem ci jest imię Jezusa, czem?
Czy chcesz Nim poniewierać? Czy nie
chcesz szukać ratunku w Nim, Lecz w
grzechach swych umierać? O pamiętaj
i t. d.

Nuta: Boże wielki.

88. Czemuż dusza twoja lgnie Do światowych znikomości, Które w proch rozsypią się, W których śmierci robak gości? Szukaj Zbawcy! Tylko z Nim Znajdziesz szczęście w świecie złym.

2. Rozproszone myśli zbierz, By do Boga się podniosły, Ścieżek prawdy wiernie strzeż, By owoce łaski wzrosły. Szukaj Zbawcy! Tylko z Nim Znajdziesz światło w świecie złym.

3. Kiedy tęsknisz, pragniesz cisz, Ulgi w bólu, pocieszenia, To się do strumienia zbliż, W którym ból się w radość zmienia. Szukaj Zbawcy! Tylko z Nim Znajdziesz pokój w świecie złym.

4. Czy nie widzisz, że ten świat Nosi w sobie śmierci znamię, Depcze niewinności kwiat I przymierze Boże łamie? Szukaj Zbawcy! Tylko z Nim Ujdziesz grzechu w świecie złym.

5. Wzbij się duchem swoim, wzbij Do Barankowego tronu I w gorliwych modłach pij Wodę życia upragnioną! Szukaj Zbawcy! Tylko w Nim Pokrzepisz się w świecie złym.

6. Wždy majestat Bożych chwał Miej przed okiem, miej w pamięci; Obyś w modłach odpór dał, Gdy cię świat do grzechu nęci! Szukaj Zbawcy! Tylko z Nim Znajdziesz niebo w świecie złym.

Nuta własna.

89. Czy zobaczę cię przy zdroju, Tam, gdzie wiecznej chwały kraj? Czy nie tęsknisz do pokoju, Gdzie obfity kwitnie raj? Tam radosne wykrzykania Koło źródła życia brznią, Tam zbawionych Pan osłania; Czy tam duszę znajdę twą? Owszem, przyjdę ja do zdroju, Do przejrzystych życia wód, Gdzie się rany wszystkie zgoją, Gdzie powitam Boży lud.

2. Czy zobaczę cię przy zdroju, Gdzie już tony słyhać harf, Gdzie wybrani wszyscy stoją W szacie z promienistych barw? Tam będziemy wyśpiewywać, Tam popłynie słodki ton; Czy byś nie chciał tam przebywać Wpółśród płasających gron? Owszem, przyjdę i t. d.

3. Czy zobaczymy cię przy zdroju, Gdy w ojcowski wejdziem gmach? — Czy cię znajdziem bez pokoju, Tonącego w gorzkich łzach? Tam dla obciążonych płonie Ogień zbawczych, wyższych sił; Szczęsny los na Zbawcy łonie! Czy i ty z Nim będziesz żył? Owszem, przyjdę i t. d.

Nuta własna.

90. Do ciebie, duszo, zbliżam się I cicho pukam w serce twe; Ja wzywam ciebie, dziecię me, O otwórz, otwórz serce swe! Ach, otwórz serca twego drzwi, Zbawie-

nie, pokój niosę ci, O duszo grzeszna, przyjm tę wieść, — Czy mogę wejść? Czy mogę wejść?

2. Cierniowy wieniec na Mnie był, Jam zmarł, byś ty na wieki żył, Za ciebie krzyż musiałem nieść, — Czy mogę wejść? Czy mogę wejść? Ach, otwórz serca i t. d.

3. U progu stojąc, pragnę wejść, Mój pokój w serce twoje wniesć! Odezwij się na Moją wieść! Czy mogę wejść? Czy mogę wejść? Ach, otwórz serca i t. d.

4. Chcę zbawić cię — o duszo słysz! Zbawienie przyjm, twoje serce zniż! Czy chcesz odrzucić taką wieść? — Czy mogę wejść? Czy mogę wejść? Ach, otwórz serca i t. d.

Nuta własna.

91. Duszo niewierna, drogo kupiona, Z wielką boleścią odnaleziona, Król twój płacze zapomniany: Jakież Mi zadajesz rany, Duszo stracona!

2. Do serca twego długo pukałem, Kiedy Mnie wpuścisz, tęsknie czekałem; Chciałem objąć cię w ramiona I przytulić cię do łona, — Wzgardzon zostałem.

3. Słońce nie świeci, mroki nastają, Księgi przedwieków się otwierają; W niebie całem smutek włada I niewiernych strach opada; Cóż począć mają?

4. Rok miłościwy na zawsze minął,
Czas na zbawienie marnie upłynął. Owce
znaleźć się nie dały, Dusze łaski nie ża-
dały; Biada, kto zginął!

5. Gdy czas ten przyjdzie, cóż z to-
bą będzie? O pomnij, duszo, że jesteś w
błędzie. Jeśli się nie upokorzysz, W zgu-
bę duszę swą położysz; Król twój odej-
dzie.

6. Jakaż to żalność, być raz zbawio-
nym, Do Bożej trzody raz przyłączonym,
Potem w swej lekkomyślności Wypaść
z Bożej łaskowości I być sądzonym!

Nuta własna.

92. Duszo, słuchaj cudnej wieści: Chry-
stus zmarł za ciebie sam, Wszelki grzech
i twe boleści Na krzyż zaniósł, przybił
tam. Dla naszego przewinienia Sam Go
na śmierć podał Bóg, By nas, synów po-
tępienia, Za Swą własność przyjąć mógł.
Zeszedł z nieba, by nas zbawić Z wię-
zów grzechu, świata, ćmy; W Swej wol-
ności chce postawić Ciebie, więc pójdź
Doń i ty! O pójdź dziś, o pójdź dziś, Bo
czas łaski kończy się! O pójdź dziś, o
pójdź dziś, Duszo, — Zbawca woła cię!

2. Dawno serce two straciło Drogi
prawej jasny ślad, W rzeczach ziemskich
się zgubiło, Je marnością zwabił świat.
Duszo, obudź się z uśpienia, Wznieś do

Pana dziś twój głos, Szukaj w Zbawcy przebaczenia — Zmieni twego życia los. Zeszedł z nieba i t. d.

3. O, jak pragnie twój Zbawiciel Wyrwać cię z szatańskich szpon; Chce cię wierny Odkupiciel Stawić przed Ojcowski tron. Złóż na Niego swe starania, Z całej duszy uwierz Weń; On się do Swych dzieci skłania, Spędza z serc ich smutku cień. Zeszedł z nieba i t. d.

Nuta własna.

93. Gdy cię troska zacznie gnieść, W sieci smutku pragnie wpleść, Jezus ci dopomóc chce, Jemu zwierz kłopoty swe. Zbawca ci pomoże twój, Tylko z Nim w modlitwie czuj!

2. Gdy w twej piersi pełno żądz, Kiedy serce, z trwogi drżąc, Snadno się poddałoby, Pan rozpędzi pokus mgły. Zbawca ci i t. d.

3. Kiedyś smutny, kiedyś sam, Ranę zadał świata kłam, Kiedyś zwątpieniami gnan, Dobrze cię rozumie Pan. Zbawca ci i t. d.

4. Kiedy wroga grozi strzał, Proś, by Pan przy tobie stał; On słabości twoje zna, On zwycięstwo w walce da. Zbawca ci i t. d.

5. Chcesz li Pańskim sługą być, Musisz z Nim w modlitwie żyć; Jego du-

chem rządz się wciąż, Jak najsilniej z
Nim się zwiąż. Zbawca ci i t. d.

6. Gdy twe serce trwoży strach, W
szczęściu i w ponurych dniach, Do Je-
zusa tylko śpiesz, Z Niego siłę życia
bierz. Zbawca ci pomoże Twój, Tylko
przy Nim wiernie stój!

Nuta własna.

94. Głośno biją niebios dzwony W
świat daleki z rajskich kras! Ich donośne,
wzniosłe tony Głoszą hojny łaski czas.
Wysławiajmyż miłość Bożą, W której
nam Jezusa dał, Już nas groby nie za-
trwożą, Gdy z Nim mamy życia dział.
Dzwonów jęk, Śpiewu wdziek Płynie
z ust anielskich wdół, Słodki ton Z gór-
nych stron: Dziś weselny stroją stół!

2. Niebios dzwony zapraszają Na
wesele w rajską włość, Wszystkie bóle
tam znikają, Miejsce znajdzie każdy gość.
Jezus darzy życia chlebem, Złóżcie Je-
mu ciężar swój, Wiara was połączy z
niebem, Gdzie bogactwa macie zdroj.
Dzwonów jęk i t. d.

3. Niebios dzwony ślą przestrogi Dla
oziębłych, gnuśnych dusz. O, nie dajcie
zwieść się z drogi Do Syjonu jasných
wzgórz! Jeszcze brama się otwiera, Cia-
sna jest a wąski tor; Wewnątrz miłość
płonie szczerą, Zewnątrz — potępionych
zbiór. Dzwonów jęk i t. d.

4. Głośno dzwony ogłaszają: Nad-szedł Pański rok nam już! Niech wybrani wyśpiewują Z chórem rzesz zbawionych dusz! Prędko Król nasz się okaże, Pa-trzcie, oto idzie już! Nieście Jemu życie w darze, Wierni, by koronę wziąć! Dzwonów jęk i t. d.

Nuta własna.

95. I czemuż wciąż czekasz, ma duszo, O chciejże czempredzej już wstać! Twój Zbawca oddawna cię woła, Chce błogi Swój pokój ci dać. Czemu? czemu? Czemu ty nie chcesz Doń przyjść? Cze-mu? czemu Do Jego pokoju wniść?

2. Na cóż ci zwlekanie się przyda? Dlaczegoż na dworze masz stać, Gdy Jezus, sam Jezus — twój Zbawca — Chce wieczny Swój pokój ci dać. Czemu i t. d.

3. Nie czujeszże w sercu, ma duszo, Jak święty Duch ciągnie cię Doń? Czy nie chcesz być wolną od grzechów, Czy niebios nie wabi cię błoń? Czemu i t. d.

4. Więc czemuż nie śpieszysz Doń, duszo, Nim przyjdzie twa śmierć i twój sąd? Jezusa krew jeszcze cię zbawi, Lecz zwlekać — to zgubny jest błąd. Czemu i t. d.

Nuta: Jezus żyje.

96. Jezus grzesznych przyjąć chce!
Cieszcie tą nowiną błogą Wszystkich,
którzy w życia grze Mylną się puścili
drogą, Co ich w zguby spędzi cmentarz. Je-
zus grzesznych przyjąć chce.

2. My na święty Boży gniew Tylko
sobie zasłużyli, Pan zaś w łasce z niebios
stref Ku nam się miłośnie chyli I posel-
stwo w słowie śle: Jezus grzesznych
przyjąć chce.

3. Gdy owieczka zgubi ślad, Pasterz
sam jej szuka wiernie I z szatana łow-
czych zdrad On wyrywa miłosiernie,
Aby nie zginęła gdzie. Jezus grzesznych
przyjąć chce.

4. Pójdźcie, pełni trosk i bied, Pójdź-
cie, wszyscy zasmuceni! Jezus woła, Je-
zus wnet Grzesznych w Boże dzieci
zmieni. Wiara krzepcie serca mdłe: Je-
zus grzesznych przyjąć chce!

5. Oto smętny idę już I wyznaję
przewinienia; Zbawco, Ty me serce
skrusz, Użycz łaski, odpuszczenia! Niech
do tej pociechy lgnę: Jezus grzesznych
przyjąć chce!

6. Jezus grzesznych przyjąć chce!
Mnie już przyjął ubogiego I w otwarte
niebo zwie, Bym wzmocniony łaską Je-
go W śmierci miał pociechę tę: Jezus
grzesznych przyjąć chce!

Nuta własna.

97. Już bracie, siostro, bądź gotowy,
By się ocucić z grzechów snu, Patrz,
Chrystus daje żywot nowy, On cię mi-
luje, ufaj Mu! Więc śpieszże Doń, Na
wieki miłość Jego trwa, W błogości toń;
On tobie wieczne szczęście da.

2. Tak dawno On cię już miłuje —
Za ciebie niósł śmiertelny krzyż, Swój
cudny pokój ci daruje, Z doliny łez pro-
wadzi wzwyż. Więc śpieszże Doń i t. d.

3. Z ran Jego święta krew się lała
— Jak wielkiej to miłości czyn! I Nie-
winnego śmierć spotkała, Dla naszych
zasłużonych win. Więc śpieszże Doń
i t. d.

4. Oczyszcza wszystkich krew ta
święta, Uzdrawia serca, słodzi znój,
Wolnością darzy, kruszy pęta, Pan przez
nią zlewa pokój Swój. Więc śpieszże Doń
i t. d.

Nuta własna.

98. Łódź chyża Jordanem leci wdal,
Do morza ją niesie siła fal; Do morza
Martwego niesie ją, niesie ją. Spuść za-
gle, sterniku, wiosła rzuć! W głębinach
zatonie twoja łódź. Do morza Martwego,
do morza Martwego Nie pływaj.

2. Choć pełen rozkoszy wokół świat,
Lecz mieści w swym prądzie pełno zrad
— Do »morza Martwego« wniesie cię,

wniesie cię. Lecz żeglarz zbłąkany, jakby śnił, Do zguby wiosłuje z całych sił; Do »morza Martwego«, do »morza Martwego« Coś go rwie.

3. Porwała mu duszę żądza zła, Szalenie ją w otchłań zguby gna Do »morza Martwego« — w ciemną dal, w ciemną dal. Przestań te zwodnicze myśli snuć, Wpada już w głębiny twoja łódź, Do »morza Martwego« do »morza Martwego« — Jaki żal!

4. Czemubys tak marnie zginąć miał? Syn Boży za ciebie życie dał. Spojrz w wierze na Niego, na krzyż tam, na krzyż tam! Jemu swój los życia, Jemu złóż, Szczęście cię przewiedzie pośród burz; Do życia wiecznego, do życia wiecznego Dojdiesz z Nim!

Nuta: Tu serce me.

99. Mój wierny Bóg Z ojcowskich Swoich rąk Nie puści dziatka, nie. Mój wierny Bóg W radości, w chwilach mąk Na łonie nosi je. Padnijcie, wzgórza, ruńcie, góry! Swojami mię okrywa pióry [:Mój wierny Bóg.:]

2. Mój wierny Bóg Jest przyjacielem mym — To mej ufności grunt; I wrogich zgraj Nie boję się, bo wiem, Że On sprawuje rząd. Gdy ciężka pokus przyjdzie chwila, Cudownie zgóry mię posila [:Mój wierny Bóg.:]

3. Mój wierny Bóg Już przed wiekami mnie Na własność wybrał Swą; Do chwały Swej Zaprasza mnie i zwie, Bym naśladował Go. I wszystkie moje gładzi grzechy, W Chrystusie daje zdrój pociechy [:Mój wierny Bóg:]

4. Mój wierny Bóg Nie spuszcza dziełek Swych Na ziemi z bacznych ócz; Raduje się, Gdy znajdzie które z nich Prawego szczęścia klucz. Pomaga ciężkie nieść brzemiona I boju wiary sam dokona [:Mój wierny Bóg:]

5. Twój wierny Bóg, Ma duszo, niechże już Własnością będzie twą! Wierności ślub Swojemu Panu złóż, Co cię odkupił krwią! Bądź mu oddaną, stała w wierze, Aż cię w chwalebny strój przybierze [:Twój wierny Bóg:]

Nuta własna.

100. Nie błądź, nie błądź, Bóg wgórze wszystko wie! Nie błądź, nie błądź I ciebie wgórze zwie! Nie błądź, nie błądź! Upływa rychło życia czas, O porzuć drogę grzechu raz! Patrz, Jezus przebodzoną tobie podaje dłoń, Ukazuje ci drogę na wieczną, rajską błoń, Gdzie pokój, radość, szczęście nie mają żadnych zmian. Tam wieść i ciebie chce nasz Pan.

2. Nie błądź, nie błądź! Co może ci dać świat? Nie błądź, nie błądź, W nim pełno sideł, zdrad! Nie błądź, nie błądź!

Rozkosze ziemskie — marny kłam; O przestań zwodzić siebie sam! W ogrodzie Getsemane Pan stoczył ciężki bój; Tam On krwawo się pocił i dział wywalczył twój. Na bolesnej Golgocie On życie swoje dał, A ty wzbraniałbyś się i chwiał?

3. Nie błądz, nie błądz, Głos Boży ścichnie raz! Nie błądz, nie błądz, Przemienie łaski czas! Nie błądz, nie błądz! Jak sędzia przyjdzie Chrystus wnet. O szukaj Zbawcy z twoich bied! Gdy będzie dokonane wszystko, co czyni Bóg, Gdy wszyscy przeciwnicy do Jego padną nóg, A hufy dzieci Bożych gdy w nowy przejdą kraj. . . — Czy twoim będzie też ten raj?

Nuta własna.

101. O cudnie wieść ta wszędzie słynie, Jak mile, słodko ona brzmi! Zwiastuje nam wieczne zbawienie, Jak Jezus otworzył nam drzwi. O wierz, że i za ciebie płynie Na krzyżu ten prąd drogiej krwi! O wierz i przyjmij to zbawienie; Jest ono dla ciebie i mnie!

2. On zstąpił od Ojca miłego, Opuścił Swój tron pełen chwał, Zwyciężył sam potęgę złego I światło w ciemności nam dał. O wierz, że i t. d.

3. O pójddże i oddaj się Jemu, Znękany, obciążon, pójdz sam! Ofiaruj życie

swoje Temu, Co duszę położył za cię!
O wierz, że i t. d.

4. Nikt inny nie zbawi człowieka, Jak
Jezus — On Zbawiciel nasz. Cierpliwie
na ciebie On czeka, O bracie, pójdź, póki
czas masz! O wierz, że i t. d.

Nuta własna.

102. O duszo, pośpieszaj do krzyża,
Zbawiciel zaprasza cię sam, Z Nim ła-
ska do ciebie się zniża; Dla wszystkich
zbawienie jest tam. Do krzyża więc
wszyscy się śpieszcie, Do krzyża po-
śpieszcie się wraz, Zbawienie i pokój zeń
bierzcie, Dziś woła — dziś chodźcie —
dziś czas!

2. O szukaj pokoju, zbawienia, Pan
Jezus ci z krzyża je da, Ukoj twe bóle,
zmartwienia, On dobrze niedolę twą zna.
Do krzyża i t. d.

3. O szukaj z grzechów uwolnienia
Pod krzyżem Zbawcy w Jego krwi, Zu-
pełność tam znajdziesz zbawienia, Ko-
sztowność niebieska w niem tkwi. Do
krzyża i t. d.

4. O błoga nadziejo żywota: Z Nim
w chwale na wieki żyć tam! Napróżno
nie idziem do krzyża, — Korona już
zdała lśni nam. Do krzyża i t. d.

Nuta własna.

103. O nie chodź, nie błądź światem sam; Nie mijajże niebieskich bram, Pójdź z nami w Ojca dom! Pójdź z nami tam, gdzie błogi stan, Gdzie wiecznie cię pocieszy Pan, Gdzie koniec gorzkim łzom! O pójdź, o pójdź, Zbawiciel cię ratować chce! O pójdź, o pójdź, On czeka, nawołuje cię!

2. O synu marnotrawny, słysz, Pokieruj kroki swoje wzwyż, O wróć do domu, wróć! Wygląda ciebie Ojciec twój; O pośpiesz się, swe kroki zdwój, Wróć się do domu, wróć! O pójdź, o pójdź, Choć powrót tak się trudnym zda, O pójdź, o pójdź, Twój Ojciec z tobą litość ma!

3. Zbłąkana córko, pójdź i ty, Nastaje dzień, więc porzuć sny! Ach, kiedyż znaleźć się dasz? Zbawienia twego pragnie Pan, Dla grzesznic w Nim jest pokój dan, Cóż tu odkładać masz? O pójdź, o pójdź, Choć grzechu czerw dolega ci, O pójdź, o pójdź, Ratunek jest w Chrystusa krwi!

4. Pójdź z nami, pójdź a nie chodź sam; Idziemy do niebieskich bram, Pójdź do przebłogich rzesz! Nas wiedzie Jezus, Zbawca nasz, Nas broni wierna Jego straż, Pójdź, pokój wieczny bierz! O pójdź, o pójdź, Pod krzyżem złożysz cię-

zar swój, O pójdź, o pójdź, Tam, tam jest
pokrzepienia zdroj!

5. Pójdź z nami, pójdź, o nie błądź
już; Twój Jezus woła, więc się wzmóż
I przynieś Mu swój grzech! Dziś w rękę
twym twój wieczny los, Dziś Zbawiciela
woła głos, Nie zwiększaj brzemion
swych! O pójdź, o pójdź Za Panem
swoim w niebios dom! O pójdź, o pójdź,
Wierz Jemu, a nie grzechu snom!

Nuta własna.

104. Opuścili swego Pana, Grzechom
się oddali w łup, Same wrzody, sama
rana Jątrzy się od głów do stóp. Nędza
z ich wyziera lic, Nic zdrowego na nich,
nic! Strzępem pokalanych szat Służbę
ich nagradza świat.

2. Chore serce, chora woła, Pokój
ich unika strzech; Zwiększa straszną się
niedola, Bezlitośnie smaga grzech. Spu-
stoszone serce, duch, Wzrok nieczuły,
tępy słuch... Pograżeni w twardym śnie,
Gdzież się oni ockną, gdzie?

3. Z Ojcem w niebie się rozstali, Po-
szli raczej w obcy kraj, Studnie próżne
wykopali, Choć u Pana życia maj. Z
prawdy Bożej sobie drwią, O marności
tylko śnią, Aż swój upragniony łup
Śmierć zapędzi w ciemny grób.

4. Któż niewoli zdejmie pęta, Któż
na nędzy zejdzie dno? Któż zbłąkanych

opamięta I okaże litość swą? Któż nakarmi biedny lud, Który grzech omotał, zgniótł? Gdzie lekarstwo, balsam dan Dla gnijących, krwawych ran?

5. Do Jezusa uciekajcie, On jest drogą w Ojca dom, Serca swe Mu otwierajcie, On uczyni koniec łzom! Uciekajcie, póki czas, Wszystkich On ukochał was! Im jest głębsza grzechów toń, Tem możniejsza Jego dłoń.

Nuta własna.

105. O wpuść w głębinę duszy, wpuść Promienie jasne Bożych słów! Dlaczego chcesz światłości ujść, Dlaczego dziś nie masz być zdrów? Czemu nie dziś? Już czeka Bóg; Nie trudno ten uczynić krok. [:Dlaczego ty odwlekałbyś? Pan może cię ratować dziś!:]

2. Nie marnuj drogich łaski chwil, Strwonione raz, nie wrócą znów. O wstań, przed Panem czoło schyl I przyjm Go dziś a będziesz zdrów! Czemu nie dziś i t. d.

3. Niczego więcej nie ma świat, Jak tylko chwilkę złudnych snów. Na łono Zbawcy pośpiesz rad A będziesz dziś szczęśliwy, zdrów! Czemu nie dziś i t. d.

4. Nikomu Pan nie bronił przyjść, Nie pożałuje Swoich słów. Kto szczerze chce do Niego iść, Ten będzie dziś zbawiony, zdrów. Czemu nie dziś i t. d.

5. Ostatni raz Pan woła: Chodź! Ten wdzięczny głos w swe serce złów! O zbudź się dzisiaj ze snu, zbudź, Pójdź jeszcze dziś, a będziesz zdrow. Czemu nie dziś i t. d.

Nuta własna.

106. Pan zwołuje owce z błędnych dróg, Które szatan uwiódł w grzech i zmógł; W dzień i w nocy woła je, Przeszukuje miasta, wsie, — Ach, czy znajdzie, czy dowoła, Co ujarzmił wróg?

2. Wróć się jeszcze, droga duszo, wróć, Nie daj się w grzechowe pęta skuć! Wszyscy, których grzechy gną, Którzy pod brzemieniem mdlą, Pójdźcie dziś do Zbawiciela, By swobodę czuć!

3. Gdy okropny wzejdzie sądu dzień, Niezbożników Pan wyniszczy wpień. Jakże przed Nim będziesz stać, Gdy ci liczbę przyjdzie zdać? Jakże przed Nim się wymówisz? Raczej uwierz Weń!

4. Pójdź więc do Mnie a ostoisz się, Jeżeli w Mem zbawieniu przyjmiesz Mnie! Jam za ciebie umarł raz, Odtąd aż po wieczny czas Ma ofiara i śmierć moja Kryje w łasce cię!

5. Ja cię wiode do niebieskich bram; Klucze piekła Ja w Swej ręce mam. Więc łachmany grzechu zwlecz, Stare brudy wyrzuc precz; Strój odświętny, szatę chwały Ja jedynie dam.

6. Pójdź do domu, w ziemię wiecznych kras! Wróć się, póki jeszcze łaski czas! W świecie grzechu wiatry dma. Niepokoje serca rwa. Pójdź do Pana, byś nie zginął Wśród tonących mas!

7. Cóż Mu, duszo, odpowiedzieć chcesz, Jakże prośbie tej odmówić śmiesz? Boża łaska woła wzwyż, Swe ramiona rozpiął krzyż; Pójdź, bo zguby twej godzina Wnet uderzy z wież!

Nuta: Tu serce me.

107. Tu miejsca dość! Niepełny jeszcze dom, Nieobsadzony stół, Otwarte drzwi! Spraszajcie nędznych tłum, Spraszajcie z miast i siół, Zbierajcie chorych, opuszczonych, Brzemieniem grzechu obciążonych! [:Tu miejsca dość!:]

2. A jeszcze czas! Miłosna jeszcze wieść Pod twój dobiega dach. O wstań, o wstań I śpiesz swe życie nieść W ten ratunkowy gmach! Boć jeszcze nie zamknięte wrota, Nie minął jeszcze czas żywota, [:Jest jeszcze czas!:]

3. Najwyższy czas! Godziny prędko mkną! Już północ bije z wież! A z tamtych stron Weselne blaski lśnią; Drużyno, lampy bierz! Już Oblubieńca widać z dali; Niech każda lampy swe zapali! [:Najwyższy czas!:]

Nuta własna.

108. **T**we czoło smutki mroczą, Pokoju w sercu brak, A z głębi twoich oczu Boleści patrzy znak. O, gdybyś mógł uwierzyć, Ujrzałbyś cudów cud: Zawszeby cię twój Jezus Za ręce pewnie wiódł!

2. W Nim tylko jest wytchnienie, W Nim ucieszenie skarg; Ożywcze Zeń strumienie Dla spiekłych płyną warg. O, gdybyś i t. d.

3. Te Jego rany sine — Balsamem naszych ran; Kto wstąpił w ich głębinę, Ten posiadał błogi stan. O, gdybyś i t. d.

4. Z grzechami się mocujesz, Nie widzisz wyjścia z nich, Napróżno usiłujesz, By twój niepokój ścichł. O, gdybyś i t. d.

5. Gdy szukasz prawdy szczerze, Gdyś w ciemnię wąpień wpadł: Pan prawdą sam — Doń zbliż się, On da ci światło rad. O, gdybyś i t. d.

Nuta własna.

109. **U**pływa czas, wnet skończy się, Lecz wieczność końca nie ma, nie. Więc się spamiętaj, droga duszo I niech te słowa cię przekruszą: Upływa czas, wnet skończy się, Lecz wieczność końca nie ma, nie!

2. Nie zwlekaj, nie odkładaj wciąż, Lecz dzisiaj do światłości zdąż! Zastanów się nad swoją dolą, Ratunek twój jest Bożą wolą. Nie zwlekaj, nie odkła-

daj wciąż, Lecz dzisiaj do światłości
zdaż!

3. O podaj swą niezwłocznie dłoń I
powróć na ojczystą błoń! My nie możemy
cię zostawić, O daj się dzisiaj Panu
zbawić I podaj swą niezwłocznie dłoń;
O powróć na ojczystą błoń!

4. Jezusa przyjm, Jezusa przyjm! Do
chwały tylko zajdziesz z Nim. Dla ciebie
serce Jego bije, — O niechże serce twe
ożyje! Jezusa przyjm, Jezusa przyjm! Do
chwały tylko dojdiesz z Nim!

Nuta własna.

110. Wędrowcze, wróć do Ojca, wróć,
Już nagrzeszyłeś dość! Od pokus świata
serce zwróć, Bo w nim panuje złość. Do
Ojca wróć!

2. Do Ojca wróć, boś pełen ran, —
A On zlituje się! Ten Samarytan, niebios
Pan, Uzdrowi pewnie cię. Do Ojca wróć!

3. O wróć, swe serce Jemu daj I du-
szę z niebem zwiąż! U Ojca znajdziesz
błogi raj I wieczny pokój wciąż. Do Ojca
wróć!

Nuta: Czy zobaczę cię.

111. Znam przeczysty i wspaniały
Szczęśliwości wiecznej źródło. W nim wy-
leczy się schorzały, — Chcesz li znać go,
bracie mój? On z Bożego tronu spływa,
Zwilża niebo, krzepi świat; Bez tej rosy

woń pozbywa Szczęśliwości wszelkiej
kwiat. Zdrojem czystym i wspaniałym
Słowo Boże jest, to wiem; Kiedy weń
się duchem wgłębię, radość wieczną znaj-
dę w niem.

2. Znam zwierciadło lśniące jasno.
Świeci się ze złotych ram. W niem oglą-
dam duszę własną, Boga swego widzę
tam. Widzę w niem swe ciemne sprawy,
Widzę wielką miłość tę, Króla, co Swej
wiecznej sławy Na Golgocie wyrzekł się.
Niemasz to nad Boże słowo, W niem jest
prawdy jasny źródło, Komu ono w drodze
świeci, Ten ma błogi żywot swój.

3. Znam Bożego ja zwiastuna, Zwie-
dza chatkę, pałac, tron; Choć swe gody
cicho kona, Na wesele wzywa on. Głosi
nam radosne sprawy: Oblubieniec zbliża
się! Obraz się rozjaśnia łzawy, Gdzie
promienie rzuci swe. Znam cię, cny po-
koju pośle I mnie głos zawołał twój —
Wszechmocnego Boga słowo! — W to-
bie tylko życia źródło!

Nuta własna.

112. Znam strumień, co płynie wśród
dolin i wzgórz Spokojnie i cicho, jak
cień; Złotemi blaskami ognistych skrzy-
żórz. Któż wody skosztował już zeń?
O duszo, upraszam cię, chodź! Do wód
tych cudownych się zwróć; Bo płyną ob-

ficie wzdłuż i wszerz I tobie ulżą — o wierz!

2. Gdy serce dosięgnie ożywczy ten prąd, To radość ogarnia je wnet, Bo błogość kosztowna dopływa mu stąd I zbawia od trosk, mąk i bied. O duszo i t. d.

3. Głęboki to strumień, przejrzysta ma toń, Przyjemny, wyborny smak wód; On chorych uzdrawia, gdy zwróca się doń, On zmywa najgrubszy z nas brud. O duszo i t. d.

4. Ta woda żywota, jak źródło ze skał, Z Jezusa wytryska ci ran. Za ciebie, grzeszniku, tę drogą krew dał Tak świętą i cenną twój Pan. O duszo i t. d.

5. Kto pragnie, niech przyjdzie i pije z tych wód — Duch Boży i zbór woła współ, Bo tylko, kto w falach tych grzechu zmył brud, W niebiesiech usiedzie za stół. O duszo i t. d.

Przebudzenie.

Nuta własna.

113. Czemżeśmy bez Ciebie, Jezu? Nędzny z nas i marny pył. Ród nasz grzeszny, więc, o Panie, Prosim, byś miłościw był. Ach, ulituj się nad nami, Nie gardź dziełek Swych prośbami!

2. Ach, bez Ciebie, miły Jezu, Któż bez zmaży przejdzie świat? Tu na wszystkich życia drogach Czyha na nas

mnóstwo zrad; Groźnym świat i słodkim bywa I pochlebstwy nas zjednywa.

3. Więc nas pokrzep, drogi Jezu, W ciemni naszej światło wznieć, Zdejmij z duszy zaślepienie I obliczem Swojem świeć! Niech, o Słońce, Twe promienie Ześlą sercu ukojenie.

4. Niechaj duch Twój, Panie Jezu, Mocy doda duszy mdłej, Byśmy, sprawą Twą przejęci, Śladem szli miłości Twojej. Obdarz łaską mię obficie, Wtedy miłe Ci me życie.

5. Wtedy psalm dziękczynny, Jezu, Z głębi serca wzniosę Ci, Wszyscy chwalić Cię będziemy Pieśnią, co triumfem brzmi; Wtedy to na ziemi wszędzie Chrystus rząd sprawował będzie.

Nuta własna.

114. Daj się całkiem dziś uchwycić W miłą Zbawiciela dłoń, Nie daj się już dłużej nęcić W więzy grzechu, śmierci toń! Uwolnił cię Jezus Bóg Z grzechu, śmierci, bólu, trwóg. Tak, wierz! Uczynił to On. Wielbij, chwal Go aż po zgon!

2. Złem jest nawpół być zbawionym, Niedość tego duszy twojej. Słowo Boże uczy: wierny Jest Bóg w obietnicy Szej. Uwolnił cię i t. d.

3. Nie pytaj, czy ci się uda Tu od grzechu wolnym być; Twoja walka nic

ci nie da, Jezusa się tylko chwyć! Uwolnił cię i t. d.

4. Pełny rozbrat, rozwiązanie Z tem, co nie jest z Boga już, To twej wierze hasło dane, Koniec wszelkiej nędzy tuż. Uwolnił cię i t. d.

5. Alleluja, Zbawicielu! Weź mnie z łaski, bom ja Twój; Już nie nawpół, Przyjacielu, Tu masz cały żywot mój! Uwolnił mię Jezus-Bóg Z grzechu, śmierci, bólu, trwóg. Wierzę, uczynił to On, Alleluja, On mój Król!

Nuta własna.

115. Gdzie znajdę Pana, gdzie znajdę pokój? O, kto mi powie, gdzie znajdę Go? Pan pokój da. O, gdzie jest Pan, Tam już niebieski błogi stan, [:Weselny strój mej duszy dan.:]

2. Chcesz li Go znaleźć, chcesz li Go posiąść, W komórcie podnieś błagalną dłoń! W komórcie swej w modlitwie łkaj I proś: O Jezu, przyjdź i daj [:W me serce Ty pokoju raj!:]

3. Kto tylko szuka, ten pewnie znajdzie, Zbawiciel szczerych wysłucha prośb. Zapukaj więc w niebieski sklep, A Pan ci poda życia chleb [:I w niebo ci otworzy wstęp.:]

4. Chcę Go przebłagać, chcę Doń zapukać, Chcę Doń zawołać — O, Panie, słysz! Cierpliwieś niósł mą wielką złość,

Więc ścieżki moje błędne sprość [:I z łaską Swoją w sercu gość!:]

Nuta: Gdybym Cię nie miał.

116. Gdzież mi pociechy szukać lub nadziei, Kędyż wśród nieszczęść znajdę ją zawiei? Serce zbolełe, oczy zaszły łzami, — Ciężko z troskami.

2. Gdzie szukać ulgi, gdzie swą złożyć głowę, Jakże złagodzić sady Twe surowe, Kiedy niepokój, trwożąc biedną duszę, Rodzi katusze.

3. Gdzie? O nie w świecie, nie w objęciach jego, Lecz, o mój Jezu, u stóp krzyża Twego, Na górze świętej, tam, gdzie szczyt Golgoty, Znajdę wzór cnoty.

4. Panie, Tyś cierpiał, choć niewinny byłeś, Ciebie zdradzono, choć miłością żyłeś; Tobie cierniami świętą skroń zraniono, Octem pojono.

5. Tyś cierpiał czysty, sprawiedliwy, święty, Na drzewie hańby straszmem tam rozpięty, Wśród wścieklej tłuszczy wrogów Swych konałeś, — Jednak wytrwałeś.

6. Ja zaś, ja grzesznik, czemuż ja wyrzekam? Czemuż od krzyża z trwogą tak uciekam? Krzyż ten, mój Jezu i na Tobie ciążył, A Tyś zwyciężył!

7. O mój Chrystusie, Ty ucieczko moja! Całą nadzieją tylko łaska Twoja;

Ginie przez Ciebie w sercu smutek
wszelki, Boże mój wielki!

Nuta własna.

117. Głoście radośnie wszyscy wraz:
Bóg kocha nas! Nastał przyjemny łaski
czas; Bóg kocha nas. O rzućcie, grzeszni,
rzućcie sny! Zbawienie minąć mogłoby,
Już dzienna zorza spędza mgły, Bóg ko-
cha nas! [:Bóg kocha nas!:] Głoście rado-
śnie wszyscy wraz: Bóg kocha nas!

2. Głoście grzesznikom wszystkich
stron: Bóg kocha nas! Opuścił swój nie-
bieski tron, Bóg kocha nas! Patrzcie,
Zbawiciel idzie już, Krzyż błyszczący w
blasku jasných zórz, Do stóp Mu serce
swoje złóż! Bóg kocha nas! Bóg kocha
nas i t. d.

3. Pójdźcie, wy wierni, z wszystkich
stron: Bóg kocha nas! Wdzięczny i do-
brotliwy On, Bóg kocha nas! On jest sło-
neczną tarczą Swych, Ufność, nadzieję
wlewa w mdłych, W ciężkich pokusach
krzepi ich, Bóg kocha nas! Bóg kocha
nas i t. d.

Nuta własna.

118. Jak jestem, idę całkiem tak Pod
krzyża Twego święty znak; Ozdoby
mnie biednemu brak, Więc idę już, Ba-
ranku mój!

2. Jak jestem, idę pełen wad, Obdar-

ty z niewinności szat, By w serce promyk łaski padł; Tak idę już, Baranku mój!

3. Jak jestem, pełen żalu, skruch, Odwaga ma rozwiana w puch; W Twojej łasce tylko ufny duch, Więc idę już, Baranku mój!

4. Jak jestem, chcę do Ciebie przyjść; Ty odpuść mi, me serce czyść I słowo Swoje we mnie ziść! O pomóż mi, Baranku mój!

5. Jak jestem, idę, Panie mój, Miłością Swoją serce zgój, Bym wiecznie już pozostał Twój; Baranku Boży, idę już!

Nuta własna.

119. Kto spojrzy na Pana, kto spojrzy na krzyż, Ten z grzechów podniesie się zdrów; Więc spojrzyj na Pana, Do Niego się zbliż, Usłuchaj wezwania tych słów! Spójrz, spójrz, grzeszny, spójrz! Kto spojrzy na Pana, kto spojrzy na krzyż, Ten z grzechów podniesie się zdrów.

2. Czyż Jezus do krzyża nie przybił twych win? Czy święty nie dotknął Go gniew? Czy dla nas kosztowny nie połał się płyn? — Połała się woda i krew! Spójrz, spójrz i t. d.

3. Ni modły gorliwe, ni rzewny twój płacz Nie wniosą w ojcowski cię dom; Krew Pańska zbawienie ci zjedna — o

bacz, Krew koniec położy twym łzom.
Spójrz, spójrz i t. d.

4. O nie wąp, lecz wiarą tej łaski
się chwyć, Do której powołał cię Pan;
Twój Jezus pomostem do nieba chce być,
On tobie na pomoc jest dan! Spójrz,
spójrz i t. d.

5. Te dary Jezusa radośnie ty bierz
— Żywota podaje ci dział; Na swoją je
własność dziś przemień i wierz, A bę-
dziesz na wieki je miał! Spójrz, spójrz
i t. d.

Nuta własna.

120. Mam wspaniałego Zbawiciela, On
wszędzie Swą mi pomoc śle, O Jego cu-
dach muszę świadczyć, Niech każdy,
każdy to wie. [:Niechaj każdy to wie:]
Mam wspaniałego Zbawiciela, Niech każ-
dy, każdy to wie.

2. Miłością Swą mnie uszczęśliwia,
Przy boku Jego mogę stać, On najpięk-
niejszy z pośród ludzi! Obyście chcieli
Go znać! Niechaj każdy i t. d.

3. Gdy szatan sidła w drogę kładzie,
Rozciąga swą zwodniczą sieć, Podziwiać
muszę Zbawcy siłę; Pragnąłby i ciebie
mieć. Niechaj każdy i t. d.

4. Ma miłość, moje życie całe Jest
Jego, ja Mu służę rad; Ten Pan mój, co
tak uszczęśliwia, To mój najwspanialszy
brat. Niechaj każdy i t. d.

Nuta własna.

121. Masz Jezusa, masz li pokój, Duszo droga, mów, czy masz? Masz Jezusa, który przyszedł, Aby zbawić wszystkich nas? [:Masz Jezusa? pytam się, Patrz, Zbawiciel kocha cię!:]

2. Masz Jezusa, masz li radość, Czy zbawienia pewnyś ty? Masz Jezusa — to w cierpieniu Wszelka gorzkość słodką ci. Masz Jezusa? pytam się i t. d.

3. Masz Jezusa, masz li życie, Które trwa na wieki już? Masz Jezusa, co mu dana Chwała, cześć, majestat wciąż? Masz Jezusa? pytam się i t. d.

4. Masz Jezusa, masz li pokój, Wtenczas chwal Go aż po zgon. Masz Jezusa, — niech w twem sercu Już zagości tylko On! Masz Jezusa? pytam się i t. d.

Nuta własna.

122. Na krzyż skieruj wzrok, duszo, w czasie burz, »Pójdź do mnie!« — Zbawca woła cię. Tam kończy się wszelki smutek już, O pójdź, życie swe oddać nie bój się! Tylko spójrz w tej łaski cud, Co twój gładzi grzechów brud! Zniknie noc, zabłyśnie dzień Wiecznych chwał, radosnych pień.

2. Na krzyż skieruj ty w każdej chwili wzrok. Ufaj Mu wiernie w dzień i noc; On kocha cię, zwierz Mu każdy

krok, O pójdz, ujrzysz tam dziwnej łaski moc. Tylko spójrz i t. d.

3. Raz tam pośród róż i niebieskich palm Ujrzeć Go śmiemy twarzą w twarz. Nowy Mu wtedy zanucim psalm; O pójdz z nami tam, gdzie syjońska straż. Tylko spójrz i t. d.

Nuta własna.

123. Na krzyżum przelał krew, Gdym konał pośród mąk, By wiecznie wyrwać cię Z szatana srogich rąk. Jam swej nie szczędził krwi, — A ty co dałeś mi?

2. Jam tu na ziemi wciąż W ubóstwie niskiem żył, Byś ty w wieczności tam Zbawionym ze mną był. Jam kochał szczerze cię; A ty, czy kochasz mię?

3. Jam zstąpił z niebios bram, Opuścił ojca dom, By nieść twych grzechów krzyż, By hańbę nieść i srom. Mnie grzech twój męczył zły, A coś uczynił ty?

4. Jam ci zbawienie dał, Rozproszył ciemną noc, Uśmierzył walki szal, Szatana zgniótłem moc. To wszystko dałem ci — A ty co dajesz mi?

Nuta własna.

124. Nie masz miejsca dla Jezusa? On chce twoim Zbawcą być, On do serca twego puka, On chce w twojem sercu żyć. Któż się odda Jezusowi, Kto otwo-

rzy serca drzwi? Duszo, wierz Zbawicielowi, Bo chce Siebie oddać ci!

2. Dość masz miejsca dla mamideł, Tylko dla Jezusa nie! Ty zamykasz przed Nim serce, On dał serce przekłuć Swe. Któż się odda i t. d.

3. Nie masz czasu dla Jezusa, A On dziś chce z tobą żyć! Nie odwlekaj z tem do jutra, Jutro może późno być! Któż się odda i t. d.

4. Wszystko oddaj w dłoń Jezusa, — Łaski czas już prędko mknie, — Bo gdy sądu przyjdzie chwila, Wyrok ciężki spotka cię! Któż się odda i t. d.

Nuta własna.

125. Nie zapomnij, nie zapomnij, Jak cię drogo Jezus kupił! By cię z Bogiem móc pojednać, Na swe własne serce stąpił, Niebios chwały nie żałował, Radość z Ojcem On dla ciebie ofiarował.

2. Nie zapomnij, nie zapomnij, Jakaś noc mu straszną sprawił W Getsemane, gdzieś ty grzechem Swym pokoju Go pozbawił. Te uciski i te boje We wieczności miały trapić serce twoje!

3. Nie zapomnij, nie zapomnij, Ile bólu okrutnego, Ile hańby twoja dusza Stała Króla niebieskiego! Byś ty z głębin wyszedł piekła, Pana twego śmierć haniebna z chwały zwlekła.

4. Nie zapomnij, nie zapomnij, Że z

miłości zmarł za ciebie, By z dziecięcia
potępienia Bratem cię uczynić w niebie.
Świat ciemności wiąza pęta, Pan cię zba-
wił, o tem dusza niech pamięta!

Nuta własna.

126. O Boże, proszę, spójrz na mnie z
nieba, Z tronu jasnego chwały Swej! To-
nę w ciemnościach, pośpiesz, ach po-
śpiesz, Zdroje Swej łaski w duszę zlej!
Łzawym obłokiem oczy zamglone, Bó-
lem okrutnym serce ściśnione; W nocy
strapienia Nigdzie ulżenia, — Boże
wszechmocny, pomóż Ty!

2. Żem Twojej łaski wielce niegodny,
Wyznam, ach wyznam w prochu rad.
Tyś, Panie, święty — grzechy me cięż-
kie, Jam w nie głęboko bardzo wpadł.
Kara spotyka mię zasłużona, Dusza przed
sądem Twoim stracona; Nie masz ulże-
nia W nocy strapienia, — Tylko do Cie-
bie wznoszę wzrok!

3. Wiem, żeś nam Syna Swego mi-
łego Zesłał w ten ziemski padół nasz,
Boleść śmiertelną znieść Mu kazałeś, W
męce zsiniała Jego twarz. Umarł ten
Święty, — długi zgładzone, Już Pan ro-
zerwał gniewu zasłonę; Już noc minęła,
Łaska rozpięła Jasnych nad nami skrzy-
deł biel.

4. Więc ja do tego światła jasnego
Niosę znękaną duszę swą. Spójrz na nią,

Boże, w łaskę obfity! — Jest pokropiona
Pańską krwią. Odpuść, zachowaj, dla Je-
go znoju Otwórz mi, otwórz bramy po-
koju! W nocy strapienia Swego ulżenia
Użycz, o Panie, użycz mi!

Nuta własna.

127. O, kiedy pragniesz, zbliż się, Pij
z żywych życia wód — [:Choć z wielu
wód czerpałeś już, Pragnienie masz
wciąż i głód:] Chodź pić do źródła! Dla
ciebie On tu trysł; Pij tylko a Jezus da
ci moc i wiary zmysł.

2. Zdrój ten dał pokrzepienie Piel-
grzymom mnogim tam. [:Jak błoga ra-
dość! Z krzyża zdrój Nie może już wy-
schnąć nam!] Chodź pić do źródła i t. d.

3. Pij wciąż na nowo, duszo, By
twoja rosła moc; [:Tak weźmiesz mężnie
w swoją dłoń We wierze ten Ducha
miecz:] Chodź pić do źródła i t. d.

4. Gdy On na końcu biegu Da błogo
spocząć nam, [:To czerpać będziem z ży-
wych wód U Boga już w raju tam:]
Chodź pić do źródła i t. d.

Nuta własna.

128. O wróć, o wróć Z błędnych dróg,
duszo, w dom! Zbiegłaś precz w obcy
kraj, Zwiędła ci szczęścia maj. Wróć,
zgubione, wróć, O wróć, dziecię, w dom!
Już wróć do domu, wróć!

2. O wróć, o wróć! Długo czekamy cię. Niech w pokorze już raz Serca skruszy się głaz! Wróć, zgubione i t. d.

3. O wróć, o wróć! Porzuć straszny ten kraj, Gdzie w ciemności wróg zły W serce jad sący ci! Wróć, zgubione i t. d.

4. O wróć, o wróć! Ojciec przyjmie cię rad. Mile woła On cię, Przebaczenie dać chce. Wróć, zgubione i t. d.

Nuta własna.

129. O wstań, opuść ojcowski kraj I twego ojca dom! Swe serce Jezusowi daj, O śpieszże tylko Doń! O duszo, pójdźże jeszcze dziś Przez wąską bramę tam, Już możesz wciąż bezpieczną być I w niebie wiecznie żyć!

2. O wstań, opuść to miasto złe, Z Sodomy uchodź precz I nie patrz nigdy, nie patrz, nie, Jak żona Lota wstecz! O duszo, pójdźże i t. d.

3. O wstań, opuść ten marny świat, Dopóki jeszcze czas, Nim zniknie, jako zwiędły kwiat! O pójdź do domu raz! O duszo, pójdźże i t. d.

4. O wróć się już z twych błędnych dróg, Bo w zgubę wiodą cię, Byś nie wpadł tam w zgubionych rząd I wieczną śmierć i sąd. O duszo, pójdźże i t. d.

5. Rzuć wszystko, co przeszkadza ci

I wstań, — tak woła Pan, Byś raz mógł
wniść do raju drzwi W niebieski Kanaan!
O duszo, pójdźże i t. d.

Nuta własna.

130. Po dwóch drogach wszystkich cho-
dzi lud, — Jedna chwałę, druga grozę
trwóg Da w nagrodę, gdy pielgrzymka
nam Już się skończy tam.

2. Przez dwie bramy dusze mogą
przejsć; Ale ciasną tylko da się wejść
Tam, gdzie ustał płacz i krzyk i ból,
Gdzie jest Jezus, Król!

3. Któraż drogą, człeku, kroczysz
ty? Któraż brama cel wytyka ci? Czy
się śpieszysz do syjońskich stron, Przed
Baranka tron?

4. Na szerokiej włada śmierć i
grzech, Żalność w sercu a na ustach
śmiech; Kroczy po niej dusz zgubionych
rząd W wieczną śmierć i sąd.

5. Duszo biedna, chcesz ty z niemi
iść? I bez Boga dłużej życie wieść? Roz-
waż sobie, bo tej drogi kres — Morze
wiecznych łez!

6. O, jak łatwo zabrnąć w grzechu
kał, A chwilowy nie da szczęścia szal;
Jak boleśnie i pomyśleć strach, Duszy
ginać, ach!

Nuta własna.

131. Pójdź do Jezusa, dziś jeszcze czas!
Usłysz głos Jego, nie bądź jak głaz!
Wszak On tak bardzo miłuje nas, Woła
tak słodko: Pójdź! Ujrzym widok piękny
jako cud, Gdy, rzuciwszy grzechu złość i
brud, Wkroczy my wreszcie w niebieski
gród. Jezu, przychodzę już!

2. Pójdź, o me dziecię, usłuchać
chciej, Daj Mu swe serce, w sercu Go
miej! Pewną przystanią On duszy twej,
Więc Doń bez zwłoki pójdź! Ujrzym wi-
dok i t. d.

3. Wierz tylko silnie, Pan przyjmie
cię! Czyliż nie czujesz, jak zbliża się? Z
miłością otrze twej skruchy łzę. Pójdź,
grzeszny człeku, pójdź! Ujrzym widok
i t. d.

Nuta własna.

132. Prócz liści nic! — Jak marny plon,
— Patrz, Zbawca roni łzy! Tak cię gorą-
co kochał On, Dla ciebie zniósł męczeń-
ski zgon, — Cóż mu przynosisz ty?
Prócz liści nic, Prócz liści nic!

2. Prócz liści nic! — A owoc gdzie,
Co z siewu życia wzrosł?! Cierpliwość
Pańska kończy się I wkrótce Bóg potępi
cię! O, biada nie mieć już Prócz liści nic,
Prócz liści nic!

3. Prócz liści nic! I wstyd i strach!
Tak szybko życie mknie. Zburzyłeś

szczęścia swego gmach I całą wieczność
spędzisz w łzach! Gdzież zysk twój, py-
tam się? — Prócz liści nic, Prócz liści
nic!

4. Prócz liści nic! Ach jakże zdasz
Rachunek, człeku zły? Usłyszeć straszny
wyrok masz: Nie spojrzysz nigdy w bo-
ską twarz! Ach źle, żeś nie miał ty Prócz
liści nic, Prócz liści nic!

Nuta własna.

133. Stań, bracie miły, stań! Dokądże
śpieszysz tak? Czy wiesz, gdzie kręty
ten Zawiedzie ciebie szlak? Czy myślisz
dotrzeć nim Przed święty Boży tron,
Gdzie już w głos Panu wzniósł Lud
wdzięcznych pieśni ton?

2. Stań, bracie miły, stań! Ta droga
wiedzie tam, Gdzie gorzki płacz i jęk, —
Do strasznych piekła bram. Pajęczyn
złota sieć Przepaści kryje brzeg; Wpad-
niesz w grób, pełny zgub, O wstrzymaj
prędkie bieg!

3. Rozkoszą świecką grzech Po-
detnie życia kwiat, Napełni serce twe
Żalem rozlicznych strat. Uroczym wdzię-
ków czar Śmiertelny kryje jad; Poznasz
sam, że to kłam, Czem darzył ciebie
świat.

4. Lecz zmarł na krzyża pniu Jedy-
ny Boży Syn, By z grzechów wyrwać
cię, Uwolnić z ciężkich win. Wskazówki

jasne dał, Jak możesz Boga czcić, Wszędzie tu służąc Mu, Z Nim wiecznie potem żyć.

5. Ach, czemuż uciec precz Od Pańskiej twarzy chcesz? Cóż cię porywa wdół, Że w grzechu bagno brniesz? O wróć się jeszcze, wróć, Do grzechu uczuj wstręt! Jezus cię dzisiaj chce Ze strasznych wyrwać pęt.

6. Gdy ty nie zechcesz wnijść Na Jego wąski ślad, Zagubisz duszę swą W ogromie wiecznych strat! Więc dziś o jeszcze dziś Na wąską drogę wstąp! W grzechu śnie pewnie cię Przepaści połknie głąb.

Nuta własna.

134. Tu serce me! Mój Boże, dam je Ci, Boś stworzył z łaski mnie. — Weź światu je, Daj je na zawsze mi! — Tak woła słowo Twe. O przyjmij chętnie tę ofiarę, Łaskawie spojrzij na mą wiarę.
[:Tu serce me!:]

2. Tu serce me! Łaskawie przyjmij je, Choć lichy jest ten dar. Nie wzgardzisz niem, Bo w Twojem sercu cnej Miłości płonie żar. Złą chęcią wprowadzie pokalane I grzechem, winą jest związane
[:To serce me.:]

3. Tu serce me! W Chrystusie pokój ma! Do krzyża zbliża się, Zeznaje wgłos: Twa dobroć wiecznie trwa, Twa śmierć

wzbogaca mię! Znalazło w ranach
Twych, o Panie, Zbawienie, pokój, zmi-
łowanie [:To serce me.:]

Nuta własna.

135. Wszystko powiedz Jezusowi, Co
porusza serce twoje, Czy radością napeł-
nione, Lub niem groźna burza rwie.
Wszystko powiedz Jezusowi; On serce
człowiecze zna, On radością duszę poi I
w niedoli pomoc da.

2. Wszystko powiedz Jezusowi, W
każdym czasie przychodź Doń, Niech w
pragnieniu serca twego Twych uczuje
modłów woń. Wszystko tylko Jezusowi
Samemu powiedzieć chciej; Chcesz li te-
go się nauczyć, W trudnościach cierpli-
wość miej.

3. Wszystko powiedz Jezusowi, Gdy
rady żadnej nie masz; On szczęśliwie cię
powiedzie, Gdy ster życia Jemu dasz.
Jemu tylko wszystko powiedz, Gdybyś
popadł nawet w błąd; On odpuści i za-
kryje, — Nie przyjdiesz na groźny sąd.

4. Wszystko powiedz Jezusowi, Gdy
twoja wiara chwieje się, Gdy nadzieja błó-
ga zniknie I okryje ciemność cię. Jezu-
sowi wszystko powiedz, Kiedy niknie
umysł twój; Zrozumie cię twój Zbawi-
ciel, — Zwyciężony w Nim jest bój.

Nuta własna.

136. Zaczekaj i rozważ sobie Człeku,
dokąd kroczyć chcesz. Droga, którąś
obrał sobie, Cmą zalana wzdłuż i wszerz.
Wróć, o wróć do Zbawcy ludzi, Porzuć
nędzną śmierci toń! On cię przyjmie, z
grzechu wzbudzi, Tylko chodź, jak jesteś,
Doń!

2. Dosyć długo się błakałeś, Wciąż
spętany w grzechu moc; Jednak wroga
nie złamałeś, Gdyż wciąż w sercu nosisz
noc. Wróć, o wróć i t. d.

3. O, to całkiem inne życie Wie-
dzieć: Jam już wolnym jest. Z grzechów
czysty przez omycie Chcę swe życie
Zbawcy nieść. Wróć, o wróć i t. d.

4. Chodź! Pan nasz ma wielkie dary
Dla dusz, miłujących Go. Chodź! I cie-
bie On obdarzy, Tylko miłuj, kochaj Go!
Wróć, o wróć i t. d.

5. Nie możesz się sam uchronić —
Weź Go w serce, weź Go w dom! Jezus
ciebie chce obronić, Bo wszechmocnym
Panem On! Wróć, o wróć i t. d.

6. Pójdź i złóż się u stóp Jego, Byś,
zwolniony z własnych sił, Ku czci Zba-
wiciela swego W Jego mocy podniósł
się! Wróć, o wróć i t. d.

Przyjęcie zbawienia.

Nuta własna.

137. Duchowi świętemu, karzącemu cię,
Co z mocą w sumieniu twem poświadcza
się, Już dłużej, człowiecze, nie sprze-
ciwiał się, Gdy zaniedbasz łaskę, On opu-
ści cię.

2. A gdyś już opuścił noc grzechu i
śmierć, Bo On cię nawrócił i w łasce
chce mieć, O, bądź pełen Ducha, nie za-
smucaj Go, Naśladuj codziennie i przyjm
światło to.

3. W pielgrzymce się często trud
czuje i mdłość, Że nieraz tak ledwie tchu
dusza ma dość. Nowego ci ognia tam
zgóry znów trza; Nie przytłumiaj Ducha,
pociechę ci da.

Nuta własna.

138. Gdybym Cię nie miał, Jezusie ko-
chany I gdybyś za nas nie został wyda-
ny, W którąbyś wtedy zwrócił, nędzny,
stronę Oczy stęsknione?

2. I nie wiem, gdziebym podział się
z żalości, Bo gdzie jest serce tak wiel-
kiej miłości? Ach, w Tobie, Chryste, w
Tobie mam jedynie Moje zbawienie!

3. Złą jest, zepsutą ma istota cała,
Jednak mię sobie Twa litość obrała; A
to, co czynisz, jest litości onej Dar z każ-
dej strony.

4. Gdybyś Ty za mną nie szedł wprzód, Chryste, Jabyś Cię, Panie, nie szukał zaiste; Ty, Tyś szedł za mną i owcę zgubioną Wziął na Swe łono.

5. Więc przyjmij, Jezu, me modły wdzięczności, Żeś do krwi Twojej świętej społeczności Mą grzeszną duszę od wieków przeznaczył I zbawić raczył.

6. Raczże, jak dotąd, tak się nam objawić I tak Swe imię pośród nas rozślawić; Nie wypuśćże nas nigdy z Twej opieki Po wieków wieki.

Nuta własna.

139. Idź, osusz łzy swoje, Nie troszcz się, jak świat! Twej tęsknoty znoje Pan uśmierzy rad. Pośród ciemnej nocy Spokojnym bądź ty; Wierz — Jezus da mocy, Ukoi twe łzy!

2. Złóż Nań troski swoje, Patrz — zna dobrze nas! Jasne dnia podwoje Otworzą się wraz. Już wschodzi ci słońce Na niebieskiem tle; Módl się, — jaśniejące Będą ścieżki twe!

3. Jeżeli znasz dusze W bólach równe ci, Idź, wyznaj w pokorze, W czym twa pomoc tkwi I módl się wraz z nie-mi, Wzywaj mocy krwi, Aż Pan ich szczęsnemi Dowiedzie w Swe drzwi.

Nuta własna.

140. Idź pod krzyż z ciężary swemi,
Mdły pielgrzymie, idź! Tam się nędzni z
całej ziemi Mogą skryć.

2. Na Baranka tam bez zmazy Spada
sądu bicz; Wszystkie krwawe sińce, razy
Spatrz i zlicz!

3. Niósł na krzyżu ten Przeczysty
Ciężar twoich win; Patrz, jak kocha wie-
kuisty Boży Syn!

4. Ból pragnienia gorącego Ten zagoi
lek; Pokój będzie serca mdłego ciągle
strzegł.

5. Życie wieczne, pojednanie Niesie
zbawczy krzyż, W to pokoju cne zaranie
Wiedzie wzwyż.

Nuta własna.

141. Jam nie swój — nie, jam zwol-
niony, Śmierć Jezusa śmiercią mą; Prze-
radosne znam poselstwo: Jezus mię wy-
zwala krwią! Jam nie swój, — o nie, mój
Jezu, Twoim jestem w każdy dzień; Mie-
nie moje, me nadzieje Na wieczystą wła-
sność zmień!

2. Jam nie swój, — Zbawicielowi Da-
ję serca swego chęć; Wszystko ufnie Mu
zwierzyłem, Wszystko ze mną będzie
mieć. Jam nie swój i t. d.

3. Jam nie swój, — należą Jemu Mo-
je chwile, każdy zmysł; Niechaj w życie

me wypisze Życia Swego wzniosły rys.
Jam nie swój i t. d.

4. Jam nie swój, — przyjęty jestem
W mnogi wybawionych rząd, By obcho-
dzić z niebianami Wieczny dzień wesel-
nych świąt. Jam nie swój i t. d.

Nuta własna.

142. Jam w grzechach niegdyś mar-
twy był, Zważyłem w sercu swem. Lecz
teraz Chrystusowa śmierć I życie zy-
skiem mym. Ach, cóż za wieść! Śmiem
więc i ja Do Twych się uciec ran. O
Chryste, jam na wieki Twój, Boś Ty
mój Bóg, mój Pan.

2. O wysokości, gdzież twój szczyt?
O toni, gdzież twe dno? Miłości, zdrowie
duszy mej, Ty wzruszasz serce to. Ach,
cóż za wieść i t. d.

3. Niewdzięczne, zimne serce, wciąż
Od Pana stronisz ty, Miałobyś zawsze
pałać Dlań! Do Niego wzbij się, wzbij!
Ach, cóż za wieść i t. d.

4. Choć żyję, już nie żyję ja, Lecz
Chrystus we mnie żyw, On kocha mnie
po wszystek czas, On podjął za mnie
krzyż. Ach, cóż za wieść i t. d.

Nuta własna.

143. Jest źródło, skąd tryska święta
krew Na skutym grzechem świat. Ten
źródło, to cudów mnogich siew; On zmy-

wa grzechów ślad. I na mnie spływa
krwi tej źródło I dla mnie w zdroju tym
Jest życie nowe — Chrystus mój; Śmierć
Jego — życiem mem!

2. I łotr na krzyżu we krwi tej Zba-
wienia doznał cud, Gdy Jezus wziął go
w łasce Swej Ze Sobą w rajski gród. I
na mnie i t. d.

3. Baranku Boży, Twoja krew I dziś
odnawia świat; Płomienie Ducha ześlij
znów Tak, jak . za dawnych lat! I na
mnie i t. d.

4. Jam niegdyś także w grzechach
był; Krew Twa zbawiła mię, Dlatego za-
wsze z wszystkich sił Radośnie śpiewać
chcę. I na mnie i t. d.

5. Ta krew po wszystkie moje dni
Jest mego szczęścia źródło; Więc pień-
me niech zawsze brzmi — Mnie kocha
Jezus mój! I na mnie i t. d.

Nuta własna.

144. Jezu, ma radości, Duszy mej żą-
dości, Cny klejnocie mój! Kiedyż, kiedyż,
Panie, Tęskność ma ustanie, Głos usły-
szę Twój? Tyś jest Oblubieńcem mym;
Nic milszego, oprócz Ciebie, Nie znam tu,
ni w niebie.

2. Tyś jest mem schronieniem; Pod
Twych skrzydeł cieniem Nie zatrzwożę
się. Niech się szatan sroży, Zgubę świata
wroży, — Jezus strzeże mię! Choćby

świat w przepaście wpadł, Choć mię grzech i piekło goni, Jezus mię obroni.

3. Szatan niech się śmieje, Niechże grozę sieje, Niech uderza śmierć! Burz się, pękaj, świecie, Bezpieczeństwo przecie W Bogu będę mieć! Bóg mą tarczą, zbroją mą; Choć otchłanie wszystkie huczą, Nic mi nie dokuczą!

4. Za nic mam rozkosze; Nad nie ja przenoszę Ciebie, Zbawco dusz! Za nic czcze honory; Blask ich i pozory Mnie nie zwabia już. Ani nędza, krzyż, ni śmierć Nie odłączają mię od Niego, Od Jezusa mego!

5. Ustań, smutku wszelki, Pocieszyciel wielki — Jezus zbliża się; Miłującym Boga Nawet ciężka trwoga Jasne zrodzi dnie. Choć tu znoszę krzyż i znój, Tyś ucieczką i w żałości, — Jezu, ma radości!

Nuta własna.

145. Jezusowi chcę poświęcić, Co od Niego mam; Nic mnie już nie może znęcić, Wszystko Jemu dam: Jemu tchnienie, serca bicie, Jemu całe moje życie. W Jego obraz przekształtować, — Z Niego wszystko mam.

2. Jezusowi chcę poświęcić Usta i głos mój; Niemi chcę wszystkich zachęcić Podjąć wiary bój, Świadczyć o tej łasce wielkiej, Nieść pociechę duszy

wszelkiej, Wielbić, prosić i dziękować. — Z Niego usta mam.

3. Jezusowi chcę poświęcić Całą miłość mą; Świat mnie już nie może znieść Przewrotnością swą. Wszak On mię wprzód umiłował, Wieczną radość mi zgotował; Wart, bym miłość Mu dochował Ponad ziemski bieg.

4. Jezusowi chcę poświęcić Mego życia źródło, Jemu niechaj już należy Cały żywot mój. Wszelka praca, me dążenie Jemu cześć ma nieść jedynie; W Nim jest tylko poświęcenie, — On jest Zbawca mój!

Nuta własna.

146. Jezus przed Piłatem stoi tam Zdradzony, bez braci, tylko sam. Brzmi stąd to pytanie ważne nam: »Cóż uczynię z Jezusem?« Co zrobisz ty z Jezusem? Odpowiedz szczerze sam; Zbliża się czas, gdy zapytasz: Cóż zrobi ze mną Pan?

2. Jezus przed sądem wciąż stoi tam — Chcesz Mu być wiernym, czy nie, mów sam, Własne sumienie dyktuje nam: »Cóż uczynię z Jezusem?« Co zrobisz ty i t. d.

3. Myślisz jak Piłat wywinać się, Czy przyjąć, że On wykupił cię? A głos razporaz ostrzega cię: »Cóż uczynię z Jezusem?« Co zrobisz ty i t. d.

4. Czy wyznasz Pana przed światem

złym, Czy się Go zaprzesz w uporze swym? Na nowo brzmi z mocą w sercu twem: »Cóż uczynię z Jezusem?« Co zrobisz ty i t. d.

5. Me serce Tobie w ofierze dam — Weź je, mój Panie i przerób sam, Bo w Tobie życie i wszystko mam. Królem Tyś mým i Panem! Co zrobisz ty i t. d.

Nuta własna.

147. Łaska musi być! Łaską tylko żyć! Wszystko inne się rozpadnie, Jako kru-chy dzbanek snadnie, Tylko łaska Twa, Panie, wiecznie trwa!

2. Własna wartość ma Pysze pokarm da. Wszystko, co ja sam zdobyłem, Grzechem znowu roztrwonilem; W łasce muszę być, Łaską tylko żyć!

3. Gdy ból ostry rwie, Serce pęknać chce, Kiedy ciemność mię otoczy, Jednak w górę wzniosę oczy, — Wtedy promień mi Łaski Twojej lśni.

4. Tylko łaską żyć! Łaska musi być! W łasce chodzić, w niej pozostać, W niej przy Panu wiernie zostać! Łaską muszę żyć, Łaską tylko lśnić.

Nuta własna.

148. Mój jest Zbawiciel, ustały już zale; W Nim radość, wytchnienie, On koi me łzy. O Jego ja muszę powiedzieć ci chwale, Gorąco cię wezwać: O pójdz

Doń i ty! On wszystkich miłuje, w ofierze się dał, Bo wyrwać cię z śmierci i zbawić cię chciał.

2. Moim jest Ojciec, zaufam Mu śmie-
le; Że mnie ta nadzieja nie zwodzi, to
wiem. Zobaczę Go kiedyś w chwaleb-
nem już ciele. I ciebiebym znaleźć tam w
świecie chciał tem. On wszystkich mi-
łuje i t. d.

3. Mojem jest niebo; tam stanę ubra-
ny W uroki słoneczne mieniących się
szat. Ten klejnot ci, bracie, też może być
dany I ty możesz kiedyś w niebieski
wejść świat. On wszystkich miłuje i t. d.

4. Moim jest pokój w burzliwym ży-
wocie; Me bóle on słodzi, odwilża mi
skroń. Nieznany on światu, nie znajdziesz
go w świecie, Pan dać go chce darmo,
więc śpiesznie idź Doń. On wszystkich
miłuje i t. d.

5. Mojem jest wszystko przez gorzką
śmierć Pana; Wierz tylko, On wszystko
i tobie chce dać. Czyż krew ta napróżno
za ciebie wylana, Czy wieczniebyś w
rzędzie zgubionych miał stać? On
wszystkich miłuje i t. d.

6. Gdy kiedyś Zbawca twe serce
zdobędzie, O nie milcz, lecz, bracie, roz-
głaszaj to wciąż! Zwycięskiej miłości
moc dziwną sław wszędzie, Rozpalaj nią
serca, z Jezusem je wiąż! On wszystkich
miłuje i t. d.

1878 7 przebie
Nuta własna.

149. Mój Pasterzu, mój Obrońco, Któryś za mnie życie kładł, Tobie serce swe oddaję, Chętnie w Twój wstępuję ślad. [:O chcę, o chcę:] Tobie swoje oddać serce, Na Twój wąski wstąpić ślad!

2. Tyś słoneczną mą radością, W nędzy mię pocieszysz rad; Chętnie świat, o chętnie puszczę, Kiedy Twój zobaczę ślad. [:O chcę, o chcę:] O Jezusie, jam gotowy W Twój ciernisty wstąpić ślad!

3. Weź mię, Panie, w Swoją służbę, Spełnij obietnice Swe! Idź przede mną, wielki Mistrzu, W ślady Twe wstępować chcę! [:O chcę, o chcę:] Z całej duszy, wielki Mistrzu, Wstąpić w błogie ślady Twe!

4. Prowadź śmierci mię dolinę, Pomóż mi w czujności żyć, Potem aż do niebios tronu Daj mi się za Tobą wzbić! [O chcę, o chcę:] Przez uciski aż do tronu Kiedyś się za Tobą wzbić.

Nuta własna.

150. Nadchodzi wielki lekarz sam, Kochany, drogi Jezus. Pociechę hojną niesie nam, Wybawia tylko Jezus! Cudna pieśń z niebieskich siół Z ust anielskich spływa wdół, Śpiewaj, duszo, z nimi współ: Jezus, Jezus, Jezus!

2. Trawiący płomień grzechu zgaśł, Bo zgładził go nasz Jezus. Łaskawie w

niebo wiedzie nas I koronuje Jezus. Cudna pieśń i t. d.

3. Tyś za mnie gorycz śmierci pił, Przyjm chwałę za to, Jezu! Jam z Tobą się, Baranku, zżył I kocham Cię, mój Jezu! Cudna pieśń i t. d.

4. Spłoszona noc grzechowych mąk, To zrobił drogi Jezus! Zbawienie biorę z Jego rąk, A zbawia pewnie Jezus. Cudna pieśń i t. d.

5. Kochaniem nam niech będzie snadź, O dzieci Boże, Jezus! I siły, póki życia stać Niech w służbę bierze Jezus. Cudna pieśń i t. d.

6. Gdy wielki ów nadejdzie dzień I przyjdzie w mocy Jezus, Będziemy wiecznie patrzeć Weń I niebem będzie Jezus! Cudna pieśń i t. d.

Nuta własna.

151. Nie omijaj mię, o Zbawco, Z serca proszę Cię! Łaską wieluś już obdarzył, Nie omijaj mię! Zbawco, Zbawco! Z serca proszę Cię, Łaską wieluś już obdarzył, Nie omijaj mię!

2. Tam do tronu Twej dobroci Duchem wzbijam się, Na kolanach błagam, proszę: Zbawco, ratuj mię! Zbawco, Zbawco! Z serca proszę Cię, Na kolanach błagam, proszę: Zbawco, ratuj mię!

3. Ufam tylko w Twych zasługach,

Szukam łaski Twojej; Pociesz ducha strapionego, W serce pokój wlej! Zbawco, Zbawco! Z serca proszę Cię, Pociesz ducha strapionego, W serce pokój wlej!

4. Ty krynico mej pociechy Ponad życie me, Kogóż miałbym pragnąć tutaj, Zbawco, oprócz Cię! Zbawco, Zbawco! Z serca proszę Cię, Kogóż miałbym pragnąć tutaj, Zbawco, oprócz Cię!

Nuta własna.

152. O dziwny dzień, o dziwny czas, Gdy sam Pan Jezus pierwszy raz Przybliżył się do duszy mej, Blask mi zajaśniał w chwili tej. Dziwny dzień, dziwny dzień, Gdy moich win zaginał cień. Od chwili tej jest ze mną Bóg, Prowadzi mnie w wieczności próg. Dziwny dzień, dziwny dzień, Gdy moich win zaginał cień.

2. O dziwny dzień, gdy przyszedł kres Pokuty mej w dolinie łez; Ustąpił ból, ustąpił strach, Nie pędzę już żywota w łzach. Dziwny dzień i t. d.

3. O dziwny dzień, gdy rękę ma Uchwycił Pan prawicą Swą; Gdym poznał Go, że On mój wódz, Miłości duch ma rozwiązał noc. Dziwny dzień i t. d.

4. O dziwny dzień! Już dusza ma Nowego życia rozkosz zna. Pokoju toń, radości zdrój Wlał w serce me Zbawiciel mój. Dziwny dzień i t. d.

5. O dziwny dzień! Już teraz wiem,
Że Jego miłość niesie mię. Z krzyża
wciąż droga spływa krew, — Omyty w
niej ten nuce śpiew: Dziwny dzień i t. d.

Nuta własna.

153. O mów, czy krew Swą wylał
Pan, Czy także za mnie zmarł? Że skło-
nił głowę, pełną ran, Czy dla mnie jest
ten dar? Jezus za mnie zmarł, On za
ciebie zmarł! O, za nas wszystkich po-
niósł Pan Ciężary wiecznych kar!

2. Czy zaniósł On na krzyża pień
Owoce moich win? Czy kochał do ostat-
nich tchnień Nędznika Boży Syn? Jezus
za mnie i t. d.

3. Zakryło słońce blasku wdziek, Za-
kryło grubą ćmą, Gdy Pan ostatni wy-
dał jęk, Oddając duszę Swą. Jezus za
mnie i t. d.

4. Ze wstydu twarz mą muszę skryć
I w prochu korzyć się I łzami Jego nogi
zmyć Z wdzięcznością w sercu mem.
Jezus za mnie i t. d.

5. Nie wyrwę się z mych grzechów
sam, Tu nie pomogą łzy. Moc grzechu
we mnie zniszcz i złam I przyjm me
serce Ty! Jezus za mnie i t. d.

Nuta własna.

154. O smutny, nieszczęsny to stan,
Gdy w duszach nie może się Pan Zupel-

nie wysławić, Mieszkania w nich sprawić, Choć tajnie Swych dróg Objawił im Bóg.

2. Ach, cóż na przeszkodzie im, cóż? Gdzie wady, gdzie braki tych dusz? Nie trwają w cichości, Aż Pan w nich zagości, Aż zdrojem Swych wód Ukoj ich głód.

3. Ich wola, ich serce, ich duch Nie w jeden skupione są ruch; Obawa konania Ich serca pochłania; Jakżeby więc mógł Poświęcić je Bóg?

4. Nie zwlekaj, lecz serce swe święć, Bo żywa opuści cię chęć; Odstąpi Pan z siłą, A szkodaby było I ciebie i sił, Któręmiś Go czcił.

5. Wnet łaski zakończy się dzień, Więc nią do ostatnich żyj tchnień! Mijają te chwile, Nie zostańże wtyle; Pan woła cię — chodź, Wahania swe rzuć!

6. O Jezu, więc pęta me rwij, Wielkością Swą w duszy mej lśnij! Na wieczność, na długą Zostanę Twym sługą; Ty działem mym bądź I życiem mem rządź!

Nuta własna.

155. O wzywaj mię! — Tak Pan chce cię zaprosić, — O wzywaj mię w dzień ciężkich trwóg! [:A gdy cię wyrwie, ty masz cześć mą głosić; O wzywaj mię, bom Ja twój Bóg!:]

2. O wzywaj Go, gdy chmurno na

błękicie, Gdy kryje burza nieba tło [:I godzi zwewnątrz i zzewnątrz w twe życie, O wzywaj Go, o wzywaj Go!:]

3. O wzywaj Go, nim w duszę twą ugodzi Zacięty wróg, śmiertelny wróg; [:Gdy w tobie trwogę, ból i gorycz płodzi, Modlitwą walcz, bo twój jest Bóg!:]

4. On tylko sam potrafi z serca złożyć Ciążący grzech i więzy zdjąć; [:On wieczne życie w tobie chce rozmnożyć, Więc godzien cześć i chwałę wziąć.:]

5. On gotów jest Swą chwałę ci objawić; Zapragnij Go, zatusknij Doń; [:A będziesz jeszcze łaskę Jego sławić, — O zrób to dziś i czoło skłoń!:]

Nuta własna.

156. Padnij pod krzyżem, ach, na Golgotę Niech zawsze oko twoje spoziera, Ujrzysz tam, ujrzysz grzeszników rotę, Za którą święta Miłość umiera!

2. Padnij pod krzyżem, tam Miłość święta Miejsce dla ciebie już przeznaczyła; Kłątwa grzechowa tam będzie zdjęta, Pod którą dusza w bólach się wiła.

3. Padnij pod krzyżem, ach, na kolana! Tam połóż pełne nędzy swe serce, Aby płynąca krew twego Pana Kres położyła bólom, rozterce.

4. Padnij pod krzyżem, skrucą przejęty, Kornie obejmij przebite nogi! Słuchaj, co głosi Zbawca wszechświęty: Ja cię miłuję, grzeszny, ubogi!

Nuta własna.

157. Patrz, kto stoi u twych drzwi? Wpuść Go dziś! Słodko woła: Otwórz mi! Wpuść Go dziś! Jezus stoi u twych drzwi, Łaskę chce darować ci; Wpuść Go, nim przeminą dni! Wpuść Go dziś!

2. Czy ty słyszysz Jego głos? Wpuść Go dziś! Szczęsny ci zgotuje los, Wpuść Go dziś! Radość niesie taki gość, Chce do stołu z tobą sięść; Gdy masz Jego, to masz dość. Wpuść Go dziś!

3. Dawno stoi smutny tam, Wpuść Go dziś! To Syn Boży, Jezus sam! Wpuść Go dziś! Jakim zacnym gościem Pan, On oczyści z grzechu plam, Da ci wieczną radość tam, Wpuść Go dziś!

4. Patrz On stoi jeszcze wciąż, Wpuść Go dziś! Póki blisko, z Nim się zwiąż! Wpuść Go dziś! Chętnie tobie pomóc chce; Lecz, gdy ty Mu powiesz: »nie«, Słowo to osądzi cię! Wpuść Go dziś!

Nuta własna.

158. Pójdę za Jezusem! Racz mię z Swej miłości, O mój święty Boże, wesprzeć w mej słabości! Wzmocnij serce

chwiejne, rozbudź ducha mdłego, Sam
mnie naucz chodzić śladem Zbawcy mego.

2. Pójdę za Jezusem! Wszystko mnie
nakłania Do przyjęcia krzyża Zbawcy
bez szemrania; Głosu Jego słodycz, Du-
cha dar świętego Każą pójść z otuchą
śladem Zbawcy mego.

3. Pójdę za Jezusem pełen świętych
chęci, Jego dobrodziejstwa mając na pa-
mięci; Pragnę odtąd zawsze żyć ku
chwale Jego I wytrwale chodzić śladem
Zbawcy mego.

4. Pójdę za Jezusem! Przezeń jam
zbawiony, Od wszelkiego grzechu Jego
krwią zwolniony; Jego śmierć podniosła
mnie z upadku złego, Więc uzdrowion
pójdę śladem Zbawcy mego.

5. Pójdę za Jezusem! Żadne mnie już
trwogi, Ani obietnice z tej nie zwrócą
drogi. W tem utwierdź mnie, Boże, sam
przez ducha Swego, Bym nie przestał
chodzić śladem Zbawcy mego.

Nuta własna.

159. Pójdź do Zbawcy, droga duszo,
Pójdź, On chętnie przyjmie cię! Pójdź,
gdy grzechy ciebie gnębią, Wierz, zba-
wienie znajdziesz w Nim. Pójdź, zmęczo-
ny i strudzony I gdy wiele braknie ci, On
oczyszcza wszelkie winy [:W Swojej
świętej, drogiej krwi.:]

2. Pójdź do Zbawcy! Jego brzemię Będzie zawsze lekkim ci, A cierpienia wszelkie znikną, Gdy przestąpisz raju drzwi. Pójdź, gdy Jezus ciebie prosi, Słuchaj, jak On wzywa cię; Pójdź na ucztę ty do Pana! [:Pójdźże dziś, nie wahaj się!:]

3. Pójdź do Zbawcy! Twoje grzechy Przyjął On w miłości Swej; Z wielkiej łaski da pociechy, Tylko Jego przyjąć chciej. Choć zwątpiło twe sumienie, Potępienia lękasz się, Słowo Boże cię upewnia: [:Pan oczyścił z grzechu cię.:]

4. Pójdź do Zbawcy, w Nim pozostañ, W łasce Jego zawsze stój; Powierz ciało Mu i duszę I dla Niego staczaj bój! Choć ciernista droga wiedzie Z ziemi tej do raju drzwi, Lecz po trudach twej pielgrzymki [:Zbawca da koronę ci.:]

Nuta własna.

160. Próżne są wymówki twe, Duszo, zawikłana w grzech, Że masz jeszcze czasu dość Wrócić do ojczystych strzech, Że pokuta dobra jest na stare lata, Teraz młodość każe użyć tobie świata!

2. Dzisiaj żyjesz w pełni sił, Ach, pamiętaj, jutro snadź Śmierci cię owionie dech, Liczbę Bogu musisz zdać! Życie swoje marną służbą grzechu skrócisz, Ale się do Boga nigdy nie nawrócisz.

3. Dziś cię dobry Pasterz sam Chce z szerokich odwieść dróg. Woła tęsknie: Wróć się, wróć, Bo się wikłasz w cierzenie, głóg! Pan z litością wielką dzisiaj niedaleki; Gdy przestanie wołać, zginiesz już na wieki!

Nuta własna.

161. Rozkoszy pełne miejsce znam, Gdzie nie dociera złość, ni kłam, Tam z serc ulata słodki ton: To łaski Bożej jasny tron! O tronie łask, o tronie łask, Przebłogi tronie łask! O tronie łask, o tronie łask, Tum znalazł życia blask!

2. Tu zlewa Pan radości zdroj; Na miejscu tem obuwie zzuj, — Tu święty, przez aniołów czczon, Wstępuje Pan na łaski tron. O tronie łask i t. d.

3. Tu w brata się przemienia wróg, By stanąć w rzeszy Bożych sług, Tu wolni od szatańskich szpon, Tu krwią skropiony łaski tron. O tronie łask i t. d.

4. Na orlich skrzydłach wzlata wdal Me serce z głębi ciemnych fal; Tam Pan koroną wieńczy skroń, — O tam swe serce tęskne skłoń! O tronie łask i t. d.

Nuta własna.

162. Słyszę, jak mnie wzywa Jezus,] Słyszę, jak mnie wzywa Jezus: Weź swój krzyż i zdążaj za Mną w ślad!

2. [:Idę, gdzie On mnie prowadzi,:]
Idę, gdzie On mnie prowadzi, Przez cier-
pienia, krzywdy, w świecie tym.

3. [:Z Nim jam gotów na Golgotę,:]
Z Nim jam gotów na Golgotę, Za Jezu-
sem wszędzie, w każdy czas.

4. [:Ja zwyciężę z Nim przeszkody,:]
Ja zwyciężę z Nim przeszkody I z Nim
wnijdę wkrótce w wieczność tam.

5. [:Złoty wieniec da mi Jezus,:] Zło-
ty wieniec da mi Jezus, Gdy przed Jego
Ojca wejdę tron.

6. [:Duszo moja, mężnie bojuj,:] Du-
szo moja, mężnie bojuj! Już Pan przy-
dzie wkrótce zabrać cię.

Nuta własna.

163. Spełniło się teraz! Szczęśliwy to
stan, — Nie jestem już swoim, posiada
mnie Pan! On przecież mię stworzył i
grzechy me zmył I ducha płomieniem On
serce me chrzcil.

2. Spełniło się teraz! Gdzie wolność
ma, gdzie? Na służbę Chrystusa już od-
dałem się. Czem była ta wolność? Mnie
szatan i świat W swem jarzmie wodzili,
jam w ich sidła wpadł.

3. Spełniło się teraz! Zbawieniem
mem Pan; Na ziemi i w niebie na Nie-
go jam zdan. Kierować mym losem —
to Jego jest rzecz; Cokolwiek mi ześle,
nie cofnę się wstecz.

4. Spełniło się teraz! Już Ciebie chcę mieć; Ty serce i usta i zmysły me święć! Czy mówić, czy milczeć potrzeba, Ty radź I wskaż, jakby chwałę dziękczynną Ci dać.

5. Spełniło się teraz! O, w Tobie jam żyw; Niech Twojej światłości ogarnie mię wpływ. Już Tobie się tylko o, Tobie dam wieść Przez gorycz i szczęście, przez hańbę i cześć.

6. Spełniło się teraz! Zostanie już tak! Gdy ciebie mam, żaden nie dręczy mię brak. Czy żyję, czy z świata odwoła mię śmierć, O Zbawco mój drogi, ja Ciebie chcę mieć!

Nuta własna.

164. Spojrzeniem przenikaj mię Swem, Wybadaj mą duszę i zważ! Że próżna i lekka, to wiem, Więc kornie się zbliżam, Więc idę w pokorze Przed Twą świętą twarz!

2. Cóż marny obchodzi mie świat? Wszak nie da pokoju ni krzty; O, wyżej prowadzi mój ślad; Mój klejnot najdroższy, Mój klejnot najmilszy, Mój Jezu — toś Ty!

3. Co sercu najmilsze, toć dam, Ma własność na ziemi jest Twą; Czy za nią uganiać się mam? Tyś sam, Panie Jezu, Tyś sam, Panie Jezu, Własnością jest ma!

4. W tej wierze chcę Ciebie się jać,
Że zdejmiesz i zgładzisz mój grzech I
serce złe raczysz mi wziąć, Boś, Panie
łaskawy, Boś, Panie wszechmocny, Ra-
tunkiem jest wszech!

5. O chwała Ci, Jezu i cześć! Wy-
tchnienie mi dajesz i broń, Sam trzymać
mię raczysz i nieść; A zawsze mię chroni,
Ustawnie ratuje Wszechmocna Twa dłoń!

Nuta własna.

165. Teraz mam »tak« dla Pana; By-
wało przedtem »nie«, Bo gdy On do
mych drzwi zapukał, W pysze zimny
skryłem się. Teraz się Jemu już otwar-
łem, Zamilkło serce me; Z radością wo-
łam zawsze »tak«, Gdy Jezus czego
chce. Teraz ja Tobie, Panie, Na zawsze
mówię »tak«; Twą wolę chętnie czynić
chcę, Ochotnie powiem »tak«.

2. We wszystkim »tak« dla Pana;
Co rzekł On, spocznę w tem. Gdzie On
mię wiezie, ciągnie, woła, Jego wnet
usłuchać chcę. Zawsze i chętnie »amen«
mówię, Gdy chce, by stało się I śmiało
wierzę zawsze »tak«, Gdy łaską wzywa
mię. Teraz ja Tobie i t. d.

3. We wszystkim »tak« dla Pana,
Gdy pracę dla mnie ma; W Jego imieniu
idę cicho Służyć Jemu, gdzie On da. Na
głos Jego chcę zawsze zważać, Posłu-
szny dzień po dniu; Radośnie powiem za-

wsze »tak«, Gdy czegoś żąda tu. Teraz ja Tobie i t. d.

4. We wszystkim »tak« dla Pana, Czy bierze, czy dać chce. Nie, On mnie nigdy nie zaniedba, Bo tak bardzo kocha mnie. Choć droga za Nim nieraz ciemna, On — Pasterz drogę zna; Przez ufność w Nim mam zawsze »tak«, Gdy dla mnie rozkaz ma. Teraz ja Tobie i t. d.

Nuta własna.

166. Ty tylko, Jezu, jesteś, co me serce znasz I poświęcenie i wolność mi dasz. Nie miałem pokoju, ażem pod krzyż przyszedł sam; Tutaj w Twoich ranach odpocznienie mam. Jezu, drogi Jezu, Jam jest Twój a Tyś jest mój! Dla mnie krew Twa płynie i osładza znój.

2. Kiedym na krzyżu, Jezu, w wierze ujrzał Cię, Niebieska radość orzeźwiła mię. Jakie morze szczęścia napełniło moją pierś; Z żalu i radości płynął strumień łez. Jezu, drogi i t. d.

3. O jakież pokój wciąż napełnia umysł mój, Kiedy pomyślę, żem już tylko Twój; Twój, pojednan z Bogiem i na wieki kupion już, Twój, we krwi omyty, — któż mię wyrwie, któż? Jezu, drogi i t. d.

4. Więc odtąd, Jezu, wciąż mi przed oczyma stój; Na krzyż przybity, — staw mi obraz Twój. Żeś Ty za mnie umarł,

to jest mej nadziei grunt, Ma pociecha,
siła, życie płynie stąd. Jezu, drogi i t. d.

Nuta własna.

167. Ułaskawienia dostąpiłem, Które-
gom nie był godzien ja, Choć w pysze
swojej niem gardziłem; Sprawiała jednak
łaska Twa, Że dziś szczęśliwe serce me
[:Wysławia miłosierdzie Twe.:]

2. Grzechami ja nie zasłużyłem Na
łaskę, lecz na Boży gniew, A mimo to
jej dostąpiłem Przez Chrystusową świę-
tą krew. Kto zbawił cię, o serce, kto?
[:Nikt, tylko miłosierdzie to.:]

3. To głosząc światu, nie przestaję,
O Boże, Tobie chwałę nieść; Twa łaska
tylko, to wyznaję, Jedyna serca mego
treść. Radości pełen korzę się [:I wielbię
miłosierdzie Twe.:]

4. Nic z niego już mnie nie wyzuje
I ono wiary mojej rdzeń; Swe modły na
niem też gruntuje, To treść stanowi mo-
ich pień. I w smutku tę osłodę mam,
[:Że Boże miłosierdzie znam.:]

Nuta własna.

168. Unóg Zbawiciela, pragnąc Jego
słów, Siadła Marja kornie, by Go słu-
chać znów. Dobrą częśćkę ona ma: Pan
jej Swe zbawienie da. — U nóg Zbawi-
ciela spoczne sobie rad, Słowo Jego star-
czy mi za cały świat.

2. Do nóg Zbawiciela Marja schyla się, Wylewając na nie wonne maści swe; Wejrzał Zbawca na ten dar, Był to jej miłości żar. — Do nóg Zbawiciela wszystko chętnie dam; Pragnąc służyć Jemu, oddam Mu się sam.

3. U nóg Zbawiciela w rannej porze dnia Przeradosną wieścią Marji serce drga: Jezus żyje! Mija noc! Zwyciężyła Boża moc! — U nóg Zbawiciela chcę ja zawsze być, Głosić Jego łaskę, z Nim na wieki żyć!

Nuta własna.

169. Weźmij, Jezu, życie me, W ręce Twe oddaję je! Weź mój czas i każdy dzień Do ostatnich życia tchnień!

2. Oto ręce moje masz, Gdzie Ci służyć mogę, wskaż! Bierz me nogi, żeby wždy Chętnie tylko z Tobą szły!

3. Weź mój głos i uczyć chciej Mówić, śpiewać ku czci Twej; Weź, o Panie, wargi me, Racz Swe słowa włożyć w nie!

4. Złotem mem i srebrem chciej Podług woli rządzić Swej! Weź me siły, rozum mój, Bom ja, Mistrzu, cały Twój!

5. Moją wola, Panie, rządz, Racz w nią ducha Swego tchnąć; Weź me serce, Panie, weź I już tu w niem tron Swoj wznieś!

6. Miłość moją przyjąć chcesz I tęsknotę z serca zwieć! Przyjm mię Sam, daj Twoim być, Wiecznie Tobie tylko żyć!

Nuta własna.

170. Wszystko Tobie dziś oddaję, Wszystko Twojem musi być; Chcę Cię, Jezu, kochać zawsze, W obecności Twojej żyć. Wszystko daję dziś, Wszystko daję dziś, Jezusowi, memu Zbawcy, wszystko daję dziś.

2. Wszystko Tobie dziś oddaję, Do nóg Twoich skłaniam się; Radość świata zapomniana, — Uchwyc, Jezu, uchwyc mię! Wszystko daję i t. d.

3. Wszystko Tobie dziś oddaję, Zlej świętego Ducha chrzest! Uczyń mię zupełnie Twoim, Daj mi odczuć, żeś mój jest! Wszystko daję i t. d.

4. Wszystko Tobie dziś oddaję, Teraz czuję święty żar, Doskonałą radość w Tobie, Niewymownej łaski dar. Wszystko daję i t. d.

Nuta: Ułaskawienia dostałem.

171. Zbawienia z łaski mam dostąpić, Czy wierzysz w to, o serce, mów! Dlaczego nie przestajesz wątpić, Gdy prawdą księga Bożych słów? Więc prawda

to, nie żaden kłam: [:Bóg »z łaski« rozwarł niebo nam.:]

2. Gdy »z łaski« — milcz o swej godności I nie wspominaj własnych cnót. Bóg, co się ciałem stał z miłości Jest drogą nam do nieba wrót. Przez śmierć zbawienie zjednał Pan, [:Więc »łaska« płynie z Jego ran.:]

3. To słowo »z łaski« dla sumienia Balsamem jest, gdy serce twoje Zapragnie grzechów odpuszczenia I z bólem wspomni winy swe. Któż zgłębi tajnie Bożych dróg, [:Że »z łaski« świat ten zbawia Bóg!:]

4. Tak, słowa »z łaski« świat przetrwają, Jak wiecznie wiernym Pan Bóg sam. Co służy Pańscy zalecają I co Bóg stwierdza w Piśmie nam, W czym wiary grunt na wieki tkwi, [:To »łaska« — dla Baranka krwi.:]

5. Tak, »z łaski« mnie zatrwożonemu Otwiera serce wielki Bóg, Gdy braknie sił mnie zwątpialemu Wśród walki, trosk i ziemskich trwóg. Podpory trwalszej nie znam ja [:Nad »łaskę«, która wiecznie trwa.:]

6. Snem błogim »z łaski« w Panu zasnę, Radości pełne serce me; Choć z trwogą wspomnę grzechy własne, Znam Tego, który zbawia mię. Więc, duszo, śpiewaj w każdy czas: [:Jedynie »łaska« zbawia nas!:]

Nuta własna.

172. Z pokorą, z zdumieniem spoglądam W to morze litości i łask I słucham poselstwa pokoju, — Olśniewa niebieski mię blask. Krzyż Jego mój gładzi dług, Krew Jego mój zmywa brud; Mą wolą zawładnął już Bóg, Bezpiecznie mię On będzie wiódł.

2. Jak długom się trapił, bojował I wzdychał pod jarzmem swych win; Lecz skorom swe serce Mu oddał, Miłości odrodził mię czyn. Krzyż Jego i t. d.

3. Łagodnie wyciągnął Swe dłonie, — Tyś zdrowe, me dziecię! — mi rzekł I siła znów we mnie wstąpiła, Gdy szaty ująłem Mu brzeg. Krzyż Jego i t. d.

4. Przybliża się Księżę pokoju, Nade mną rozjaśnia Swą twarz. Posłuchaj, jak mile cię woła: Tu pokój, tu życie już masz! Krzyż Jego i t. d.

Nuta własna.

173. Z Swej litości i miłości Przyjm mię, Jezu, w stanie mym! Tylko Tobie w każdej dobie Chcę należeć w życiu tem. W Tobie szuka Twoje dziecię Siły, kiedy ciężar gnie, Wszak pobłogosławisz przecie I pocieszysz w smutku je.

2. Ciebie znając, wiarę mając, Pójdę drogą Twoją wciąż. Chwyć mię, Boże, niech nie zmoże Mię ów starodawny wąż! W Tobie szuka i t. d.

3. Ciemno wszędzie, — niechże będzie Twoja łaska światłem mi; Boże prawdy, wiedz mię zawdy Wgórę, gdzie Twój tron się łśni! W Tobie szuka i t. d.

4. Twym poddanym pozostanę, W Twojem świetle chodzić chcę, Aż mię godnym Ty uczynisz Ujrzeć w Twojej chwale Cię! W Tobie szuka i t. d.

Poświęcenie.

Nuta własna.

174. Ach, potrzebuję Cię, Łaskawy Panie mój; Twe imię skałą mą, W niem jest pociechy zdroj. O Panie, drogi Panie, Potrzebuję Ciebie, Ja muszę mieć Cię zawsze, Błogosław mi!

2. Ach, potrzebuję Cię, O Jezu, przy mnie stój, Bym został wiernym Ci Przez cały życia bój! O Panie i t. d.

3. Ach, potrzebuję Cię; Jak Ty chcesz, tak mię wiedz, Bo wiem, że w słowie Twem Nadzieję mogę mieć. O Panie i t. d.

4. Ach, potrzebuję Cię W dniach dobrych, jak i w złych; Tyś słońcem, tarczą mą Na wszystkich drogach mych. O Panie i t. d.

5. Ach, potrzebuję Cię, O Boży Synu cny; Przez Ciebie wgórze mi Korona życia łśni! O Panie i t. d.

Nuta własna.

175. Bądź gotowy, duchu mój, Czuwaj rozmodlony, Byś, gdy nagły przyjdzie bój, Stał uzbrojony! Z różnych stron Swoich szpon Chytry wróg próbuje, Wiernych napastuje.

2. Wprzód się jednak prędko zbudź Z grzechowego spania, Bo się z grzechem zwykły snuć Męki bez przestania; Przyjdzie wnet Z mnóstwem bied Śmierć i niespodzianie W grzechach cię zastanie.

3. Zbudź się, bo nie ujrzysz już Chwały Bożych dzieci, Bo ci światło wiecznych zórz Więcej nie zaświeci. Gdy się Bóg Do Swych sług Z darem łaski chyli, Chce, by czujni byli.

4. Módl się także wiernie, módl, Kiedy brak czujności. Pan uwolni cię od szkód Szatanowej złości, Gdyby zgnieść Cię i spleść Chciały w swoje sidła Grzesznych żądz mamidła.

5. Chciejmy więc usilnie wciąż Prosić, błagać, czuwać, Aby nie mógł chytry wąż Naszych serc zatruwać. Blisko nas Jest ten czas, Kiedy na tę ziemię Spadnie sądów brzemień.

Nuta własna.

176. Bliżej, o bliżej wzniesź mię i tul Do Siebie, Chryste, przez radość i ból!

Chowaj mię zawsze na sercu Swem,
[:Synu człowieczy, i nocą i dniem!:]

2. Bliżej, o bliżej, tu mnie nie stać
Na nic, cobym Ci, mój Panie, mógł
dać. Ach, tylko serce skażone mam;
[:Weź je, mój Królu i oczyść je sam!:]

3. Bliżej, o bliżej, — umorzyć chcę
Wszystko, co jeszcze do świata mię rwie,
Co mi odrywa łaski Twej dar, [:Świec-
kie rozkosze i złudny ich czar.:]

4. Bliżej, o bliżej, — me więzy
skrusz, Niech w nich nie muszę sza-
motać się już, By się Twe życie w mem
mogło lśnić, [:Bym w Tobie, Jezu,
prawdziwie mógł żyć.:]

Nuta własna.

177. Bóg przykazał — mam świętym
być, Doskonałym jak Jezus tu żyć, Od-
kupiony, omyty krwią, Ducha mocą
ochrzczony tu cną. Przyjmij mię, bom
ja Twój, Krew Twa zmyła już wszelki
brud mój; Wiary moc krzepi mię, Alle-
luja, mam, Jezu mój, Cię!

2. Wierząc, czekam, że dasz mi Ty
Pierścień złoty i biały płaszcz cny, Moc
potrzebną w pielgrzymce mej. Na mnie
Ducha i ognia chrzest zlej! Przyjmij
mię i t. d.

3. Panie, stoję i czekam wciąż,
Spójrz, że tęsknię i wysłysz mię już, —
Coś obiecał nam w słowie Twem, —

Ochrzczij duchem mię i ogniem Swym.
Przyjmij mię i t. d.

4. Weź mą wolę i wszystko weź,
— Zysk mój dawny jest szkoda mi dziś;
Miej świątynię Ty w sercu mem, Co
Ci daję i tak wszystko Twem. Przyj-
mij mię i t. d.

Nuta własna.

178. Daj serce mi dla chwały Twej,
[:Co tchnie miłością tą:] Bym pewny
był tu łaski tej, Żem jest dzieciną Twą.
[:Daj serce mi jak Twe:] Daj serce
czyste, nowe, W wierze, miłości żywe,
O daj mi serce Twe!

2. Daj serce wierne, prawe mi,
[:Co wierzyć, ufać chce:] I w niem dla
drugich litość tkwi, Miłością, życiem
tchnie. Daj serce mi i t. d.

3. Więc nawskroś odnów serce me
[:I mowę, czyn i zmysł:] Daj, Jezu,
serce, jako Twe, By źródło zbawienia
trysł! Daj serce mi i t. d.

4. Daj serce mi jak serce Twe
[:Dla Twojej chwały cnej:] I w jed-
ność z Sobą wprowadź je I w niem
zamieszkać chciej! Daj serce mi i t. d.

Nuta własna.

179. Duszo, chce li cię ból strawić, W
wierze w Pana mocno stój! On cię tyl-
ko chce przepławić, Przekształtować w

obraz Swój. Nie rozpaczaj w ciemnej chwili, Przed zwątpieniem duszę strzeż; Co On przyrzekł, to wypełni, O wierz tylko, mocno wierz!

2. Nie dajże się zmylić z drogi Przez szatańską, chytrą moc; Pomnij, że twój Zbawca drogi Też przejść musiał ciemną noc. Nie rozpaczaj i t. d.

3. Chcesz li z Zbawcą twym żyć wiecznie, Umrzeć musi własne „ja“; Chcesz Dlań działać użytecznie, Przez śmierć musi droga twa. Nie rozpaczaj i t. d.

4. Rzuć więc wszelkie wątpliwości, Jezusa się mocno chwyć! Wszak On tylko to dopuści, Co zbawiennem może być. Nie rozpaczaj i t. d.

Nuta własna.

180. Gdyś się całkiem zwierzył Panu, Wtedy z ziarna wzrasta żdźbło; Duszę tak przygotowaną Duch na rolę zmienia Swą. Lecz ach, ileż na tej roli Widzi chwastów Pański wzrok; Pozwól kornie, choć to boli, By ją zorał Ducha pług!

2. Chcesz li złożyć sił dowody, Z siłą się do pracy rwać, Pan je złamać musi wprzód, By mógł Swoich sił ci dać. Trzeba konać, trza umierać, Z Panem iść na krzyża pień, Gdy wypalać, gdy rozdzierać Zechce w głębi duszy rdzeń!

3. Niech to jednak cię nie trwoży,
Silną wiarą wyrzuć strach! Gdy twe
siły złamie, zburzy, Nowych sił zbuduje
gmach. Gdzie nie staje siły tobie, Tam
majestat stawia Swój; Do Swej pracy
cię sposobi, W pożegnania zmienia zdroj.

4. Przygotuje dróg tysiące, Wskaże
tysiąc pięknych dzieł, Twoje szaty pro-
mieniące Da oglądać spoza mgieł. Mo-
żesz wtedy rzec o sobie, Gdy cię Jego
kształci wpływ: Już nie żyję, jużem w
grobie, Chrystus tylko we mnie żyw!

Nuta własna.

181. Jak błogie, wieczne szczęście
nam Na krzyżu zdobył Pan. O duszo,
śpiesz do szczęścia bram, — Krew Jego
drogą tam.

2. O nie wążp, serce, tylko wierz,
Co Bóg ci przyrzekł twój, Iż czasu
Swego w serce twe Swój święty zleje
zdrój.

3. To słowo Jego jasno nam Tę
obietnicę śle, Że duchem Swoim Pan
Bóg sam Lud Swój napełnić chce.

4. Dlatego zmarł i zmartwychwstał
I Swój wybawił lud, By ducha Swego
wiernym dał, Objawił łaski cud.

5. O Jezu, oto kładę się Na ołtarz
całkiem Ci; Swym ogniem racz napeł-
nić mię, Twój żar niech we mnie tli!

Nuta własna.

182. Jedno jest potrzebne! — Panie, Ach dajże mi poznać je! Wszystkie bla-ski świata tego Ciężkiem jarzmem stają się, Pod którem się serce daremnie fra-suje I zamiast radości ból sobie gotuje. To jedno, gdy zyskam, zachowam je rad, To jedno zastąpi mi cały ten świat.

2. Jeśli chcesz je znaleźć, duszo, To nie tam, gdzie ziemską śniedź. Niech marności cię nie kuszą, Ponad ziemskie sfery wleć! Gdzie z Bogiem się ludz-kość po wieki jednoczy I gdzie dosko-nałość olśniewa nam oczy; Tam częśćka najlepsza, jedyny skarb mój, Me jedno, me wszystko, zbawienia tam zdroj.

3. Z czem przed Bogiem się ostoję? — Tylko z Tobą, skarbie mój I jedy-nie przez krew Twoją Wziąć zbawie-nia mogę zdroj! Usprawiedliwienie zdo-byłeś mi, Panie, Gdyś na krzyżu życie Swe położył za mnie; Stąd zbawienia szata darowana mi, Dla której ma wia-ra na wieki się lśni.

4. Daj, by dusza moja cała Mogła na Twój obraz żyć, Ciebie Panem swym obrała; Poświęceniem racz jej być! A czego do życia Boskiego potrzeba, Jest w Tobie, mój Zbawco, darowane z nieba. Ty zerwij me więzy znikomości czczej I życie Twe, Jezu, do serca mi wlej!

5. Więc Ty, Jezu mój jedyny, Zechciej wszystkim dla mnie być; Doświadcz myśli, osądź czyny, Nie daj mi w obłudzie żyć. Patrz, czyli po błędnych manowcach nie krocę; Niech nigdy z dróg Twoich zbawiennych nie zboczę; Bym nie dbał o życie, ni śmierci się bał, Lecz zyskał Jezusa, — niezbędny skarb miał!

Nuta własna.

183. Jestem, Panie, Twój! Tyś mię zbudził z snu, Miłość Twa napęłnia mię, Lecz odczuwa wciąż moje serce tu, Że ma głębiej poznać Cię. Panie, bliżej, bliżej ciągnij mię Na krzyż w głębie śmierci Twej! Panie, bliżej, bliżej ciągnij mię, Bym ja w Twojem sercu żył.

2. Jestem, Panie, Twój i chcę wolę mą Całkiem do Twej woli kłaść. Daj we wierze mi pełnić służbę Twą, Tylko w Twojej woli trwać. Panie, bliżej, bliżej i t. d.

3. O ten święty czas, w którym ja tu śmiem U Twych stóp przed tronem stać I najskrytszą myśl Tobie zwierzyć śmieć, W Twej przyjaźni szczeriej trwać. Panie, bliżej, bliżej i t. d.

Nuta własna.

184. Jezusa krew, ten święty źródło,
Oczyszcza serce me; Daje mi pewność,
iż Pan mój Wziął mię za dziecko Swe.
O, ta krew, ta droga krew, Co ucisza
Boży gniew! Strzeże w wąpień ciemną
noc Tej drogiej krwi cudowna moc.

2. Jedyne Jezusowa krew Zwycię-
ża diabła moc, Do życia wiedzie, piekła
wbrew, Niweczy wszelką moc. O, ta
krew i t. d.

3. Jedyne Jezusowa krew Da wejść
do raju bram; Tej krwi wspaniały, czy-
sty źródło Jest twierdzą pewną nam. O,
ta krew i t. d.

Nuta własna.

185. Krzyż Pański mocno trwa, Alle-
luja, alleluja! W nim jest nadzieja ma,
Alleluja, alleluja! Podnosi piekło broń
A świat złośliwą dłoń, — Nie wydrze
krzyża nikt, Alleluja, sławcież krzyż!
Alleluja, alleluja, Alleluja, sławcież krzyż!
Alleluja, alleluja! Wiecznie nam zostanie
krzyż!

2. Ten dawny jest to krzyż, Alle-
luja, alleluja! A triumfuje wzyż, Alle-
luja, alleluja! Na nim wykonał Pan, Co
Bóg z miłości dał, By grzesznik radość
miał. Alleluja, sławcież krzyż! Alleluja,
alleluja i t. d.

3. O sławcież krzyża moc, Alleluja, alleluja! Co w światłość zmienia noc. Alleluja, alleluja! Nam krzyż ten zdobi skroń I w boju daje broń, Do zwycięstw wiedzie On. Alleluja, sławcież krzyż. Alleluja, alleluja i t. d.

Nuta własna.

186. Krzyż żąda ofiary, gdyż na nim Serce sobie umrzeć śmie; Kładzie tam na ołtarzu w ofierze się, By ogień strawił je. Czyś gotowy ty iść śmierci drogą na krzyż? Porzuć bojaźń, obawę i strach! Oddaj Bogu twój los, On weźmie precz, Z czego ty teraz trwogę masz.

2. Jak prędko niebacznie powie się: „Kładę teraz życie me!“ Lecz gdy chce w głębię śmierci Pan wciągnąć cię, To blask krzyża ci mknie. Czyś gotowy i t. d.

3. Czy schraniać się trwożnie jeszcze chcesz? — Raczej przyjmij chętnie krzyż! Spróbuj ufać i ślepo w tę łaskę wierz, — Czystego weźmie wzwyż! Czyś gotowy i t. d.

4. Co z tobą zamierza zrobić Pan? — To, że z Nim ty umrzeć masz, By Swem życiem On w tobie mógł żyć już sam — Tak ty Mu chwałę dasz! Czyś gotowy i t. d.

Nuta własna.

187. Na Twym ołtarzu, Panie, W ofierze spłonąć chcę; Najwyższy mój Kapłanie, Przyjm z ciałem, z duszą mię! Rozpłomień Swą ofiarę, Bo nocą Cię i dniem Pragnę, błagam, czekam, O zlej mię ognia chrztem!

2. O Zbawco niezmierzony, Wieczysty grodzie łask, Kiedyżto chmur osłony Twej chwały przerwie blask? Rozpłomień i t. d.

3. Ognistym Ducha zdrojem Spragnione serce racz, Zbawienia cnym pokojem Tęskliwy ukój płacz! Rozpłomień i t. d.

4. Przekleństwo grzechu zdjęła Twa krwawa ze mnie śmierć, Dziś ważność tego dzieła Pieczęcią Ducha stwierdź! Rozpłomień i t. d.

Nuta własna.

188. Nie mogę, nie chcę żyć samemu sobie, Me serce pyszne często zwiodło mię, Jezusie, chcę należeć cały Tobie, Byś przyjął ten Twój dar, ja o to błagam Cię! Spójrz na me pragnienie, Ukój me pragnienie! Mój Zbawco, weź mię, weź, Jam jest Twój, weź mię, weź!

2. Ach długo, długo serce się wzbraniało, Dziś już stanowczy zamiar mój, — Ty wiesz! Poświęcam Ci me serce, duszę całą, Me życie, moją mi-

łość, wszystko, — wszystko bierz!
Spójrz na me pragnienie i t. d.

3. Ja wierzę, że się do mnie w
łaskę skłonisz, Choć takiej łaski ja nie
jestem wart, Że jeszcze większe cuda mi
odślonisz I zmażesz wszystkie grzech z
mojego życia kart. Spójrz na me pra-
gnienie i t. d.

4. Jak szczęśny los żyć według woli
Twojej! Dziecinnie Tobie być posłusz-
ny śmiem; Co od nas żadasz — chcesz
dać z łaski Swojej, I duchem chcesz i
słowem być posiłkiem mym. Spójrz na
me pragnienie i t. d.

5. Ty możesz mię, Ty chcesz za-
chować, Panie, Chcę Ciebie tylko, Cie-
bie wiecznie mieć! Niech moja miłość
nigdy nie ustanie, Pogłębiaj tylko ją,
utwierdź w wierze, święć! Spójrz na
me pragnienie i t. d.

Nuta własna.

189. Nie o złotą szczęścia ruń Swą
błagalną wznosim dłoń, Nie o czej
próżności błysk, Ni o świata marny zysk.
Panie, my pragnęlibym Duchem się kie-
rować Twym, By nic nie spłoszyło Go,
Gdy chce wejść na serca dno! Racze
sam, Panie nasz, Mieszkać w nas po
wszystek czas!

2. Duch, nie ciała wola zła, W
sercach naszych rządzić ma; Chcemy

kornie słuchać Go, Gdy objawia wolę
Swą. Panie, my pragnęlibym i t. d.

3. Niech pod Swoją weźmie straż
Mowy, czyny, umysł nasz, By do wszyst-
kich serca niw Sięgał możny Jego
wpływ. Panie, my pragnęlibym i t. d.

4. Kiedy wiedzie, ćwiczy On, Wzra-
sta owoc winnych gron; Widzieć miałby
każdy wraz To, co działał łaską w
nas. Panie, my pragnęlibym i t. d.

5. Jakaż wielka łaska w tem, Kie-
dy duchem Twoim tchniem, Gdy do-
godne w każdy czas Swe narzędzie znaj-
dziesz w nas. Panie, my pragnęlibym
i t. d.

Nuta: Ułaskawienia dostąpiłem.

190. Niewinny Ty Baranku Boży, O
Jezu, któryś zbawił świat, Już teraz nic
nas nie zatrwoży, Boś grzesznym druh,
boś grzesznym brat. Przez Swą niewinną
śmierć i krew [:Ty przejednałeś Boży
gniew.:]

2. Tyś długi moje Bogu spłacił,
Zgładziłeś grzechów mnogi rój, Wró-
ciłeś mi, com był utracił — Sprawiedli-
wości Bożej zdrój. Przez Swą niewinną
i t. d.

3. Twa sprawiedliwość szatą strojną,
Przed Bogiem w niej ostoję się; Twe
rany moją twierdzą zbrojną, W niej

duszy wróg nie zmoże mię. Przez Swą niewinną i t. d.

4. Nie z mej zasługi i godności, — Pomimo wielkich moich win, — Dzie-dzicem znowu z Twojej miłości Zostaje marnotrawny syn. Przez Swą niewinną i t. d.

5. Arcykapłanie nasz jedyny, Tyś prawdą, drogą, życiem sam! Złamane przez Twe grzeszne syny Przymierze przywróciłeś nam. Przez Swą niewinną i t. d.

Nuta własna.

191. Ni znaczyć, ni błyszczyć nie chcę,
Ja czekam u Pańskich nóg, Czy mnie,
tej skorupy biednej, On w służbieby
użyć mógł. I próżny u stóp Mu leżę,
Aż duchem napęlni mię Swym, By Je-
go jedynie trysł żywot Z mej duszy
i w ciele tu mem. Ni znaczyć i t. d.

2. Ni znaczyć, ni błyszczyć nie chcę,
Niech On mię prowadzi sam I Jemu
się za narzędzie Ochotnie do służby
dam. I pójdę, gdzie mię przeznaczy, Do
dzieła przyłożę swą dłoń, A kiedy od-
wołać mię raczy, Na łono Mu złożę
swą skroń. Ni znaczyć, ni błyszczyć nie
chcę, Niech On i t. d.

3. O błogo już nic nie znaczyć —
Nie chce tego ciała zmysł, — Ochot-

nie chcę w proch się ugiąć, By obraz Jezusa błysł. Ja nic — On wszystko we wszystkim! Jak czysty jest ten życia źródło; A wielbić Go sercem radosnem Na wieki — to życia dział mój! O błogo i t. d.

Nuta własna.

192. Oddałem Panu serce, zmysł, Bo On mą zbawił duszę; Od kiedy On me grzechy zmył, Żyć Jemu święcie muszę. [Więc tylko Jemu życie dam,] Więc tylko Jemu życie dam!

2. Należę Panu z wszystkich sił, Chcę iść z Pasterzem trzody; Bez Niego, — nie wiem, jakbym żył, — Bez źródła żywej wody. Więc tylko Jemu i t. d.

3. Należę Panu wiecznie już, Na niczem mi nie zejdzie; U Niego radość, pokój wciąż, — Tak nigdzie już nie będzie. Więc tylko Jemu i t. d.

4. Należy Panu i mój śpiew. Pan moje zdobył serce; Chcę śpiewać Mu przez życia znój, Aż wziąć mię wgórę zechce. Więc tylko Jemu i t. d.

Nuta własna.

193. Ognisty miecz Cheruba Przenikał serce me; Otwarte rajske bramy, — Bezpiecznie wnijdę w nie. Już węża moc zniszczona, Na krzyżu starta już!

Ma dusza uzdrowiona Na me wołanie
tuż. O krzyża moc! Ta święta krew
Tchnie w serca nowy życia wiew. Już
stało się, — wykonał Pan; Krew Jego
nas oczyszcza z plam.

2. Tak długo już leżałem Na górze
Synaj wciąż; Choć się usiłowałem, Nie
przyszedł pokój — stróż. Błądziłem po
rozdrożach Przez lata gorzkich łez;
Choć raj był mi tak blisko, Przewrotnym
był mój zmysł. O krzyża moc
i t. d.

3. Lecz z wiarą gdy wstąpiłem W
świątynię Pańską raz, Dla duszy mej
zasłona Pękła po wszystkim czas. Odkąd
włócznia rozdarła Na krzyżu Zbawcy
bok, Ciało przeszkadzać nie śmie Duchowi
prawych dróg. O krzyża moc i t. d.

4. Więc wszystko już straciłem, Ni
proch nie został mi; Świat jest ukrzy-
żowany, Me „ja“ już w morzu tkwi.
Głębokość Bożej łaski, Bez granic i bez
miar, Mą duszę przeniknęła I szczęścia
wniosła dar. O krzyża moc i t. d.

5. W Nim wszystko znów zyskałem,
W Nim cały świat jest mym, Przeszłość
i teraźniejszość, — Jakże mam smęcić
się? Już błyszczy życia słońce Na każ-
de tchnienie mi I kraj miłością tchnący;
W nim serca szczęście tkwi. O krzyża
moc i t. d.

Nuta własna.

194. O Jezu, ja pragnę omyty być z plam; Zamieszkaj i królujże Ty we mnie sam! Dopomóż, bym pozbył się bożków i zrzekł I krwią Twą omyty, był bielszy, niż śnieg. Tak, bielszy, niż śnieg, O, bielszy, niż śnieg! Omyty krwią Twoją jam bielszy, niż śnieg!

2. Nie zostaw grzesznego w mem sercu już nic, By szczęście zbawionych jaśniało z mych lic, By obraz Twój, w sercu wyryty, mnie strzegł I świecił białością, wspanialszą, niż śnieg. Tak, bielszy, niż śnieg i t. d.

3. O Jezu, ochotnie w ofierze Ci dam I siebie samego i wszystko, co mam. Ty tylko Swej łaski niebieskiej mi dziel I w śnieżną, anielską przyoblecz mię biel! Tak, bielszy, niż śnieg i t. d.

4. Ja czekam z tęsknotą, Jezusie, o bacz I Ducha powiemem odrodzić mię racz! Wszak nie chcesz, by prosił na-próżno Cię ktoś, Więc serce me wybiel, Twą mocą mnie zroś! Tak, bielszy, niż śnieg i t. d.

5. Jezusie, ja chwytam się w wierze Twych słów; Wyraźnie mi mówisz: Bądź czysty i zdrów! Me serce ucichło, przejrzystsze nad szkło, Boś Ty je o-czyścił, boś omył je krwią. Tak, bielszy, niż śnieg i t. d.

Nuta: Ach zostań z Twa.

195. O Panie Jezu miły, Z Swą łaską przy nas bądź, By zdradne złego siły Nie mogły góry wziąć.

2. O Chryste, Zbawicielu, Z Swem słowem przy nas bądź; Życ pozwól nam w weselu, Racz radość w serca tchnąć.

3. O Światłość nad światłości, Świeć duszy blaskiem Swym, Abyśmy w swej słabości Nie poszli torem złym.

4. O Boże nasz jedyny, Błogosławieństwo zlej, By wszystkie nasze czyny Zmierzały ku czci Twej.

5. O dzielny Bohaterze, Opieką Swą nas broń, Umacniaj w świętej wierze, Od grzechów duszę chroń!

6. O Boże, świata Panie, Zaciętość, opór złam; Racz w dobrem dać wytrwanie, W potrzebie pomóż nam!

Nuta własna.

196. O Panie, tęskni dusza ma Do Ciebie, z Tobą żyć, Bo wiem, że jest to wola Twa Twój obraz we mnie wryć.

2. Me serce, Jezu, Ciebie chce, Racz w niem objawić się! Jedyne to pragnienie me, Zupełnie posiąść Cię.

3. Chce szatan kiedy trwożyć mię, Tyś zawsze bliskim mi; W krwi Two-

jej zawsze schronię się, Tam mi zwycięstwo lśni.

4. Twa pomoc jest rękojmią mą,
Choć burze srożą się; Spoczywać śmiem
pod strażą Twą, W dzień i noc wiel-
biąc Cię.

5. W oblicze patrząc wielbię Cię,
Twej chwały blask mi dan, Na obraz
Twój przekształci mię W on doskonały
stan.

Nuta własna.

197. O strzeż mię, Panie, w dzień i
noc [:Mocą Twej krwi:] Złam grzechu,
żądzy, wąpień moc Mocą Twej dro-
giej krwi! Mocą Twej krwi, Twej dro-
giej krwi, Co z krzyża Twego spływa
mi! We dnie, w nocy ochroń mię Mocą
Twej drogiej krwi!

2. Pobity został chytry wróg [:Mo-
cą Twej krwi:] Na krzyżu Tyś go
wiecznie zmógł Mocą Twej drogiej
krwi. Mocą Twej krwi i t. d.

3. Wykonaj we mnie dzieło Swe
[:Mocą Twej krwi:] I wyczyść z serca
wszystko złe Mocą Twej drogiej krwi!
Mocą Twej krwi i t. d.

4. Twój błogi spokój duszy wróć
[:Mocą Twej krwi:] I jarzmo wszel-
kie ze mnie zrzuc Mocą Twej drogiej
krwi! Mocą Twej krwi i t. d.

Nuta własna.

198. O ugnij mię, jak chylą się W powiewie rannym łany zbóż; Gdy Twój powiewa święty Duch I moje dumne serce zmóż!

2. Gdy serce nie chce ulec Ci, Choć Duch wyraźnie woła je, Zastępów Panie, w ogniu przyjdź I spal i zniszcz w niem wszystko złe!

3. Jak fala morska w czasie burz Rozpryska się na same skry I mnie, gdy się wynoszę, skrusz, A potem pobłogosław mi!

4. O ugnij mię! Wszak w ręce Twej Potężnych jest strumieni bieg; Pokieruj zdroje Swoich sił Tam, gdzie pustynny jeszcze brzeg!

5. Gałązka winna da się giąć, Gdzie jej ogrodnik każe rósć — I ja przed Tobą ugnę się; Gdy Ciebie mam, to już mam dość!

6. O ugnij mię! Ja nędzny pył, Bez Ciebie na nic on się zda; Gdy Swe naczynie zrobisz zeń, Zabłyśnie w niem wspaniałość Twa!

Nuta własna.

199. Przyjdźże do nas w świetle wiecznem, Pełny blasku łaski cnej, Gdyż przed Twem obliczem jasnem Zbór chce wejść do chwały Twej. Tam przed tro-

nem Przedwiecznego Skarży szatan w dzień i noc, Lecz przez krew Zbawcy miłego Zrzucim go i jego moc.

2. Tylko w łasce Zbawcy swego Lśni się tutaj święty lud, Co tu w świetle chodzi Jego I zwycięża śmierci grot; Stanie w wiecznej wspaniałości Raz przed Jego tronem tam; Zwyciężone są ciemności, Zwyciężone piekła bram.

3. Już radośnie tam rozbrzmiewa W górnych krajach mocny śpiew I pieśń nową zbór tam śpiewa: „Już zwyciężył z Judy lew!“ Nasz Baranek już zwyciężył, Ozdobił wybranych Swych, Z nimi wiecznie się połączył, Chwałą Swą przyoblekł ich.

Nuta własna.

200. Sam nie czyn nic! Jezus ci da Do życia moc! Alleluja! W cichości żyć, Dziecięciem być, To jest ten tor do żywota bram.

2. Sam nie czyn nic! Spełniło się! Spoczywać w tem — Noc kończy się. Jezus we mnie Dzieło ma Swe — To prawy tor do żywota bram.

3. Sam nie czyn nic! Błogi to stan! Radości zdrój — To On, mój Pan. Jezus, Tyś sam Tą drogą tam; To błogi tor do żywota bram.

4. Sam nie czyni nic! Wolne od win
Serce me, więc Spoczywa w Nim. Sy-
naj mię tu Nie trwoży już; To święty
tor do żywota bram.

5. Sam nie czyni nic! Odkąd mój
wzrok W Nim tylko tkwi, Mem szczę-
ściem Bóg. Jegom jest już — zgniecion
jest wąż; To pewny tor do żywota bram.

Nuta: Ku nam się zwrócić.

201. Stwórz serce czyste we mnie,
stwórz, Ukryte grzechy z niego spłosz!
O zamknij, Panie, serca drzwi, By
grzech już nie zaszkodził mi!

2. Przed Tobą, Jezu, wzorze cnót,
Nie zamknę serca swego wrót. Ty
wszystkie zmazy wymyj zeń I w Swoją
je świątynię zmień!

3. Świętego Ducha daj i zdarz, By
Twa jasności pełna twarz Wznięła w
sercu światła blask, — O zdroju prze-
obfitych łask!

4. A serce me ubogie zdób W bo-
gactwa Swych niebieskich dóbr; Mą-
drości, sił przysporzyć chciej Z obfitej
w łaskę dłoni Swej.

5. Ja wszędzie zechcę Twoją cześć
Rozgłaszać, z Tobą serce spleść, A zy-
skiem moim będzie to, Gdy nazwę się
własnością Twą.

Nuta własna.

202. Święta, głęboka ciszo! Do mnie się, Panie, skłoń, [:Twej woli roznieć światło, — Ja pójdę doń.:]

2. W pojęcie weź mię Twoje, Bym zawsze w Tobie żył, [:Ukój pragnienie moje, Bym Twoim był!:]

3. Cóż mogę więcej przynieść? — Ty znasz mój wszelki ból. [:Chcę Tobie dać się zanieść Do rajskich pól.:]

4. W Tobie się ukryć mogę, Ty mój pokoju cny! [:O nic się troszczyć nie chcę, Mów, Panie, Ty!:]

Nuta własna.

203. Twa postać jasna staje Przed sercem w noc i w dzień I pytać nie przestaje, Czy wstąpić może weń. Mój Boże, już ja wolę Stanowczo Twoim być; Dokądżebym w padole Mógł uciec się i skryć?

2. Znikają tu rozkosze, Jak bańki z wodnych pian; Nad wszystkie to przenoszę, Co z krzyża daje Pan. Mój Boże i t. d.

3. Jak często narzekałem, Gdy szatan serce stał. Dziś wolnym, gdyż poznałem Twej wielkiej łaski dar. Mój Boże i t. d.

4. We dnie i w nocy, Panie, Twej twarzy widzę rys; Niech dusza ma po-

wstanie, By grzechu urok prysł. Mój Boże i t. d.

Nuta: O szczęsny dom.

204. Umarłem ja i z Nim położon w grobie; Odtąd, choć żyję, żyje we mnie On. Nie znam już szczęścia, blasków świata w sobie, Już mię nie wabi jego złudny ton. Gdy grzech się zbliża, to mię Pan ogarnie, Gdy ciężka troska — niesie ją mój stróż; Ja Mu zaufać mogę niezachwianie, Więc piekła moc mnie nie zatrwoży już.

2. Umarłem już przez Twoją łaskę, Panie, Twój duch uwolnił mię z własnego „ja“. O, trzymaj mię, gdzie moja noga stanie, Niechże słabego strzeże ręka Twa! Tobie samemu — mego życia życie, Tobie samemu — mojej śmierci śmierć, Tobie należeć wiecznie całkowicie, Tobie samemu chcę nieść wieczną cześć!

Nuta własna.

205. Umierać z Panem, dla Niego żyć, — Może większego co nad to być? Warto Dlań cierpieć, warto bojować, Warto dla Niego cały świat zbyć.

2. Móc żyć dla Pana, zwyciężyć mdłość, Wziąć hańbę na się i krzyż i złość, W niebo tak wstąpić i wziąć od

Boga Chwały koronę, — o, to jest dość!

3. Móc żyć dla Pana, póki trwa dzień I gdy już śmierci zapada cień, Ciągłe Mu służyć, a nie oziębnać, — Pan ci to zdarzy — wierz tylko Weń!

Nuta własna.

206. Wieść skryte z Bogiem życie, Obcować tylko z Nim I Jemu całkowicie Się oddać pragnąłbym. On da spoczynek błogi, Do bujnych wiedzie pasz; Nie strwoży mnie wróg srogi, Gdy przy mnie Pańska straż.

2. Zamilknąć ma stworzenie, Gdy Pan przybliży się, Bo wieczne z Nim złączenie Ma dusza święcić chce. Niebieski pokój wionie Z głębin duszy mej, Gdzie się codziennie chronię, Zamknąwszy serca drzwi.

3. Kto z Panem chce obcować, Ten musi w siebie wnijść I duszę swą pochować I ciągle czujnym być! Twój Jezus niech jedynie Rozkoszą będzie twą, A wtedy w sercu zginie Próżności ziemskiej zło.

V. Radość i pewność zbawienia.

Nuta własna.

207. Błogo, o błogo Twym pokojem
żyć, Błogo, o błogo Twym pokojem
żyć, Gdy tylko Twoja wiedzie mię
dłoń, Wierzyć i widzieć już rajsą błoń.

2. Błogo, o błogo Twym pokojem
żyć; Głęboko życie me w nim mogę
skryć. Wesoło krocę, bo Twoja dłoń
W wierze mię wiedzie na rajsą błoń.

3. Błogo, o błogo Twym pokojem
żyć, Radości trwałej obietnicę mieć, Bo
odpuszczone już grzechy me; — Ojcie,
mój Ojcie, jam dziecię Twe!

4. Błogo, o błogo Twym pokojem
żyć, Hymny radosne już Ci wiecznie
nieść; Wolnym zupełnie już z mocy
złej Przez krew Twą, Jezu i z łaski
Twej.

5. Świętym, tak, świętym śmiem,
Panie mój, żyć; Czynisz, iż czystym,
jak Ty, mogę żyć, I chrzczisz mię Duchem
i ogniem Swym. Twój duch spoczywa
nad życiem mem.

6. Wspaniałym jesteś Ty, o Jezu
nasz! Błogie zbawienie Twym pielgrzy-
mom dasz, Kiedy głos trąby wezwie
nas tam Na Twe wesele, do niebios
bram.

Nuta własna.

208. Boży Baranku, sławą Twą Golgota, Boś tam zwyciężył, amen, alleluja! Tam wybawiłeś świat z grzechu, z śmierci trwóg I w zupełności zań okupuś spłacił dług, Gdy głośno brzmiał Twój głos przez śmierci cmentarz: „Spełniło się, Spełniło się!”

2. Słowo żywota, — w niem wiarą spocząć śmiem; Pewna ta skała jest gruntem mocnym mym. Wieczne, zupełne Boże zbawienie cne; Przyjm je, grzeszniku, przyjm, a będzie wiecznie twe; Nic już nie dodasz doń. Pan zbawił cię, — Spełniło się, Spełniło się!

3. Słowo zwycięstwa! Gdy mię podchodzi wróg, Spojrzę na Wodza, który szatana zmógł; W ranach Jezusa zbawiony jestem już, — Śmiertelny Jego krzyk zwycięstwem dla mnie wciąż. Już nie śmie wroga moc ciemnić mię, — Spełniło się, Spełniło się!

4. Jezu, mój Zbawco, chwała i dzięki Ci! Tobie, Zwycięzco, pieśń uwielbiania brzmi. Ja się otulę w Twej łasce jasny zwój; Mam w Twojej drogiej krwi sprawiedliwości strój! Cześć Barankowi, że w śmierć schylił się! Spełniło się, Spełniło się!

Nuta własna.

209. Bóg jest miłością, zbawieniem
darzy i kocha nawet nędznika mię.
Więc śpiewaj, duszo ma: Bóg jest mi-
łością, Bóg jest miłością, Miłuje mię!

2. Leżałem w więzach haniebnych
grzechów, Lecz zerwać nijak nie mogłem
ich.

3. Leżałem w śmierci, w więzieniu
djabła, On śmierci strachem nagradzał
grzech.

4. Jezusa zesłał, wiernego Zbawcę,
Ten mię wyzwolił z więziennych pęt.
Więc śpiewaj, duszo ma: Bóg jest mi-
łością, Bóg jest miłością, Miłuje mię!

5. Miłości, goisz mej nędzy rany
i mój najgłębszy utulasz żal.

6. Radości zdrojem mdłą poisz duszę,
Ochładzasz serce pokojem Swym.

7. Chcę wielbić Ciebie, Twą chwa-
łę głosić, Miłości wieczna, chcę aż po
zgon. Więc śpiewaj, duszo ma: Bóg jest
miłością, Bóg jest miłością, Miłuje mię!

Nuta własna.

210. Bracia ogłaszajcie — nadszedł
chwały dzień, Siostry, powtarzajcie hymn
radosnych pień. Niegdyś sobie obcy,
— władła grzechu noc, Dziś złączeni w
Zbawcy przez krwi Jego moc. Nućcie
głośno — alleluja, — Bóg dał Swe

zbawienie nam; Swoją krwią imiona nasze w księgi życia wpisał sam.

2. Do Synaju góry nas nie wiedzie Pan; Znikły przekleństw gromy, nastał łaski stan. Błogosławieństw zdroje z krzyża płyną nam, Zbawca życie Swoje w serca wlewa sam. Nućcie głośno i t. d.

3. Wiara i miłością życie płynie nam, Przez moc krwi z radością idziem w niebo tam. Już nam szaty jasne lśnią z niebieskich stref, Będziem żyć tam wiecznie przez Chrystusa krew. Nućcie głośno i t. d.

Nuta własna.

211. Chcesz li wiedzieć, co ja wiem, Poznać, co jest szczęściem mem? Wiesz li, komu niosę cześć? Wiesz, kto pieśni mojej treść? — Jezus ukrzyżowany!

2. Kto jest gruntem wiary mej, Po-krzepieniem duszy mdłej? Kto Swą prze-lał dla mnie krew? Kto przejednał Boży gniew? — Jezus ukrzyżowany!

3. Z kogo byt mój żywot wziął? Kto weń ducha Swego tchnął, Sprawiedliwość Swą mi dał I sług Bożych szczęsny dział? — Jezus ukrzyżowany!

4. Kto mię krzepi pośród trwóg, Broni, gdy mi grozi wróg? Kto orze-żwia serce mdłe, Zbolałemu pokój śle? — Jezus ukrzyżowany!

5. Kto mej śmierci odjął moc, Kto rozjaśnia zgonu noc? Kto mi rozwarł niebios drzwi, Da z anioły radość mi? — Jezus ukrzyżowany!

6. Wiesz już teraz, co ja wiem, Co mą chlubą, szczęściem mem. W życiu, w śmierci oddaj się Temu, który zbawił cię: — Jezus ukrzyżowany!

Nuta własna.

212. Chcę kochać Ciebie, Boży Synu,
Chcę kochać Ciebie, siło ma, Chcę kochać
Ciebie mocą czynu I żądzą, która
wiecznie trwa; Chcę kochać Ciebie,
Panie mój, Aż wyschnie życia źródło!

2. Ach, czemum poznał Cię tak
późno, Przecudna ma piękności Ty, I
dotąd życie tracił próżno Bez Ciebie,
boski skarbie cny! Żem późno tak ukochał
Cię, O jakże smuci mię!

3. Błądziłem, bieżąc w różne strony,
Szukałem, — nie znalazłem Cię; Od
Ciebie byłem odwrócony I ukochałem
blaski czcze; Przez Ciebie, Jezu, stało
się, Żem poznał światło Twe.

4. Dziękuję Ci, prawdziwe słońce,
Że mi jaśniej światło Twe, Że z Ciebie
źdroje mam płynące, Że w Tobie
błogie szczęście me. Dziękuję, złote usta,
wam, Że przez nie żywot mam.

5. Chcę kochać Ciebie, ma korono!
Mój Boże, Ciebie kochać chcę Nie

za nagrodę przyrzeczoną, Choć ciężki
znój pochyli mię; Chcę kochać Ciebie,
Panie mój, Aż wyschnie życia źródło.

Nuta własna.

213. Cóż miałbym, gdybym nie był
ja Jezusa obrał sobie? — Bezdenny ból
na szczęścia dnie. Ach biedne, biedne
serce me, [:Już byłoby po tobie,:] —
po tobie!

2. Cóż mógłby dać mi cały świat,
Cóż za Jezusa mego? Choć miałbym
świata panem być, Nie mógłbym bez
Jezusa żyć; [:Nie wytrwałbym bez Nie-
go,:] — bez Niego!

3. Któżby mi w bólu ulgę niósł,
Któż na śmiertelnem łożu? Któżby roz-
pędził sądu strach? Nie miałbym nic
bez Niego, ach, [:Gdy trwogi się roz-
mnożą,:] — rozmnożą!

4. Nie miałbym nic prócz wiecznych
mąk Za krótką chwilę chwały! Bez Pana
być — okropna rzecz!... O myśli strasz-
na, pierzchaj precz, [:Bo drzę ze zgro-
zy cały,:] — drzę cały!

5. Lecz, że Jezusa teraz mam, O
jakaż to błogością! On władcą wszyst-
kich słońc i ziem, Więc także wszyst-
ko, wszystko mem, [:Bo On jest mą
własnością,:] — własnością!

Nuta własna.

214. **G**dym nędzny, grzechów pełny
W swą zgubę prosto brnął, Odnalazł
miej mój Pasterz, Do Swojej trzody
wziął. Aniołów się przyglądał zbór
I podniósł chwały mocny chór. —
Dłoń ta męję ujęła, Jego krew obmyła;
Łaska znów w dom Ojca wwiódła męję,
Miłość tę uwielbiać wiecznie chcę.

2. On obmył sam me rany, Oliwy
nalał w nie I słodko mi powiedział:
„Tyś mój, znalazłem cię!“ W mem życiu
nigdy słodszy głos Nie przeszedł
serca, jak wtenczas. Dłoń ta męję i t. d.

3. Pokazał znaki gwoździ Na rękach,
nogach Swych I cierniowej korony
Na Swoich skroniach cnych; Nie pojmem tego
nigdy sam, Co dla mnie tu wykonał
Pan. Dłoń ta męję i t. d.

4. Życ błogo teraz mogę, Gdy przed
Nim chodzić śmiem I cudne Jego drogi
Oglądać w świetle cnem. By Go uwiel-
biać godnie wciąż, Nie starczy cała
wieczność wzdluż. Dłoń ta męję i t. d.

5. Czas szybko tu upływa, Gdy
mam społeczność z Nim. Wyglądam
już tej chwili, Gdy On objawi się, Gdy
Swoją uwielbioną twarz Oblubienicy
ujrzeć dasz. Dłoń ta męję i t. d.

Nuta własna.

215. Gdy pokój niebieski Bóg w duszę mi tchnie, Choć burzy zagraża mi szal, To jednak we wierze pieśń chwały Mu śle. Błogo mi, w Panu mam wieczny dział! Błogo mi, błogo mi, Błogo mi, w Panu mam wieczny dział!

2. Gdy trwogą śmiertelną przejmuję mię wróg I grozi mi wciąż jego strzał, To świeci mi gwiazda: Pan wroga już zmógł; W Swej krwi świetne zwycięstwo mi dał. Błogo mi i t. d.

3. Baranek już zgładził grzechowy mój dług, Gdy za mnie przekleństwem się stał I za mnie na krzyżu wśród krwawych zmarł strug. Moja duszo, nie żałuj Mu chwał! Błogo mi i t. d.

4. Nikt więcej z Chrystusa nie wyrwie mię rąk; Jak gwiazda On będzie mi lśnił. Ja będę wesele i pokój od mąk I cną radość na wieki w Nim miał. Błogo mi i t. d.

Nuta własna.

216. Gdy się wiara moja chwieje, Jezus trzyma mię; W Nim jedyną mam nadzieję, Mocno trzyma mię. Jezus trzyma mię, Mocno trzyma mię; On, co mię wykupił krwią, Jest ostoją mą.

2. Nigdybym się sam nie ostał, On mię trzymać chce; Szatanowibym

nie sprostał, Pan nie puści mnie. Jezus trzyma mię i t. d.

3. Jam żrenicą w oku Jego, — Jezus trzyma mię; Miłość Zbawcy łaskawego Wiecznie trzyma mię. Jezus trzyma mię i t. d.

4. Duszę moją chce zachować, — Jezus trzyma mię, Jako Pasterz opatrować, Nie opuścić mnie. Jezus trzyma mię i t. d.

Nuta własna.

217. Gdy u boku Zbawca mój, [:Nie runę ja;:] Mocy, siły, światła zdroj [:On dla mnie ma:] Jezus jest dziś i każdy dzień Droższy nad cały świat mi ten; Odkąd Jego głos ja znam, [:W Nim mój skarb mam:]

2. Gdym na stromej ścieżce sam [:Strudzony już,:] On pomocą, radą tam [:Drogą mi wciąż:] Jezus jest dziś i t. d.

3. Choć skorupą jestem ja [:Już nie wart nic,:] W serce spływa błogość cna [:Z przecudnych lic:] Jezus jest dziś i t. d.

4. Pozdrowienie chociaż ślą [:Zbawieni mi,:] Głos Jezusa melodją [:Śliczniejszą brzmi:] Jezus jest dziś i t. d.

Nuta: O jak powitać.

218. Gdy ze mną Bóg, niech stanie
Świat cały przeciw mnie, Gdy wołam:
— Ratusj, Panie! — Zło wszelkie cofa
się. Gdy twierdzą mą obronną, Mym
druhem wierny Bóg, Złość przeciwni-
ków płonną, Daremnie grozi wróg.

2. Już wiem i mocno wierzę I rad
się chlubię tem, Że z Bogiem mam
przymierze; On wiernym Ojcem mym.
W Nim tylko jestem śmiały, On twier-
dzą duszy mej; Ucisza groźne wały,
Ośłania w dobie złej.

3. W Jezusie już zdeptana Śmierć,
co władała mną; Choć dusza ma ska-
lana, On z grzechu obmył ją. Odstąpcie,
marne troski, Ufnością moją Bóg; Nie
straszy mnie sąd Boski, Grzeszników
nie znam trwóg.

4. On chluba mą i chwałą, Mym
blaskiem, światłem cnem. By nie był
On mą skałą, Nie mógłbym ostać się;
Nie śmiałbym przed Nim stanąć, Gdy
na Swój siądzie tron, Musiałbym w
trwodze zginać, Słyszac Synaju grom.

5. Me serce się raduje, Nie mogę
smętnym być I wdzięcznych pieśni snuje
Świetlaną, jasną nić: Tem słońcem, co
promienie Swej łaski na mnie śle I lutni
mej natchnieniem Jest Jezus — niebo
me.

Nuta własna.

219. Jak błogo wiedzieć: Jezus jest mój! Jakże ten pokój słodzi mi znój! On życie z nieba, wieczności dział I odpuszczenie grzechów mi dał. Chcę sławić Zbawcę, chcę aż po zgon, Bo gdzież Zbawiciel większy jak On? Kto może tyle pociech mi nieść? Nikt, tylko Jezus, — Jemu dam cześć!

2. Jemu żyć pragnę, — to życia raj! Śpiewaj Mu, serce, wdzięcznie Mu graj! On mię prowadzi przez mgłę i cień, Gdy grzech się wzmacza, wyrwa zeń. Chcę sławić i t. d.

3. Jego posiadam, więcej już nic Szczęścia nie może spłoszyć mi z lic; Przetóż też Jemu serce swe dam, On do niebieskich mię wiedzie bram! Chcę sławić i t. d.

Nuta własna.

220. Jak błogo zbawionym być Twą, Panie, krwią! Głęboko w niej mogę skryć Nieczystość swą. Zatopion tu chytry wąż, Zgasł grzechów żar, Więc wielbię gorąco wciąż Łaskę bez miar. O sławcież miłości moc! Sławcież miłości moc, Wielkiej miłości moc, Co zbawia nas!

2. Jak błogo zbawionym być Twą, Panie, krwią! Już w trwodze nie muszę żyć, Rzuciłem ją. Wszak nowy zabły-

snął dzień W pielgrzymce mej; Zwątpienia nie zaćmi cień Światłości tej. O sławcież miłości moc i t. d.

3. Jak błogo zbawionym być Twa, Panie, krwią! Choroby złe mogę zmyć Cudownie nią. Ciężary ze serca mi Zrzuca tu Bóg, Radości tu płyną łzy U Pańskich nóg. O sławcież miłości moc i t. d.

4. Jezusie, ja śpiewam Ci Pieśń chwały wgłos, Żeś w duszę znękaną mi Wesele wniósł. Kajdany już w sercu mem Ręka Twa rwie; Zbawienie mam w słowie tem: „Spełniło się!“ O sławcież miłości moc i t. d.

Nuta własna.

221. Jak słodka jest wieść o Jezusie, Co wspaniale zbawił ten świat. Dla wszystkich on zbawienie niesie, Dla wszystkich zeszedł na ten świat. Wspaniała, wspaniała jest ta wieść, Najwspanialsza, jaką ja znam. Raz tam w niebieskim chórze Zaśpiewamy wgórze Pieśń o naszym Baranku tam.

2. Z niebieskich On tu krain zstąpił, Swą krew dobrowolnie On dał, By grzesznik tu łaski dostąpił, Bo mocnym go zbawić się stał. Wspaniała i t. d.

3. Pojednanie z Bogiem zgotował, Strumień łaski płynie w świat ten I

dla mnie go także darował, Więc przy-
jąć we wierze go chcę. Wspaniała i t. d.

Nuta własna.

222. Jakżem ja szczęśliwy, iż znalaz-
łem Pana, że mię drogi Zbawca wziął
na własność Swą. Była moja dusza
grzechami związana, On się do niej skło-
nił, On uwolnił ją. W Swej miłości
wielkiej rany me zawiązał, Godzien mo-
jej chwały Jezus tylko sam. [:Jezus
tylko sam, :] Wszystko da obficie Jezus
tylko sam, [:Jezus tylko sam, :] Daje no-
we życie Jezus tylko sam.

2. To zbawienne życie chce On dać
i tobie, Jego krew oczyści cię ze
wszystkich plam, Chce cię ubogacić w
twojej też chudobie, Prawy owoc Ducha
w tobie wznieci sam. Uchwycić się więc
Jego w niezachwianej wierze, Jest to
Mocarz wielki — Jezus tylko sam. Jezus
tylko sam i t. d.

3. Porzuć wszelkie skargi, duszo
utrapiona, Wielkie to zbawienie spełni
w tobie cud. Patrz, Zbawiciel chce cię
wziąć na Swe ramiona, W łasce cię
poniesie przez życiowy trud. Duszo, w
tem Imieniu masz zwycięstwo pewne,
Zwyciężył dla ciebie Jezus tylko sam.
Jezus tylko sam i t. d.

4. Z Jezusem spojony, możesz mieć
od Niego Codzień nowe światło, zdroje

nowych sił. On tym krzewem winnym, tyś latorośl Jego, Ty w Nim, a On w tobie będzie odtąd żył. Całą hojność Ducha i owoców Jego Posiada dla ciebie Jezus tylko sam. Jezus tylko sam i t. d.

Nuta własna.

223. Jezus grzechy me zmył, Abym w radości żył, Za to Go chwalić chcę — Zbawiciela. W serce pokój mi wlał, We krwi Swej wolność dał, Odtąd nic już nie dręczy mię. Tak, ja śmiem wierzyć, śmiem, Wierzyć tu memu Zbawicielowi; Tak, ja śmiem wierzyć, śmiem, że On jest wieczny Boży Syn.

2. W niebo mię przeniósł sam, Abym wiecznie żył tam, Za to Go chwalić chcę, — Zbawiciela. Odkąd w sercu mem lśni Jego obraz i tkwi, Chcę wysławiać, że On jest mój. Tak, ja śmiem i t. d.

3. Rozkosz i błogość da Zbawca, On sam ją ma, Za to Go chwalić chcę, — Zbawiciela. Chętnie tu świadczyć chcę, że miłuje On mię I na krzyżu nam życie dał. Tak, ja śmiem i t. d.

Nuta własna.

224. Jezus mojem hasłem Odtąd będzie sam; Nie pójdę od Niego, — On mój Zbawca, Pan!

2. Tak, dał mi dziedzictwo, W łaskę przyjął mię. Co za radość, szczęście, Że to wierzyć śmiem!

3. Napewno miłuje On gorąco mię; — Błogie, słodkie życie, Odkąd o tem wiem.

4. Z płaczem o tem myślę I uginam się, Że On w Swej dobroci Sam nawiedził mię.

5. Grzesznika, któremu Tu wszystkiego brak, Za Swą własność wybrał — Błogosławił tak.

6. Tego, co Mu sprawił Ciężki serca ból, Z wiecznej zguby wyrwał Zbawca — Jezus, Król.

7. O jakże mi cudnem, Niepojętem jest — Nie mogę zrozumieć — Iż On mnie chce wieść.

8. Tak uczynił ze mną On z miłości sam, Wiedzie w wieczne życie Do niebieskich bram.

9. „Abba“ — mogę wołać, Radować się w Nim, W dłoniach Zbawiciela Odpoczywać śmiem.

10. Tak będzie, gdy oko Zgaśnie, przyćmi się. Alleluja! Jezus Nie opuści mię!

Nuta własna.

225. Nim Pana ja znalazłem, Me serce tłoczył ból, Ciężaru nikt nie ulżył I troski gryzł je mól; Lecz odkąd znam

Jezusa, Pierzchnęła troski mgła, Coś w duszy rozmodlonej Niebiańską nutą gra. W mej duszy coś wygrywa, Ośładza dzienny trud, Raduję się, że wgórze siędę z Nim do wiecznych gód.

2. A dziś, gdy Pan mię znalazł, Wolnością płonie pierś, Zwątpienia, trwogi, żale Już uleciały gdzieś. Ma ścieżka nie jest ciemną, Bo zsyła blaski swe Słoneczko, które weszło Na górze Golgocie. W mej duszy i t. d.

3. Spoglądam zawsze wgórę, W przybytek wieczny ów, Gdzie widzę w szatach jasnych Zwycięzców mnogi huf. Gorąco serce pragnie Swe śpiewy z nimi złąć I z rzeszą wybawioną Przed tronem Bożym stać. W mej duszy i t. d.

Nuta własna.

226. Odkąd mi Pan tę pewność dał, Że w Nim zbawienia mego dział, Nie lękam się już ziemskich trwóg, Olśniewa mię mój Pan i Bóg. O alleluja, stało się, Mój Jezus już odkupił mię; Czy sprzyja los, czy ciężki cios, Gdzie Jezus, tam radości głos.

2. Odkąd mi On jest źródłem łask, Olśniewa mię niebieski blask; Już moje życie nie jest mem, Jestem na wieki, Jezu, Twym. O alleluja i t. d.

3. Odkąd to wiem, co w Zbawcy mam, Nie pytam się o ziemski kłam;

Ów żywy chleb, co z nieba zszedł, Na-
syca mię wśród moich bied. O alleluja
i t. d.

Nuta własna.

227. Odpuszczone moje winy, Wolny
z grzechów jestem ja; Chrystus dał mi
żywot inny — O jak błoga wolność ta!
Alleluja, alleluja! Jezus za mnie zmarł!
Alleluja, alleluja! Wolny z grzechów je-
stem ja!

2. Dla ufności szczerej w Niego
Prawą wolność On mi dał. Gdy zlał na
mnie ducha Swego, Sprawił, bym w
wolności trwał. Alleluja i t. d.

3. Z wszystkich ciężkich kajdan
grzechu Pozostanę wolnym ja. Śmiem
jak dziecię Boże w życiu Głosić, że ma
błogość trwa. Alleluja i t. d.

Nuta własna.

228. O ta miłość Twoja, Panie, Nie-
objęta w mocy Swej, Jest, jak wały
morskie, w stanie Rozlać się w Swej
mocy cnej. Moje serce już napęlnia
Twej miłości żywy źródój; Wiedzie stąd
na żywe błonia, Wiedzie tam w nie-
bieski raj.

2. O ta miłość Twoja, Panie, Nie-
chaj słynie wszcz i wzdłuż, Jak miłuje
bezustannie Niezliczone hufy dusz. Jak
bogato nas obdarzył, Kiedy sam na

krzyżu zmarł I u Ojca nas wspomina
Wgórze, gdzie Mu Bóg tron dał.

3. O ta miłość Twoja, Panie, —
Nikt nie kocha tak, jak Ty! — Morzem
jest mi błogosławieństw I przystanią
słodką wždy. O ta miłość Twoja, Panie,
Ta jest niebem w życiu mi, Co mię wie-
dzie tak wspaniale, Gdzie Twa chwała
wieczna lśni.

Nuta własna.

229. Pasterzem mym Pan! O, słodki
to ton, Bo bardziej mnie nikt Nie ko-
cha, jak On. Owieczkom, co w Jego
Oddały się dłoń, Pokarmu słodkiego
Kwiecistą da błon.

2. O, będzie mię pasł Niebieski ten
Król I mocą Swych słów Ukoj mój
ból! Ożywczy pociechy! Ukaże mi zdrói
I zdejmie me grzechy, Bo Pasterz to
mój.

3. Pilnuje mnie wciąż I wszystkich
Swych rzesz, Nie może już tknąć Dra-
pieżny mnie zwierz. Swą łaską obroń-
czą Wypłoszy go w las; Cierpienia się
skończą, On będzie mię pasł.

Nuta własna.

230. Poczęści dziś oglądam blask I
czerpać śmiem z hojności łask; Tam
wgórze zaś po biegu tym Samego Pana
widzieć śmiem. O tam rozjaśni mi mój

Pan, Co pojąć tu nie mogę sam; Tam nowy śpiew mój będzie brzmiał Ku czci Baranka, pełny chwał.

2. Poczęści dziś wyjaśnia się, Jak dziwnie Pan prowadził mię, Tam zaś tajniki ziemskich dróg Odkryje mi zupełnie Bóg. O tam rozjaśni i t. d.

3. Poczęści dziś, lecz jakież cud, We wierze znać wybrany lud I wspólnie iść padołem łez, Aż ziemskich bied nadejdzie kres. O tam rozjaśni i t. d.

Nuta własna.

231. Słoneczne doły, lśniące się góry — Przy boku Pana, to istny raj! On przyrzekł, że mnie nie puści nigdy, Pewnie zawiedzie w Ojcowski kraj. Niebiańska radość! Niebiańskie Słońce, Serce napęlniasz mi blaskiem Swym. Alleluja! Źródło radosne, Wspaniały Zbawco, Jezus, Tyś mym!

2. Srożą się burze i grożą chmury, Jezus, mój Zbawca nie puści mnie. Zawsze i wszędzie pod Jego pióry — On mą światłością jest w nocnej ćmie. Niebieska radość i t. d.

3. Promienne Słońce, Słońce miłości, Piękna jest droga tu w świetle Twem! Chcę Ciebie chwalić, uwielbiać, sławić, Aż kiedyś w górze Cię ujrzyć śmiem. Niebiańska radość i t. d.

Nuta własna.

232. Śmiem to wierzyć i wiedzieć,
Że spłacony mój dług I rękopis podarty,
Który długo mię gniótł! Alleluja, alleluja!
Pan mię umiłował! Alleluja, alleluja!
Jemu wznoszę psalm chwał.

2. Boży Syn dał Swe życie, Spłacił
dług duszy mej, Dał mi wolność obficie,
Z śmierci wyrwał mię złej! Alleluja
i t. d.

3. Jego śladem więc idę, Bo On
zgładził mój grzech, Pielgrzymuję szczę-
śliwy, Bom uwolnion z win wszech!
Alleluja i t. d.

4. Wybawiony i wolny Chętnie Je-
mu chcę żyć, Poślubionym, oddanym
Sługą Pana tu być! Alleluja i t. d.

5. Memu Zbawcy cześć, chwałę
Śpiewać odtąd ja chcę; Pielgrzymować
tak mogę — Aż do nieba dojść śmiem!
Alleluja i t. d.

Nuta własna.

233. Tylko Ciebie, Jezu drogi, Ja
obrałem Panem swym, Bo drogami mię
zbawczemi Wiernie wiedziesz w świe-
cie tym. Tylko Ty jesteś mi Wiernym
Zbawcą — tylko Ty!

2. Tylko Ciebie moja dusza Jako
swoją radość zna, Tylko w Tobie po-
kój błogi Moje serce zawsze ma. Tyl-
ko Ty i t. d.

3. Tylko Ciebie serce szuka; Gdy mam Ciebie, to mam dość. Wszystko oddam, by mieć Ciebie, — Ty w mem sercu tylko gość! Tylko Ty i t. d.

4. Tyś mię zbawił! Tylko w Twoją Twarz chcę patrzeć, z Tobą żyć; Wiara pragnę wznieść się wgóre, Z Tobą wiecznie w niebie być. Tylko Ty i t. d.

Nuta własna.

234. W objęciu Jezusowem Bezpiecznie złożę się, Na Jego świętem łonie O niebie tylko śnię. Pasterskim głosem woła: Pójdź do mnie, pójdź i wierz; Uciszy serca burze Ma zbawicielska pierś! W objęciu Jezusowem i t. d.

2. W objęciu Jezusowem Już nie znam męki, trosk, Potęga tam szatańska Topnieje, jakby воск. On z błędnych mię bezdroży Do jasných wiedzie stref; Pocierpię jeszcze chwilkę, A wszędzie łzawy siew. W objęciu Jezusowem Już nie znam i t. d.

3. Jezu, ucieczko moja, Jezu, Tyś za mnie zmarł! Jużem się na tej skale, O już bezpiecznie wsparł. Tu cicho czekać będę, Aż minie nocy cień, Aż na słonecznym brzegu Jasny mię zbudzi dzień. Jezu, ucieczko moja i t. d.

Nuta własna.

235. Wybrać mi kazano skarb, Wybrać zacne mienie, Które przewyższyłoby Wszystkie światy w cenie. Jezus — skarb najdroższy ten, Droższy od najwyższych cen. W Nim jest sława, w Nim jest krasa, W Nim też mam podporę, Jęgo ja wybiorę.

2. Imię mi kazano znaleźć, Któreby swą chwałą Nawet rajskich śpiewów ton Chlubnie przewyższało. Jedno imię, jedno znam, W niem ja błogość wszystką mam. Imię Jezus, Jezus, Jezus Drogie, najzaczniejsze, Dla mnie najwdzięczniejsze.

3. Serce mi kazano znaleźć, Serce wierne stale, Do którego zdrady cień Nie przystąpi wcale. O, znam jedno, jedno znam, W jęgo łasce udział mam. Kocha w szczęściu i w niedoli, W śmierci mej godzinie Jezus mój jedynie.

Nuta własna.

236. Zbawił mię Pan! Mocą to słowo brzmi: Pan całkiem zbawił mię w Swej świętej krwi. Nic już nie dodam do zbawienia, nic, Mam tylko brać, wierzyć, dziękować, czcić. Zbawił mię Pan! Pan zbawił mię sam, Zupełnie sam, zupełnie sam. Chwała i cześć Barankowi, cześć, Że zbawił mię On sam!

2. Zbawił mię Pan! Już spleciony
mój dług Baranka krwią, już prześlaga-
ny Bóg, On grzech odpuścił i wrzucił
w głąb mórz; Za dziecię mię przyjął,
szczęśliwym już! Zbawił mię Pan i t. d.

3. Zbawił mię Pan i ze mnie za-
kon zdjął, Nie żyję ja, lecz we mnie
żyje On. Ciało, me życie dla Siebie On
chce; Alleluja, Jego życie jest me! Zba-
wił mię Pan i t. d.

4. Zbawił mię Pan! Wielbić Go
zawsze chcę; Do wszelkiej prawdy Duch
prowadzi mię, Aż Swem bogactwem
obdarzy mię Pan, Duch święty obficie
będzie mi dan. Zbawił mię Pan i t. d.

Nuta: Jezus jako Król.

237. Z mych tysięcy godzin życia, W
których słońce mi przyświeca, Tylko
jedną ważną mam; Jedną, w której Tyś
się, Królu, Nad mą ulitował dołą, Od-
kąd Ciebie, Jezu, znam, Odkąd Ciebie,
Jezu, znam.

2. Gdyby miłość tę poznali, Wszy-
scyby Cię pokochali, Wszyscy ludzie
ziemi tej I w promiennym szczęścia bla-
sku Twojąby odżyli łaską; Jużby zeszli
z drogi złej, Jużby zeszli z drogi złej.

Nuta własna.

238. Z zakonu wolny! — O błogie życie! Pan nam odpuszcza grzechy obficie, Zupełnie zbawia z upadku nas; Jego krew płaci po wszystkim czas! Wiecznie wolny! — Grzeszny, o przyjm to! Wiecznie wolny! — Dziecię, o wierz w to! Chrystus uwalnia zupełnie nas, Jego krew płaci po wszystkim czas!

2. W Chrystusie niema już potępienia! Wszystko, co przyrzekł, w Nim się wypełnia! Przychodźcie do mnie! — tak woła nas, Słowo to płaci po wszystkim czas! Wiecznie wolny i t. d.

3. Wy, dzieci Boże, wyście wybrane Kosztować z wyższej radości w Panu; Pełnię zbawienia obierzcie raz, — Śmierć Pana płaci po wszystkim czas! Wiecznie wolny i t. d.

Nuta własna.

239. Z żądością czekałem na Pana w zły los I skłonił się ku mnie, wysłuchał mój głos, Wyciągnął mię z dołu szumiącego cną I z błota lgnącego omył drogą krwią. Ty mię ratujesz ze wszelkich trwóg, Tyś mój najwyższy, wszechmocny Bóg; Z chwałą wyznawać chcę imię Twe, — O cześć Tobie, alleluja! Alleluja, alleluja! Słowa Twoje, duch i krew Tchną w serce chwały śpiew.

Alleluja, alleluja! Jezus wieczną chlubą
mą, alleluja!

2. Na skale postawił On sam nogi
me, Utwierdził, posilił mój Pan kroki
mdłe A w usta me włożył pieśń no-
wą dla chwał; Obaczcie to wszyscy, co
mi Jezus dał. Ty mię ratujesz i t. d.

3. Tę pieśń muszę śpiewać aż
ostatnim tchem, — O ziemio, o niebo,
posłuchajcie mię! Niech zabrzmí wiado-
mość ta na wszystek świat: Mój Jezus
przyjmuje grzesznych wielce rad! Ty
mię ratujesz i t. d.

4. Wszyscyśmy jak owce zbłądzili
we ćmie, Z nas każdy na drogi obró-
cił się swe, Lecz naszą nieprawość na
Niego zdał Pan; Już Jezus zapłacił
ceną drogich ran. Ty mię ratujesz i t. d.

5. Zaprawdę On nasze niemocy
wziął sam, Boleści me własne na krzyż
zaniósł tam; Kaźń mego pokoju jest
odtąd na Nim, Sinością uzdrowion,
uwolnionym z win. Ty mię ratujesz
i t. d.

VI. Ufność w Panu.

Nuta: Jest zdrój.

240. Bez zasług mych ukochał mię
Przed wieki Boży Syn. Na krzyżu ofia-
rował się, By mnie oczyścić z win.

2. Przez przenajświętszą Swoją krew
I Swoją męczeński zgon Bóg-Syn prze-
błagał Ojca gniew, Przed Boski wwiódł
mnie tron.

3. Pokładam w Zbawcy ufność swą;
On w rękę ma mój los, On mnie pra-
wicą broni Swą, Odpiera każdy cios.

4. Gdy tak w przymierzu z Bogiem
trwam, Czyż mnie pokona kto? Chry-
stusa dziś z dobrodziejstw znam, Lecz
w niebie ujrzę Go.

Nuta własna.

241. Chwała Ci, Jezu, o Królu nasz,
Że Ty sam wzięłeś mię w Swoją straż,
Że Ty mię chronisz od zgubnych dróg,
Gdy mię w nie wabi przebiegły wróg.

2. Ty uspokajasz me serce mdłe,
Które się jeszcze do świata rwie; A gdy
je straszny rozdziera ból, Ty cieszysz je
sam, zań staczasz bój.

3. Tak, Ty mię cieszysz, gdy z bólu
łkam; Gdy słaby jestem, wzmacniasz mię
sam. Gdy wszystko dla mnie niknąć
zda się, Ty Swą nadzieją pocieszasz
mię.

4. Bez woli Twojej nie spadnie
włos, Choć szatan nieszczęść gotuje
cios. Choć na mnie zsyła swych po-
kus moc, Ty go Swą siłą potrafisz
zmóc.

5. Wiedź mię więc dalej w opiece
Swej, Bądź zawsze stróżem dla duszy
mej! Z ufnością patrzę na każdy czas,
Gdyż wierzę, że mi zwycięstwo dasz.

Nuta własna.

242. Dopóki Zbawcę mam I w sile
Jego trwam, Do serca w miejsce ciem-
nych trwóg Z radością przyjdzie Bóg.

2. On dobry Pasterz nasz, On do
soczystych pasz I do błyszczących ży-
cia wód Swą owcę będzie wiódł.

3. Gdy słońce skryje ćma, Gdy ryk
usłyszę lwa, Mój Jezus skryje mię wśród
chmur Pod cieniem Swoich piór.

4. A gdyby złośny świat Do stóp
mi sidła kładł, Do Zbawcy pośpieszył-
bym wnet; Onby uwolnił z bied.

5. Więc patrzę tylko Nań I żyję
tylko Dlań; O, to przebłogim zyskiem
mym, Że w raju będę z Nim.

Nuta własna.

243. Gdy się życia srożą burze, Gdy
i mocni chwieją się, Ufnie wznoszę
wzrok ku górze, Wiem, że Ojciec trzy-
ma mię. On zakryje Swoje dziecko, Że
mię burz nie strwoży toń, On ochroni
Swoje dziecko, Gdy mię pod Swą skryje
dłoń!

2. Gdy cierpienia mię przygniotą,
Jego w nich tu poznać śmiem; One
tylko tu przepławią I do Niego zbliżą
mię. On zakryje i t. d.

3. Gdy mię pokus rój otoczy A prze-
ciwnik grozi mi, To i w tem, co mię
omroczy, Dla mnie nowa siła tkwi. On
zakryje i t. d.

4. Niechaj więc się burze srożą,
Choć wokoło ciemna noc, Moja dusza
się nie strwoży, — Patrzy na Jezusa
moc. On zakryje i t. d.

Nuta własna.

244. Gwiazdą w mych ciemnościach,
Skałą stopom mym, Wodzem w prze-
ciwnościach, Wsparciem nogom mdłym,
Mego życia chlebem, Źródłem wody mi,
Upragnionem niebem, — Wszystkiem je-
steś Ty!

2. Skądże, oprócz Ciebie, Siły czer-
pać mam? Któż swe brzemie z siebie
Zrzucić zdoła sam? O, bez Ciebie ma-
rą Wszystko byłoby; Mą nadzieją, wia-
rą, — Wszystkiem jesteś Ty!

3. Pójdę już stęskniony W mój oj-
czysty dom, Aż wybiją dzwony, Koniec
będzie łzom. Prócz radości pienia Nic
nie wniosę Ci; Zdrojem pocieszenia
— Wszystkiem jesteś Ty!

Nuta: Jezus jako Król.

245. Jako gołębica chyża, Kiedy burza się przybliży, Kryje się w szczelinach skał, Tak mój pragnie duch znękany W Jezusowe skryć się rany, [:Aby pokój trwały miał.:]

2. Gdy cierpienia mię napadną, W duszę mą się trwogi wkradną, Któż schronienie dla mnie zna? W Tobie jedynym, Chryste Panie, Składam całe swe ufanie, [:Bo Twa śmierć mi żywot da!:]

3. We dnie, w nocy, w każdej porze Ciebie szukam ja w pokorze, Skało moja, Panie mój! Gdyż, o Jezu, Twe cierpienie, To jedyne pocieszenie, [:A obroną krzyż jest Twój!:]

Nuta własna.

246. Jednak Ciebie, Zbawco, mam, Choć się zdaje, żem jest sam; Wiernie chcę przy Tobie stać, Choć mię piekła moc chce zwiać. Niech sobie huczą burze, Ja wznoszę wzrok ku górze, Tobie zaufać wciąż śmiem, Iż mi pomożesz — wiem.

2. Gdy się droga przykrą zda, Wiem, że taka wola Twa. Wiedź mię, Panie, wpośród burz Tylko Swoją drogą wciąż! Niech sobie i t. d.

3. Gdy za ciosem spada cios, Wiem, Tyś zliczył i mój włos; A choć serce

moje drży, Wiem, że nie opuścisz Ty.
Niech sobie i t. d.

Nuta: Boże wielki.

247. Jezusowa silna dłoń Trzyma mocno mię na wieki, Bo mię drogo kupił On, Nie wypuści mię z opieki. Mój Zbawiciel przy mnie trwa, — To najlepsza ufność ma.

2. Kiedym trwożny, nieszczęść rój
Widzę, braknie sercu męstwa, — Dłoń
podaje Zbawca mój I prowadzi do zwycięstwa. On zachowa mię od zła, — To najlepsza ufność ma.

3. Kiedy wielkie mnóstwo skarg
Wróg przeciwko mnie zanosi, Z Jezusowych płyną warg Modły, w których
za mną prosi; Za mną prosi, o mnie dba, — To najlepsza ufność ma.

4. Kiedy mię otoczy noc I nie mogę znaleźć drogi, A ciemności straszna moc
Chce w upadek wwiesić me nogi, Pan oświeca drogę zła, — To najlepsza ufność ma.

5. Z Jego ręki przecież już Wyrwać nic nie może człeka, On, mój pasterz,
On, mój stróż, Swoją pomoc mi przyrzeka. Jego siła wiecznie trwa, To najlepsza ufność ma.

Nuta własna.

248. Jezus zawieść mię nie może, Bo On więcej dla mnie jest, Jako kiedyś myśleć mogłem, — Bo któż jak On wiernym jest? A im więcej doznam Jego, Tem wierniejszym zda się być, [:I tem większy żar ja czuję Innych też do Niego wieść:]

2. Jezus zawieść mię nie może, — On, co śmierci wydarł mnie, On, co dług mój i strach nosił, Który dręczył serce me. On też Swoją świętą, cichą Obecnością, pełną łask, [:Swej miłości całej toni Memu sercu odkrył blask:]

3. Jezus zawieść mię nie może, — On znów przyjdzie, On mój Pan. W głębi serca mego czuję, Że się zbliża błogi stan. Niech tam świat się z tego śmieje, Nie zna on radości mej; [:Jednak wiem, że Król jest blisko, Wnet Go ujrzę w chwale cnej!:]

4. Jezus zawieść mię nie może, On jest wszystkim w życiu mem: Panem, wodzem, przyjacielem, Zbawicielem moim cnym. On zagarnął serce moje, Zawsze o mnie troszczy się; [:Nie, On zawieść mię nie może, Bo zupełnie zbawia mię!:]

Nuta własna.

249. Jezu, Zbawco mojej duszy, Do Swej piersi przytul mię; Coraz głośniejsze wody szumią, Burze bardziej srożą się.

O, jak błogo ufać w Tobie, Ja się już na Ciebie zdam, Błogo Ciebie ujrzeć wgórze, Być przy Tobie wiecznie tam!

2. W burzach życia mnie ochraniaj, Aż się skończy ziemski bieg; Oby anioł aż do brzegu Bezpiecznego wciąż mnie strzegł! O, jak błogo i t. d.

3. Innej nie mam ja ucieczki, Tylko w Tobie ufność mam. Nie zostawiaj mnie samego, Panie, wspieraj Ty mnie sam! O, jak błogo i t. d.

4. W Tobie ufność swą pokładam, Mnie nie zrani świata złość, A pod cieniem Twoich skrzydeł Będę w służbie Twojej rósć. O, jak błogo i t. d.

5. Łaski źródło, pojednanie W Tobie, Panie Jezu, są; Niech zbawienie na mnie spływa. Weź mnie czystym w radość Swą! O, jak błogo i t. d.

6. Jezu, gasisz me pragnienie, Tyś to życia mego źródło, Co w mem sercu wiecznie płynie, Wiedzie mię w przybytek Twój. O, jak błogo i t. d.

Nuta własna.

250. Kto poda sercu ulgi źródło? Kto je wybawi z boju? Gdzie znajdzie biedna dusza ma Uroczą błoń pokoju? O, jakże radaby już przejść Te progi jasno lśniące, Poza któremi słońce lśni [: Już nie gasnące.:]

2. Tę błoń pokoju dobrze znam,
Ten czysty zdroj źródłany, Bo jest to
Chrystusowy krzyż I święte Jego rany.
Do wszystkich skłopotanych serc Stąd
pokój cudny spływa, Tam się ukryła
dusza ma [:I odpoczywa.:]

3. Tu pokój z onych górnych stref
Ogarnia serce moje; W ten zbawczy za-
patrzony znak, Ciężary składam swoje.
Gdym oto progi Jego ran Przekroczył
jasno lśniące I w mojej duszy słońce
lśni [:Już nie gasnące.:]

4. O, pójdźcie ze mną, pójdźcie
wy, Ciężarem przygnębieni! O, nie wy-
płynie ulgi zdroj Na biednej łez pustyni.
Co znajdziem tam, to cień i kłam,
To mary znikające, W niebiesiech tylko
słońce lśni [:Już nie gasnące.:]

Nuta własna.

251. Kto się w opiekę poda Panu swe-
mu, A całym sercem stale ufa Jemu,
Śmieie rzec może: Mam obrońcę Boga,
Nie będzie u mnie [:żadna straszna
trwoga.:]

2. Ciebie z zasadzek łowczych On
wyzuje I w zaraźliwym powietrzu ra-
tuje; W cieniu Swych skrzydeł zachowa
cię wiecznie, Pod Jego pióry [:odpocz-
niesz bezpiecznie.:]

3. Stateczność Jego — tarcz i puklerz mocny, Za którym stojąc, na żaden strach nocny, Na żadną trwogę, ani dbaj na strzały, Któremi miota [:przYGoda w dzień biały:]

4. Stąd koło ciebie tysiąc głów połęże, Stąd drugi tysiąc, ciebie nie dosięże Miecz nieuchronny, a ty sam swojemi Ujrzysz oczyma [:pomstę nad grzesznymi:]

5. Iżeś rzekł Panu: Tyś nadzieją moją! — Iż Bóg najwyższy jest ucieczką twoją, Nie dotknie ciebie żadna zła przygoda, Ani się znajdzie [:w domu twoim szkoda:]

6. Aniołom Swoim każe cię pilnować, Gdziekolwiek stąpisz, — którzy cię piastować Na rękach będą, abyś, idąc drogą, Na ostry kamień [:nie ugodził nogą:]

7. Słuchaj, co mówi Pan: „Iż mię miłuje, A przeciwko Mnie szczerze postępuje I Ja go także w każdą jego trwogę Tu nie zapomnę, [:owszem go wspomogę:]

8. Głos jego u Mnie nie będzie wzgardzony, Ja z nim w przygodzie; Mojej niech obrony Pewien on będzie, pewien i zacności I lat sędziwych [:i mej życzliwości:]“

Nuta własna.

252. Kto tak na Bogu swym spolega,
Iż uwielbia wolę Jego, Kiedy go smutek,
krzyż dolega, Cudem go Pan zdejmie
z niego. Kto ku Bogu ufność czuje,
Ten na piasku nie buduje.

2. Cóż nam pomogą ciężkie troski,
Co i żale i wzdychania? Cóż pomo-
gą na ucisk gorzki Nasze ciągle narze-
kania? Krzyż i ból swój powiększymy,
Jeśli żalu nie śmierzymy.

3. Wytrwajże tylko w swej niedoli
I pocieszaj się w ufności, Że z Bożej
wszystko idzie woli I z Jego wszech-
wiadomości; Bóg wie, czego ci po-
trzeba I da ci Swą pomoc z nieba.

4. On zna sposobny czas radości,
Kiedy szczęście dać za trudy. Skoro w
nas dozna cierpliwości, Szczerej wiary
bez obłudy, Wnet przybywa niespodzia-
nie I daje nam zmiłowanie.

5. Śpiewaj i módl się, bądź sta-
teczny, Wierny w powołaniu swoim
I wierz, tak hojnie cię Bóg wieczny
Obdarzy bogactwem Swojem; Bo kto się
na Boga spuści, Tego nigdy nie opuści!

Nuta własna.

253. Muszę mieć Cię, Zbawicielu, Oba-
wiam się chodzić sam. Pragnę z Tobą
chodzić zawsze, Bo bez Ciebie w świe-

cie łkam. Zdrady nie obawiam się, Bo Zbawiciel ze mną — wiem, Tylko z Nim a bez szemrania Dążyć do Ojczyzny chcę.

2. Muszę mieć Cię, Zbawicielu! Ty mi dajesz radość Swą. Chociaż słaba moja wiara, Ty pokrzepiasz duszę mą. Zdrady nie obawiam się i t. d.

3. Muszę mieć Cię, Zbawicielu, Po Twych drogach chodzić chcę; Ani burza, ni dzień błogi Nie śmia z drogi zepchnąć mię! Zdrady nie obawiam się i t. d.

4. Muszę mieć Cię Zbawicielu! Ty bądź moim wodzem sam, Bo w tym świecie pełno zdrady, A mój cel — u niebios bram. Zdrady nie obawiam się i t. d.

Nuta własna.

254. Najlepszy z wszystkich przyjacieli Jest w niebie, tu ich mało mam; Świat mej szczerości nie podzieli, Obłudę jego zdawna znam. Lecz Jezus mi z szczerości znan: Najlepszym przyjacielem Pan.

2. Świat jest podobny chwiejnej trzcinie, Mój Jezus — to opoka ma; Gdy wszystka ma nadzieja zginie, On zawsze przy mnie wiernie trwa. — Czy radość nam, czy ból jest dan, Najlepszym przyjacielem Pan.

3. Świat temu miłość swą sprzedaje, Z którego zyski ciągnąć śmie,
A przyjaźń jego wnet ustaje, Gdy miną
jasne szczęścia dnie. — Nie tak nagradza
łaski tron; Najlepszym przyjacielem
Pan.

4. Sam dał się za mnie ukrzyżować
I przelał za mnie własną krew, W uci-
sku zawsze chce ratować, Przebłagać
święty Boży gniew. Ma chluba płynie
z Jego ran, — Najlepszym przyjacielem
Pan.

5. Przyjaciół ten mi serce daje, Więc
On jest mój a Jegom ja! Tak wiernie
zawsze mię miłuje, Aż świat ten mi za-
pomnieć da; Ach, czy to nie jest błogi
stan? — Najlepszym przyjacielem Pan.

Nuta własna.

255. Nie wiem, dlaczego miłość Swą
Pan Bóg mi poznać dał, Jak wielkie
Jego łaski są, Że życie za mnie dał!
Jednak wiem, w kogom ja uwierzył
I nic z Chrystusem mię nie rozłączy,
Jam swe życie Mu powierzył I wiem,
dokąd zajdę z Nim.

2. Jak On zbawiennej wiary moc
Udzielił duszy mej? Jak znikła z serca
wątpień noc, W promieniach łaski tej?
Jednak wiem i t. d.

3. Nie wiem, jak Jego święty Duch
Rozbudził moją myśl, Jak duszy mej

otworzył słuch, Mój zwrócił wzrok na krzyż. Jednak wiem i t. d.

4. Nie wiem też, ile bólu chwil, Radości, błogich dni W pielgrzymce mojej spotkać mam, Lecz wiem, że idę z Nim. Jednak wiem i t. d.

5. Nie wiem też, kiedy przyjdzie czas, O zmroku, czy wśród dnia, Gdy Pan zawoła wszystkich wraz, Gdy świat ten sądzić ma. Jednak wiem i t. d.

Nuta własna.

256. Pan Bóg jest mą siłą I obroną miłą; Stać bezpiecznie może, Gdy ma Ciebie, Boże, Ma dusza.

2. Gdy nieprzyjaciele Chcą mię zgubić śmieje, Duch mój się nie trwoży, Bo mię strzegą Boży Anieli.

3. Choćby z całej siły Wojska uderzyły, Bać się nie mam czego, Bo wszystkiego tego Za mało.

4. Bowiem przy mnie stoi, Który złych rozbroi; Szermierz ten waleczny — Pan i Bóg mój wieczny Mnie broni.

5. Chciej wysłuchać, Panie, Okaż zlitowanie I mnie strapionego, Ciebie proszącego, Poratuj!

6. Nie kryj twarzy Swojej, Lecz pociechę mojej Duszy spraw z litości, Wybaw mię z trudności, Mój Boże!

7. Wskaż mi proste drogi, Aby
moje nogi Na tor bezbożników, Moich
przeciwników, Nie poszły.

8. Za to chwalić Ciebie, Mój obroń-
co w niebie, Będę ze wszystkimi, Tobie
oddanymi, Na wieki.

Nuta własna.

257. Pod krzyżem mego Zbawcy Od-
począć wreszcie śmiem, Tu mię Wszech-
mocy chroni cień Przed skwarnym pu-
szczy tchem. Tu błogi i rzeźwiący chłód
Z niebieskich spływa pól, Gdy wkoło
dmie gorący wiatr I duszę smaga ból.

2. Warowne to schronienie I nie-
zdobyty gród, Gdzie miłość ze Swem
prawem Bóg Wiecznemi węzły splótł.
Co Jakób w błogim widział śnie, Tem
jest naprawdę krzyż, — Drabiną, która
wiedzie wprost W niebieskie sioła
wzwyż.

3. Tu u stóp Jego krzyża Swą
grozę traci śmierć, W głębokich ranach
Zbawcy śmiem Ratunek pewny mieć.
Ramiona Swoje rozpiął On, By grzesz-
nym łaskę dał; Jak zwiastun niebios
świadczy nam, Że mamy w Nim nasz
dział.

4. Tu zewsząd mię ogarnia Miłości
wielkiej żar, Tu widzę, jak wśród srogich
mąk Na krzyżu Jezus zmarł. Na hańbę

sobie muszę rzec: Tu cuda widzę dwa,
— Miłości Jego wielkiej moc i ogrom
mego zła.

5. Pod krzyżem już zostanę Po
wszystkie życia dni, Nie pragnę więcej
świąteł czczych, Boś, Panie, słońcem mi.
Niech cały mi przepadnie świat, Już nic
nie stoję oń, Niech ludzki mię pohańbi
śmiejch, Krzyż mą uwieńczy skroń!

Nuta: O głowo, pełna cierpień.

258. Polecaj Panu drogi i twego serca
znój, On zdejmie twoje trwogi, Da
przejść przez krzyż i bój. Kto wiatrom
i obłokom Wskazuje bieg i ślad, Ten
także twoim krokom Swą drogę wskaże
rad.

2. Jedynie w Bogu twoim Ci pływ-
nie szczęścia zdroj i tylko w Jego mo-
cy. Wieść zdołasz życia bój. Ni troską,
ni zgryzotą Nie zmożesz przygód złych,
We wszystkim Doń się zwracaj, On
modłów czeka twych.

3. Nie bolej, duszo moja, Wierz i
nie lękaj się, — Z boleści i utrapień
Bóg wyprowadzi cię. A gdy nadejdzie
pora, Na zakład Swoich łask, Ukaże
tobie w dali Radości błogiej blask.

4. Więc rozstań się z goryczą, Co
trawi serce twe, Co twą krępuje wolę
I boleść w duszę tchnie. Wszak nie ty
jesteś Panem, Nie zawisł świata los Od

ciebie, lecz kieruje Nim Boga twego głos.

5. A jeśli się pokaże, Żeś popadł w grzech i kłam To On cię oswobodzi, Gdyż ich nie zrzucisz sam I z serca twego zdejmie To brzemię ciężkich trosk, Co w słońcu Jego łaski Topnieje, jako wosk.

6. Szczęśliwyś, jeśli zawsze Cię wiodła Pana dłoń, Bo wieńcem On wybranych Ozdobi twoją skroń. Bóg sam da tobie palmy Do prawej ręki twej I będziesz śpiewał psalmy Na cześć miłości tej.

Nuta własna.

259. Później się dowiesz! — Temu wierzyć chcę; Twa wola jest dobra, Ty wiesz mi! Choć drogę mą okrywa gruba mgła, Ty widzisz ją, Pannie, — to ufność ma!

2. Stoję i czekam, aż sam jasne drzwi Nadziei i łaski otworzysz mi, Bo ponad wszelkie zrozumienie me Większe, obfitsze są miłości Twe!

3. Choć nie wiem, czemu sprawy idą tak, Mnie cieszy we wszystkim Twej ręki znak. Gdy boleść kryje wzrok, jak chmury świt, Wiem, że mi Ciebie nie zakryje nic.

4. Spokojny na Twej piersi złożę się; Że śmiem Cię Ojcem zwać, to cie-

szy mię. Znużony spocznię ja na rękach
Twych, Tylko mię prowadź wciąż po
drogach Swych!

5. Kieruj mem życiem, wypełń dzie-
ło Swe, Czy pokój otacza, lub burza
rwie; Jak błogo, gdy przeminie burzy
noc, Być w domu tam, gdzie kryje
Ojca moc!

Nuta własna.

260. Przyjacielem naszym Jezus,
Jak wspaniały Jego tron! On to nas
pojednał z Bogiem I z szatańskich
wyrwał szpon. Kto wypowie, kto obli-
czy, Ile ponosimy strat, Gdy modlitwę
zaniedbamy, Gdy umiłujemy świat.

2. Gdy nam wrogie moce grożą,
Koło nas tu burza dmie, Nie możemy
drzeć w bojaźni, Gdy modlimy z wia-
rą się. Wierność Pana się okaże, Jaką
pewną pomoc śle I potężnym jest Wy-
bawcą, Gdy podnosim modły swe.

3. Gdy nas smutki, troski dręczą
Dniem i nocą, w każdy czas, Gdy ufa-
my, gdy wołamy — Jezus słyszy, zba-
wia nas. Gdy nas zdradzą przyjaciele,
Módlmy się — ukoj ból. Jezus nasz za
wszystko stanie: On nasz Prorok, Ka-
płan, Król.

Nuta własna.

261. Ufam jako dziecię w Tobie, W Tobie, Zbawco mój, Ufam, bo mam wiecznie z Ciebie Twojej łaski zdroj. Ufam wiernie w Twoją moc, Ufam także w ciemną noc, Bo mię strzeże Twoja moc, Ufam, Zbawco mój!

2. Ufam tylko w Twojej łasce, Co odpuszcza dług, Czyni wolnym, daje życie Dla Twych wiernych sług. Ufam wiernie i t. d.

3. Ufam tylko w Tobie, Jezu, W Twoją świętą krew, Co mię zmienia w Boże dziecię, Twój ucisza gniew. Ufam wiernie i t. d.

4. Ufam jako dziecię, Panie, Ufam mocy Twej, Bo mię do zwycięstwa stale Wiedzie z łaski swej. Ufam wiernie i t. d.

Nuta własna.

262. Wszyscy, co składają W Panu swe ufanie, Stali pozostają Zawsze, niezachwianie; Stoją pewnie, jak Syjońskich gór [:Niezdobyty mur.:]

2. Jako Jeruzalem Góry opasały, Tak Wszechmocny wałem Lud Swój chroni cały, Śpieszy mu z pomocą w dzień i w noc [:Ten zwycięski wódz.:]

3. Zbawca nie zaniecha Swoich wielbicieli, Ale się uciecha Skończy gnę-

bicieli: Ich zamysły, ich podstępny plan
[: Pokrzyżuje Pan.:]

4. Tym, co są prawego Serca, Pan
pomaga; Zaś przyjaciół złego W świę-
tym gniewie smaga. Wiecznie więc dla
wiernych będzie sług [: Pewną twierdzą
Bóg.:]

VII. Wiara, nadzieja, miłość.

Nuta własna.

263. Boża miłość, o miłość cna Chce
nam życie opromienić, Padół płaczu w
niebo zmienić, Zerwać więzy grzechu
zła. [: O jak słodko w mem sercu gra!:]

2. Bożą miłość któż sławi dość,
Którą Jezus w sercach budzi, Gładząc
grzechy wszystkich ludzi! A choć świa-
tem rządzi złość, [: W nas ta miłość
wciąż będzie rósć!:]

3. Więc miłości tej chwyćmy się!
Już od pierwszej życia chwili Łaskę
Swoją ku nam chyli, Wzywa: „Dajcie
serca swe!“ [: Weź, wołamy, weź, Pa-
nie, je!:]

4. Boża miłość — nasz silny wał,
Duszę nam i ciało chroni Pośród nie-
bezpieczeństw toni. Choć i w grzechach
biegnie świat, [: Wiecznie miłość ta
będzie trwać!:]

Nuta własna.

264. Czekaj, duszo moja, W pokornej
czci, Zbytńia żałość twoja, Pan pomoże
ci! Wnet zniknie cień I nastanie dzień,
Słońce znów zaświeci, — Tylko uwierz
Weń! Z ucisków toni I z mnóstwa
trwóg Pewnie cię obroni Twój wierny
Bóg!

2. Czekaj, duszo moja, W pokor-
nej czci, Zbytńia żałość twoja, Pan po-
może ci! Potężny Król, Gdy największy
ból, W nędzy cię ukoj, Wyrwie z cięż-
kich dół. W wiecznej miłości Wiele
ci dróg Wskaże do radości Twój wier-
ny Bóg!

3. Czekaj, duszo moja, W pokor-
nej czci, Zbytńia żałość twoja, Pan po-
może ci! On grzechy twe Wziął na cia-
ło Swe I na drzewo zaniósł Nieprawo-
ści wsze. Zburzone piekło, zniszczony
wróg: — Wszystko Mu uległo! Twój
wierny Bóg!

Nuta własna.

265. Ej, niejedną jeszcze łezką Dzie-
cię Boże zrosi twarz, [:Nim zaświta
wieczne rano:] I Syjońską olśni straż.

2. Ej, niejedną jeszcze krzywdę Bę-
dzie trzeba cicho znieść, [:Nim się bę-
dzie mogło z Panem:] Do krainy raj-
skiej wznieść.

3. Ej, niejedna cierpka chwila I zawodów ostry ton [:Jęknie w duszy, nim uderzy:] W niebie triumfalny dzwon.

4. Ale potem, co za radość, Co za chwała będzie to, [:Gdy do domu Jezus wniesie:] Z kraju łez dziecinę Swą!

Nuta własna.

266. Głębiej, o głębiej chcę ukorzyć się, Racz, Panie, siłą Swą napęłnić mię! Mistrzu, przed Tobą leżę jako pył; Obyś mi wszystkiem we wszystkim Ty był. Głębiej, o głębiej, o głębiej wciąż, Nic z tego świata nie żądam już! U Twoich, Panie, stóp położę się; Chryste, Tyś życiem i zyskiem mym.

2. Głębiej, o głębiej wołam, Panie mój; Zniszcz moją wolę, me życie, — jam Twój! Ty mię z Swej łaski wysłuchasz — to wiem, Chociaż niegodnym, byś pamiętał mię. Głębiej, o głębiej, o głębiej i t. d.

3. Głębiej, o głębiej, aż tam kiedyś wzwyż Stąd dojdę, Jezu, do Ciebie przez krzyż; Pójdę w pokorze chętnie śladem Twym Tam, gdzie korona jest udziałem mym. Głębiej, o głębiej, o głębiej i t. d.

Nuta własna.

267. Grodem mocnym jest Bóg wieczny, Orężem i obroną; Kto w Nim ufa,

ten bezpieczny, On w nieszczęściu zasłona. Dawny, srogi wróg Pragnie, by nas zmógł, W podstęp się zbroi, Zgubić nas się stroi; W świecie niema równego.

2. Nasza siła nic nie zdoła, W klęskach prędko giniemy; Lecz do boju Wódz nas woła, Z Nim pewnie zwyciężymy! Pytasz, kto jest ten? — Chrystus, Boży Syn, Nasz Pan nad pany, Bóg nasz uwielbiany; Zwycięstwo Go nie minie!

3. Choćby świat był djabłów pełny, Pragnących nas pochłonać, Odpór damy im rzetelny; Strach nas nie ma owionąć. Księżę świata wzrok Groźny rzuca wbok, — Próżno się sroży, Skazał go sąd Boży; Ten go słówkiem rozbroi.

4. Słowa niech nie naruszają, A rzeką się wdzięczności! Bóg jest z nami! — Niech to znają; On da męstwa, śmiałości. Chcą li życie wziąć, Żonę, dzieci jąć, Cześć, majątności — Niech biorą w swej złości, Nam królestwo zostanie!

Nuta własna.

268. Ja idę tą drogą, gdzie wspaniałość lśni A święty Duch prowadzi mię. On duszę pokojem Swym napętnia mi, Że Zbawcę wciąż radośnie czczę. Chwała i cześć! Baranek mi dał Wolność i w

puszczy życia w Nim dział, Bym doszedł z radością do Jego chwał, Gdzie widzieć Go twarzą w twarz śmiem.

2. Ja idę tą drogą, gdzie wspa-
niałość trwa I wołam: Grzeszniku, o
słysz! Zbawiciel miłuje i ciebie, On da,
Byś doszedł z Nim wspaniale wzwyż.
Chwała i cześć i t. d.

3. Ja idę tą drogą, gdzie wspa-
niałość łśni, Me szczęście zupełne jest
w Nim. Lecz kiedy wieczności otworzą
się drzwi, Jak będzie wspaniale tam z
Nim! Chwała i cześć i t. d.

Nuta własna.

269. J jedno w sercu, jedno mam ży-
czenie, Jedną strawą żyję wciąż; Życie
w łez padole błogo płynie, Kiedy z na-
mi kroczy mąż, Który grozą śmierci oto-
czony, Krwawym potem zlany, pohań-
biony, Pod ciężarem krzyża kląkł I wy-
chylił kielich mąk.

2. Wiecznie w sercu, wiecznie jest
wryty Cichej twarzy Jego rys, Jak
poblady, cały krwią okryty Tam na
drzewie krzyża zwiśł. Jak o mą duszę
staczał boje, By w stadczo mógł ją
włączyć Swoje, Jak na myśli miał i
mnie, Kiedy rzekł: „Spełniło się!”

3. Jezu, niechaj dusza ma pamięta,
Żeś nędznemu łaskę dał! Gdy mię grze-

chów zniewalały pęta, Tyś cierpliwość ze mną miał. Ustawicznie owcy Swej szukałeś, Głosem Swym pasterskim ją wołałeś, Wreszcie krwią przedrogą sam Ją wyrwałeś z piekieł bram.

4. Jestem Twój! — O, stwierz to słowy Swemi, Drogi Jezu, — Tyś jest mój! Imię Swe głoskami ognistemi W serce me głęboko wpój! Z Tobą grzechy swoje w grób położyć, Do świętego dzieła z Tobą ożyć — Naszem hasłem w każdy dzień Do ostatnich życia tchnień.

Nuta własna.

270. Już się nie bój dłużej, Jam przy boku twym! — To pochodnią naszą, Gdy w ciemności drzym. Światło obietnicy Świeci spoza wzgórz: Otom zawsze z tobą, Nigdy nie puszcę cię już! — Jam nigdy nie sam, Jam nigdy nie sam; Tak mi mój Pan przyobiecał: Nigdy nie będziesz już sam!

2. Lilja cudna zwiędnie, Woń utraci kwiat, Słońce kiedyś zgaśnie, Runie cały świat; Jezus, moje słońce, Świeci z niebios bram, On mię nie opuści, — Nigdy nie będę już sam! Jam nigdy nie sam i t. d.

3. Choć na ścieżkach ciemnych Czyha mnóstwo zła, Słyszę, jak Pan

mówi: Pójdź, dziecino ma! Wgórze Go
zobaczę Kiedyś twarzą w twarz, Tam
Mu podziękuję Za tę obronę i straż.
Jam nigdy nie sam i t. d.

Nuta własna.

271. Miłości, wniesź słoneczny brzask
Wi me biedne serce, wniesź! Gdy Twój
je złoty olśni blask, Odlata smutek
gdzieś. Spłoszona światłem pierzcha
noc, Spowita w ciemne mgły, Radości
dziwna w sercu moc Bolesne ściera łąy.
Miłości, tyś tak dawna już, A jednak
tchniesz świeżością róż I ciepłem nas
ogarniasz Swem, Więc wszyscy my do
Ciebie lgniem.

2. Gdy z krzyża jasny promień ten
W mej duszy trafił zmierzch, Grzechowy
mój kamienny sen Opuścił mię i pierzchł.
Już wiem, kto mię miłuje, wiem, Gorą-
co aż po zgon, Już tylko Zbawca w
sercu mem Na wieki będzie czczon.
Miłości, tyś i t. d.

3. Tem słońcem, co wśród życia
zmian, Wśród życia grzeje zim, Jest Je-
zus, mój niebieski Pan, O, żywot tylko
w Nim! Na ziemi pieśni Jego chwał
Zamąca skargi żal, Mój hymn wspania-
lej będzie brzmiał Tam wśród weselnych
sał. Miłości, tyś i t. d.

Nuta własna.

272. Na Baranku moja dusza Błogo
w uwielbieniu trwa, Bowiem wszystkie
moje grzechy Jego krew już zmyła cna.

2. Błogie życie, słodki pokój Tu
napęlnia duszę mą; Gdzie z radością
Bóg przebywa, Tam i ja mam błogość
swą.

3. Już znalazło me sumienie Pokój
przez krwi Jego prąd, Którą obmył i
oczyścił W mojem sercu grzechu trąd.

4. Więc z spokojem słodkim w
sercu Idę tu przez bój i trud; Wiecz-
ny pokój znajdę wgórze, Gdy w Ba-
ranka wejść gród.

5. Kiedyś ujrzy moje oko Tego,
co miłuje mię, Co mię wiernie tu pro-
wadzi; — W Jego łasce spocząć śmiem.

6. Tam uwielbi Bożą miłość Jego
odkupiony zbór I z Syjońskich gór po-
płynie Wieczny uwielbiania chór.

Nuta własna.

273. Naucz mię wierzyć, naucz miłować,
By trysnął z życia mojego źródło!
Naucz mię wierzyć, naucz miłować, Bym
Tobie dusze mógł wieść, Zbawco mój!
Wciąż wiara, nadzieja i miłość brzmi,
Lecz miłość największą jest spośród
nich; Dlatego wierzyć i ufać chcę, Że
Ty nią sam napęlnisz mię.

2. Cichość, pokora, pokój i radość Duszy wybranej koroną cną, — Tego Pan szuka, gdy głos ów zabrzmiał: Wstań, wyjdź naprzeciw Panu z lampą swą. Wciąż wiara i t. d.

3. Po Swą wybraną przybędzie rychło; Cóż będzie szukał w tobie i mnie? Swojej istoty — a tą jest miłość; Więc nią, o Panie, wypełń serce me! Wciąż wiara i t. d.

Nuta własna.

274. Nie znałem Jezusa ni żywota
Zeń, Gdy w sercu mem mieszkał grzech
i śmierci cień; Lecz kiedy mi podał Swą
miłosną dłoń, To z żalem za grzechy
pośpieszyłem Doń. Miłuje mię Pan! —
Jak błogi to stan, Mej duszy na wieki
już pokój jest dan.

2. Gdy w biegu znużony, —
wśród rozlicznych burz Osłabną me nogi
i omdleję już, To wtedy w mem sercu
Pan obudzi głos: — Ja kocham cię,
dziecię, na Mnie zdaj swój los! — Miłuje
mię Pan i t. d.

3. Jam Panu powierzył me życie,
mój cel; Po boju, zwycięstwie oblecze
mię w biel. Przez śmierci dolinę iść ja
mogę z Nim, — On strzeże Swe dziecię
— temu wierzyć śmiem. Miłuje mię
Pan i t. d.

Nuta własna.

275. Oblicza Twego pragnąc, Podno-
szę oko me I pilnie w sercu zważam
Na wszystkie słowa Twe. Z oblicza
Twego spływa Mi słodki pokój wždy,
O Jezu mój najmiłszy, Jak wdzięcznym
jesteś Ty!

2. O Jezu mój najmiłszy! Przeminał
życia czar I świat mi przepadł cały Przez
oka Twego żar. Czy chodzę tu na zie-
mi, Czy w chwale Twojej tam, Spoczy-
wam w sercu Twojem, Na wieki Ciebie
mam.

3. Lecz zbadaj mię i obacz, Czy
noszę obraz Twój; W cichości i posłusz-
nie Chcę złożyć żywot mój, By prze-
kształcony cały Mój duch i umysł był,
Podobny Tobie, święty, Bez zmaży w
ciele żył.

4. Zupełnie równy Tobie — Tak
chcesz i tak ma być, — Płomieniem
ducha Twego Chcesz w serce mi to
wryć. Nie możesz w niebo zabrać Wy-
branych świętych Swych, Dopóki Ty nie
ujrzysz Obrazu Swego w nich.

5. Bojuję tu w nadziei, Do gór-
nych patrzę stron, Gdzie kiedyś w sza-
cie białej Twojej chwały ujrzę tron. Czy
chodzę tu na ziemi, Czy w wiecznej
chwale tam, Spoczywam w sercu Two-
jem, Na wieki Ciebie mam.

Nuta własna.

276. O Miłości, coś stworzyła Mię
na Boży obraz Swój, O Miłości, coś
przyjęła Mię spowrotem w poczet Swój:
Chcę, Miłości, Twoim być I na wieki
z Tobą żyć!

2. O Miłości, coś wybrała Mię,
nim był stworzony świat, Z grzesznika-
miś się zrównała, Że ja, nędznik, Tobie
brat: Chcę, Miłości i t. d.

3. O Miłości, coś nosiła Za mnie
śmierć, bolesny krzyż, Coś mi niebo
wywalczyła, Wiedziesz mię do chwały
wzwyż: Chcę, Miłości i t. d.

4. O Miłości, coś związała Duszę,
ciało w jarzmie Swem, Tyś me serce
pokonała, Jesteś celem, szczęściem mem;
Chcę, Miłości i t. d.

5. O Miłości, co miłujesz Duszę
moją aż po zgon, Co się za mnie ofia-
rujesz, Wiedziesz mię przed Boży tron:
Chcę, Miłości i t. d.

6. O Miłości, moje ciało Zbudzisz,
położone w grób; Uwieńczony Twoją
chwałą Padnę kiedyś do Twych stóp.
Chcę, Miłości i t. d.

Nuta własna.

277. Owieczką jam Jezusa, On dobry
Pasterz mój, Uwielbia Go ma dusza,
Bo dał mi żywot Swój. On za mnie

niósł cierpienie, Na krzyżu srogą śmierć,
Swej przelał krwi strumienie, [: By dług
mych grzechów znieść.:]

2. Owieczką jam Jezusa, On do-
bry Pasterz mój. Moc grzechu mię nie
trwoży, Bo w Nim mam życia zdroj.
Oczyścił mię z wszystkiego Przez moc
Swej świętej krwi, Bym wolny tu od
złego [: Otworzył prawdzie drzwi.:]

3. Owieczką jam Jezusa, On do-
bry Pasterz mój. Na znak przymierza
Swego, Nim śmierci poniósł znój, Chleb,
wino błogosławił, Wziął je i uczniom
dał; Tak śmierć Swą im objawił, [: Że
w niej ich życia dział.:]

4. Owieczką jam Jezusa, On do-
bry Pasterz mój. W Nim dusza, choć
strwożona, Ma odpoczynek swój. On
duszę mą napawa Miłości winem Swem,
Chleb żywy jej podawa [: I wiedzie w
świecie złym.:]

5. Owieczką jam Jezusa, On do-
bry Pasterz mój. W Nim mam ja po-
krzepienie I żywej wody zdroj. Na pa-
sze wciąż zielone, Na żyzne błonia Sam
Prowadzi moją duszę, [: Da wieczny
pokój tam.:]

Nuta własna.

278. Wierzę, prosźb wysłucha Bóg,
Wiem, że prosźb wysłucha Bóg; Mnie

wybawił z wiecznych trwóg. Panu śpiewam cześć!

2. Wierzę, prawdę mówi On, Wiem, że prawdę mówi On; Niezachwiany Jego tron. Panu śpiewam cześć!

3. Wierzę, Pan dotrzyma słów, Wiem, że Pan dotrzyma słów; Mnie do Siebie przyjmie znów. Panu śpiewam cześć!

4. Wierzę, Jezus przyjdzie wnet, Wiem, że Jezus przyjdzie wnet; On na pewno przyjdzie wnet. Panu śpiewam cześć!

Nuta własna.

279. Wodzem naszej rzeszy Chrystus Pan jest sam, Nie będziemy zwlekać, gdyż przoduje nam; Choć utrapień, znoju krzyż musimy nieść, Gotowiśmy za Nim iść. „Ty pójdź za mną!“ To jest Jego głos, „Ty pójdź za mną!“ Słyszę Jego głos. „Ty pójdź za mną!“ Więc my chcemy iść, Z naszym drogim Panem nasz krzyż nieść.

2. Jakie ciężkie walki znosił ten nasz Pan, Jak był znienawidzon, Belzebubem zwan; Ciężki krzyż na barkach był Mu dany nieść, A my mamy za Nim iść. Ty pójdź za mną i t. d.

3. Pójdźmy więc za Wodzem, dokąd On nas zwie, Zdajmy Nań swe

żale, wszak On o nich wie; A gdy w niebios bramy będzie dano wniść, Gotowiśmy za Nim iść. Ty pójdz za mną i t. d.

VIII. Społeczność świętych.

Nuta własna.

280. Baranku nasz! Twe rzesze Ciebie wielbią wraz Czy w dzień, czy w noc! W miłości Twojej Tyś grzech zwyciężył, w śmierci Swej — Szatana moc! Alleluja, alleluja, alleluja!

2. Tyś zbawił nas! W miłości Twojej śmiem w każdy czas Spoczywać już. Gotowi tu jak ród kapłański służyć Ci Przez wieczność wzdluż. Alleluja, alleluja, alleluja!

3. Zwycięstwo już jest nasze w zły lub szczęsny los Przez Twoją moc. Twym śladem wzwyż za Tobą chcemy iść przez krzyż Aż w śmierci noc. Alleluja, alleluja, alleluja!

4. My tęsknim tu po przyjscia Twego sławnym dniu, O Królu nasz, Gdy z nami wraz zniweczysz możnych świata Ty Po wszystek czas. Alleluja, alleluja, alleluja!

Nuta: Bądź gotowy, duchu.

281. Boże święty, objaw się W Swoich wiernych gronie! Niechaj Duch, co zgóry tchnie, Serca nam owionie, Niechże wždy Ku Twojej czci Modły w niebo lecą, Święty zapał niecą.

2. Gdy swe modły święty zbór Przed tron wysła Boży, To je wojsk anielskich chór Do stóp Pańskich złoży; Królem tam Jezus sam, Wiecznym On kapłanem, Wszego świata Panem.

3. Jeśli jednej duszy głos, Gdy do Pana woła, Serce Jego przejąc wskroś I pozyskać zdoła, Czyżby nas, Gdy Doń wraz Z prośbą przyjdziem miłą, Miał odepchnąć siłą?

4. O ta wielka modłów moc Nas do nieba wiedzie; Nic jej nie potrafi zmóc W szczęściu, jak i w biedzie. Siła ta Wiecznie trwa, Złe odpędza wrogi, Słabe wzmacnia nogi.

5. Więc się, wierni, módlcie wciąż, Wznoscie dłonie święte! Głoscie, jako jeden mąż, Hymny wciąż przejęte! Trwajcie w tej Mocy cnej, Żeby modłów siła Ciemne mgły przebiła!

Nuta własna.

282. Czyś słyszał, że Kościół jest żywy, Gdzie Chrystus kapłanem jest sam, Gdzie radość i pokój prawdziwy

Z miłości udziela Bóg nam? O pójdz do Kościoła żywego, Podążaj przez wiarę i żyj! Do Boga, z sumienia czystego, W tym domu modlitwy swe ślij!

2. Czy znany ci Kościół prawdziwy, Co z Ducha i z prawdy się stał, Gdzie każdy się czuje szczęśliwy, Że Bóg mu zbawienie Swe dał? O pójdz i t. d.

3. Czyś słyszał, że Dom jest duchowy, Gdzie niema wyzysku, ni zła, Gdzie darów Swych w sposób cudowny Bóg święty wybranym Swym da. O pójdz i t. d.

4. Czyś słyszał, że Kościół jest żywy, Że miłość zasadą jest tam, Gdzie ludzie — to bracia prawdziwi A głową i ojcem — Bóg sam. O pójdz i t. d.

5. Jam niegdyś był w grzechach zgubiony, Nie członek Kościoła, lecz trup, Lecz Chrystus za grzech mój zraniony Swym grobem zastąpił mój grób. O pójdz i t. d.

6. Gdy teraz mój Zbawca jest żywy, — On z śmierci mię wyrwał i kar, — Już wiem, czym jest Kościół prawdziwy, Gdy życia wiecznego mam dar. O pójdz i t. d.

Nuta własna.

283. Radośnie wyśpiewuje To święte miasto cne. Krew Pańska to sprawuje, Że lęku nie zna, nie, Bo Bóg sam w niem tam mieszka, Wspomaga w dzień i w noc, Dlatego tam strach znika I rodzi modłów moc.

2. Kto wątpi, niech się pyta, Czy Bóg mu Ojcem jest? — Chrześcianin zawsze wyzna, Przysięgać w stanie jest: Znalazłem ja zbawienie I czuję błogość tę; Przez Pana umęczenie Dojść tam do nieba śmiem.

3. Prawdziwie ten szczęśliwy, Kto w sercu Pana ma, Kto dług i swoje winy I stan stracony zna I który nie-nawidzi, Co ciało żąda, chce, Jezusa wiarą uczci, Da Jemu serce swe.

4. Tak, błogo jest wybranym, Bo fałszu niema w nich, O gdyby to wiedzieli Zgubieni w drogach swych! Któż tak bogaty, wdzięczny i syty z łaski cnej, Radosny i szczęśliwy, Jak dziecko w wierze swej.

5. Zatrzymaj, świecie, swoje, To w śmierci kończy się. W Jezusie, łaski źródle, W niej świat ten przejść ja śmiem. Gdy możni łaknąć będą, Książęta zebrać tu, Ja snopy tam z radością W Syjonie złożę Mu.

Nuta własna.

284. Wąska jest droga ta: „Jam drogą sam!“ Jedyne tylko drzwi: „Jam drzwiami sam!“ Jest jeden Pasterz, Pan Błędzących, chorych rzesz; Baranek jeden zmarł Za świata grzech. O, wąski jest ten szlak: „Jam drogą sam!“ Jedyne tylko drzwi: „Jam drzwiami sam!“

2. Jedyne grono tych, Złączonych w Nim, Jak w on pierwotny czas, Jest zborem cnym. Łagodna Jego dłoń Przez hańby wiedzie srom Tę małą garstkę tam W Ojcowski dom. O, wąski jest ten szlak i t. d.

3. Zważ, jak za ciebie cna Płynęła krew! Patrz, wierny Mistrz twój zmarł Wśród krzyża drzew. W Jezusa ranach jest Twój pokój, łaski źródło; By w Nim jedynie żyć, Mężny wiedz bój! O, wąski jest ten szlak i t. d.

Nuta własna.

285. W świetle kroc[:] Ludu Pański, w górny kraj! Zapal wszystkie lampy swoje I w miłości pierwszej trwaj, Idź, gdzie płyną życia zdroje; Nigdy nie strać wodza swego z ócz; [:W świetle kroc!:]

2. [:Dzielnie znoś:] Ogień ciężkich, twardych prób — Lżenie, strach i złości burze; Na zawarty pomnij ślub,

— Patrz, korona błyszczy w górze; A choć wąż twe serce rani wskroś, [:Dzielnie znoś!:]

3. [:Nie chodź, nie,:] Droga, którą chodzi świat! On cię próżną pychą łowi, W jego szczęściu śmierci jad. O, nie kłaniaj się smokowi, Ludu Pański! Choć cię zwabić chce, [:Nie chodź, nie!:]

4. [:Czuwaj wciąż,:] Baczny miej na wszystko wzrok! Zewsząd wabią błędne duchy; Nie daj zmylić swoich dróg, Bądź na ich podszepty głuchy, Prosto sobie ku celowi dąż! [:Czuwaj wciąż!:]

5. [:Wiernie stój,:] Panu swemu trwale służ! Niech cię tylko sen nie zmoże, Słońce wieczne wszędzie już; Wstań, a znów ci Pan pomoże! A gdy przyjdzie iść w ostatni bój, [:Wiernie stój!:]

Nuta własna.

286. Zbawicielu, myśmy się W ciszy Twej skupili; Wołą Swoją serca rządź W tej nabożnej chwili. Twego słowa jasny blask Niech nam nie poskapi łask, Byśmy nie zbłądzili!

2. Jezu, gościem naszym bądź, Przystąp w nasze grono, Swojej świętej prawdy ucz Rzeszę Swą stęsknioną!

Słowo ciche w serca kładź, By w nas mogło życie wlać; Naszą bądź obroną!

3. Chcielibyśmy życie wieść Po-
dług Twego wzoru! — Łagodnością
serca kształć, Ozdób nas pokorą; Niech
w prostoty szatę cną, W cichość i po-
korę Twą Wszyscy się ubiorą!

4. Swego słowa siłę zjaw W na-
szej Ty chudobie, Pokaż, jak odradza
nas, Leczy nas w chorobie! Jezu, ży-
we słowo Twe Niech nas do zwycię-
stwa zwie I podbije Tobie!

5. O, jak błogo ufać Ci, Ufać, jak
dziecina; Nie podmyje skały tej Wście-
kłych mórz głębina! Kiedy cierpień
przyjdzie cień, Wtedy wieczność jasny
dzień W nas niech rozpoczyna!

Nuta: Uwielbiam miłość.

287. Jezusie, oto bracia Twoi, Win-
nicy Twej zielony szczep, Twa miłość
niechże ich napoi, — Dziś Twój poży-
wać pragną chleb; Pamiątkę Twoją pra-
gną głosić, O Twoje wspomnienie
prosić.

2. Dziś przeto wszyscy Cię bła-
gamy: Prawego ducha w sercach
wzbudź I z dary jego zostań z nami,
Bym bliskość Twoją mogli czuć, Bym
się w nadziei upewnili I tak Wiecze-
rzę obchodzili!

3. Ustawnie pragną dusze nasze
Przez Ciebie karmionemi być, Więc
prowadź je na żyzną paszę, Swym chle-
bem je i winem syć, By nasze z Tobą
się przymierze Wzmocniło, bym urosli
w wierze!

4. Że nam na pokarm się oddawa
Twa miłość wieczna z ciałem, z krwią,
To nadziejami nas napawa, Że ogląda-
my jasność Twą. Kto kochał Cię, Twą
krew i ciało Spożywał, Twą zabłyśnie
chwałą.

Nuta własna.

288. O Panie, zostań z nami I nas
prowadzić chciej Mądrości Twojej dro-
gami W istotę prawdy Twojej.

2. O objaw cud pokoju I jedność,
Panie, spraw Tu między dziatwą Twoją;
Na wieki lud Swój zbaw.

3. Daj jedność myśli, Panie, Nam
w serca miłość wlej, By karność, po-
jednianie Ożyły w mocy cnej.

4. Na wszystkich zlej na nowo
Obfitą łaskę Swą, Bym w każdej życia
porze Wielbili łaskę Twą.

Nuta własna.

289. O zdóbże się, duszo miła, Byś
przed Panem raz stanęła; Pójdź, by
światła Jego zdroje Zajaśniały w sercu
twojem. Hojny w łasce Pan zwie cie-

bie, Chce cię gościem mieć u Siebie;
Ten, co rządzi ziemią, niebem, Chce
być twoim żywym chlebem.

2. Śpieszże, duszo ty wybrana,
Spiesz naprzeciw twego Pana. Słodko
się z miłością głosi, O twe serce cie-
bie prosi. Śpiesz, byś Mu je otworzyła,
Do nóg Jemu się rzuciła. Mów: O daj
się objąć, Panie, Życ bez Ciebie jam
nie w stanie.

3. Ach, jak pragnę w sercu mo-
jem Z Twych dobrodziejstw czerpać
zdroju. Ach, jak tęsknię tu ze łzami,
By do stołu sięść z uczniami. Ach, jak
wielkie me pragnienie — Z żywej wody
pić jedynie, By ma dusza się przez Cie-
bie Z Ojcem połączyła w niebie.

4. Ciebie Twej miłości siła Tu na
ziemię sprowadziła. Dla zbawienia Tyś
naszego Nie żałował życia Swego. Dla
nas chętnie krew przelałeś I zbawieniem
sam się stałeś, Przez toś miłość Swą
objawił, Byś nas przed tron Ojca stawił.

5. Jezu, prawy życia chlebie, Daj
pożywać godnie Ciebie, Bym nie poniósł
szkody z tego, Żem u stołu był Twoje-
go. Niech przez tę pamiątkę Twoją
Zgłębię Twej miłości zdroje, Bym u
Twego stołu w niebie Moje miejsce
miał przez Ciebie.

Nuta: Ozdóbże się, duszo miła.

290. Serce, pójdź, w cierpieniu Pana
Jest dla ciebie studnia dana; Tu uśmierzysz głód, pragnienie, We krwi Jego
two zbawienie. Że posiadam Zbawiciela,
Który dla mnie się udziela Z Swą zasługą i Swym strojem, To radością
duszy mojej.

2. On jest wprowadzie codzien moim,
Kiedy pod krwią Jego stoję. On w pielgrzymce mej do nieba Daje codzien
duszy chleba. Że posiadam Zbawiciela —
Źródłem On mego wesela I nic więcej
nie chcę wiedzieć, Jako u stóp Jego siedzieć.

3. Tęsknie żąda dusza moja Łać chleb u Jego stołu; Tu ja śmiem
spożywać Jego. Nigdy nie zapomnę tego,
Że posiadam Zbawiciela, Który w grób
złożony z krzyża, Jako świadczy słowo
Jego, Że wykupił mię od złego.

4. Błogosławiona Miłości, Żeś Ty
w Swojej mię wierności — Choć nieufność
mię zatrzała — Z wszelkich zwątpień
już wyzwała, — Że posiadam
Zbawiciela, Który w śmierci się udziela
I w najgłębszą otchłań nocy Wszedł,
mię wyrwać z grzechu mocy.

5. Gdyby mię coś trwożyć chciało,
Gdyby czego brakowało, Gdy trudno-
ściom nie podołam Wtedy w pamięć
swą przywołam, Że posiadam Zbawi-

ciela, Który życia mi udziela I do tronu Ojca Swego Doprowadzi mnie grzesznego.

Nuta własna.

291. Twój stół nam, Panie, jest rękomią Twojej miłości, Na wieki wieków już prześlągan Boży gniew. Nie zmąci mnóstwo trwóg, nie zmąci tej radości, [:Co z rajszych nas ogarnia stref.:]

2. Ten chleb i kielich ten Twoją łaskę wysławiają, Zwiastują Twoją śmierć i Twego przyścia dzień; W pielgrzymczy obóz nasz ustawnie wgłos wołają: [:Odwagi! Spłoszon grzechu cień!:]

3. Zasłona zdarta jest, już niebo jest otwarte, Wspaniałe życie wieczne — to nasz los. Swą śmiercią przekreśliłeś naszych długów kartę [:I z nędzy nas do tronu wzniosł!:]

4. Spełniłeś dzieło Swe i wszedłeś do świątyni Niebieskiej z Swoją świętą prześlągalną krwią. Do Ojca za nas wciąż modlitwa Twoja płynie, [:Aż nas uwielbisz chwałą Swą.:]

IX. Życie chrześcijanina.

Nuta własna.

292. Do nieba, serce moje, Tam, tam do nieba śpiesz! Tu zawieruchy, boje Miotają światem wszecz. Gdzie pasie się Baranek, Tam prawy twój przystanek, Tam pokój będziesz mieć, — Precz, precz, do nieba wzleć!

2. Gdy czujesz się związany, Kajdany śmieie skrusz, — Już bodziec jest wyrwany Ze spracowanych dusz; Baranka sztandar święty Zwycięsko rozwinięty! Tam kwitnie pokój twój, Więc się do nieba strój!

3. Po duszę twą stęsknioną Wyciąga Ojciec dłoń, By wziąć cię na Swe łono I chwałą olśnić skroń; Daruje szatę białą, Jedwabną i wspaniałą. Tam pokój będziesz mieć, — Precz, precz do nieba wzleć!

4. Baranku w rajskich górach, O, jak Ty jasno lśniesz! Na orlichbym ja piórach Do Ciebie wzleciał wzwyż, Gdzie w jasnych światłach bieli Twa rzesza się weseli, Gdzie pokój koi pierś, — O wznies się w niebo, wznies!

5. Dziś jednak się z pokorą Poruczę woli Twojej, Byś we mnie Ty oporu Dostrzegał coraz mniej; Cierpliwie

czekać będę, Aż błogość tę posiędę,
Aż mię zawołać chcesz: Tam, tam do
nieba śpiesz!

Nuta własna.

293. Dzień po dniu Tobie, Jezusie
mój, żyć, Dzień po dniu Twoją miło-
ścią się lśnić, Dzień po dniu ufnie wstę-
pować w Twój ślad, To błogość, któ-
rej nie może dać świat. Dzień po dniu
zмагаć szatana i złość, Nieść krzyż,
dopóki nie powiesz mi: Dość! W śmier-
ci, w żywocie, Jezusie, być Twój, O,
w tem błogości obfity jest źródło!

2. Odkąd z Jezusem na krzyżu jam
zwisł, Odkąd mi z krzyża żywota źródło
trysł, Czekam na Pana, o czekam już
Nań, Serce ofiarne przynoszę Mu w
dań. Dzień po dniu oczy podnoszę do
gór, Żywi mię, chroni mię w cieniu
Swych piór. Dzień po dniu czekam, o
czekam już Nań, Serce ofiarne przyno-
szę Mu w dań.

3. W żadnej już walce nie zmoże
mię kłam, Wszędzie Jezusa obrońcą
swym mam; On już zwyciężył i wznosił
się do chwał, Wszystko mi Ojciec
niebieski w Nim dał. Dzień po dniu
wgórze kieruję swój wzlot, Gdzie wszyst-
kich pokus bezsilny jest grot. Niemasz
ciężarów, Pan zrzuca je z plec, Dzień
po dniu w Jego obronie śmiem lec.

4. Nie znam już bólów, narzekań,
ni łez, Jezus je wszystkie ociera mi z
rzęs; Z wszystkich mię chorób wyleczy
i ran, Wszystkie radości podziela mój
Pan. Dzień po dniu nosi, udziela mi
sił, Codzień oczyszcza, bym tu świę-
cie żył, Dzień po dniu czekam, o cze-
kam ja Nań, Serce ofiarne przynoszę
Mu w dań.

5. Dzień po dniu przy Nim na ni-
wach się paść, Bracie, czy można lep-
szego co znaleźć? Dzień po dniu Pana
miłować i znać, Świat tej błogości nie
może nam dać. Żywot dzień po dniu
ucieka nam wlot, Pójdę, gdzie smutek
nie będzie już gniótł. W śmierci, w
żywocie, Jezusie, jam Twój, Z Ciebie
dzień po dniu błogości mam zdrój!

Nuta własna.

294. Gdy mam tylko Jego, Gdy jest
moim On, Kiedy Zbawcę ja wiernego
Noszę w sercu aż po zgon: Zamiast
trosk, cierpienia, Radosnom pełen
uwielbienia.

2. Gdy mam tylko Jego, Wszystko
rzucę rad, Pójdę z łaską podróżnego, Za
Jezusem pójdę w ślad, Choćby wszyscy
mili Na szeroką drogę się puścili.

3. Gdzie mam tylko Jego, Tam
ojczysta błoń, A z dziedzictwa mię hoj-
nego Wszystkiem darzy Jego dłoń.

Wszystkie serca straty W uczniach
Swych nagradza Pan bogaty.

4. Gdy mam tylko Jego, Raj nie-
bieski mój; Pokrzepienia mi słodkiego
Pan pokaże hojny źródło. Z Nim, o z
Nim w radości Pójdę na zielone życia
włości.

Nuta własna.

295. Gdy się wszyscy przed tron Pań-
ski postawimy, Bracia, siostry, czy się
także ostoimy?

2. Gdzie talenty nam przez Boga
darowane? Czy urosły, lub czy były
zakopane?

3. Ile łez my własną ręką z lic
otarli? Ile dusz ze zguby wiecznej my
wydarli?

4. Czy też wgórze nikt tam na
nas nie żałuje? Czy ktoś także Bogu za
nas podziękuje?

5. I czy w lampach jeszcze płonie
olej złoty? Czy nie zgaśnie przed sa-
memi niebios wroty?

6. Gdy się wszyscy przed tron Pań-
ski postawimy, Bracia, siostry, doświadcz-
my się — ostoimy?

Nuta własna.

296. Jak błogo, iż znalazłem Pocie-
chę w smutku mym I dla mych ran do-
znałem, że Pan balsamem cnym. A choć

dziś mroki jeszcze, Nie lękam przecie się; [: Ustąpią chmury słońcu, Co znów prześwieci cmentem.:]

2. Choć źródła na pustyni Wysznięte znajdują się, To z wiecznej skały zawsze Zdrój nowy krzepi mię. Gdym już znużony drogą, Tam Elim czeka mię, [: Gdzie w cieniu palm cnej łaski Odpocząć słodko śmiem.:]

3. Gdy winy cię przycisną I łąą w twem oku lśni, To wiedz, iż w deszczu błysną Promienie tęczy ci. A choć jej nie widzimy, To jednak świeci nam [: Wspaniałość chwały Jego, Nam zgotowanej tam.:]

Nuta własna.

297. Jako pasterz dobry, Panie, Zawitałeś wpośród nas W radość hojny, w pożegnanie; — Będziesz trzodę Swoją pasł.

2. Któż to pojmie, któż wysłowi, Czem dla Swoich jesteś trzód? Ty zaradzić chcesz brakowi, Wodzić nas do życia wód.

3. Czyż przed grozą, przed wrogami Chcemy ugiąć naszych szyj? Ramię Twe pomocne z nami, Trwogę Twój odpędzi kij.

4. Gdy choroba nas pokona, Któż do łoża przyjdzie, któż? Czy nie Ty

do Swego łona Nas przytulisz, Zbawco dusz?

5. Gdy złośliwy wróg ogarnie, Ty potęgę Jego zgnieć; Coraz większe w Swą owczarnię, Coraz większe rzesze wiedz!

Nuta własna.

298. Jak pięknie świeci Jutrzenka,
Pełna łaski dla człowieka, Wzeszła z
rodu Jessego! Synu Dawidów i Panie,
Królu mój i me kochanie, Żadości serca
mego! Ładny, Składny, Przyjaźliwy,
Szczodroblivy, Uwielbiony, Nad nie-
biosa wywyższony!

2. Korono ma i klejnocie, Synu
Boży w cnej prostocie I Królu wiecz-
nej chwały! Tyś jest skarbem serca
mego, A z słodkości słowa Twego Mam
pokarm doskonały. Jezu, Jezu! Wiecz-
naś manna Z nieba dana Ku sytości;
Nie zapomnę Twej hojności!

3. Boże Ojczy uwielbiony, Tyś mię,
nim świat był stworzony W Swym Sy-
nu umiłował; Ten jest wieczne me ko-
chanie, We mnie ma upodobanie, Swą
miłość mi darował. W niebie, Z Siebie
Da mi życie I obficie Udaruje; Za to
serce Mu dziękuje.

4. Z radością Bogu śpiewajcie,
Wdzięczną pieśnią rozgłaszajcie Chwałę
Jego imienia! Jezus jest mój ulubiony,

Jam miłością z Nim spojony, Z Nim
żyć chcę bez skończenia. Pilnie, Silnie,
Wykrzykujcie I dziękujcie Panu Swemu,
Królowi najślawniejszemu!

Nuta własna.

299. Jam stęskniony w górne kraje,
Gdzie miłości wiecznej tron, Gdzie Zba-
wiciel pokój daje, Wierność wynagradza
On. O tam bieżeć, tu nie zwlekać, Do
Ojczyzny mojej chcę. Tu nie mogę dłu-
żej czekać, Do Ojczyzny śpieszę się.

2. Do Ojczyzny ślę westchnienia,
Ziemska radość — niczem mi; Aż do
końca życia tchnienia Wiernym pozostanę
Ci. O jak słodka radość błoga Tam w
Ojcowskim domu brzmi, Gdzie się koń-
czy wszelka trwoga, Łaski słońce wiecz-
nie łśni.

3. Nic nie znajdę piękniejszego Nad
to, co mi niebo da; Tęsknię więc do
życia tego Tam, gdzie światłość, po-
kój trwa. O jak słodka to nadzieja O
wieczności w sercu tli; Dla mnie nie-
bo się otwiera, Szata i korona łśni!

Nuta własna.

300. Jezus Chrystus“ brzmi posel-
stwo, Które niesiem przez świat ten.
Duszo, czy już znasz to Imię, Czy ci
się objawił Syn? Imię to nad wsze

imiona, W niem zbawienie wszystkim nam. Obecny jest jako Zbawca, Kapłan, Prorok i Król Pan.

2. Jezus zbawieniem grzeszników, Gładcielem wszystkich win. Przezeń tyś dziedzicem nieba; Zamiast gniewu — Bożyś syn. Imię to i t. d.

3. Jezus całkiem nas poświęcił Na Golgocie przez Swą krew. W łasce tej i ty masz udział, Wznies Mu za to chwały śpiew! Imię to i t. d.

4. Jezus jest lekarzem chorych, W czym i dziś poświadcza się. Wiernie stój w tem, co dla Swoich Przyrzekł jasno w słowie Swem. Imię to i t. d.

5. Jezus jest nam także dany, By mądrością naszą był. Zaufaj Mu w ciemnych chwilach, Będiesz Jego światłem żył. Imię to i t. d.

6. Jezus Duchem chrzci i ogniem, Tego, który pragnie sam, On jest mocen to uczynić, Jego krew to daje nam. Imię to i t. d.

7. Jezus Chrystus przyjdzie wkrótce Wziąć oblubienicę Swą, By z nią wiecznie się połączyć Tam, gdzie chwały, hymny brzmią. Imię to i t. d.

Nuta własna.

301. Jezus przyszedł nas wybawić, Panu bądź cześć! Przyszedł odpocznienie sprawić, Panu bądź cześć! Nic wam

nie zaszkodzi grzech, Gdy przyjmiecie łaskę Jego, Dacie omyć się od złego. Panu bądź cześć!

2. Własna siła nie pomoże, Panu bądź cześć! Jezus tylko grzechy zmoże, Panu bądź cześć! On i ze mnie pęta zdjął, Dał mi za to życie nowe, Siłę, pokój, serce zdrowe. Panu bądź cześć!

3. Wszystkim niebo zgotowane, Panu bądź cześć! Do zwycięstwa siły dane, Panu bądź cześć! Nikt nie musi w grzechu żyć. Rozgłoście to na wsze strony: — Kto chce, może być zbawiony! — Panu bądź cześć!

Nuta własna.

302. Jezu, Ty niewysłowioną Wspaniałością łnisz; Łaskę, pokój, życie wieczne Twój zaręcza krzyż.

2. Jezu, gdybym nie miał Ciebie, Zatonąłbym w ćmie, Ale Ducha Twego jasność S płasza nocną mgłę.

3. Jezu, gdybym nie miał Ciebie, W grzechy upadłbym; Twoja śmierć wolnością moją I ratunkiem mym.

4. Miły Jezu, ja się Tobą Ostoniłem już, Ty wybornie mię zasłonisz, Skryjesz w czasie burz.

5. Gdy pokusa się przybliża, Cicho przy Nim trwam. I za Niego się ukryję, O jedynie tam.

6. Gdy mam z wrogiem staczać

boje, Śmiało pójdę Doń, Bo już wiem,
że Zbawiciela Go przemogła broń.

7. Jezu, wiesz Swą owieczkę,
Która ufa Ci, Wiesz pewnie, wiesz
błogo, Gdzie Twa chwała lśni.

Nuta własna.

303. Już czas się puścić w drogę,
Wieczorny pada zmrok; Tu zewsząd
siły wrogie Czatuja na nasz krok.
Niech wam nie braknie sił; W tej drodze
do wieczności Pan siły da w pełności,
By koniec dobry był.

2. Swe serca pięknie zdóbcie, Nie
strójcie domów, ciał, Mieszkania tu nie
róbcie, Bo w niebie jest wasz dział. Po
szczęściu spada cios; Niech pielgrzym
się uniża, Niech się nie lęka krzyża, Wnet
skończy się ten los.

3. Iść musim jak pielgrzymi, Jak
cichy, biedny lud; Kto zbytignie do
ziemi, Utrudnia sobie chód. Kto chce,
niech biedzi się, My wikłać się nie chcemy,
Na małym przystajemy, Gdy Pan
do chwały zwie.

4. Pielgrzymka już się kończy,
Wytrwajmy krótki czas! Pielgrzymka już
się kończy, W Swój dom Pan woła nas.
O, tam jest błogi stan, Gdy zejdziem
się z ogrojca U niebieskiego Ojca,
Gdzie wieczny pokój dan.

Nuta własna.

304. Już czasy ostateczne Do nas się zbliżają; O nich Pan i służy Jego Wiele wspominają.

2. Zniszczenie, obrzydliwość Święte miejsca kala; Już się groźny na niebiosach Boży gniew zapala.

3. Antychryst się nadyma I z usługą zgrają Pastwi się nad zbozem Pana, Moce złego wstają.

4. O, któż wysłować może Tych ucisków wiele, Które dziś wycierpieć muszą Prawdy przyjaciele?

5. Na świecie walki mnogie, Wszędzie krwi strumienie, Mór, zarazy, głodne lata, — W sercach zaślepienie.

6. A biedne ludu rzesze Schną i omdlewają; Tej niedoli, którą znoszą, Ledwie podołają.

7. Rozmnaża się swawola, Chlubią się bezbożni, Łakomcy i niewstydlivi, Kłamcy, cudzołożni.

8. Niewierni, zdrajcy, chciwi Dziś się weselą; Że rozrosła się nieprawość, Ziębnie miłość wielu.

9. O Panie, skróć te czasy Dla wybranej Swojej, Bobym przyszli o zbawienie Bez pomocy Twojej.

10. Niech wszędzie jasne blaski Przyjścia Syna Twego, Któreś przyrzekł, gdy dokona W świecie dzieła Swego.

11. Już „amen“ zaśpiewajmy, Pan wysłucha, wiemy; W obietnicach On niezłomny, Przy Nim stać będziemy.

Nuta własna.

305. Kto wskaże mi drogę do miasta górnego? Tu dosyć, aż nadto mam życia nędznego; W ulicach się kłótnia przechadza krwi chciwa, A w murach się zazdrość plugawa ukrywa. W grodzie niebieskim kończy się złość, Tam ma Ojczyzna, tum tylko gość.

2. O gdybym miał skrzydła, nad góry, doliny Leciałbym do pięknej, szczęśliwej krainy I tambym odnalazł kryjówkę dla duszy Przed mocą nieszczęścia i wielkich katuszy. W grodzie niebieskim i t. d.

3. Tam kłamstwo nie chodzi, tam złość nie przebywa, Alleluja tylko w ulicach rozbrzmiewa. Nie słyhać tam więcej ni skarg, ni wzdychania I bólu tam niema i niema płakania. W grodzie niebieskim i t. d.

4. Tam niema żebraków, bo wszyscy bogaci, Tam królem jest Jezus i równość tam płaci. Tam zbrodnia przez bramę wejść się nie poważy, Anioł Najwyższego tam stoi na straży. W grodzie niebieskim i t. d.

5. Tam niema kościołów daleko czy blisko, Bo w każdym tam domu

Pan obrał siedlisko. Tam światło nie świeci słońca, ni księżyc, Bo Pan tam jasnością, co wszystkim przyświeca. W grodzie niebieskim i t. d.

6. Tam niema sług Bożych w ubiorze kapłańskim, Bo każdy zosobna kapłanem jest Pańskim I wszyscy w śnieżyste ubrani są szaty, A każdy w swej ręce liliji ma kwiaty. W grodzie niebieskim i t. d.

7. Niebieskich harfiarzy słuchają i Panu Dziękują za szczęście, za błogość ich stanu Prorocy i święci, mnodzy męczennicy I wszyscy królestwa Bożego dziedzicy. W grodzie niebieskim i t. d.

8. Więc chcę pielgrzymować w tym świecie niedoli Do kraju lepszego, póki Bóg pozwoli. Jak dziedzic niebieski, choć się tu zrodziłem, Wywędruję kiedyś, choć nie zasłużyłem. W grodzie niebieskim i t. d.

Nuta własna.

306. Mówi świat, iż niebezpiecznie Drogą wąską jest mi iść, Bo nie wiedzą, że mój Jezus Raczy mię opatrzenie wieść. O, gdy Jezus mię prowadzi, Stróża w Nim wiernego mam, Ale nie odważyłbym się Przez ten świat iść sobie sam.

2. Mówią, iż złe czasy przyjdą, Radość mi się zmieni w ból, Lecz ja Zbaw-

cy pewnie ufam, Bo On najmocniejszy Król. O, gdy Jezus i t. d.

3. Chociaż znam me serce złudne, Wiem, że w niem miłości brak; Lecz On wzmacnia słabe siły, Codzień mię pokrzepia rad. O, gdy Jezus i t. d.

Nuta własna.

307. Niechaj w sercach radość płonie, Niech wdzięcznością zawsze tchną, Bo nas Bóg na Swojem łonie Nosi, jako dziatwę Swą. Wciąż wesoło, wciąż wesoło, Słonko się uśmiecha nam, Kwieciami ozdobioną drogą życia Do niebieskich wkroczym bram.

2. Dziwnie w gorzkim życia znoju Wiedzie nas Ojcowska dłoń, Łaską Swoją chroni w boju, W ręce silną daje broń. Wciąż wesoło i t. d.

3. Gdy na błędne wejdziem drogi, Ciemna nas otacza noc, Chwiał się muszą słabe nogi, Serce smutek musi zmóc. Wciąż wesoło i t. d.

4. Sprawiedliwi zaś jaśnieją, Radość w duszy kwitnie im, Z nową pójdźmy więc nadzieją Służyć Bogu w świecie złym. Wciąż wesoło i t. d.

Nuta własna.

308. Nie wiem, co dzień przyniesie mi, Lecz to nie trwoży mię, Gdyż moja dusza ufa Ci, Na Ciebie spuszcza się.

Więc czekam tak z radością wciąż, Co
woła Twą, bym czynił już; Bo wiem,
że zaprowadzisz mię Tam, gdzie Twą
chwałę widzieć śmiem.

2. Nie wiem, co dzień przyniesie
mi, Lecz to napewno wiem, Że ze słów
i obietnic Twych Mam rozkosz w sercu
mem. Więc czekam i t. d.

3. Nie wiem, co dzień przyniesie
mi, Czy radość, albo żnój; — Na rę-
kach mię, jak dziecko Swe, Wciąż nosi
Ojciec mój. Więc czekam i t. d.

Nuta: Uwielbiam miłość.

309. O Boże, Duchu, życia Światło,
Co w cieniu śmierci świecisz nam, Ty
lśniesz i wabisz nas z ukrycia, Bo ciem-
ność wrogi sieje kłam. Przed Tobą, Du-
chu, nikt nie ujdzie, — Zwierzam Ci
chętnie się w mej biedzie.

2. W mem sercu wszystko wykryj,
Panie, Co nie jest czyste w świetle
Twem! Niech boli grzechów odkrywanie,
Gdy tylko jest zbawieniem mem. Ty wy-
swobodzisz mię z ciemności, Abym ob-
cował w Twojej światłości.

3. Grzechowi tu nikt nie podoła;
Stać się to może duchem Twym! On
nawskroś mię odnowić zdoła, Nie wskó-
ram nic wysiłkiem mym. Bądź, Duchu,
życiem ducha mego, Ja nie dam sobie
nic dobrego.

4. O Duchu, toni kryształowa, Co spływasz w serca ciche, mdłe Spod tronu Boga i Baranka, Zlewając się przez rany cne, Błagając, tu przed Tobą padam, O wodę życia proszę, błagam!

5. Oddany Tobie, pozostanę Oddcięty światu, bliski Ci; Stworzenia nie chcę znać, ni siebie I wierzę, żeś Ty życiem mi. Cię, Boże, Duchu, Światło z nieba, Napróżno czekać nie potrzeba!

Nuta własna.

310. O cudny kraj, gdzie niema burz,
Gdzie władnie życie, światła moc, Gdzie
kres przemocy, kajdan już I gdzie mi-
nęła wszelka noc. [:O nieś krzyż swój
bez szemrania, nieś!:] O nieś, o nieś,
Swoj krzyż cierpliwie ty nieś!

2. W tym kraju niema mąk, ni łez,
Tam życiu nic nie szkodzi już; Tam
wszelkiej grozy, śmierci kres — W tym
kraju uwieńczonych dusz. O nieś krzyż
swoj i t. d.

3. Tu życie tylko chwilę trwa —
Tam potem nieskończony wiek; Tam
wszystko tobie Jezus da, Gdy ziemskich
prób dokończysz bieg. O nieś krzyż
swoj i t. d.

4. W nadziei, bracie, mężnie chodź
— Pan nas w ojczysty wiedzie kraj;
Ginącym tu rozgłaszaj wieść, że jest w

Jezusie pokój, raj. O nieś krzyż swój
i t. d.

Nuta własna.

311. O gdybym wzlecieć śmiał W po-
koju cudny świat, Gdzie nie panuje
śmierć, Gdzie zniknął grzechu ślad; Tam
rzesze idą w płas, Aniołów nuci chór
Wdzięczny psalm; Wieniec palm Zwy-
cięski czeka zbór.

2. Do tych rozkosznych miejsc Już
chętnie wzleciałbym; Tam szczęścia du-
szy cel, O którym tutaj śnię. Racz mię,
o Panie, wznieść Tam do ojczystych stref,
Gdzie przed tron Płynie z łon Triumfu
wieczny śpiew.

Nuta własna.

312. O mej Ojczyźnie śpiewałbym
wciąż, Co jest tam wgórze wśród zło-
tych zórz. [: Jak tam wspaniale, jaki
tam blask, Jakże tam błogo w tym gro-
dzie łask!:]

2. W mojej Ojczyźnie piękności cud,
W róże sarońskie przybrany gród.
[: Gdzie wieczny pokój i radość cna,
Jak chętnie śpieszy tam dusza ma!:]

3. W mojej Ojczyźnie precudna
błoń, Gdzie wiecznej wiosny rozplywa
woń. [: Jak chętnie śpiewam o kraju
tym I o piękności precudnej w nim!:]

4. Tam wieczne słońce przyświeca

wciąż Wśród zieleniących się palm i róż; [:W ich słodkiej woni ma rozkosz tkwi. O jak to wszystko wspaniale lśni!:]

5. Strumień żywota — ten wdzięczny źródło Ośładza każdy mój trud i znój [:I drzewo życia, wśród cudów tych, Pełne dojrzałych owoców cnych.:]

6. Moja Ojczyzno! Jak pięknaś ty, Gdzie znajdzie dusza twój pokój cny. [:Pragnąłbym wejść już w ten górny raj, Do mego Pana w ojczysty kraj!:]

Nuta własna.

313. Pięknyś ty, wdzięcznyś ty, Kraju górny mój! Ku tobie rwie się serce me i tęsknych myśli rój. Nie jestci świat ojczyzną mą, Choć wabi życia maj; Tam wgórze, gdzie się gwiazdy lśnią, Jest mój ojczysty kraj.

2. Wznoszę wzrok, tęskny wzrok Do niebieskich stron; Tam tylu miłych poszło już, mnie jeszcze czeka zgon. Tu ciągly bój i skwarne dni, A świat pogrążon w złem; W pielgrzymce mej za ciasno mi W obozowisku tem.

3. Wkrótce już skończy się Doświadczenia czas, Wnet się otworzy Ojca dom, Pan w niebo przyjmie nas. Nie słyszał tego żaden człek, Nie dostrzegł ludzki wzrok, Co kryje w sobie przyszły wiek, Co nam zgotował Bóg.

Nuta własna.

314. Pragniesz li przekleństw swych grzechów się zbyć? O, jest moc w świętej krwi, moc w świętej krwi. O pójdz, byś zawsze pokojem mógł żyć, Gdyż nas święta oczyszcza krew. O jest moc, moc, o precudna moc W świętej krwi, w świętej krwi. O jest moc, moc, zwycięstw pełna moc W świętej Zbawicielowej krwi.

2. Chciałbyś ty żądz swego ciała się zbyć? O, jest moc w świętej krwi, moc w świętej krwi. Z Golgoty krew wszelki brud może zmyć, Zwycięzysz przez moc świętej krwi. O jest moc i t. d.

3. Chciałbyś ty bielszym być, bielszym niż śnieg? O, jest moc w świętej krwi, moc w świętej krwi. Dla serc zbolałych najlepszy w niej lek, Oczyszczenie jest w świętej krwi. O jest moc i t. d.

4. Chciałbyś z Chrystusem swe życie tu wieść? O, jest moc w świętej krwi, moc w świętej krwi. Chcesz li żyć Panu i chwałę Mu nieść? Codziennie masz siłę w tej krwi. O jest moc i t. d.

Nuta własna.

315. Precz ode mnie, ciężkie troski, Stróż mój żyje, czuwa wciąż. Zna mój

Pocieszyciel Boski Boleść, którą zadał
wąż. [:Co Bóg radzi, czyni tu, Jest
mem dobrem — chwała Mu!:]

2. Jeszcze przed powstaniem świata
On los życia mego znał, Nosił mnie
przez wszystkie lata I jak ojciec w rę-
ku miał. [:Tu nie rządzi ślepy los, —
Bóg we wszystkim ma Swój głos:]

3. Policz, duszo, chwile twoje
Wszystkie od urodzin twych, Zlicz cier-
pienia, trudy, znoje, Lecz i szczęście z
pociech cnych. [:Powiedz, czy nie zaw-
sze Bóg Mądrze wiódł twój każdy
krok?:]

4. Poświęć Panu całe życie, Nie
troszcz się, zaufaj Mu! On jest Ojcem —
da obficie, Co ci jest potrzebnem tu.
[:Proś go więc po wszystkie dni: Po-
błogosław, Ojcze, mi!:]

5. Módl się więc i nie bądź trwoż-
ny, Chwiejny nakształt morza fal. Gdyś
ubogi — On wielmożny, Ufaj Mu, On
zna twój żal. [:Pan zaradzi, nie bój
się, Jego moc wybawi cię.:]

Nuta: Boże wielki.

316. Rzuć, człowiecze, marny świat,
Oddaj serce Chrystusowi! Tak unikniesz
świata zrad, Niebezpiecznych grzeszni-
kowi. Jezu drogi, łaska Twa Wierne
serce niech mi da!

2. Ach, gdy zajrzę w serce me,
Ileż w niem jest takich rzeczy, Co mi
skryły niebo Twe, Żem je przestał mieć
na pieczy. Czuję, Zbawco, w duszy mej,
Żem z natury w mocy złej.

3. Duchu święty, Ty mną rządz,
Bym dał odpór światu złemu; Mej mi-
łości celem bądź, Bym się skłonił ku
dobremu! — Gdzie jest Jezus z duchem
Swym, Tam jest koniec żądom złym.

4. Zapełń serca mego czczość Swej
miłości darem świętym, Bym nie prze-
stał nigdy rósć W życiu, w łasce Twej
poczętem; Daj mi zawsze w Tobie być,
Bym mógł Twojem życiem żyć!

5. Któż o ziemską dbałby cześć,
Mając godność Bożych dzieci? W tej
godności bierze dział, W kim Twa mi-
łość, Jezu, świeci. Kto Cię kocha, ten
już ma To, co wieczną chwałę da.

Nuta własna.

317. Spojrzyj na Jezusa, duszo, śpiesz-
że Doń! On Swą dłoń położy na stru-
dzoną skroń. On niósł grzechy twoje,
wszystką winę twą, Spojrzyj na Jezusa,
da ci łaskę Swą.

2. Spojrzyj na Jezusa, kiedy sta-
czasz bój, On pomoże w walce, wier-
nie przy Nim stój! Chociaż wróg po-
tężny, mała siła twa, Spojrzyj na Jezu-
sa, On zwycięstwo da!

3. Patrz więc na Jezusa, kiedy szczęsny los! W szczęściu wnet pokusa swój wymierza cios. Ziemi tej rozkosze wnet rozprysną się. Spójrzij na Jezusa, nie opuści cię!

4. Patrz więc na Jezusa, gdy cię gniecie krzyż! U nóg Jego spoczniesz, tam się śmieie zbliż! Słuchaj, jak cię woła: Stół gotowy już! Spójrzij na Jezusa, Jemu szczerze służ!

5. Kiedy w niebie zabrzmiał triumfalny psalm — I ty u stóp Jego złożysz wieńce palm. Ale przy tym blasku złotych niebios bram Tylko patrz na Niego, aż na wieki tam!

Nuta własna.

318. Ucz modłów mnie, Boże pełen chwał, Przystąpić dzieciennie, [:Jakoś rozkaz dał:]

2. Błogosław mi, Strzeż od wszelkich zrad, Gdyż w niezliczonych tkwi [:Grzechach cały świat:]

3. Na obraz Twój Znów mnie czystym stwórz; Niech mię nie trwoży znój [:Święcie chodzić już:]

4. Zdejm ze mnie śmierć, Zdejm me własne ja, Twój święty ogień wznieć, [:Życie Twe on da:]

5. Miłości Bóg — Pełen świętych łask; On mię wybawi z trwóg [:W mej przyszłości brzask:]

Nuta własna.

319. Ujrzałem już woddali Jaśniąca
cudnie błoń, Gdzie śpieszą z pieśnią
chwały Pielgrzymi dłonią w dłoń. Tam
rządzi nasz Król wielki; Już przygoto-
wał się, By tu, gdy dojdą wieki,
[:W Swym blasku zjawił się!:]

2. Raz był już tu na ziemi, W po-
stawę sługi wszedł; — Gdy się roz-
stawiał z Swymi, Rzekł im: Ja przyjdę
wnet! On Król nam to obiecał, Królew-
skie słowo dał, By o tem nikt nie wą-
pił, [:Że mamy w Nim nasz dział!:]

3. Gdy przyjdzie Król pokoju, Za-
wita wolność z Nim Dla tych, co w
płaczu, znoju Tu z grzechem męczą się,
Co jęczą tu w niewoli; Uwolni wszyst-
kich Król I z oków On wyzwoli, [:Krzyk
słyszac ich i ból.:]

4. Już na śmierć rozpoczęty Tu z
ciemną mocą bój I wkrótce wróg po-
bity, Z Nim jego męczarń rój. Gdy
skruszone okowy I my w światłości
tam Zanucim Jemu śpiewy — [:Jak bło-
go będzie nam!:]

Nuta własna.

320. Wesołym zawsze tu w pielgrzym-
ce mej, Boś Ty jest mój! I wtenczas
wesół, kiedy ciemno w niej, Boś Ty
jest mój! Ja pragnę tylko Twoim śla-

dem iść, Posłusznie Tobie, Zbawco, życie wieść.

2. Gdy niebezpieczno, wstecz nie cofam się, Boś Ty jest mój! Gdy ciemno, w Twe oblicze patrzeć śmiem, Boś Ty jest mój! O błogi los, iść z Tobą z kroku w krok; — Za Przyjacielem serce ciągnie Bóg.

3. Ty drogę znasz, to sił dodaje dość, Boś Ty jest mój! Mię nie odstraszy wróg, ni świata złość, Boś Ty jest mój! Gdy kryje łaską mocna Twoja dłoń, Wesoło mogę iść na rajską błoń.

4. Gdy kiedyś skończę bieg — to błogi stan, Boś Ty jest mój! Tu na obczyźnie, raz u Ojca bram, Tyś zawsze mój! Czy tu, czy tam, o jedno proszę Cię: Niech życie z Tobą, Zbawco, łączy mię!

Nuta: Tu serce me.

321. W pamięci miej, Ma duszo, chwile te, Gdyś wstała z grzechów snu, Gdy dobry Pan Odświeżnie przywdział cię, Gdyś serce dała Mu! Gdy na twe rozmodlone skronie Zbawiciel kładł miłośne dłonie, [:W pamięci miej!:]

2. W pamięci miej, Jak wpośród rzewnych łez Tyś wiary dobry bój Przrzekła wieść Po życia swego kres; Na tej opoce stój! Coś ty wyznała w

rozzewnieniu, Coś odczuwała w uniesieniu [:W pamięci miej!:]

3. W pamięci miej, Że nęcić będzie świat A grzech zarzuci się; — Że w świecie tym Pod kwieciami pełno zdrad, Pod blaskiem nikła śniedź! Pan żąda, byś mu dochowała Wierności, którąś ślubowała. [:W pamięci miej!:]

4. W pamięci miej! Radością dzisiaj lśniesz, Radosny nuczysz śpiew; — Lecz jutro już Przygniecie ciężki krzyż, Popłynie z serca krew. Gdy pokus cię ogarną cienie, Ty dane Panu przyrzeczenie [:W pamięci miej!:]

5. W pamięci miej Ojczysty w niebie dom, Pielgrzymki twojej cel! W Ojczyźnie już Pan kres położy łzom, Oblecze w jasną biel. Ten wieniec, co u mety świta I palmę, co zwyciężcę wita, [:W pamięci miej!]

Nuta: Jest źródło.

322. W pamięci zawsze, duszo, miej: Gdy Jezus skinie, śpiesz, Gdy cię wstrzymuje, stanąć chciej, Gdy woła na cię, bieź!

2. Gdy chwali cię, to nie chełp się, Gdy kocha, szczęśny los; Gdy zaś cię smaga, ukórz się, — Potrzebny był ten cios.

3. Gdy Jezus zsyła łaski Swe Raz

tam, to znowu tu, Radosne to są wczas
dnie, Gorąco dziękuj Mu!

4. Do walki skoro wzywa cię, W
szeregu mężnie stój; Lecz kiedy nie
odzywa się, Wiedz — czas nie nadszedł
twój!

5. Po wszystkie życia swego dni
W Jezusa silnie wierz; Gdy ból i brak
dokuczy ci, Pod Jego skrzydła śpiesz!

Nuta własna.

323. Wszędzie już z Jezusem błogo
w noc i w dzień, Wszędzie tam, gdzie
Jezus jest, niknie troski cień. Wszędzie
tam, gdzie braknie Go, braknie szczęścia
mi, Wszędzie, gdzie On rządzi, w sercu
rozkosz brzmi. Wszędzie już z Jezusem,
Wszędzie już, Wszędzie już, Wszędzie
mi z Jezusem Błogo i w noc i w
dzień.

2. Wszędzie gdy z Jezusem, to nie
jestem sam; Gdy świat przyjaźń łamie
swą, wierny mi mój Pan. Gdy przez
puszczę wiedzie mnie i w samotność
tam, Wszędzie, — gdy z Jezusem —
błogość wieczną mam. Wszędzie już z
Jezusem i t. d.

3. Wszędzie już z Jezusem spocząć
błogo śmiem; Choć otacza ciemność
mnie, On jest światłem mem. Wszędzie
tarczą pewną mi Zbawiciela dłoń, Ce-

lem naszym Jezus, — więc śpieszmy już
Doń! Wszędzie już z Jezusem i t. d.

Nuta własna.

324. Wszędzie, zawsze Jezus wie
mie, Chwała Mu, chwała Mu! I nie-
bieską manną karmi mię, Chwała Mu
i cześć! Alleluja, tak śpiew mój brzmi,
Jemu śpiewam po wszystkie dni. Uci-
szył tęskne tu serce mi, Chwała Mu
i cześć!

2. W Nim tu wszystko jest mi da-
ne już, Chwała Mu, chwała Mu! Swój
tu stół gotuje dla mnie wciąż, Chwała
Mu i cześć! Alleluja, tak śpiew i t. d.

3. Przed wrogami zawsze chroni
mie, Chwała Mu, chwała Mu! By mi
pomóc, do mnie zniża się, Chwała Mu
i cześć! Alleluja, tak śpiew i t. d.

4. Nigdy jeszcze nie zaniedbał mię,
Chwała Mu, chwała Mu! Chociaż na
mnie szatan srożył się, Chwała Mu i
cześć! Alleluja, tak śpiew i t. d.

5. Z tego świata mię On wyrwał
raz, Chwała Mu, chwała Mu! Bym na
wieki z Nim żył w niebie wraz, Chwa-
ła Mu i cześć! Alleluja, tak śpiew
i t. d.

6. Wszystkie tajnie Pan objawia
mi, Chwała Mu, chwała Mu! W Nim
tu wszystka moja radość tkwi, Chwała
Mu i cześć! Alleluja, tak śpiew i t. d.

Nuta własna.

325. Za Jezusem chętnie powędruję,
Z Nim wesoło spędzę swoje dni, Tylko
w Nim swej drogi cel znajduję; [:W
dom i w serce wnosi radość mi.:]

2. Lasem, polem i doliną ciemną
Pójdę, kiedy trzyma moją dłoń; Gdyby
nie był Pan ustawnie ze mną, [:Nie
trafiłbym na ojczystą błoń.:]

3. On mię strzeże, gdy się do snu
kładę, Rano On rozprasza chmury
trwóg; Na bezdrożach zbawczą daje
radę, [:On mię cieszy wśród ciernistych
dróg.:]

4. Tylko z Nim chcę w życiu swem
obcować, On pokarmem, On napojem
mym, On też raczy w łasce mię zach-
ować, [:Więc się chętnie już połączę z
Nim.:]

5. Gdy się kiedyś życia dzień na-
chyli I zawoła mię w ojczysty dom,
Odziedziczę niebo ja w tej chwili, [:Bę-
dzie koniec troskom, koniec łzom.:]

Nuta własna.

326. Zbawco, wiedz sam dziecię Swe,
Silne, pewne ramię Twe; Grodem, ska-
łą, światłem cnem, Tyś, Jezu, ufaniem
mem. Wiedz mnie, wiedz mnie, Wiedz
przez ciemność w światłość mię! Gdy
się wszystko chwieje, rwie, Ufam w
mocne rządy Twe.

2. Gdy wróg grozi, Tyś stróż mój,
W burzach mam ja pokój Twój. Wszyst-
ko w wszystkim jesteś mi, Jezu, a ja
ufam Ci. Wiedź mnie i t. d.

3. Bierz mię więc za rękę mą I
w ojczyznę prowadź Swą. Śmiało idę
z kroku w krok, Idzie ze mną Jezus —
Bóg. Wiedź mnie i t. d.

Nuta własna.

327. Zostaje jeszcze odpocznienie, Po-
glądaj tam do jasnych gór! Tu opłaku-
jesz swe więzienie, Że nie rozprasza
słońce chmur. Patrz na Baranka, na
zielonych Postawi paszach odkupionych;
Swe brzemień rzuć i śpiesznie idź! Już
wkrótce bój dokonasz krwawy, Do
raju wkrótce wejdiesz sławy; Tam w
szczęściu wiecznie będziesz żyć.

2. To odpocznienie Bóg zgotował,
— Ten pokój, który wiecznie trwa;
Przed wieki On nas umiłował, Przez
Syna teraz niebo da. Baranek życie Swe
darował, By nam ten pokój ofiarował;
On wabi, woła wszystkich świat: O pójdź-
cież, dusze spracowane, Pociechy są
wam zgotowane, Tu wdzięczny kwitnie
życia kwiat!

3. Z wykrzykiwaniem mamy skosić
Obfity plon niebieskich niw, Z radością
snopy mamy znosić W on dzień ra-
dosnych Pańskich żniw. Wzdychanie, ża-

łość przeminęły, Choroba, śmierć już koniec wzięły. W Swej czci ukaże się nasz Król! Zdziwią się oczy, zdumią uszy, Gdy wszystkie łyzy nasz Pan osuszy, Łaskawie nasz ukoj ból.

X. Bój i zwycięstwo.

Nuta własna.

328. Chcemy do śmierci, Jezusie, być Twoi, Chcemy do śmierci wiernymi Ci być! Z Tobą się wierna drużyna ostoj, Ciebie przed światem gotowiśmy czcić.

2. Chcemy posłusznie, bez wszelkiej obawy, Z Tobą, Baranku, w krzyżowy iść ślad! Za nas stoczyłeś bój ciężki i krwawy, Za nas do grobu ciemnegoś się kładł.

3. Myśmy pod Twoim się krzyżem zebrali, Świętem przymierzem połączył nas krzyż. Tobieśmy wiecznie swe serca oddali, Przyjmij i w księgi żywota je wpisz!

4. Kiedy nas pokus nawala obleże, Ty do zwycięstwa, Ty będziesz nas wiódł, W życiu i w śmierci przez Twoje orężę Pewnie z piekielnych wydrzemy się wrót.

5. Chcemy do śmierci być Tobie oddani, Chcemy należeć do wiernych

Twych rzesz, Bo nas do pewnej zawie-
dziesz przystani, Bo nas do zwycięstw,
do chwały Swej zwiesz!

Nuta własna.

329. Choćby strome i rozległe góry
Chciały grodzić mój cel, niby wał, —
Pójdę naprzód z radością we wierze.
— Bóg sam zawsze światło mi dał.
[:Przez naszą mocną wiarę się to sta-
nie — :] Te góry znikną raz, gdy dzieci
Boże wraz Pójdą we wierze za swym
Panem.

2. I w godzinie największej pokusy,
Kiedy Bóg jakby nie słyszał nas, Stój-
my mocno na Bożem wciąż słowie: O
wierz, olśni cię Jego blask! Przez na-
szą mocną i t. d.

3. Gdy wrogowie chcą nas prze-
śladować I gdy grożą nam tu w każdy
czas, Chciejmy tylko, by ich wyratować,
— Bóg Swe dzieło chroni i nas! Przez
naszą mocną i t. d.

4. Wiarą czcimy naszego w tem
Boga, Ilekroć On nas do boju śle, Że
On chce nas zachować od wroga, Wpro-
wadzić w zwycięstwo nas Swe. Przez
naszą mocną i t. d.

Nuta własna.

330. Chwyć moją dłoń, bo jestem tak bezwładny, Że wsparcia szukam dla mych słabych stóp; Chwyć moją dłoń, a wtedy, miły Zbawco, Nie złękne się szatańskich więcej zgub.

2. Chwyć moją dłoń, przyciągnij mię do Siebie, Do Swego łona przytul mię i wznies! Chwyć moją dłoń, gdyż łatwo zbłądzić mogę I prostą drogę łatwo zgubię gdzieś.

3. Chwyć moją dłoń! Przede mną ciemna droga, Gdy Ty ode mnie Swą odwrócisz twarz; Lecz słowo Twe pochodnią ścieżce mojej, Gdy tylko Ty słabemu rękę dasz.

4. Chwyć moją dłoń! A gdy w Jordanu fale Za Twoim śladem wkroczę w śmierci dół, Ty zdroje sił z jasnego ześlij tronu, Bym w strachu śmierci męstwo w sobie czuł!

Nuta: Działaj, bo noc.

331. Ciemne się chmury piętrzą, Burzy nam grożąc ćmą, Nieprzyjacielskie moce Dziko do boju prą! Nie zważaj na ich butę, Ani na ciemną noc, Wszystkie te bowiem strachy Zwycięża Pana moc.

2. Nie patrz w te ciemne fale, Bo blisko Mojżesz twój; Nie patrz na mury baszty — Z Jozuem w wierze stój!

Wiecznemu wierz Wodzowi I wytrwaj
krótki czas; Wnet ciemność nocy minie,
Do chwały przyjmie nas.

3. Zwycięstwo już zdobyte; Patrz
na Golgotę wciąż, Gdzie głowa węża
starta — Pan go pokonał już. Już wróg
nam nie zaszkodzi, Odkąd go Zbawca
zmógł; Chociaż się nieraz sroży, Nie
strwoży Pańskich sług.

4. Zmartwychwstałego Pana Szatan
nie dotknie już; Dawno skruszone leżą
Fałsz i moc wroga dusz. Lecz kto się
boi, wątpi, Nad tym panoszy się — Patrz
tylko na Jezusa, Krew Jego kryje cię.

5. Tu mamy ucisk srogi — Niema
go w niebie tam. Tu cierpieć dla Jezu-
sa Za rozkosz sobie mam. Sztandary
niech nam wioną Na ten ostatni bój;
Nućmy nasz hymn zwycięski, Aż się za-
kończy znój.

Nuta własna.

332. Daj nam, Panie, wytrwać po-
śród burz, Potem przed Swym złotym
tronem, Przed rycerstwem niezwalczo-
nem Wieniec chwały nam na skronie
włóż! Trzymaj się, trzymaj się, Bracie,
siostro, dzielnie trzymaj się! Trzymaj
się, trzymaj się, Pan koronę wiecznej
chwały śle.

2. Wąska wiedzie ścieżka w nie-
bios strop; Szczęśliw, kto jej nie prze-

oczy, Kto się grzechem znów nie zbroczy, Kto nie padnie pod brzemieniem prób. Trzymaj się i t. d.

3. Wszystką trwogę, bojaźń świata zmóż, Bojaźliwe bowiem ramię Piekieł mocy nie przełamie; Pan trwożliwych nie uwieńczy dusz! Trzymaj się i t. d.

4. Spójrz na ten wspaniały niebios sklep! — Ojciec mieszka tam łaskawy, On pomoże Ci do sławy, Do żywota ci otworzy wstęp! Trzymaj się i t. d.

Nuta własna.

333. Gdy się zakończą cierpienia i łzy, Gdy mi niebieskie otworzą się drzwi, Wtedy Zbawiciel i On tylko sam Będzie przedmiotem radości mej tam. [:Będzie to dzień Weselnych pień,:] [:Gdy Jezus nasz Swą objawi nam twarz!:]

2. Gdy łaska, która zakryła mój grzech, Tam do ojczystych wprowadzi mię strzech, Wtedy Zbawiciel i On tylko sam Będzie najmiłszym przybytkiem mi tam. Będzie to dzień i t. d.

3. Kiedy niebieska otoczy mię błoń, Miłych przyjaciół uścisnę ja dłoń, A jednak Jezus i On tylko sam Będzie kochaniem najmiłszem już tam. Będzie to dzień i t. d.

Nuta własna.

334. Jam pielgrzymem do Syjonu
stron, Mem życiem, mem wszystkim
jest Jezus. Tam cudna Ojczyzna, tam
łśni On. Mem życiem, mem wszystkim
jest Jezus. Jezus, Jezus, — Całem mem
pragnieniem jest Jezus.

2. Co za sposób życia w świetle
tem! Mem życiem, mem wszystkim jest
Jezus. Świat tego nie pojmie, On jest
mym; Mem życiem, mem wszystkim
jest Jezus. Jezus, Jezus, — Całem mem
pragnieniem jest Jezus.

3. Gdy się srożą czarne chmury
burz, Mem życiem, mem wszystkim jest
Jezus. On pokojem mym, światłością
wciąż; Mem życiem, mem wszystkim
jest Jezus. Jezus, Jezus, — Całem mem
pragnieniem jest Jezus.

4. Gdy doliną śmierci przyjdzie iść,
Mem życiem, mem wszystkim jest Je-
zus. Do chwały cudnej pozwoli wniść.
Mem życiem, mem wszystkim jest
Jezus. Jezus, Jezus, — Całem mem
pragnieniem jest Jezus.

5. Tak kiedyś zanucę wgórze tam:
Mem życiem, mem wszystkim jest Je-
zus! O Baranku Boży, z Ciebie mam
Me życie, me wszystko, mój Jezu! Je-
zus, Jezus, — Całem mem pragnieniem
jest Jezus.

Nuta własna.

335. Jam stęskniony, jam stęskniony,
O mój Jezu uwielbiony, Ujrzyć Cię, bo
mem pragnieniem Spocząć pod Twych
skrzydeł cieniem [:I przed tronem Two-
im stać.:]

2. Światło drogie, światło drogie,
Co rozpraszasz chmury wrogie! Kiedyż,
kiedyż z wybranymi, Przed Twój tron
dopuszczonymi, [:Ujrzę lica Twego
blask?:]

3. Hymn wspaniały, hymn wspaniały
Wznosi chór aniołów cały. Ach,
gdzież skrzydła do polotu, Bym od
ziemskich nędz, kłopotu [:Wzniósł się
do Syjonu wzgórz!:]

4. O radości, o radości, W Salem
pielgrzym gdy zagości, W złotym gro-
dzie! O mój Panie, Tego pojąć jam
nie w stanie, [:Jaka błogość będzie
tam!:]

5. Miły raju, miły raju, Cnych
owoców święty kraju! W cieniu twoich
drzew żywota Ścichnie nasza już tęskno-
ta, — [:Daj nam, Panie, posiąść raj!:]

Nuta własna.

336. Kto przezwycięży, ten pożywał
będzie Z zieleniejących wiecznie rajskich
drzew. Tam koniec śmierci, koniec ziem-
skiej biedzie, Tam wyzwolony wzniesie

chwały śpiew. Pan da mu z nieba Żywota chleba [:I czego trzeba, By radość miał.:]

2. Kto przewycięży, tego nie ugodzi Ni wtóra śmierć, ni plaga z Pańskich czasz; Pan w jego duszy nowe pienia spłodzi, Gdy da oglądać świętą Swoją twarz. Po mężnym boju Bóle się zgoją, [:Wzniesie w pokoju Dziękczynny hymn.:]

3. Kto przewycięży, kto przy Słowie stanie Do końca życia, temu zwierzy Pan Nad poganami zwierzchność, panowanie, — Ich wodzem i pasterzem będzie zwan; Wtedy skruszeni, Upokorzeni [:Z grzechowych cieni Dadzą się wieść.:]

4. Kto przewycięży, wdzieje szaty białe A Pan zapisze go do Swoich ksiąg; Co On zapisze, pozostanie stałe, Co On posiedzie, już nie puści z rąk. U niebios tronu Pan mu koroną [:Skoń uwielbioną Ozdobić chce.:]

5. Kto przewycięży, stanie się filarem, W kościele Pańskim stojąc nocą, dniem; Boże mu imię będzie cennym darem, Mieszkaniem — wzniosły gród Jeruzalem. Niechże go strzeże Święte przymierze [:W zwycięskiej wierze — Strzeże po zgon.:]

6. Ach pomóż, Panie, pomóż do zwycięstwa, Przyjdź rychło, porozpędzaj wrogów rój! Do walki stoją napo-

wietrzne księstwa, Ten straszny siły
nie przewyższa bój. Gdy wrogów zbu-
rzę, W niebieskim chórze [: Zwycięski
wgórze Zanuę psalm.:]

Nuta własna.

337. Któż to przed stolicą Bożą, —
Co za poczet, co za huf? Wszyscy tam
korony noszą; — Brak do opisanie
słów. „Alleluja“ śpiew ich brzmi, Nu-
cień ku Bożej czci.

2. Któż są ci, co noszą palmy Jak
zwycięzcy w rękach swych, Co śpiewają
wdzięczne psalmy Po przebytych dro-
gach złych? Co za walka, jaki bój Zdo-
był im zwycięzców strój?

3. Któż to ci, co ich bogaty Przy-
ozdabia święty strój, Co ubrani w białe
szaty — Niewinności święty krój? Co za
rzesza, co za rząd, Skądże przyszli, po-
wiedz, skąd?

4. To są ci, co bój stoczyli Dla
wielkiego Boga czci, Krew i ciało
zwyciężyli, Z wojskiem Pana wiernie
szli, Których, gdy skończony bój, Cze-
ka ten zwycięski strój.

5. Pomóż przemóc krew i ciało,
Djabła, grzech i cały świat, By me
serce nie doznało Klęski pośród świata
zdrad. Panie, wiedź mię pośród trwóg,
Tyś mą skałą, Tyś mój Bóg!

Nuta własna.

338. Ludu Pański, czuwaj, bądź gotowy, Niechaj światło płonie twe; Wnet zawita dla ciebie dzień nowy, Więc przygotuj lampy swe! Bądź gotowy, Pan twój woła, Czuwaj, bo się chyli dzień, Aż cię Zbawca stąd powoła W kraj, gdzie zniknął smutku cień.

2. Niech pokora w sercu twem zamieszka, Bo przeciwnik nie śpi twój; Czuwaj, gdyż tak łatwo prosta ścieżka Zmieni się na kłamstwa zwój. Bądź gotowy i t. d.

3. Bojuj śmiało, w modłach nie-leniwy, Pomnij — za cię Pan do krwi W Getsemane staczał bój żarliwy; Więc niech lampa twa się lśni! Bądź gotowy i t. d.

4. Czuwaj więc, wybrany ludu Pański, Zbliża się weselny dzień. Wnet powita cię już zbór niebiański Wśród radosnych śpiewów brzmień. Bądź gotowy i t. d.

Nuta własna.

339. Mnie do nieba dążyć trzeba, Abym zbawion był; Chcę bojować, usiłować Się ze wszystkich sił. Nikt przeszkodzić nie śmie mi; Gdy zemdleję, hasło brzmi: Dalej bojuj, Świat ten zwojuj, Byś osiągnął cel!

2. Jam wybrany, powołany Przed Baranka tron; Śpieszyć muszę, bo mam duszę Zbawia tylko On. Kto pozyskać zakład chce, Mężnie niech potyka się. Co minęło, Koniec wzięło, To zarzucam wtył.

3. Wskazuj, Panie, nieustannie Ten niebieski cel; Gdyby siły opuściły, Swej pomocy dziel! Ostrzeż mię, gdy wabi świat; Gdy mię gniecie ciężar wad, Racz zachować Mię i prowadź Swoją drogą wprost!

4. Weź mię, Panie, jam nie w stanie, By zwyciężyć noc! Dusza czuje braki swoje, Lecz Ty dajesz moc! Twoje słowo życie da, Tchnie Twym duchem dusza ma, Raz brzmieć będzie W świętych rzędzie: Bóg to sprawił sam!

Nuta własna.

340. Niech łaska będzie z nami, Niech wszystkim będzie dan Zdrój łaski, którą bramy Otwiera w niebo Pan.

2. Na tej tak wąskiej ścieżce Nie uda się nam krok, Jeśliby w Swojej łasce Nie chodził z nami Bóg.

3. Spolegać w łasce można, Bez żalu ufać jej; Choć przyjdzie chwila trwożna, Pan stoi wierny w niej.

4. Dlatego niema szkody, Gdy w

czemś doczesnem brak, Pan w łasce
ponad światy Dobroci daje znak.

5. Zwyciężym łaską, mili, Przez
moc Baranka krwi; Ta w najczarniej-
szej chwili Cudami mocy łśni.

6. Nam pozwól wołać, Panie, Do
Twoich niebios bram: Niech łaska Twa
zostanie Na wieczną własność nam!

Nuta własna.

341. Nuże, bracia, sztandar Chrysta
W nowy zwie nas bój! Za broń każdy,
a w tej zbroi W pogotowiu stój! Da-
lej naprzód! Nie bójcie się, Choć do-
lega bój! Palmę nam z koroną niesie
Chrystus Pan i Król.

2. Nieprzyjaciół silnym hufcem Oto-
czył nas wkrąg, A tu tyłu naszym wy-
padł Oreż Ducha z rąk. Dalej naprzód
i t. d.

3. Z nami Bóg! Nie trza się lękać
Nawet piekieł bram, Bo zwycięstwo
najsławniejsze Lew z Judy da nam.
Dalej naprzód i t. d.

4. Niech złość wrogów was nie
trwoży, Przyjdzie w porę Bóg; Rzek-
nie słowo a okrutny Legnie w prochu
wróg. Dalej naprzód i t. d.

5. Wytrwaj wiernie aż do końca,
Wystrzegaj się zdrad, A u nóg Zbawi-
cielowych Legnie cały świat. Dalej na-
przód i t. d.

Nuta własna.

342. O jak błogo jest, gdy wola nasza Tam na krzyżu zwiśnie już, Kiedy pyszne serce raz na zawsze Skruszy się przed Zbawcą dusz; Kiedy wszystka ziemską troska zginie I pieśń nowa z serc naszych popłynie: Wiedź mię tu przez cierpień krzyż Do Swej wspaniałości wzwyż!

2. Jednak często łązy się gorzkie zleją, Nim ten pokój serce ma, Nim pragnienia serca tu z nadzieją Ducha moc napełni cna, Nim to, co najmiłsze jest w tym świecie, Co droższego tutaj jest nad życie, Nim to w ręce weźmie Pan I ten pokój sercu dan.

3. Cóż lepszego jest, gdy wola nasza Nie chce nic, jak Pana mieć, Kiedy tu w pokorze serce zawsze Pragnie tylko Jemu żyć; To też mocno stoi w ciemnych chwilach, A Pan wierny zawsze je posila Słowem: dziecię, nie bój się, Bo Ja wiecznie strzegę cię!

4. Już tam zgóry głos się tu roznosi, Co oznacza koniec prac, A z tej ziemi triumf się podnosi Odkupionych z grzechu władz. Alleluja! Amen! Cześć i chwała! — Barankowi niesie rzesza cała, Że ich wyrwał z mocy złej I do chwały wiedzie Swej.

Nuta własna.

343. O wstań już! Twa senność niech zniknie, Uchodzi i znika już noc; O wstań już! Patrz, Król nasz jest blisko, Już zorzy porannej lśni moc. O wstań już i spojrzysz na drogę, Po której tu Pan wiecie nas, Bo zwycięzcą być jest tak błogo; Król idzie wprzód — pójdz z nami wraz!

2. Do Swego nas dzieła powołał, Więc wszystkie Mu swe siły złóż! Lecz czuwaj, byś w ręku miecz trzymał, Bo wieczny nasz wróg stoi tuż! Ocućmy się, stańmy do boju, Nie baczmy już na własny zysk; Podnośmy swe czoła w pokoju, Wnet olśni nas królewski błysk.

3. O wstań już! Niech świat cię nie łudzi, Co myśli on, jest zgubą twą. Chciej czuwać wciąż, bo chce cię ująć, Wszak cel twój jest nad ziemią tą. Za-pragnij wieść życie z Jezusem, Z radością je połącz na krzyż, Twe serce Mu oddaj skalane, A On sam powiedzie cię wzwyż.

Nuta własna.

344. O wstań, o wstań dla Pana, kto niesiesz Pański krzyż; W radosnej podnieś wierze ty Jego sztandar wzwyż, Aż każdy wróg polegnie, a Królem będzie Pan! Swych wiernych On powie-

dzie w zwycięstwa błogi stan. • Wstań dla Jezusa, kto pragnie święcie żyć, Zwycięsko podnieś sztandar, bo musi Pan sam zwycięzcą być!

2. O wstań, o wstań dla Pana, już trąby wzywa ton, Do boju w pole chwały, bo dla was walczy On! Nic nie śmie was powstrzymać; Duch Boży daje siłę, By każdy tu zwycięzcą w tym boju wiary był. Wstań dla Jezusa i t. d.

3. O wstań, o wstań dla Pana i w sile Jego chodź, Nie ufaj w niczem ziemskim, lecz w górę oczy zwróć! Przyoblecz zbroję Ducha i czuwaj, módl się wciąż I jak bojownik stały Mu wiernie w boju służ! Wstań dla Jezusa i t. d.

4. O wstań, o wstań dla Pana, już bój się kończy ten; Po zgiełku walk nastąpi zwycięskiej pieśni hymn. A temu, kto zwycięży, korona błyszczy już, — Usiądzie wiecznie z Królem na tronie Jego wciąż! Wstań dla Jezusa i t. d.

Nuta własna.

345. Pokoju Pan! Choć w świecie ciemno nam; Stąd wkrótce nas do górnych weźmie bram.

2. Pokoju Pan! I w pracy, w znoju

twym Ta miłość Jego jest spoczynkiem
cnym.

3. Pokoju Pan! Choć troska gnie-
cie cię; Jezus jest tu, w Nim serce
krzepi się.

4. Pokoju Pan! A Jego wierna dłoń
Spoczynek śle tym, których kocha On.

5. Pokoju Pan! — W zwycięstwo
wiedzie Swych, Choć przyszłość tu otacza
ciemna ich.

6. Pokoju Pan! Zwierz Mu ze
wszystkiem się; On dobrze wie, jak ma
prowadzić cię.

7. O, to jest dość! Pan wiecznie
wiernym jest, Choć długo nas tu zech-
ce jeszcze wieść.

Nuta własna.

346. Powstańcież dziś do boju, O
dzieci Boże, wraz, Pośpieszcie w zbroj-
nym stroju, Bo już ostatni czas! Rozwi-
nął Król sztandary, Do boju wiedzie
nas; On daje pewność wiary, Że z Nim
zwyciężym wraz.

2. Powstańcież dziś do boju! Po-
tężny jest nasz wróg; U jego boku
stoją Rzesze piekielnych sług. Odważnie
w wierze stójcie, Choć groźny ryczy
lew; W moc Ducha się uzbrójcie, —
Was wybawiła krew!

3. Powstańcież już do boju, Wszak
z nami jest tu Bóg! Już dusza jest w

pokoju, Bo precz ucieka wróg. Zwycięzcę czeka wgórze Nagroda łaski cna;
Koronę tam żywota Pan mu w Swej chwale da.

Nuta własna.

347. Powstańmy, bracia, zbrójmymy się,
Zwyciężyć piekła, grzechu ćmę; Zwycię-
żyć chęci ciała, krwi, Bo szatan w chę-
ciach ciała tkwi. Gotowi na dzień boju
wciąż, Przeciwnik z mocą idzie już,
Więc chwyćmy silno oręż w dłoń,
[:Pan nam zwycięstwem zdobi skroń:.]

2. Ochroną nóg niech prawda jest,
A w kłamstwo się nie dajmy zwieść,
Niech sprawiedliwość chroni pierś. Przed
sobą tarczę wiary nieś! Ten pokój Jego
wśród trwóg Niech idzie z nami z
kroku w krok. Lecz jeśli złość i grzech
w nas tkwi, [:To szatan ma otwarte
drzwi:.]

3. Podnieśmy tarczę wiary wraz,
By ta od strzał chroniła nas, Tak żad-
na strzała, żaden grot, Nie trafi w
serce, gdzie jest Bóg. Zbawienia hełm
na głowę włoż, W nadziei go podnie-
śmy już, Bo kto na Pana patrzy wzwyż,
[:Ten idzie chętnie w cierpień krzyż:.]

4. Choć często ciemność w koło
nas, A jasny promień słońca zgaśł, To
chwyćmy jednak słowa miecz I nim tu
w prawo, w lewo siecz. Tu często sen-

ność bierze nas, Więc czuwaj, módl się w każdy czas, Pod sztandar Wodza ukryj się, [: On ze snu, więzów zwolni cię.:]

5. W nas niemoc tkwi i śmierci noc — Jedynie w Panu siła, moc; W Nim dla was wciąż źródło nowych łask, W Nim trwajcie — Jego niech lśni blask! Kto tak tu wierzy, błaga wciąż, Kto tak tu walczy, jako mąż, Zwycięską w Panu niesie broń, [: Koroną swą uwieńczy skroń.:]

Nuta własna.

348. Przejdziemy nawet ocean, ocean, Gdy wodzem naszym Chrystus Pan, Chrystus Pan; On nas przewiedzie pewnie rad, pewnie rad I zaprowadzi w chwały świat, chwały świat. Strapienia noc, Zginienia moc Na słowo Jego ustać ma, Zorze nowego wzejdą dnia.

2. Gdy burza huczy wkoło nas, wkoło nas I już nadziei promień zgasł, promień zgasł, Gdy się w głębiny nurza łódź, nurza łódź, Już blisko grozę zguby czuć, zguby czuć, Gdy strachu ton Przed Jego tron Doleci, On usłyszy go, Uciszy burzę dłonią Swą.

3. Pan przez Czerwone morze wbród, morze wbród, Przez groźnie wzdęte fale wód, fale wód Przeprowadził lud Swoj jeszcze wczas, jeszcze wczas; On może przewieść także nas, także

nas — Hufieczek Swój — Przez trud i
bój. On, Król nasz, nie da zginąć nam,
Wnet u niebieskich stanem bram.

Nuta: Przyjacielem naszym.

349. Tyś ucieczką moją, Panie, Tego
nie powstydzę się. Tyś jest mocą Sw-
ją w stanie Chronić od przygody mię.
Przeto ufność mą położę W łasce i w
litości Twojej; Ty mię wesprzesz, dobry
Boże, Pośród trosk i doli złej.

2. Od bezbożnych mię obronisz I od
nieprzyjaciół mych, Od ich złości mię
ochronisz I od zdrańnych sideł ich.
Niech nie mówią, żeś porzucił Wiernych
Swych na pastwę im, Obyś umysł ich
odwrócił Od służenia żądzom złym!

3. Będą wówczas zawstydzeni, Hań-
ba dotknie dusze ich, I odstąpią znie-
woleni Od zamiarów niecných swych.
W Tobie szukam swej obrony, Bo ja
nic nie zdołam sam, W Tobie tylko
z każdej strony Pomoc i osłonę mam.

4. Boże mocny, Boże cudów, Prze-
najświętszy Ojciec nasz, Co dla szczę-
ścia wszystkich ludów Dobroć, moc i
łaskę masz, Który widzisz serca drgnie-
nie I najskrytsze myśli znasz, Racz wy-
słuchać me westchnienie, Przenajświęt-
szy Ojciec nasz!

Nuta własna.

350. W bój za Mną! — Woła Chry-
stus — Wódz, W bój za Mną, wy chrze-
ścianie! Kto zaprzeć siebie chce i zmóc,
Przy boku Mym niech stanie! O weź-
cie krzyż i ciężar swój I za Mną wszyscy
śpieszcie w bój!

2. Jam światłość wam na ziemię
zniósł, Me serce światłem płonie; Kto
w serce Mój przyjmuje głos, W ciem-
ności nie utonie. Jam drogą przez ten
błędny świat, Wskazuję wiecznej praw-
dy ślad.

3. Gdy wam zacięty dojmie spór, —
Odwagi! Ja zwyciężę; Wrogię woj-
ska złamię mur I u Mych nóg położę.
Zły żołnierz, co próżnować śmie, Gdy
wkoło wodza walka wre.

4. Kto duszę chce zachować swą,
Napewno ją utraci; Kto jednak na śmierć
poda ją, Ten niebem się wzbogaci. Bo
komu Mój nieznany krzyż, Ten za Mną
iść nie może wzwyż.

5. Za Panem wszyscy pójdźmy już,
Za Panem, z ciałem, duszą! Niech pró-
by ciężkich walk i burz Wierności tej
nie wzruszą. Kto nie bojował wiary
bój, Utracić musi niebian strój!

Nuta własna.

351. Wiernym, jako Daniel sam, Po-
dług Bożych dróg, Dzieci Boże, stójcie
tam, Gdzie najcięższy krok. Stałym, ja-
ko Daniel bądź, W każdym miejscu
twem, Jako dziecię Boże chodź Wiernie
w świecie złym.

2. W pełni sił mężowie są, A nie
przejdą, nie, Bo w nich niema mocy tej
W śmierć dać życie swe. Stałym jako
i t. d.

3. Jednak, kto jak Daniel trwa
Mocno w Panu swym, Wierząc Słowu,
siłę ma Światu oprzeć się. Stałym jako
i t. d.

4. Sztandar Chrystusowy więc Wzno-
ście w święty bój! Szatan jednak musi
lec — Nasz się skończy znój! Stałym
jako i t. d.

Nuta własna.

352. Wierz tu mocno w każdy dzień,
Wierz, choć burzy grozi cień, Wiarą w
ciemnych drogach śpiesz, — Jezus mó-
wi: Tylko wierz! Wierzyć chcę już, Pa-
nie mój, Wierzyć, aż się skończy bój,
Aż tam do Syjonu wzwyż. Jezus mówi:
Tylko wierz!

2. Jego Ducha płynie prąd W me-
go serca każdy kąt, Lżejszym czyni
wszelki krzyż. Jezus mówi: Tylko wierz!
Wierzyć chcę i t. d.

3. W jasny dzień raduję się, Gdy pochmurno — modły ślę; Mnie nie strwoży świata zmierzch. Jezus mówi: Tylko wierz! Wierzyć chcę i t. d.

4. W każdej chwili wiarę mieć, W szczęściu, biedzie wierzyć śmieć, Choć wszystko idzie wstecz; — Jezus mówi: Tylko wierz! Wierzyć chcę i t. d.

Nuta własna.

353. Z Panem pragnę w wierze chodzić, Lecz uczucia zwodzą mię; Gdy raz wierzę a raz wątpię, Nigdy cel nie zbliży się. Pokój błogi jest mi znan, Pokój, który daje Pan; Szczęśliw patrzę wgórę tam, Odkąd w Panu ufność mam.

2. On przyciągnął mię ku Sobie, Na Swe łono przyjął mię, Jemu całkiem się oddałem; O jak z tego cieszę się! Pokój błogi i t. d.

3. Zawsze tylko Jemu ufać, — Mniej Mu nigdy nie śmiem dać. Jezus niesie i przez ciernia, Nic mi się nie może stać. Pokój błogi i t. d.

Nuta własna.

354. Zwycięska, jasna rzesza W niebieski zdąża gród, A wiele w jej szeregach Rozbrzmiewa cudnych nut. Triumfu płyną dźwięki W dolinie gorzkich łez; Śpiewają, że już walki Zwycięski nastał kres.

2. Baranka tam uwielbia Ten triumfalny śpiew; U krzyża się zaczyna, Do górnych płynąc stref. Pieśń ta Jezusa sławi, Moc dziwną Jego ran; Zwiastuje, iż ratunek Zupełny grzesznym dan.

3. Gdy pieśni o Baranku Rozpocznie jedna z dusz, Natychmiast grono całe Rozbrzmiewa wszecz i wzdłuż; Nie potrzebują słowa, A wnet poznają się, — Najlepszą ich wymową Twarz, co radością łśni.

4. O pieśni, kiedyż ciebie Zanucim w niebie tam? Jutrzenko najjaśniejsza, Kiedyżto wejdziesz nam? Przygotuj wiernych, Panie I grono Swoje zbierz, Bym wiecznie Ci śpiewali Wśród uwielbionych rzesz!

Nuta własna.

355. Zwycięstw moc płynie wciąż przez krew Zbawcy mego; Dla mnie wciąż, tobie wciąż droga jest ta krew! Serce moje śpiewa: Krew Jezusa zlewa Temu, kto Mu ufa już, zwycięstwo wciąż.

2. O ta moc, zwycięstw moc we krwi Zbawcy mego, — Boża moc, życia moc, zmartwychwstania moc! Zlej się nam obficie, zapal z Ciebie życie I wiedz nas w Twym duchu już w zwycięstwo wciąż!

XI. Przyjście Pańskie.

Nuta: Jam stęskniony, jam.

356. Idzie noc, straszna noc, Światem władnie kłamstwa moc; Gaśnie wiara Bożych ludzi, Któż ją znowu w nich obudzi? [:Któż im swoją pomoc da?:]

2. Smutny czas, ważny czas, Zapał wiary prawie zgaśł. Zapomniały dzieci Boże O niebieskim celu w górze, [:Znów się zaplatały w grzech:].

3. Oto On, Jezus-Król! Już opuszcza niebios tron; Cherubowie w pochód grają, Na wesele zapraszają: [:Śpieszcie do Syjońskich bram!:].

4. Panie mój, Jezu mój, Ty sam obudź Syjon Swój! Z rąk go wyrwij szatanowi, Niech go święty Duch odnowi; [:Roznieć znowu światła zdroj!:]

Nuta własna, lub: Kto się w opiekę.

357. Idzie Pan Jezus po wybraną Swoją, Drogę anieli wonnem kwieciem stroją, Już się weselne rozpoczęły go-dy; Czy i dla ciebie [:nastał czas ochłody?:]

2. Idzie Pan Jezus, idzie Król zbawienia, W drodze Serafy nucą chwały pienia, Pochód weselny Cherubowie wiodą; Pójdź, duszo, z nimi [:do wiecznego grodu!:]

3. Idzie Pan Jezus po wybraną Swoją. On cię w promienny wiedzie kraj pokoju; Schodzi do ciebie, schodzi z niebios włości, Pośpiesz, ma duszo, [:przyjmij Go w radości!:]

4. Wreszcie nadeszła błoga ta godzina, — Pan Bóg obchodzi gody Swe-go Syna; Płasa z radości cały świat daleki, Wszak tej godziny [:wyglądały wieki.:]

5. Wieki czekały na krzywd zakończenie I na szatana zupełne zniszczenie; Chwili czekały, aż Pan, raz nieznany, Zjawi się w chwale [:ukoronowany.:]

6. Oto już idzie czas ten upragniony — Jezus na wieki ma być uwielbiony; Ludzkość połączy Swoją On świętością, Wszystko zapłasa: Bóg nasz jest miłością!

Nuta: O szczęsny dom.

358. Jak będzie nam, gdy po skończonym boju, Ostatnim, ciężkim, przewalczonym już, Z obczyzny się przeniesiem do pokoju, Przez bramę wieczną do ojczyzny dusz! — Gdy resztę z naszych nóg strząśniemy pyłu, Z oblicza zetrzem pot ostatni raz, Gdy ujrzym to, co nieraz ożywiło I nową mocą napęłniło nas!

2. Jak będzie nam, gdy staniam tam oblani Promieniem jasnym z wieku-

istych wyż, Gdzie, o rozkoszy, — nic nas już nie zrani, Przystanie nam dolegać grzech i krzyż! — Gdy Pan wyciągnie do nas Swą prawicę, A my bez lęku i bez wszelkich trwóg Staniemy przed Nim, jako domownicy I gdy nas jako dziatki przyjmie Bóg!

3. Jak będzie nam, gdy dusza wyzwolona Swój niewstrzymany już rozpocznie lot Do Pana, co wyciąga Swe ramiona, By przyjąć ją miłośnie w rajski gród! — Gdy z ocz zasłona jasna wiary spadnie, Jak przed promieniem słońca pierzcha zmrok, Gdy zachwycenie wielkie nas owładnie I wzniesiem Doń do tronu jasny wzrok!

4. Jak będzie nam, gdy Jego głos usłyszam: Błogosławieni, pójďte, pójďte sam! — Gdy jasną Jego twarzą się pocieszam, Co pełną niegdyś była krwawych plam, Gdy w oczy spojrzam, niegdyś zapłakane Dla zatwardziałych serc, dla naszych win I rany ujrzam, dla nas Mu zadane, Które mi nas odkupił Boży Syn!

5. Jak będzie nam! O, nie widziały oczy, Ni do cielesnych nie wstąpiło usz, Co za wspaniałość w niebie nas otoczy, Gdy do Syjońskich przystąpimy wzgórz. Wstępujmyż wgórę więc po stromej drodze, Niech ciężki trud nie zraża nas,

ni pot; Daj, Panie, stanąć, daj pielgrzymczej nodze U jasných, triumfalnych rajů wrót!

Nuta własna.

359. Jak wspaniały dzień to będzie, gdy nasz Jezus zjawi się, Gdy Swych wiernych z grobu wzbudzi Jego głos; — Wszystkich zbierze, co tu żyli w pełnej wierze tylko z Nim, Z teŹe ziemi, nim zapadnie złego cios. [: Kiedy Pan Swych wiernych zwoła, :] Kiedy Pan Swych wiernych zwoła, Przez zasługę mego Zbawcy będę tam.

2. Rychło przejdą ciężkie plagi sądów Jego przez świat ten. Szatan weźmie nad tą ziemią wielką moc; W swoim gniewie mnóstwo ludu zwiedzie on na drogi złe, Lecz gdzie Jezus zapanuje, — zniknie noc. Kiedy Pan i t. d.

3. Na dniu sądu ostatniego każdy człowiek stanie tam, Gdzie zapłatę odda wszystkim niebios Pan; Jedni w ciemność, drudzy w światłość do żywota wnijdą bram. Tam, gdzie Jezus, — na ojczysty wejdę łan. Kiedy Pan i t. d.

4. Miły Jezu, przywiedź rychło do pokoju duszę mą, Bym, jak dziecię Twoje, ufał w słowie Twem; Żeś mię wyrwał z tego świata i za własność

przyjął Swą, Że mię weźmiesz tam,
gdzie jesteś, — wierzyć śmiem. Kiedy
Pan i t. d. _____

Nuta: O szczęsny dom.

360. Ja przyjdę wnet! — to głos Bo-
żego Syna, — Ja przyjdę wnet, zatrzymaj
więc, co masz! Ja przyjdę wnet, ostat-
nia już godzina; Ja przyjdę wnet, czy
w gotowości trwasz? — Przyjdź, Panie
Jezu, amen, przyjdźże rychło! Przyjdź,
Panie Jezu i weź z Sobą mię, By serce
me, tęsknoty pełne, ścichło — Przyjdź,
Panie Jezu, oczekuję Cię!

2. Ja przyjdę wnet do Swej oblub-
ienicy, Na ziemi wkrótce Swój osiągnę
cel! Płasajcie, wierni, drzyjcie, przeciw-
nicy! Czyś ty w jaśniającą już ubrany
biel? — Przyjdź, Panie Jezu, grzechów
zglądzieliu, Przyjdź, Panie Jezu, —
chwała Twojej krwi! Uzbrój, przygotuj
jeszcze sług Twych wielu, Przyjdź, Pa-
nie Jezu, serca płoną Ci!

3. Ja przyjdę wnet, oczekuj Mię w
cichości, Ja przyjdę wnet, ty zawsze go-
tów bądź! Ja przyjdę wnet, o wytrwaj
w gotowości, Ja przyjdę wnet, by złote
kłosy zżąć! — Przyjdź, Panie Jezu, chęt-
nie czekać będę! Przyjdź, Panie Jezu,
pełno wszędzie bied! Przyjdź, Panie Je-
zu, niechaj z Tobą siędę; Przyjdź, Panie
Jezu, amen, przyjdź już wnet!

Nuta własna.

361. Na chyżych skrzydłach czasy
mkną, A wśród przepychu letnich kras
Westchnienia jakieś tęskne drżą I tęskne
myśli budzą w nas. Odwłączasz, Panie,
z przyjściem Swem, — O kiedyż swe
kolana zgniem, By złożyć hołd Królowi
ziem? Radośnie brzmi: Już nadchodzi
Król! [:Jako to będzie, gdy przyjdzie
Król?:] Jak będzie, gdy przyjdzie Król?
Jako to będzie, gdy przyjdzie Król?

2. Szumiących wód powstaje chór,
A triumfalny jego huk Obwieszcza po-
lom, wierzchom gór, Że On nasz Król,
że On nasz Bóg. Drużyno, czas już ze
snu wstać, Do gry weselnej harfy brać,
Na drogę Panu kwiecie słać, — Radośnie
brzmi: Już nadchodzi Król! Jako to
będzie i t. d.

3. Czy słyszysz całej ziemi śpiew?
— Już wybawiona z kłatwy szpon.
Tęskniła długo; łzawy siew Przynosi
dziś radości plon. Anioły z wieścią lecą
wdół Do gór, do miast, do pól i siół,
Że już Pan ciężar grzechu zdjął; Płą-
sajmy więc, że nadchodzi Król! Jako to
będzie i t. d.

4. Syjońska córka zdobi się W szkar-
łaty swych odświętnych szat. Jej Pan,
co chodził w śmierci ćmie, Dziś na
królewskim tronie siadł. Powraca Król
w ojczysty kraj, Więc, serce, śpiewaj,

serce, graj! O, niech rozkwita wieczny maj! Płasajmy więc, że nadchodzi Król! Jako to będzie i t. d.

5. Drużyno, wstań do boju, wstań! Już jasną zorzą świeci wschód. Przez śmierć i przez piekielną chłan Nas Pan do chwały wiedzie wrót. Łaska i prawda wskażą tor; Cześć Barankowi! — nuci chór, — Już bój skończony, nie masz chmur! — Jako to będzie, gdy przyjdzie Król? Jako to będzie i t. d.

Nuta: O jak powitać.

362. Ocknijcie się, uśpieni, Rozniećcie lampy swe! Już zachód się rumieni, Noc ciemna zbliża się; Już w Swej nadchodzi chwale Pan, Oblubieniec nasz. Wstań, czuwaj, módl się stale, Bo już północy czas!

2. Już lampy swe gotujcie, Niech spłynie olej w nie I z ciałem, duszą stójcie W tem, co wam Pan dać chce! Z Syjonu straż ogłasza, Że Oblubieniec tuż, Więc niech Go dusza wasza Radosnie wita już!

3. Wy, mądre panny, wznosćcie Radosnych pieśni chór I z aniołami twórzcie Wielbiący jeden zbór! Już Pan otwiera bramy, Do Siebie sprasza lud; Witajmy Go, witajmy, Już czas weselných gód!

4. O Jezu, zorzo duszy, Przyjdź do nas z nieba, przyjdź! Duch Twój niech więzy skruszy, Ty, Słońce nasze, wnijdź! O Jezu, przez Swą mękę Przeprowadź w boju nas, Znękanym podaj rękę, Wesela przybliź czas!

Nuta własna.

363. Pan przyjdzie wnet, alleluja, Anielski zastęp z Nim; On przyrzekł to, alleluja, Że przyjdzie w blasku Swym. Gotuj się, by przed Nim stać, Swoją chwałę chce ci dać! Co przyrzekł nam, alleluja, Napewno ma się stać.

2. Pan przyjdzie wnet, alleluja, Co się Barankiem stał; Za świata grzech, alleluja, Na krzyż Swe życie dał. Gotuj się i t. d.

3. Pan przyjdzie wnet, alleluja, Królewską władzę ma; Królestwo to, alleluja, Na wieki wieków trwa. Gotuj się i t. d.

4. Pan przyjdzie wnet, alleluja, Na tronie Swoim siadł I odtąd ma, alleluja, W Swej mocy cały świat. Gotuj się i t. d.

Nuta własna.

364. Przebudź się duszo ze snu ciężkiego, Byś oglądała Pana swojego! Długa noc dobiega końca, Dnia nowego

widać gońca: Niespodzianie U nas stanie Nasz Oblubieniec miły.

2. Sam Pan oświadcza świętymi słowy, Że błogo temu, kto jest gotowy; Komu w lampie olej płonie, Kogo senność nie pochłonie, Ten pospołu Z Nim do stołu W niebieskiej siądzie chwale.

3. Zbliża się, zbliża dzień Chrystusowy, Znaki wołają: — Bądźże gotowy! Latorośle już pękają, Nowe lato oznajmają; Pokój trwały, Doskonały Wierzącym już zakwita.

4. Gdy zaś w dzień przyjscia Twojego, Panie, Dusza ma z ziemi przed Tobą stanie, A głos trąby archanioła Żywych i umarłych zwoła, Okaż Panie, Zmiłowanie, Bym stanął po prawicy!

Nuta własna.

365. Raduj, ciesz się, małe, wierne stadko Pańskie, Już rozkwita w pączki drzewo twe; Bardzo szybko się przybliża lato wieczne, Podnieście więc głowy swe! Spojrzcie wzwyż, Spojrzcie wzwyż, Wznieście głowy wasze wzwyż, — On idzie już! Spojrzcie wzwyż, Spojrzcie wzwyż — Już odkupienie zbliża się!

2. Wielu mówi teraz, iż Pan nasz odwołacza Z dokonaniem tu obietnic Swych. Jako za czasów Noego się to

stacza Coraz więcej w brud i grzech.
Spojrzcie wzwyż i t. d.

3. Inni znowu pysznie w świecie
tym wołają: Komuż teraz mam posłusz-
nym być? Lecz choć szydzą, nas zwy-
ciężyc się starają, Jednak muszą w trwo-
dze żyć. Spojrzcie wzwyż i t. d.

4. Wnet już Bóg odłączy świat ten
od wybranych, Którzy śpieszą tam do
rajskich cisz. Już zakwita wieczna wio-
sna dla znękanych, — Wzniescie głowy
wasze wzwyż! Spojrzcie wzwyż i t. d.

Nuta własna.

366. Raz przyjdzie Pan! O przyjdzie
On zaiste, Zabierze wiernych Swych do
nieba tam I przyozdobi wieńcem czoła
czyste, Omyte we krwi Jego świętych
ran. O, co za radość czeka ich tam,
[:Gdzie w wiecznej chwale króluje Pan
Bóg sam!:]

2. Raz przyjdzie Pan! On obietnicę
spełni, Choć świat tej prawdy nie ma,
ani zna, Ni taki z braci, który w błędzie
chodzi; Pan to, co przyrzekł, wszystko
spełni, da. O, co za radość zobaczyć Go,
[:Z Nim wznieść się wgórę, opuścić
miejsce to!:]

3. Raz przyjdzie Pan! Napewno
rychło przyjdzie, — Nad światem coraz
większa grzechu noc; A ucisk, utrapie-
nie wnet nadejdzie. Już morze, ląd swą

groźnie zjawia moc. Bolesny zawód spotka raz tych, [:Co tej przestrogi do serc nie wzięli swych.:]

4. Raz przyjdzie Pan! To dzieło już zaczęte. Bracie i siostro, czem Go witać chcesz? Gotowyś już wniść w te przybytki święte, Gdzie stanąć masz przed Bogiem twarzą w twarz? Jakże to smutne tu wierzyć w kłam, [:A nie śmieć nigdy do światła wznieść się tam.:]

Nuta własna.

367. Tak długo, Panie, czeka Cię Już
Twa oblubienica; O, kiedyż przyjdiesz,
kiedyż jej Rozjaśnisz smętne lica? Ziele-
nią okryj pusty step I Swą bliskością
serca krzep, — [:O przyjdźże, Panie
Jezu!:]

2. Obecnyś wprawdzie Ty i dziś,
Codziennie między nami, I pokrzepienie
z Twoich ust I pokój odbieramy; Myby-
śmy jednak, Panie nasz, Pragnęli Twą
oglądać twarz, — [:O przyjdźże, Panie
Jezu!:]

3. Czujności daj i z nami czuj, Bym
w świecie nie posnęli, Oliwę wlej do
naszych lamp, Niech płoną w jasnej
bieli. Przy głosie archanielskich trąb
Po Swą wybraną z nieba zstąp, — [:O
przyjdźże, Panie Jezu!:]

4. Więc tęsknie i radośnie drzym,

Ubrani w szaty Twoje, Czekając, aż wprowadzisz nas W godowe Swe pokoje. Radośnie patrzym wgórę wprost, — O słysz błagania z naszych ust [:I przyjdź już, Panie Jezu!:]

Nuta własna.

368. Zbudźcie się! — tak ci wołają,
Co w grodzie świętym straż trzymają.
Syjonie, północ, porzuć sny! Oblubieniec
twój nadchodzi, Zbawienia dzień się
tobie rodzi, — Dziewice mądre, gdzie-
ście wy? — To On, — ocućcie się, Weź-
mijcie lampy swe! Alleluja! Już godów
czas, Wzywają was! Pośpieszcie Pana
witać wraz!

2. Serce rozbudzonej rzeszy Głos
stróżów świętych wielce cieszy, Pow-
staje Syjon, zdobi się. Z niebios kroczy
druh wspaniały, Pan pełen łaski, praw-
dy, chwały, Promienne blaski swoje śle.
Korono droga, przyjdź! O Panie Jezu,
wnijdź! O hosanna! Do niebios bram
Prowadzisz sam, Weselne gody spra-
wiasz nam.

3. „Święty, święty!“ — lud Ci śpie-
wa, Anielskie wojsko pieśń wygrywa;
Brzmi wkoło lutni dźwięczny ton. Z pe-
reł miasta Twego bramy. Tam w gro-
nie niebian otaczamy Wyniosły Twój i
święty tron. Majestat Boży Twój Czyż

zgłębi rozum mój? O radości! Więc
rzesza Twa Hymn wieczny gra Na Twoją
cześć, alleluja!

XII. Okolicznościowe.

Poranna.

Nuta własna.

369. O serce, wstań i śpiewaj I Stwórcę swego wzywaj, Co wszystkim dobrem darzy I ludzi ma w Swej straży.

2. Gdy cienie mię zakryły I słodkim snem objęły, Od złego mię broniłeś, Do serca przytuliłeś.

3. Gdy za to chcesz ofiary, Przyносząc Ci swe dary; Modlitwy me i pienie, To me całopalenie!

4. Tym darem się nie brzydzisz, Wszak serce wdzięczne widzisz. Nie mogę nic innego Już Tobie dać lepszego.

5. Błogosław sprawy moje, Pomagaj poznać Twoje, Początek i bieg cały, By dobry koniec miały.

6. Dokończ we mnie Swe dzieło, By Tobie serce żyło; Daj i dziś ducha Twego, By chronił mię od złego.

7. Zlej błogosławieństw źródło, By zawsze serce moje Mieszkaniem było Twojem, Twe słowo chlebem moim.

Wieczorne.

Nuta: Za ręce bierz mię.

370. Na Twojem zasnę łonie, Jezusie mój, W miłości Twej zatonie Bolesny znój; Twe ręce mię kołyszą W przebló-gim śnie I słodką poją ciszą Sumienie me.

2. Ty sam przy łożu czuwaj Wśród nocnej émy, Z mej duszy strach usuwaj I ciężkie sny! W strapieniu i rozterce Twój pokój zlej; Niech się zanurzy serce W miłości Twej!

3. A kiedy mi cierpienia Dolega moc, Gdy nawet ukojenia Nie zeszle noc, Mą rozpaloną głowę Ty, Jezu, chłódź, W zbolałem sercu nowe Na-dzieje wzbudź!

4. Ramiona swe owinę O rękę Twą; Ty przyjmiesz Swą dziecinę, Przy-tulisz ją. Na Twojem zasnę łonie, Je-zusie mój, W miłości Twej zatonie Bo-lesny znój.

Nuta własna.

371. Spoczęły lasy, siola, Ucisza się dokoła, Zasypia cały świat; Lecz was, uczucia moje, Do pieśni niech nastroję, Do pieśni, którym Stwórca rad.

2. Gdzież słońce się podziało? Przed nocą ujść musiało, Co świat przykryła snem. Niech gaśnie! — Słoń-

ce nowe, Jutrzenne i godowe Rozniecił Jezus w sercu mem.

3. Dzień uszedł, gwiazdek roje Zlewają blaski swoje Na ziemię z niebios wyż; Tak ja też jaśnieć będę, Gdy w rzędzie świętych siędę, Złożywszy światą znój i krzyż.

4. To ciało me strudzone Spoczynku jest spragnione, Więc składa ubiór swój — Ten ciała strój zniszczeje, Lecz Chrystus mię odzieje W nieskazitelny niebian strój.

5. Rozpostrzyj skrzydeł dwoje, O Jezu, szczęście moje I przytul dziecię Swe; Gdy szatan chce mnie ścigać, Aniołom każ zaśpiewać: To dziecię przynależy mnie!

Zmiana roku.

Nuta własna.

372. Rok zbliża się do końca, Ubiega dzień po dniu. Bóg zawsze mój obrońca, [:Więc zawsze ufam Mu.:] Tak cicho chwile płyną, Więc cicho serce bądź, Wnet żalność, smutek miną; [:O Panie, Ty mną rządz!:]

2. I wszystkie trudy, boje, Com znosił w roku tym, Dziś składam w ręce Twoje; [:Rządz, Panie, sercem mem.:] Jedyne Ty wiesz, Panie, Me rany i me łyzy; Lekarstwa prawe na nie [:Jedyne kładziesz Ty.:]

3. Co nowy rok przyniesie, Przyszłości kryje cień. Me serce wszystko zniesie, [:Aż przyjdzie wieczny dzień.:]
Bo Twoja ręka trzyma W Swej mocy wszelki los. Od tego, kto Ci wierzy, [:Zniszczenia wstrzyma cios.:]

Nuta: Boże wielki.

373. Jezu, bądź nam hasłem dziś, Gdy rok nowy rozpoczęty, Imię Twoje i Twój krzyż Niech za sztandar służą święty Tym, co chcą przy Tobie stać I w przymierzu Twojem trwać.

2. Dzieło pojednania w nas Tu przyjmijmy z czią we wierze; Tak się ono w każdy czas Nam pomnoży w wielkiej mierze. I w tym nowym roku nam Chce dać błogość Jezus sam.

3. Drogą wąską aż po zgon W imię Zbawcy idźmy wszędzie; Gdy przewodnią gwiazdą On, Wszystko dobrem dla nas będzie. Kto się zawsze liczy z Nim, Nie zaginie w świecie złym.

4. Wszystkie troski, wszystek ból Imię Jego nam osłodzi; Przeciwności On, nasz Król, W błogosławieństwach zdrój przerodzi. Jezu, święte imię Twe — Tarcza to i słońce me!

Nuta własna.

374. **W**ięc, duszo moja, dzięki składaj, O, dzięki składaj Bogu łask! Spojrzawszy w przeszłość, opowiadaj, Że cudów cię otoczył blask. Wszechmocny cię orlemi pióry Miłosnie, po ojcowsku niósł, Ochraniał i rozpraszał chmury, Że z głowy twojej nie spadł ni włos.

2. Na nowo dzisiaj ci odmyka Swej łaski wiecznej jasne drzwi, Opiekę znowu ci przyrzeka, Wskazuje ślad wśród nocnej émy; Co tylko masz, co serce czuje, U Pańskich nóg pokornie złóż, On łódką życia pokieruje I z mnogich ją wywiedzie burz.

3. Co przyszłe czasy mieszczą w łonie, To wszystko Pan w Swym ręku ma, Bezpieczny każdy w tej ochronie, On z tobą jest każdego dnia. A skoro aż w ojcyste progi Przeniesie cię — do niebios wrót, — Przewyciężywszy śmierci trwogi, Uwielbisz wiecznie łaski cud.

4. Przed wzrokiem twoim się roztoczy Kraina w barwie rajskich róż I obóz ujrzą twoje oczy, Co z miejsca nie wędruje już. Nierozzerwalne jego liny, Na wieki stoi każdy pal; Tam mieszkać będą Boże syny, Tam płacz ucichnie, ból i żal.

Ślubna.

Nuta własna.

375. Błogosław im, błogosław im!
Do Ciebie, niebios Panie, Wznosimy
nasze korne dziś błaganie, — Parze
stojącej przed obliczem Twem, — Bło-
gosław im, błogosław im, błogosław
im!

2. Zwycięstwo daj, zwycięstwo daj
W cierpieniu, w ciężkim boju I niech
szukają w słowie Twem pokoju, Aż
dojdą celu tam w królestwie Twem. —
Błogosław im, błogosław im, błogo-
sław im!

3. Swym duchem rządz, Swym du-
chem rządz Ich serca, życie całe, By
były zawsze niezachwiane, stałe, W
Twej społeczności chodząc śladem Twym.
Błogosław im, błogosław im, błogo-
sław im!

Pogrzebowe.

Nuta własna.

376. Gdzie duszy ojczyzna, jej pokój,
jej raj? Gdzie życzeń, nadziei spełnionych
jest kraj? Nie może przytułku pewnego
dać świat, Boć pełno tu grzechów i
pokus i zdrad. Nie, nie, nie, nie, — to
żaden kłam, Mej duszy ojczyzna u nie-
bieskich bram!

2. Opuśćże tę ziemię, do nieba się wzbij, Do cudnej ojczyzny już serce swe ślij! Twej duszy ojczyzna tam, gdzie Boski tron — Jeruzalem wieczne u niebieskich stron; Tam jest, tam jest niebieski kraj, Spoczynkiem jest duszy, — serca mego raj.

3. Jak błogo w pokoju u Pana tam być, Gdzie śmierci, łez nie masz, jak błogo z Nim żyć; Tam harfy aniołów niebieskich w głos brzmia, A dusze przywitać gotowe już są. Błogi, błogi pokój jest tam. Na łonie Twem, Zbawco, pocieszaj mię sam!

4. Wśród świata zamętu, wśród skargi i łez Tak błogo mi w Tobie — tu trudów jest kres. Choć tu pośród Twoich ja widzę Twój tron, To jednak wraz z nimi do Twych tęsknię stron. Ach, tam, ach, tam, Ach, tylko tam! Więc przyjdź, o mój Zbawco i zabierz mię sam.

Nuta własna.

377. Pokój po bojach, światło po śmactach, Po smutku wejście w błogości gmach; Słońce przebłyska z posępnych chmur, Wytchnienie spływa z niebieskich gór.

2. Radość po żalu, po bólach lek, Po stratach życia słoneczny wiek. Moc

po słabości, po hańbie cześć; Burze uciszy pokoju wieść.

3. Po trudach życia ochłody cień,
Po klęskach sławny zwycięstwa dzień;
Wielkie uciski, gorycz i krzyż Niosą
koronę z niebieskich wyż.

4. Hojność po biedzie, wolność
wśród mąk, Powrót z wygnania do Ojca
rąk, Życie po śmierci, — Jezus nam
dał; To odkupionych wspaniały dział.

Nuta własna.

378. Raz skończy się dźwięk zwykłych
pień I struny pękną, przyjdzie noc; Lecz
błogo mi, — za krótki dzień Mię wzbu-
dzi Króla wieczna moc! [:Tam zabrzmi
psalm: Spełniło się! Jedynie łaska zba-
wia mię!:]

2. Raz schyli się me ciało w proch
— Ja nie wiem gdzie i nie wiem dnia,
Lecz pewnem jest, że Jezus Bóg Dla
mnie tam wgórze miejsce ma. Tam
zabrzmi psalm i t. d.

3. Raz — może tak u schyłku dnia
I mnie dosięgnie Pański zew: Chodź,
pracę skończ, dziecino ma, By spocząć
już wśród rajskich drzew. Tam zabrzmi
psalm i t. d.

4. Raz i mnie Pan otworzy drzwi,
— Tej chwili cicho czekać chcę; Ma
lampa płonie, radość lśni, Że dusza z

Nim połączy się! Tam zabrzmiał psalm i t. d.

5. Raz przyjdzie koniec i twych dni, — Czy myślisz nań? O pilnie bacz! Czy światłość świecić będzie ci? Czy łaskę masz, — czy czeka płacz? Tam zabrzmiał psalm i t. d.

Nuta własna.

379. Spoczniesz sobie po pielgrzymce, Siostró droga, bracie luby, Na Jordanu tamtym brzegu, Gdzie Bóg Swoje spełni śluby.

2. Spoczniesz sobie, spoczniesz sobie, Gdzie Bóg wszystkie łązy ociera, Gdzie rozkosze nie przeminą, Ani szczęście nie umiera.

3. Spoczniesz sobie! Wąska droga Otoczona przepaściami W jasne cię wprowadzi bramy, W gród niebieski nad górami.

4. Znajdziesz miejsce, gdzie ułożysz Umęczoną cierniem głowę, Tam, gdzie szkarłat hańby ziemskiej W szaty zmieni się godowe.

5. Spoczniesz sobie, spoczniesz sobie — To nadzieja niezachwiana — Przy strumieniu wody żywej Na ramionach swego Pana.

Nuta własna.

380. Za Ojczyznę zatęskniła Spracowana dusza ma; Tam mię czeka cisza miła, Radość tam bez końca trwa. Z obcych krajów do ojczystych, Do Ojczyzny śpiewać chcę, Gdzie w promieniu gwiazd złotych Bramy niebios błyszczą się.

2. W mej Ojczyźnie pokój wieczny, Pokój, którym gardzi świat; Nawet Seraf go słoneczny W hymnach swych wyśławia rad. Z obcych krajów i t. d.

3. W mej Ojczyźnie radość płonie, Której zgłębić nie mam sił, Tam gorczy łez nie ronię, Tamem się boleści zbył. Z obcych krajów i t. d.

XIII. Dla młodzieży.

Nuta własna.

381. Aniołowie z niebios nucą chwały śpiew, Wieść radosną niósą ludom z górnych stref; Ponad góry i doliny pieńia brzmią, O słuchajmy, co anieli głosić chcą! Zaśpiewajcie już godową pieśń, Chwalcie Boga, dajcie Jemu cześć! Zaśpiewajcie wszyscy wraz, Sławcie Boga w każdy czas, Sławcie wszyscy dobroć Boga w każdy czas!

2. Posłuchajmy wieści, która płynie w dal, Każdy z głębi serca miłość Bożą

chwal! Chrystus się narodził, — ciesz się każdy, ciesz, Wielki, mały, Pana witać prędko śpiesz! Zaśpiewajcie i t. d.

3. Serca wykrzykujcie! Głośniej chwały dźwięk Niech rozbrzmiewa Panu aż w najdalszy wiek; On jest Wodzem naszym, Panem naszych dróg, On królować będzie, przed Nim zadrży wróg! Zaśpiewajcie i t. d.

Nuta własna.

382. Gdy Zbawiciel, gdy Zbawiciel przyjdzie jako Król I zgromadzi wszystkich wiernych wśród niebieskich pól, Wtedy będą jak gwiazdy promienne się lśnić, Jak kosztowne kamienie swym blaskiem Go czcić.

2. On zabierze, On zabierze cały święty zbór, Wszystkie dusze wstępujące w krwawy Jego tor. Wtedy będą i t. d.

3. On te dziatki, te dziateczki bierze na Swą pierś, Które chętnie swoje życie chcą Mu w darze nieść. Wtedy będą i t. d.

4. Więc wy wielcy i wy mali, — Jezus woła was; On was zbawi, uszczęśliwi, — chodźcie, póki czas! Tam będziemy jak gwiazdy promienne się lśnić, Jak kosztowne kamienie swym blaskiem Go czcić!

Nuta własna.

383. Ja chciałbym być, jak Jezus, Tak miły, pełny cnót. Z ust Jego nikt nie słyszał Złych lub niepięknych słów. Ja chciałbym być, jak Jezus, Skłonny do modlitw, chwał, Jak On często na górze W modlitwie za nas trwał.

2. Ja chciałbym tak, jak Jezus, Miłować bliźnich swych, Jak On, do śmierci kochać Zawziętych wrogów swych. Ach, jam nie jest, jak Jezus, Wiem dobrane ja i wy; O Zbawco, Ciebie proszę, Uczyń mnie, jakimś Ty!

Nuta własna.

384. Jak wielka dobroć Zbawcy w tem, Że z niebios zstąpił sam I w stan dziecięcia, służy się Ochotnie podał nam. Nad nami nawet płakał On, Sam za nas wreszcie zmarł; Największy to przyjaciel Pan — Miłości Bożej dar.

2. Zachodzi On do naszych serc I puka często w nie Raz mocniej, to znów ciszej — wiedz, Że w nich zamieszkać chce. Tam chętnie słucha naszych prośb, Przymawia mile nam, Niebieskich darów daje dość, Swój pokój daje sam.

3. My nie możemy Zbawcy tak Oglądać okiem swem, Lecz wiarą tylko widzieć Go Tu śmiemy w blasku cnym.

Jak mile On jaśniej nam Od tronu Ojca
z wyż; Koronę przyrzekł temu sam,
Kto Jego nosi krzyż.

4. Najlepszy Przyjacielu nasz, Racz
do nas zbliżyć się, By twoi, których
tutaj masz, W miłości znali Cię! Włóż
w usta nam tu słowo Twe, Twą chwa-
łę przed ten świat, By poznać mógł,
kto poznać chce, Miłości Twojej cud.

Nuta własna.

385. Jakże wielką radość mam, Że
Pasterza swego znam, Żem owieczką
Jego włości, Gdzie mię karmi, hojnie
gości, Że mię kocha, dobrze zna I gor-
liwie o mnie dba.

2. Pod osłoną Jego rąk Wśród
kwiecistych bujam łąk; Tam przesłod-
ką miewam paszę I pragnienie swoje
gaszę, Bo mię wiedzie Pasterz mój Tam,
gdzie płynie życia źródło.

3. Jakże nie mam wesół żyć, Gdy
owieczką mogę być! Gdy tu piękne miną
chwile, Mnie przytuli Pasterz mile Na
Swe łono i pierś Swą; To błogością
wieczną mą.

Nuta własna.

386. Jezus Pan miłuje mię, Bo to
mówi w słowie Swem; Wszystkie
dziatki, wszystkich nas Woła On do

Siebie wraz. Jezus Pan miłuje mię, Bo to mówi w słowie Swem.

2. Miłuje mię; — Jego krew Pły nie dla mnie z krzyża drzew, Czyni wolnym z grzechu mię, Gdy do Niego zwrócę się. Jezus Pan i t. d.

3. Miłuje mię tylko sam. On mój lekarz i mój Pan; Wiernie zawsze strzeże mię, Do mnie mówi — kocham cię! Jezus Pan i t. d.

4. Miłuje mię Pasterz ten; Gdy upadam, niesie mię. Chociaż teraz jestem sam, On mię weźmie kiedyś tam. Jezus Pan i t. d.

Nuta własna.

387. Maleńką jam dzieciną jest I sił mi wielkich brak, A jednak chcę do nieba przyjść, [:Lecz nie wiem, nie wiem, jak.:]

2. Ach, miły Jezu, powiedz mi, Cóż ja mam począć, co, By w sercu mem nie mieszkał grzech, [:By znaleźć łaskę Twą?:]

3. Tyś Zbawicielu, kiedyś też Dziecięciem małym był. Tyś drogą mię odkupił krwią, [:Bym z Tobą w niebie żył.:]

4. O jakże się wywdzięczę Ci, Mój miły Jezu, radź! Czem rozraduję serce Twe [:I cóż Ci mogę dać?:]

Nuta własna.

388. Pan Jezus chce ze mnie zrobić
Złoty promyczek Swój, Który każdemu
przyświeca I spędza smutków rój. Dla
Pana, dla Pana świecić mam, jako pro-
myczek; Dla Pana, dla Pana słońca pro-
myczkiem chcę być.

2. Jezus chce miłym uśmiechem
Ozdobić moją twarz; Czuwa przy pra-
cy, w zabawie Nade mną Jego straż. Dla
Pana i t. d.

3. Pan musi sam ze mnie świecić,
— Ach, o to proszę Go, By każdy po-
znał odrazu, Że Jego dziecię to. Dla
Pana i t. d.

4. Jako promyczek Jezusa Dzień
każdy świecić chcę, Aż kiedyś w niebo
słoneczne Do Siebie weźmie mię. Dla
Pana i t. d.

Nuta własna.

389. Pójdźcie do Mnie, dziatki miłe,
pójdźcie sam, Wszystko dobre wielkim,
małym chętnie dam. Wołam was, wołam
was! O radośnie śpieszcie do Mnie w
każdy czas!

2. O podajcie Mi z ufnością rączki
swe, Bo wam tylko radość sprawić zaw-
sze chcę. Wołam was i t. d.

3. Jam na niebie i na ziemi Królem
sam, Wszystkie skarby Moim dziatkom,
wszystkie dam. Wołam was i t. d.

4. Pójdźcie tylko, bo miłuję bardzo was, Bo powiodę wszystkie do niebieskich kras. Wołam was i t. d.

Nuta: Chwalże ma duszo.

390. Słuchaj, kwitnąca młodzieży, nadziejo przyszłości, Słuchaj, do serca bierz słowa serdecznej szczerości: Od złego stróż, Bo przyjacielska cię dłoń Wiedzie do Pana miłości!

2. Chciej życia wdzięczność i kra-sę i kwiat ofiarować, Siły młodości radośnie chciej Panu darować; Z Nim się ty spój, — Wierny przyjaciel to twój Chce cię od zguby zachować.

3. Radość w Jezusie — największą młodzieńczą rozkoszą. Myśli o wielkiej miłości wnet z serca wyproszą Żądę i złość; W sercu nie dajcie im rósć, Bo tylko gorycz przynoszą.

4. Względów u Boga i ludzi takowi doznają, Którzy cielesne swe żądze zawczasu zwalczają. Przez żywot swój Święty prowadzą ten bój, W rzeczach się Bożych kochają.

5. Panu dać użyć się jako posłuszne narzędzie — O, czy kto zaszczyt na ziemi wspanialszy zdobędzie? Boży niech wpływ, Pókiś jest młody i żyw, Celem i szczęściem twem będzie.

Nuta własna.

391. Wiesz ty, kto cię tak miłuje, Że mi brak podziwu słów, Kto na łonie cię piastuje, Rano budzi z rajskich snów? Kto przywodzi dzionek złoty, Kto matuli dał pieśczęty? Kto serduszko twoje zna I w Swem sercu ciebie ma?

2. Wiesz ty, kogo umęczyli Ludzie źli na Golgocie, Kto tam w tej okropnej chwili Dał za ciebie życie swe? — O, ty dobrze znasz swojego Zbawiciela kochanego, Który cię prowadzić chce I owieczką Swoją zwie.

3. Z całej duszy swej dziecięcej, Z całej duszy kochaj Go! Nie zasmucaj Go już więcej Grzechem, ani myślą złą! Wtedy po łagodnym zgonie Wzniesie cię w niebieskie błonie Na swych skrzydłach anioł stróż, — Tam Jezusa ujrzysz już.

Nuta własna.

392. Z nieba, gdzie gwiazd tyle, Gdzie aniołki są, Patrzy Bóg tak mile, Czego dzieci chcą.

2. I słucha z radością Ich próśb w dzień i w noc, Roztacza z miłością Nad niemi Swą moc.

3. Daje codzien chleba, — Szczędra Jego dłoń; Wybawia, gdzie trzeba, Z niebezpieczeństw toń.

4. Daje dziatkom siłę, Pieczę o nie ma; Które Mu są miłe, Pan Bóg o te dba.

XIV. Różne.

Nuta własna.

393. Ach zostań z Twą miłością Przy nas, Jezu Chryste, By nam szatan chytrłością Nie szkodził zaiste!

2. Ach zostań z słowy Twemi Przy nas, drogi Panie, Niech się nam dział z świętymi Tu i tam dostanie!

3. Ach zostań z Twą jasnością O Światłości droga, Niech prawda swą świętością Od zbłądzeń zachowa!

4. Ach zostań z Twem staraniem Przy nas, możny Panie, Niech Twych darów dostaniem Na każde żądanie!

5. Ach zostań z Twą pomocą Przy nas, Wodzu silny, Niech nam nigdy nie szkoda Świat i wróg nasz pilny!

6. Ach zostań z Twą wiernością Przy nas, Panie Boże! Uzbrój wiarę stałością, Tak nas złe nie zmoże!

Nuta własna.

394. Biedne ptaszki mają swoje gniazda, Lisy chroni w jamach ciemny bór, Dziki zwierz bezpiecznie mieszka w lasach I w dolinach i na szczytach gór.

2. Jezus nie miał, gdzieby głowę

skłonił, Bo własnego dachu nie miał
On. Ten, co ziemię i niebiosą stworzył,
Nic własnością nie mógł nazwać Swą.

3. Gdy u Ojca szukał pokrzepienia,
Do pustyni cichej chodził tam. Stwórca
gwiazd i tego tu wszechświata Swej
komórki nie posiadał sam.

4. Wielkie tłumy wciąż Go ota-
czały — Bez spoczynku niósł On ulgę
im. Nigdy ludziom nie był niedostępny
— Własnej chaty nie miał Władca ziem.

5. Czemuż my tak często się za-
limy, że niejasne życia drogi są? —
Nie narzekaj, lecz zaufaj Temu, Który
hojnie daje łaskę Swą.

Nuta własna.

395. Jezu drogi, myśmy się Słuchać
słów Twych tu zebrali; Nakłoń serca,
byśmy Cię Godnie teraz uwielbiali. Wol-
ni od powszedniej troski Niech słyszy-
my głos Twój boski.

2. Myśli nasze kryje noc, Rozum
błąka się w ciemności, Jeśli ducha
Twego moc Ich nie wiedzie do świat-
łości. Dobrą chęć i wykonanie Ty w
nas sprawić racz, o Panie!

3. Blasku chwały Bożej Ty, Światło
z Boga narodzone, Spraw, by serca ku
Twjej czci Teraz były otworzone; W
modłach, w pieniach naszych, Panie, Do-
bre miej upodobanie!

Nuta własna.

396. Ku nam się zwrócić, Jezu, chciej,
Świętego Ducha na nas zlej; Swą łaską,
Panie, nami rządz I przewodnikiem
w prawdzie bądź!

2. Ach otwórz usta ku Twojej czci,
Niech w sercach pieśń pobożna brzmi,
Krzep myśl i wiarę w dzieciach Swych,
Uwielbij imię Swoje w nich!

3. Aż z chórem niebian wzniesiem
Ci Hymn: Święty, święty jesteś Ty! —
Aż ujrzym Ciebie twarzą w twarz W
światłości wiecznej, Panie nasz!

4. Pośpieszmy Ojcu chwałę nieść,
Synowi i Duchowi cześć; Niech Trójcy
świętej będzie wraz Cześć tu i tam po
wieczny czas!

Nuta własna.

397. My do ojczystych śpieszym stron,
Gdzie Królem jest nasz Pan, Gdzie lśni
się wspaniałości tron, Od Ojca Jemu
dan. Zapala serce, załśni twarz Piel-
grzymom, którzy śpieszą wraz. O alle-
luja, amen!

2. Dwanaście bram to miasto ma,
Z nich każda z perły cnej, W ulicach
świeci jasność ta Odwieczna w mocy
swej. Nam w sercu zda się, — widzimy
już On tron i mury w blasku zórz.
O alleluja, amen!

3. My z rodu Księcia wszystkich ziem Przez moc Chrystusa krwi; On o mieszkanie stara się, — W tem radość dla nas tkwi. Rozmyślasz: oby było mem Zbawienie to, — lecz wierz — jest twem! O alleluja, amen!

4. Jak kryształ czystej wody prąd Przeptywa rajski gród, — Z drzew życia spływa owoc stąd I wszelki koi głód. O duszo, czemu wątpić chcesz? Pan ci to daje, tylko wierz! O alleluja, amen!

5. Zbawieni pozdrawiają nas; Jak śnieg jest szata ich, Łzy otarł Pan na wszystek czas, Zdjął wszelki ciężar z nich. A choć ty nic nie czujesz tu, Uczucia ludzą — uwierz Mu! O alleluja, amen!

6. Ujrzymy wkrótce twarzą w twarz We chwale Pana cnej, Światłością tam Baranek nasz Na wieki w łasce Swej; Gdy o tem wiesz, to żywot masz; Tyś odkupiony, Pana znasz! O alleluja, amen!

Nuta: Ach zostań z Twa.

398. O Jezu, zostań z nami, Bo już zapada zmrok; Nad Twymi niech sługami Twój święty czuwa wzrok.

2. Ach, zostań, — wnet już minie Zbawienia drogi czas; Twe światło, Boży Synie, Niech nie odstąpi nas.

3. Ach zostańże, bo gaśnie Już wiary święty żar; Niech w nas roznieci jaśnie Twój duch ten święty dar.

4. Już szatan dokończenie Spraw przewiduje swych, Więc wszelkie utraπienie Na wiernych zsyła Twych.

5. O Panie, zostań z nami I w niepokoje te Pod Swemi kryj skrzydłami Strwożone dziatki Swe!

Nuta własna.

399. O pielgrzymie, dokąd śpieszysz Z łaską w ręku, dokąd? — mów! Do lepszego idę kraju Według mego Króla słów. Przez doliny, pola, góry, [:[:Przez pustynie i przez bory,:] Dążę do ojczystych stron.:]

2. Cóż cię czeka w tej Ojczyźnie, Że tak wesół śpieszysz tam? — Białe szaty i koronę Poda mi mój Zbawca sam. Tam strumienie żywe płyną, [:[:Tam sarońskie róże słyną,:] Bo to wiecznej wiosny kraj.:]

3. Czy nie boisz się samotny, Czy postrachy piekła znasz? — Nie, bo wojska anielskiego Mię otacza wierna straż. Jezus mię za rękę wiedzie, [:[:On zaradzi wszelkiej biedzie:] W drodze do ojczystych stron.:]

4. Mój pielgrzymie, weź mię z sobą, Chętnie pójdę w górny kraj! — Witaj, witaj, pójdziem razem, Tylko

swoją rękę daj! Pielgrzymujmy razem w
wierze, [:(Nikt nam skarbu nie zabierze,:]
Wnet ojczysty ujrzym kraj.:]

Nuta własna.

400. O szczęśny dom, gdzie radzi Cię
witają, Mój Jezu drogi, co ocierasz
łzy, — Gdzie zpośród wszystkich go-
ści, co wstęp mają, Najwięcej czczony
i najmiłszyś Ty. Gdzie serca wciąż dla
Ciebie uderzają, Gdzie wszystkich w
Ciebie skierowany wzrok, Gdzie słowa
Twe na ustach wszyscy mają, Na Twe
skinienie robią każdy krok.

2. O szczęśny dom, gdzie męża z
żoną wiąże Ta sama miłość w Tobie,
jeden duch. Do jedyne go Boga każdy
dąży, Nie mają w wierze różnic, ni zdań
dwóch. Oboje nierozłącznie w Tobie
trwają W miłości, w szczęściu i gdy
cierpień cios I tylko w Tobie pozostać
żądata, Czy jest to jasny, lub też ciem-
ny los.

3. O szczęśny dom, gdzie kładą
miłe dziatki Na rękach modłów z wia-
rą u stóp Twych. Jako Przyjaciół no-
sisz ich gromadki Troskliwiej, jako rę-
ce matek ich. Gdzie one się u Twoich
nóg zbierają Gotowe słuchać Boskich
nauk Twych I wcześniej już Twą do-
broć wysławiają, Że raczysz je od dróg
pilnować złych.

4. O szczęsny dom, gdzie zna cię służba cała, A wiedząc, iż Ty wszędzie dojrzysz ją, Przy każdej pracy gorliwością pała, Chcąc zawsze czynić zgodnie z wolą Twą; Gdzie z obowiązków swych się wywiązuje Wiernie i pilnie, jak przykazał Bóg I chętnie każdą pracę wykonuje — Szczęśliwy dom, gdzie takich znajdziesz sług.

5. O szczęsny dom, gdzie wszelką radość dzielisz, Gdzie wśród radości wspominają Cię, Gdzie w smutku wszystkich cieszysz i weselisz, Gdzie rany goisz i osuszasz łzę; Aż każdy swój bieg życia raz dokończy, Aż stąd odejdzie do niebieskich stron, Do Twojej świętej wspaniałej Ojczyzny — Wszyscy w ów wielki, piękny Ojca dom.

Nuta własna.

401. Pobłogosław, Panie, Okaż zmiłowanie, Ku nam zwróć oblicze Swe, Niech nam świeci światło Twe!

2. Udziel nam pokoju W te dni pełne znoju; Duchu święty, oświeć nas, Drogę do Jezusa wskaż!

3. Alleluja, amen, Jezus Chrystus Panem! Cześć i chwałę niechaj ma On, co był i wiecznie trwa!

Nuta własna.

402. Toruj, Jezu, sam Drogę życia nam! My, gdy wodzem Cię ujrzymy, Śladem Twoim podążymy; Wskaż do nieba bram Wąską ścieżkę nam!

2. W utrapienia czas, Panie, wzmacniaj nas! Kiedy boleść serce targa, Niech w niem nie powstanie skarga; Wszak przez krzyż i znój Tor prowadzi Twój.

3. Gdy nam własny los Niesie ciężki cios, Gdy na widok bratniej doli Serce w głębi nas zaboli, Wskaż nam naszych łez Ostateczny kres!

4. Życiem naszym rządz, Jezu, przy nas bądź! Gdy po cierniach każesz kroczyć, Racz opieką nas otoczyć; Po upływie dni Otwórz niebios drzwi.

Nuta własna.

403. Za ręce bierz mię, Panie I prowadź mię, Bym wiecznie w błogim stanie Wysławiał Cię! Ni kroku ja bez Ciebie Nie mogę iść; Sam wesprzyj moją nogę, Swe słowo ziść!

2. Posilże miłosiernie Me serce mdłe; Niech w złem i dobrem wiernie Zachowa się! Niech spocznie dziecię Twoje U Twoich nóg; Okażże miłość Swoją, Tyś jest mój Bóg!

3. A choćbym Twojej mocy Nie uczuł raz, Ty wiesz i wśród nocy

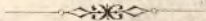
Do celu nas. Za ręce bierz mię, Panie
I prowadź mię, Bym wiecznie w bło-
gim stanie Wysławiał Cię!

Nuta własna.

404. Z Bogiem bądźcie, aż się zej-
dziem znów; Radą Swą niech On was
wodzi, Jak Swą trzódkę was ogrodzi,
— Z Bogiem bądźcie, aż się zejdziem
znów! Aż się znów, zejdziem znów, U
stóp Zbawcy zejdziem znów, Aż się
znów, Zejdziem znów, — Z Bogiem
bądźcie, aż się zejdziem znów!

2. Z Bogiem bądźcie, aż się zej-
dziem znów; Swemi skrzydły was przy-
krywa, — Niech na niczem wam nie
zbywa, — Z Bogiem bądźcie, aż się
zejdziem znów! Aż się znów i t. d.

3. Z Bogiem bądźcie, aż się zej-
dziem znów; Wśród burzliwych życia
toni Jego ramię was ochroni, — Z Bo-
giem bądźcie, aż się zejdziem znów!
Aż się znów i t. d.



Objaśnienie skrótów.

- H. = Melodje do Harfy Syjońskiej.
Wydawnictwo Społeczności chrześcijańskiej w Cieszynie 1924.
- P. s. = Piesne sionské. III wydanie, Stará Turá. Nakładem Chryst. Royównej.
- Str. = Pieśni Pielgrzyma (Strannik) z nutami. Wydał W. A. Fetler, Wspólna 7, Warszawa 1922.
- G. = Gusli (z nutami).
Towarzystwo Wydawnicze »Kompas«, Łódź 1923.
- Pfj. = Pfingst-Jubel (z nutami).
Verlag der Missionsgesellschaft m. b. H., Mühlheim-Ruhr.
- R. = Reichsharfe (z nutami), II wydanie.
Verlag von Theodor Urban, Striegau.
- Rj. I., II. = Rettungsjubel I i II. Verlagsbuchhandlung »Bethel« Wandsbek.
- Rl. = Reichs-Lieder.
Vereinsbuchhandlung G. Ihloff & Co., Neumünster.
-

Alfabetyczny spis pieśni i wykaz melodyj.

Ach, potrzebuję Cię 174	R. 391, Pfj. 363, P. s. 169, H. 153, G. 250, Rl. 287, Str. 59.
Ach zostań z Twą 393	R. 397, Pfj. 511, H. 270, Rl. 639, Str. 212.
Alleluja, chwalcie . . . 1	
Aniołowie z niebios 381	Str. 138.
Aż zabrzmi śmierci 85	P. s. 383.
Barankowi chwałę . . . 2	Pfj. 19.
Barankowi cześć . . . 3	Pfj. 16.
Baranku nasz . . . 280	Pfj. 14.
Bądź gotowy, duchu 175	R. 344, Pfj. 407, Rj. II. 300, H. 271, Rl. 511.
Bez zasług mych . . . 240	Pfj. 222, R. 166, P. s. 131, H. 163, G. 191, Rl. 175.
Biedne ptaszki . . . 394	
Bliżej, o bliżej . . . 176	R. 332, Pfj. 354, H. 272, Rl. 445, P. s. 329.
Błogo, o błogo . . . 207	Pfj. 389.
Błogosław im . . . 375	
Boża miłość . . . 263	H. 304.
Boże święty, objaw 281	Rj. II. 300, R. 344, Pfj. 407, H. 271, Rl. 511.
Boże wielki . . . 4	R. 17, Pfj. 20, H. 2, G. 165, Rl. 24.
Boży Baranku . . . 208	R. 219, Pfj. 315, H. 218, Rl. 232, Str. 150.
Bóg jest miłością . . . 209	R. 224, Pfj. 252, P. s. 183, H. 256, Str. 16, Rl. 216, G. 486.
Bóg przykazał . . . 177	Pfj. 392.
Bracia ogłaszajcie . . . 210	Str. 2.
Bracia, Pan woła . . . 65	R. 406, Rl. 524, H. 409, G. 332, Str. 229.

- Chcemy do śmierci 328 R. 313, P. s. 186, H. 155,
 Str. 52, G. 368, Rl. 378.
 Chcesz li wiedzieć . 211 R. 205, H. 220, Rl. 95.
 Chcę kochać Ciebie 212 R. 249, Pfj. 418, Rl. II.
 122, H. 156, Rl. 292.
 Chcę o Jezusie moim 5 R. 250, Pfj. 41, Rl. II.
 320, P. s. 375, H. 222,
 Rl. 249.
 Chciejmy Zbawcę . 6
 Chociaż słabi . . . 66 G. 347.
 Choćby strone . . 329 Pfj. 600.
 Chwalże ma duszo . 7 R. 15, Pfj. 23, Rl. II. 229,
 P. s. 157, H. 16, G. 172,
 Rl. 33.
 Chwała Ci, Jezu . . 241 Pfj. 49.
 Chwałę daj Panu . 8 R. 16, Pfj. 44, P. s. 172,
 H. 3, Rl. 42.
 Chwyć moja dłoń . 330 R. 281, Pfj. 588, H. 179,
 G. 26, Rl. 334.
 Cicha noc . . . 26 R. 53, Pfj. 84, H. 27, Str.
 121, Rl. 71.
 Ciemne się chmury 331 R. 405, Pfj. 592, P. s. 205,
 H. 381, Str. 95, G. 331,
 Rl. 522.
 Cóż miałbym . . . 213 R. 218, P. s. 168, Rl. 58.
 Cóż to w cichych . 86 R. 144, Pfj. 184, H. 77,
 G. 41, Rl. 183.
 Cudowna siła . . . 52 Pfj. 141.
 Czas radości . . . 27 P. s. 392, H. 30.
 Czekaj, duszo moja 264 R. 434, Pfj. 596, P. s. 253,
 H. 308, Rl. 387.
 Czem ci jest miłość 87 H. 74.
 Czemuż dusza twoja 88 R. 17, Pfj. 20, H. 2, G. 165,
 Rl. 24.
 Czemżeśmy bez . . 113 H. 217.
 Czyś słyisał, że . 282 Str. 238, G. 428.
 Czy zobaczę cię . . 89 R. 133, P. s. 320, H. 80,
 Rl. 163.
 Dajcie Panu chwałę 9 Pfj. 28.
 Daj nam, Panie . . 332 P. s. 221, H. 345, Str. 113.

Daj serce mi . . .	178	Pfj. 386.
Daj się całkiem . . .	114	Pfj. 162, Rj. I. 111.
Dobry jest Pan . . .	10	R. 22, Pfj. 10, P. s. 310, H. 14, Rl. 20.
Do ciebie, duszo . . .	90	Str. 87.
Do nieba, serce moje	292	R. 433, Pfj. 491, P. s. 179, H. 418, Rl. 558.
Dopóki Zbawcę mam	242	R. 300, P. s. 165, H. 508, G. 263, Rl. 371.
Duchowi świętemu	137	Pfj. 217, R. 202, P. s. 326.
Duchu Boży . . .	53	H. 432, R. 443, Pfj. 598, P. s. 74, Rl. 570.
Duszo, chce li cie . . .	179	Pfj. 408.
Duszo niewierna . . .	91	P. s. 122.
Duszo słuchaj . . .	92	G. 88.
Działaj, bo noc . . .	67	R. 405, Pfj. 592, P. s. 205, H. 381, Str. 95, G. 331, Rl. 522.
Dziateczki, dziateczki	28	R. 55, Pfj. 74, H. 31, Rl. 70.
Dzień po dniu . . .	293	R. 362, P. s. 159, H. 383, Rl. 440, Str. 134.
Dzień w służbie . . .	68	R. 412, P. s. 222, H. 382, G. 468, Rl. 528.
Dziękujemy Bogu . . .	11	R. 19, Pfj. 26, H. 19, Rl. 35.
Ej, niejedną jeszcze	265	P. s. 68, H. 309.
Gdybym Cię nie . . .	138	R. 68, Pfj. 138, Rj. II. 304, P. s. 156, H. 226, Rl. 83, Str. 177, G. 21.
Gdybym języków . . .	12	R. 20, Pfj. 1, P. s. 134, H. 8, Rl. 38, G. 426.
Gdy cię troska . . .	93	R. 160, Pfj. 229, G. 220, H. 294, Rl. 176, Str. 206.
Gdy grzech twój . . .	69	Rj. II. 86.
Gdy mam tylko . . .	294	R. 231, Pfj. 480, P. s. 175, H. 228, Rl. 322.
Gdym nędzny . . .	214	Rj. I. 63.
Gdy na ten świat . . .	13	H. 7.
Gdy pokój niebieski	215	R. 221, Pfj. 316, H. 229, G. 285, Rl. 242.

Gdy się wiara . . .	216	H. 311, P. s. 335, Str. 175.
Gdy się wszyscy . . .	295	P. s. 111, H. 421.
Gdy się zakończą . . .	333	R. 468, Pfi. 587, Rj. I. 156, P. s. 322, H. 422, Rl. 580, Str. 114.
Gdy się życia . . .	243	
Gdyś się całkiem . . .	180	R. 333, Rl. 418.
Gdy u boku Zbawca . . .	217	Pfi. 380.
Gdy Zbawiciel . . .	382	R. 469, Pfi. 551, H. 509, Str. 77, G. 499, Rl. 625.
Gdy ze mną Bóg . . .	218	Pfi. 68, R. 42, H. 20, Rj. II. 257, Rl. 54.
Gdzie duszy ojczyz. . .	376	R. 437, Pfi. 577, P. s. 313, H. 426, Str. 158, G. 376, R. 587.
Gdzie się troski . . .	70	H. 384.
Gdzie znajdę Pana . . .	115	R. 149, H. 84, Rl. 193, P. s. 141.
Gdzież mi pociechy . . .	116	Rj. II. 304, Pfi. 138, R. 68, H. 226, P. s. 156, Rl. 83.
Głębiej, o głębiej . . .	266	Pfi. 211.
Głoście radośnie . . .	117	R. 23, P. s. 166, H. 9, Rl. 30, G. 403.
Głośno biją	94	R. 116, Pfi. 166, P. s. 137, H. 86, Rl. 138.
Golgoto, w zaciszy . . .	39	Pfi. 105.
Grodem mocnym . . .	267	Pfi. 426, R. 326, H. 405, G. 244, Rl. 273.
Gwiazdą w mych . . .	244	R. 289, Pfi. 496, H. 159, Rl. 373.
I czemuż wciąż . . .	95	R. 142, Pfi. 179, H. 87, Rl. 160.
Idzie noc	356	R. 443, Pfi. 598, P. s. 74, H. 432, Rl. 570.
Idzie Pan Jezus . . .	357	H. 318, P. s. 105.
Idź, osusz łzy swoje . . .	139	R. 228, Pfi. 183, P. s. 328, H. 314, Str. 85.
Idź pod krzyż	140	R. 138, Pfi. 196, Rj. II. 308, H. 88, Rl. 150.
Ileżto zbiega owiec . . .	71	Rj. I. 185, H. 386, Str. 11.

Ja chciałbym być . 383	R. 486, G. 500.
Ja idę tą drogą . . 268	Pfj. 52.
Jak będzie nam . . 358	Rl. 489, R. 375, Pfj. 545, Rj. II. 299, P. s. 158, H. 394.
Jak błogie, wieczne 181	R. 355, Pfj. 333, P. s. 241.
Jak błogo, iż znal. . 296	R. 294.
Jak błogo wiedzieć 219	Pfj. 283, Str. 156, G. 242, R. 194, Rl. 237, H. 236.
Jak błogo zbawion. 220	R. 222, Pfj. 237, P. s. 265, H. 235, Str. 38, Rl. 240, G. 218.
Jak jestem, ide . . 118	P. s. 151, Rl. 192, H. 128, R. 168.
Jako gołębica . . . 245	R. 84, Pfj. 123, P. s. 185, Rj. II. 285, H. 63, Rl. 112.
Jako pasterz . . . 297	R. 276, Pfj. 143, P. s. 128, H. 232, Rl. 323, G. 24.
Jak pięknie świeci . 298	R. 1, Pfj. 131, H. 238, Rl. 9, Rj. II. 87.
Jak słodka jest wieść 221	Pfj. 492, Rj. I. 45, H. 391.
Jak słodko imię . . 14	Pfj. 243, Str. 107.
Jak wielka dobroć . 384	R. 485, H. 344.
Jak wspaniały dzień 359	Pfj. 558, Str. 3.
Jakżem ja szczęśliwy 222	Pfj. 304.
Jakże wielką radość 385	R. 480, H. 510. G. 444.
Jam nie swój . . . 141	R. 254, H. 162, Rl. 446.
Jam pielgrzymem . 334	Pfj. 601.
Jam stęskniony, jam 335	R. 443, Pfj. 598, P. s. 74, H. 432, Rl. 570.
Jam stęskniony w górze 299	G. 447.
Jam w grzechach . 142	R. 191, Pfj. 249, P. s. 247.
Ja przyjdę wnet . 360	Rj. II. 299, R. 375, Pfj. 545, P. s. 158, Rl. 489, H. 394.
Jeden tylko godzin 43	R. 205, H. 220, Rl. 95.
Jednak Ciebie Zbaw. 246	H. 367.

Jedno jest potrzebne	182	R. 155, Pfj. 355, Rj. II. 123, H. 183, G. 66.
Jedno w sercu, jedno	269	Pfj. 98, R. 70, Rj. II. 270, H. 191, Rl. 85.
Jestem, Panie, Twój	183	Pfj. 362, Rl. 425, Str. 146.
Jest źródło, skąd . .	143	R. 166, Pfj. 222, P. s. 131, H. 163, G. 191, Rl. 175, Str. 201.
Jezu, bądź nam . .	373	R. 17, Pfj. 20, Rl. 24, H. 2, G. 165.
Jezu drogi, myśmy	395	R. 3, Pfj. 518, Rl. 12.
Jezu, ma radości .	144	Pfj. 126, H. 233.
Jezusa krew . .	184	Pfj. 384, G. 430, Str. 240.
Jezus Chrystus brzmi	300	Pfj. 493, H. 234.
Jezus grzechy me .	223	Pfj. 284, Str. 104.
Jezus grzesznych .	96	R. 79, Pfj. 116, Rj. II. 193, H. 56, Rl. 100.
Jezusie, oto bracia	287	R. 32, Pfj. 21, P. s. 314, G. 168, Str. 161, H. 263, Rl. 29.
Jezus jako Król . .	49	R. 84, Pfj. 123, P. s. 185, Rj. II. 285, H. 63, Rl. 112.
Jezus moim hasłem	224	R. 204, Pfj. 263.
Jezusowa silna dłoń	247	Pfj. 20, R. 17, H. 2, G. 165, Rl. 24.
Jezusowi chcę . .	145	
Jezus Pan miłuje .	386	R. 160, Pfj. 229, H. 294, G. 220, Rl. 176.
Jezus przed Piłatem	146	P. s. 133.
Jezus przyszedł . .	301	R. 172, Pfj. 261, H. 234, Rl. 204.
Jezus zawieść mię .	248	Pfj. 312.
Jezus żyje, z Nim i ja	44	R. 79, Pfj. 116, Rj. II. 193, H. 56, Rl. 100.
Jezu, Ty niewysłow.	302	R. 240, H. 240, Rl. 280.
Jezu, Zbawco . . .	249	R. 233, Pfj. 266, P. s. 152, H. 193, G. 43, Rl. 283.
Już bracie, siostro .	97	Str. 18.
Już czas się puścić .	303	H. 438.
Już czasy ostateczne	304	H. 276.

Już się nie bój . . .	270	R. 291, Pfi. 508, H. 316, Rl. 337.
Już żenców Mistrz . .	72	Rj. I. 183.
Kiedyś pierwsi . . .	54	Pfi. 127, Rj. I. 110.
Królewski strój . . .	50	R. 384, Pfi. 12, H. 64, Rl. 247.
Królu niebios . . .	15	P. s. 22.
Krzyż Pański . . .	185	Str. 120.
Krzyż żąda ofiary .	186	Pfi. 394, Rj. I. 105.
Kto poda sercu . . .	250	P. s. 7.
Kto przewycięży .	336	R. 458, Pfi. 574, H. 441, Rl. 582.
Kto się w opiekę .	251	H. 318.
Kto spojrzy na Pana	119	R. 140, Pfi. 202, Rj. I. 24, H. 94, Str. 244, G. 40, Rl. 165.
Kto tak na Bogu .	252	Pfi. 258, H. 319.
Kto wskaże mi drogę	305	
Któż poznał myśli .	16	R. 499, Rl. 640.
Któż to przed stolicą	337	R. 467, Pfi. 515, Rj. II. 143, Rl. 581, H. 442, Rl. 581.
Ku nam się zwrócić	396	R. 2, Pfi. 517, Rl. 6, Str. 197.
Ludu Pański . . .	338	Str. 135.
Łaska musi być . .	147	Pfi. 233.
Łódź chyża . . .	98	P. s. 305.
Maleńka jam dziecina	387	R. 60, Rl. 68, Pfi. 69.
Mam wspaniałego .	120	Rj. I. 15, P. s. 331, H. 247.
Masz Jezusa . . .	121	R. 147, Rl. 140.
Me serce pełne . .	55	Pfi. 147.
Miłości wznieś . .	271	R. 220, Pfi. 274, H. 243, Rl. 235.
Mnie do nieba . . .	339	R. 310, Pfi. 583, H. 446, Rl. 348.
Mocną radość . . .	56	Pfi. 412.
Mój jest Zbawiciel	148	Pfi. 265, R. 111, H. 244, Str. 42, Rl. 142.
Mój Pasterzu . . .	149	R. 292, Pfi. 539, Rl. 143, H. 195, Str. 232.

- Mój wierny Bóg . . . 99 R. 171, Pj. 157, Rj. II.
 314, H. 187, Rl. 177.
 Mówi świat . . . 306 Pj. 485.
 Muszę mieć Cię . 253
 My do ojczystych . 397 Pj. 579.
 My sobie żwawo . 73 Rj. I. 248, H. 390.
 Na Baranku moja . 272 R. 465, Pj. 582, G. 67,
 Rl. 553.
 Na chyżych skrzydł. 361 R. 459, Pj. 560, P. s. 291,
 Rl. 592, G. 16, Rj. 152.
 Nadchodzi wielki . 150 R. 173, Pj. 241, P. s. 145,
 H. 245, G. 215, Str. 43,
 Rl. 197.
 Na Golgotę duszo . 40 R. 79, Pj. 116, Rj. II. 193,
 H. 56, Rl. 100.
 Najlepszy z wszystkich. 254 R. 237, Rl. 267, H. 246,
 Rl. 267.
 Na krzyż skieruj . 122
 Na krzyżum przelał 123 P. s. 138, H. 133.
 Nastal nam czas . . 45 H. 57.
 Na Twojem zasne . 370 H. 301, R. 500, Pj. 446,
 P. s. 147, Rj. II. 165, Rl.
 648, Str. 71.
 Na Twój święty . . 57 H. 57.
 Na Twym ołtarzu . 187 R. 94, Pj. 404, Rl. 426.
 Naucz mię wierzyć 273 Pj. 467.
 Nawiedź nas, Duchu 58 H. 69.
 Nie bładź 100 P. s. 126, Str. 241, G. 431,
 Niebo wykrzykuj . 29 R. 15, Pj. 23, P. s. 157,
 Rj. II. 229, G. 172, H.
 16, Rl. 33.
 Niechaj w sercach . 307 R. 474, Pj. 329, P. s. 173,
 H. 513, Str. 219, G. 292,
 Rl. 229.
 Niech łaska będzie . 340 R. 499, Rl. 640.
 Nie masz miejsca . 124 Pj. 190, R. 132, H. 81,
 G. 63, Str. 97, Rl. 134.
 Nie mogę, nie chcę 188 R. 210, Pj. 360, H. 198,
 Rl. 432.

- Nie omijaj mię . . 151 R. 156, P. s. 150, H. 280,
Str. 23, Rl. 178.
- Nie o złotą szczęścia 189 R. 364, Pfj. 417, H. 200.
- Nieście wszędzie . 74 Rj. I. 170.
- Nie wiem, co dzień 303 Rj. I. 171, H. 502.
- Nie wiem, dlaczego 255 G. 208.
- Niewinny ty Baranku 190 G. 23, R. 198, Pfj. 268, H.
262, P. s. 162, Rl. 231,
Str. 178.
- Nie zapomnij . . . 125 P. s. 20, H. 59.
- Nie znałem Jezusa 274 Str. 5.
- Nim Pana ja znalazł. 225 Rj. I. 251, Pfj. 247, H.
249.
- Ni znaczyć . . . 191 R. 360, Pfj. 353, H. 199,
Rl. 471, G. 197, Str. 55.
- Noc to jest, w której 30 H. 8, R. 20, Pfj. 1, Rl.
38, P. s. 134, G. 426.
- Nuże bracia . . . 341 R. 322, Rl. 328, P. s. 317,
G. 359, Str. 47.
- Oblicza Twego . . 275 Pfj. 54.
- O błogosławiony . 31 R. 51, Pfj. 75, H. 38, Str.
122, Rl. 69.
- O Boże, Duchu . . 309 R. 32, Pfj. 21, P. s. 314,
G. 168, Str. 161, Rl. 29,
H. 263.
- O Boże, proszę . . 126 P. s. 8.
- Oby już wkrótce . 75 R. 421, Pfj. 185, P. s. 254,
Rj. II. 303, Rl. 171.
- Oby znowu . . . 59 Pfj. 135 (397).
- Ocknijcie się . . . 362 R. 42, Pfj. 68, Rj. II. 257,
H. 20, Rl. 54.
- O cudnie wieść . . 101 Pfj. 199.
- O cudny kraj . . 310 Str. 14.
- Oddałem Panu . . 192 Pfj. 377.
- Odkąd mi Pan . . 226 Pfj. 370.
- Odpuszczone moje . 227 Pfj. 267.
- O Duchu święty . . 60 Pfj. 131, R. 1, H. 238,
Rl. 9.

- O duszo, pośpieszaj 102 R. 139, Pfj. 198, H. 100, Rl. 158.
- O dziwny dzień . . 152 Str. 66, G. 206.
- O gdybym wzlecieć 311 P. s. 2, Rj. I. 161, H. 112.
- O głowo pełna cierp. 41 R. 65, Pfj. 101, Rj. II. 273, H. 51, G. 144, Rl. 79.
- Ognisty miecz . . 193
- O jak błogo jest . 342 H. 191, R. 70, Pfj. 98, Rj. II, 270, Rl. 85.
- O jak powitać . . 32 R. 42, Pfj. 68, Rj. II. 257, H. 20, Rl. 54.
- O Jezu, ja pragnę . 194 R. 341, Pfj. 209, P. s. 250, H. 170, Rl. 427.
- O Jezu, Twa jest . 76 R. 416, Pfj. 473, P. s. 210, H. 393, G. 335, Rl. 1.
- O Jezu, zostań . . 398 R. 397, Pfj. 511, H. 270, Rl. 639, Str. 212.
- O, kiedy pragniesz 127 Pfj. 180.
- O mej Ojczyźnie . 312
- O Miłości, coś . . 276 H. 253, Rl. 297, G. 9.
- O mów, czy krew 153 R. 154, Pfj. 231, P. s. 248, H. 172, G. 205, Rl. 91, Str. 248.
- O nie chodź . . . 103 P. s. 244, H. 102.
- O objaw się . . . 17
- O Panie Jezu miły 195 Str. 212, R. 397, Pfj. 511, H. 270, Rl. 639.
- O Panie, tęskni . . 196 Pfj. 336, Str. 202.
- O Panie, zostań . 288 Str. 214.
- O Panu bądź cześć 18 R. 21, Pfj. 30, G. 154, Str. 199, Rl. 37.
- O pielgrzymie . . 399 R. 284, H. 356, G. 100, H. 356, Str. 62, Rl. 365.
- Opowiedz mi o Jez. 61 Pfj. 477, Str. 128.
- Opuścili swego Pana 104 R. 366, Rl. 491.
- O serce, wstań . . 369 H. 484, Rl. 611.
- O smutny, nieszcz. 154 R. 339, P. s. 203, H. 201, Rl. 409.
- O strzeż mię, Panie 197 Pfj. 376.

- O szczęsny dom . 400 R. 375, Pfj. 545, P. s. 158,
H. 394, Rl. 489, G. 200.
- O szczęśliwa noc . 33
- O ta miłość . . . 228 P. s. 363, Str. 106, G.
405.
- O ugnij mię . . . 198 R. 359, Pfj. 219, P. s.
309, Rl. 423. H. 139,
Str. 118.
- Owieczką jam Jez. 277 G. 454.
- O wielki Mocarzu . 19 Pfj. 273.
- O wpuść w głębinę 105 H. 140.
- O wróć, o wróć . . 128 R. 119, Pfj. 168, P. s. 377,
Str. 181, G. 57, Rl. 153,
H. 82.
- O wstań już . . . 343 Pfj. 552.
- O wstań, opuść . . 129 Pfj. 161.
- O wstań, o wstań . 344 Pfj. 464.
- O wzywaj mię . . 155 Rj. I. 16, P. s. 78.
- Ozdóbże się, duszo 289 Pfj. 451, Rl. 637.
- Padnij pod krzyżem 156 P. s. 10, H. 141.
- Pan Bóg jest mą . 256 H. 327.
- Pan Bóg jest obecny 20 R. 356, Pfj. 35, P. s. 189,
H. 202, Rl. 3.
- Panie, zsyłasz święte 62 R. 93, H. 203, Rl. 118.
- Pan Jezus chce . . 388 Rj. I. 231, H. 515, Pfj.
475.
- Pan przyjdzie wnet . 363 Pfj. 548, P. s. 177.
- Pan zwołuje owce 106 P. s. 298, H. 106.
- Pasterzem mym Pan 229 H. 516.
- Patrz, kto stoi . . 157 P. s. 323.
- Pięknyś ty . . . 313 R. 440, P. s. 229, H. 457,
Str. 163, G. 408, Rl. 561.
- Pobłogostaw, Panie 401 H. 291, G. 443.
- Poczęści dziś . . . 230 Rj. I. 159, G. 224.
- Pod krzyżem mego 257 R. 239, Pfj. 314, H. 257,
Rl. 263.
- Podnieście się . . 34 R. 36, Pfj. 64, Rj. II. 258,
Rl. 49.
- Po dwóch drogach . 130 P. s. 1, H. 107.
- Podziwiam, podziw. 46 Pfj. 96, Rj. I. 58, H. 258.

Pokoju Pan	345	Rj. I. 76, Str. 155.
Pokój po bojach . .	377	R. 192, P. s. 208, G. 411, H. 357, Rl. 389.
Polecaj Panu drogi	258	H. 51, R. 65, Pj. 101, Rj. II. 273, G. 144, Rl. 79.
Pośpieszcie, o wierni	35	R. 44, Pj. 82, H. 41, Rl. 62.
Powstańcież dziś . .	346	R. 323, Rj. II. 99, H. 359, G. 366, Rl. 534.
Powstańmy bracia . .	347	Pj. 463.
Pójdę za Jezusem . .	158	P. s. 39.
Pójdźcie do mnie . .	389	R. 117, Pj. 137, P. s. 318, H. 108, Str. 67, Rl. 149, G. 65.
Pójdź do Jezusa . .	131	
Pójdź do Zbawcy . .	159	
Później się dowiesz	259	Rj. I. 148, H. 340.
Pragniesz li przekl.	314	R. 153, Pj. 368, P. s. 236, Str. 141, Rl. 148.
Prawdy nasienie . .	77	Rj. I. 190, H. 395, Str. 65, G. 342.
Precz ode mnie . . .	315	
Prócz liści nic . . .	132	R. 137, Pj. 215, P. s. 280, H. 144, G. 354, Rl. 124.
Próżne są wymówki	160	P. s. 303.
Przebudź się, duszo	364	H. 145.
Przejdziemy nawet .	348	P. s. 262, H. 360.
Przekasny Jezu . . .	21	R. 261, Pj. 57, Rj. II. 302, H. 259, Rl. 256.
Przyjacielem naszym	260	R. 390, Pj. 244, Rl. 318, P. s. 192, H. 254, G. 246, Str. 210.
Przyjdźże do nas . .	199	Pj. 397.
Radość pienia	47	R. 82, H. 61.
Radośnie wyśpiewuje	283	Pj. 422.
Raduj, ciesz się . . .	365	
Raz przyjdzie Pan . .	366	P. s. 227.
Raz skończy się . .	378	R. 447, P. s. 201, H. 463, G. 437, Str. 172.

Rok zbliża się . . .	372	
Rozkoszy pełne . . .	161	R. 246, P. s. 198, H. 261, G. 19, Rl. 510.
Rzuć, człowiecze . . .	316	Rl. 24, R. 17, Pfi. 20, G. 165, H. 2.
Sam nie czyń nic . . .	200	Pfi. 369.
Serce, pójdź . . .	290	Pfi. 451.
Słoneczne doły . . .	231	Pfi. 297.
Słuchaj, kwitnąca . . .	390	R. 15, Pfi. 23, Rj. II. 229, P. s. 157, H. 16, G. 172, Rl. 33.
Słyszę, jak mnie . . .	162	Str. 1.
Słyszysz, jak Pan . . .	78	Pfi. 190, R. 132, H. 81, G. 63, Str. 97, Rl. 134.
Spełniło się teraz . . .	163	R. 208, H. 207, Rl. 449.
Spoczęły lasy . . .	371	H. 496, G. 492.
Spoczniesz sobie . . .	379	P. s. 94.
Spojrzeniem przenik. . .	164	R. 337, Pfi. 218, H. 295, Str. 222, Rl. 414.
Spojrzyj na Jezusa . . .	317	R. 309, Pfi. 310, P. s. 200, H. 208, Rl. 266, G. 75.
Swe dzieło, Panie . . .	79	R. 402, Pfi. 472, P. s. 311, Rl. 523, H. 404.
Stań, bracie miły . . .	133	P. s. 2, H. 112, Rj. I. 161.
Strójcie się, o gw. . .	36	R. 54, P. s. 240
Strójcie, wierni . . .	22	Pfi. 50.
Stwórz serce czyste . . .	201	
Śmiem to wierzyć . . .	232	Pfi. 256.
Święta, głęboka . . .	202	Pfi. 399.
Tak długo, Panie . . .	367	R. 450, Pfi. 275, H. 462, Rl. 595.
Teraz mam »tak« . . .	165	Pfi. 234, Rj. I. 107.
Teraz w młodych . . .	80	R. 490.
Toruj, Jezu, sam . . .	402	R. 264, Pfi. 543, P. s. 160, H. 296, Str. 223, Rl. 313.
Tu miejsca dość . . .	107	Pfi. 157, R. 171, Rj. II. 314, H. 178.
Tu serce me . . .	134	R. 171, Pfi. 157, Rj. II. 314, H. 178, Rl. 177.

- Twa postać jasna . 203 R. 206, Pfj. 287, H. 210,
 Rl. 281.
 Twe czoło smutki . 108 R. 145, Rl. 130.
 Twój stół nam . . 291 Pfj. 449, R. 389.
 Tylko Ciebie, Jezu 233 R. 248, H. 219, Rl. 277.
 Tysiącrotnie pozdr. 42 Pfj. 499, R. 72, Rl. 80.
 Tyś ucieczką moją . 349 H. 254, R. 390, Pfj. 244,
 P. s. 192, Str. 210, G.
 246, Rl. 318.
 Ty tylko, Jezu . . 166 Pfj. 245.
 Ucz modłów . . . 318
 Ufam, jako dziecko . 261 R. 482.
 Ujrzałem już . . . 319 Pfj. 554.
 Ułaskawienia dostap. 167 R. 198, Pfj. 268, P. s.
 162, H. 262, Str. 178,
 Rl. 231, G. 23.
 Umarłem ja . . . 204 Rl. 489, R. 375, Pfj. 545,
 H. 394, P. s. 158, Rj. II.
 299, G. 200.
 Umierać z Panem . 205 P. s. 232, H. 212.
 U nóg Zbawiciela . 168 R. 234, Pfj. 282, H. 211,
 G. 268, Rl. 521.
 Upływa czas . . . 109 Rj. I. 11.
 Uwielbiam miłość . 23 R. 32, Pfj. 21, P. s. 314,
 G. 168, Str. 161, Rl. 29,
 H. 263.
 Wąska jest droga . 284 Pfj. 200.
 W bój za mna . . 350 R. 317, H. 503, Rl. 361,
 Pfj. 484.
 W ciemny grób . . 48 Str. 169.
 Wesółym zawsze . 320 Pfj. 324.
 Weźmij, Jezu, życie 169 Pfj. 348, P. s. 190, H.
 215, R. 170, Rl. 448.
 Wędrowcze, wróc . 110 H. 113, Str. 176, G. 12.
 Wielbim łaskę Twoją 81 R. 404, Pfj. 18, Rj. I.
 96, H. 407.
 Wiernym, jako Daniel 351 R. 318, Rl. 336, G. 357,
 Str. 7.
 Wierzę, prośb wysł. 278 R. 396, P. s. 191, H. 298,
 Rl. 515, Rj. I. 216.

- Wierz tu mocno . . . 352 R. 293, Rl. 278.
Wierzyć mię, Panie 82 R. 394, H. 299, P. s. 276,
Str. 103, G. 238, Rl. 509,
Wiesz ty, kto cię . 391 R. 479, H. 518, Pfj. 156.
Wieść skryte z Bog. 206 R. 349, Rj. I. 41, Rl. 436,
H. 213.
Więc duszo moja . 374 Rj. I. 254.
W objęciu Jezusow. 234 R. 186, Pfj. 330, P. s.
164, H. 265, G. 266, Rl.
317, Str. 73.
Wodzem naszej . . 279
W pamięci miej . 321 Rl. 177, R. 171, Pfj. 157,
Rj. II. 314, H. 178.
W pamięci zawsze 322 Rl. 175, R. 166, Pfj. 222,
P. s. 131, H. 163, G. 191,
Str. 102.
W świetle kroczyć . 285 R. 311, Pfj. 440, H. 214,
P. s. 180, Rl. 335.
Wszechmocny Boże 24 Pfj. 37.
Wszędzie już z Jez. 323 Rj. I. 132.
Wszędzie, zawsze . 324 Pfj. 45.
Wszyscy, co skład. 262 H. 338.
Wszystko powiedz . 135
Wszystko Tobie dziś 170 H. 180.
Wybrać mi kazano 235 P. s. 155, H. 264.
W żłobie leży . . 37 H. 46.
Zaczekaj i rozważ 136 R. 120, Pfj. 163, Rl. 132.
Za Jezusem chętnie 325 R. 283, Pfj. 586, H. 216,
Rl. 362.
Za Ojczyznę . . . 380 R. 438, Pfj. 585, H. 471,
Rl. 572.
Za ręce bierz mię . 403 R. 500, Pfj. 446, Rj. II.
165, P. s. 147, H. 301,
Str. 71, Rl. 648.
Zbawco, wiedz sam 326 Pfj. 536, P. s. 353, Str.
126.
Zbawicielu, myśmy 286 R. 4, H. 302, Rl. 16.
Zbawicielu wywyż. 51 P. s. 294, H. 65.

- Zhawienia z łaski . 171 R. 198, Pfj. 268, Rl. 231,
P. s. 162, H. 262, G. 23,
Str. 178.
- Zbawił mię Pan . 236 R. 223, G. 6, Pfj. 339,
Rl. 217.
- Z Bogiem bądźcie . 404 P. s. 221, Str. 113, H. 345.
- Zbudźcie się . . . 368 R. 460, Pfj. 566, Rj. II.
195, H. 475.
- Zbudź, Panie, ducha 83 R. 14, Pfj. 13, H. 411,
Rl. 23.
- Ześlij, Panie, Swego 63 R. 372, Rj. II. 111, H. 398,
G. 269, Rl. 480, Pfj. 450.
- Ze zginienia masz . 84 R. 411, Rj. I. 192, H. 410,
Rl. 426.
- Zjednoczył dziś . . 25 R. 1, Pfj. 131, Rj. II. 87,
Rl. 9, H. 238.
- Z mych tysięcy . . 237 R. 84, Pfj. 123, Rj. II.
285, P. s. 185, Rl. 112,
H. 63.
- Znam przeczysty . 111 H. 80, R. 133, P. s. 320,
Rl. 163.
- Znam strumień . . 112 R. 124, Pfj. 167, P. s.
143, H. 117, Rl. 143.
- Znasz ty już . . . 64 Pfj. 134.
- Z nieba, gdzie . . . 392 Pfj. 152, R. 475, Rl. 224.
- Z nieba idę wysok. 38 R. 46, G. 177, Pfj. 70, Rl.
55, H. 48.
- Zostaje jeszcze odp. 327 R. 445, G. 123, Rl. 464.
- Z Panem pragnę . 353 Rj. I. 111.
- Z pokorą, z zdumien. 172 R. 178, Pfj. 255, H. 269,
P. s. 330, Rl. 201.
- Z Swej litości . . . 173 R. 158, Pfj. 216, H. 152,
G. 116, Str. 194, Rl. 265.
- Zwycięska, jasna . 354 R. 285, H. 413, Rl. 330.
- Zwycięstw moc . . 355
- Z zakonu wolny . . 238 Pfj. 251, R. 177, Rl. 200,
G. 54.
- Z żadościa czekałem 239 Pfj. 264.



25 8
27 8
29 8
miejscu pociąg

ograniczenia

12/11 do Chłosty

12/11 do Rybnicy

15 i 16. VII. 1880

6 VII. 1880

1880





Książnica Cieszyńska

KD I 5142